

GOSPODARKA PLANOWA

5

Rok IX

Maj

1954 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ”

15.I.1954 r. Zarządzenie Ministra Skupu w sprawie określenia organów powołanych do administrowania i nadzorowania Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych, zakresu właściwości tych organów oraz zadań i trybu zużycia Funduszu. (Mon. Pol. nr A-29, poz. 436).

23.I.1954 r. Zarządzenie Ministra Budownictwa Miast i Osiedli w sprawie trybu postępowania biur projektowych przy zatwierdzaniu podstawowych projektów budowlanych. (Mon. Pol. A-22, poz. 363).

1.II.1954 r. Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego w sprawie upoważnienia przedsiębiorstw remontowo-montażowych podległych Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Handlu do udzielania zamówień na niektóre urządzenia chłodnicze. (Mon. Pol. nr A-21, poz. 352).

6.II.1954 r. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi. (Mon. Pol. nr A-21, poz. 351).

10.II.1954 r. Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej w sprawie przekazywania WRN uprawnień w zakresie wyrażania zgody na przydzielanie przedsiębiorstwom gospodarki komunalnej środków potrzebnych do wykonywania planowych zadań oraz na powoływanie i odwoływanie dyrektorów tych przedsiębiorstw oraz ich zastępców. (Mon. Pol. nr A-22, poz. 355).

12.II.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia w sprzęt instalacyjny. (Biul. PKPG nr 6 poz. 30).

15.II.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zaopatrzenia w sprzęt radiotechniczny, lampy elektryczne i elektryczną aparaturę pomiarową. (Biul. PKPG nr 6, poz. 29).

20.II.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zasad i trybu sporządzania bilansów maszyn, urządzeń technicznych i przyrządów na r. 1955. (Biul. PKPG nr 7, poz. 32).

Zarządzenie powołuje przy Ministrze Skupu Główną Komisję FRMG, a przy wojewódzkich pełnomocnikach Ministerstwa Skupu — wojewódzkie komisje FRMG do administrowania Funduszem. Nadzór nad Funduszem sprawuje Minister Skupu. Fundusz w zakresie finansowym podlega przepisom o wykonaniu budżetu Państwa i rachunkowości budżetowej. Kredyty z Funduszu mogą być udzielane wyłącznie na remonty młynów gospodarczych. Kredyty udzielone na remonty młyna pozostającego pod przymusowym zarządem państwowym podlegają zwrotowi w ratach rocznych, których wysokość wynosi 1/3 dochodu osiągniętego z tego młyna przed obliczeniem podatku dochodowego. Kredyty udzielone na remont młynów nieuspołeczniczonych powinny być odpłacane w równych ratach rocznych. Okres całkowitej spłaty kredytu nie może przekraczać 5 lat.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 30 marca 1954 r. z mocą od dn. 9 kwietnia 1953 r.

Zarządzenie poleca biuram projektowym upoważnionym do zatwierdzania podstawowych projektów budowlanych powołać w ramach organów weryfikacyjnych zespoły orzekające do rozpatrywania i zatwierdzania projektów wykonywanych przez te biura. Rozpatrzeniu podlegają projekty w zakresie architektury, konstrukcji i instalacji wewnętrznych. Członków zespołów orzekających powołuje i odwołuje dyrektor biura projektowego za zgodą właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Budownictwa Miast i Osiedli. Nie może być zatwierdzony projekt wykonany sprzecznie z obowiązującymi normami, standartami, przepisami lub zasadami wiedzy technicznej oraz w razie stwierdzenia formalnych braków w dokumentacji technicznej.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 1 lutego 1954 r.

Zarządzenie upoważnia, na okres do 31 grudnia 1954 r., przedsiębiorstwa remontowo-montażowe podległe Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Handlu do udzielenia zamówień osobom nie wymienionym w rozporządzeniu Rady Ministrów (w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych) — na urządzenia chłodnicze wymienione w załączniku do wysokości 7500 zł bez potrzeby uzyskania stwierdzenia odmowy przyjęcie zamówienia przez jednostki do tego upoważnione. O każdym kupnie urządzeń i maszyn nabywca obowiązany jest zawiadomić wydział finansowy prezydium rady narodowej właściwej ze względu na siedzibę i miejsce zamieszkania sprzedawcy.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. 24 lutego 1954 r.

Przekazywanie zakładów samodzielnie bilansujących między państwowymi jednostkami gospodarczymi następuje nieodpłatnie. Przy przekazywaniu zakładu lub jego części powinien być sporządzony akt zdawczo-odbiorczy, podpisany przez upoważnionych przedstawicieli strony przekazującej i przejmującej. Protokoły zdawczo-odbiorcze powinny być uwzględniane z bankami finansującymi eksploatację i inwestycje. Uchwała upoważnia Ministra Finansów do zastosowania zasad przewidzianych w niniejszej uchwale w odniesieniu do przypadków gdy przekazanie zakładów lub ich części nastąpiło przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały, jeżeli rozliczenia z tego tytułu nie zostały ukończone.

Uchwała weszła w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 24 lutego 1954 r.

Zarządzenie przekazuje prezdydiom wojewódzkich rad narodowych uprawnienia w zakresie wyrażania zgody na przydzielanie przedsiębiorstwom, nad którymi zwierzchni nadzór sprawuje Minister Gospodarki Komunalnej, podległymi prezdydiom gminnych, wiejskich i powiatowych rad narodowych, środków potrzebnych do wykonywania planowych zadań oraz na powoływanie i odwoływanie dyrektorów (kierowników) oraz ich zastępców.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 26 lutego 1954 r.

Zarządzenie dotyczy sprzętu instalacyjnego w wykonaniu znormalizowanym lub specjalnym, wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik do omawianego zarządzenia. Za sprzęt w wykonaniu znormalizowanym uważa się sprzęt wymieniony w cenniku Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — Biuro Zbytu Sprzętu Instalacyjnego. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w sprzęt instalacyjny należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia. Zarządzenie dotyczy zaopatrzenia w sprzęt instalacyjny na r. 1954 i lata następne.

Zarządzenie dotyczy sprzętu radiotechnicznego, lamp elektrycznych i elektrycznej aparatury pomiarowej w wykonaniu znormalizowanym i specjalnym, wymienionych w wykazie zamieszczonym w załączniku do niniejszego zarządzenia. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w sprzęt radiotechniczny należy stosować przepisy omawianego zarządzenia. Zarządzenie podaje plany rozdziału, przydziału i rozdzielni, składowanie i realizację zamówień. Zarządzenie dotyczy zaopatrzenia w sprzęt radiotechniczny na r. 1954 i lata następne.

Zarządzenie dotyczy maszyn, urządzeń technicznych i przyrządów, wymienionych w wykazach stanowiących załącznik do zarządzenia. Bilans maszyn na r. 1955 sporządzają jednostki organizacyjne wymienione w załączniku. Bilans sporządza się w dwóch etapach — bilans wstępny i bilans ostateczny. Bilans sporządza się przez zestawienie zapotrzebowania na maszyny z możliwościami pokrycia zapotrzebowania. Dla sporządzenia bilansu ostatecznego ministerstwa (centralne urzędy) sporządzają na podstawie zapotrzebowania podległych jednostek zbiorcze zapotrzebowania maszyn i przesyłają je jednostkom bilansującym wraz z uzasadnieniami. Komórki organizacyjne

GOSPODARKA PLANOWA

**MIESIĘCZNIK
M A J
1954
Nr 5 (104) ROK IX
WARSZAWA**

ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

TREŚĆ NUMERU

1 Maja 1954 roku	2
Zatwierdzony plan — niezłomnym prawem (Po II Zjeździe PZPR)	3
Henryk Popławski — Zakładowa umowa zbiorowa jako czynnik realizacji planu produkcyjnego	8
Stefan Łowiński i Jerzy Zalewski — Perspektywy rozwoju hutnictwa żelaza	12
Władysław Radzikowski — Niektóre zagadnienia planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym	17
Antoni Obuchowski — Znaczenie melioracji dla zwiększenia produkcji rolnej	24
Władysław Misiuna — Przyczynę do planowania rozwoju pogłowia bydła rogatego	28
Karol Szonert — System cen fabrycznych a obowiązki aparatu skupu	33
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
N. Wołosatow i S. Kaganow — Podstawowe zadania rozwoju przemysłu materiałów budowlanych w ZSRR	36
W. Maczychin — Rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy ZSRR	41
DZIAŁ ZAGRANICZNY	
H. M. — O okresie przejściowym w Chinach	48
J. G. — Wykonanie państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej na r. 1953 w Czechosłowacji	51
J. M. — Rozwój ekonomiczny Bułgarii	54
J. Sz. — Sytuacja gospodarcza Wietnamu	56
J. Werner — Stany Zjednoczone ogniskiem kryzysu w gospodarce kapitalistycznej	58
KORESPONDENCI I CZYTELNICZY PISZA	
B. Gruchman — Z doświadczeń WKPG Poznań na odcinku pogłębiania prac przygotowawczych do planu skupu	61
J. Sadowska — Ulepszyć podstawy planowania gospodarki materiałowej na kolejach	63
RECENZJE	
W. Z. — Nowe opracowanie problematyki uruchamiania zakładów przemysłowych	64
St. J. — Jedność polityki i ekonomiki w problematyce ekonomicznej czasopisma „Kommunist”	67
BIBLIOGRAFIA	70
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „Gospodarki Planowej”	II i III str. okładki.

СОДЕРЖАНИЕ

1 Мая 1954 года	2
Государственный план — нерушимый закон (после II Съезда ПОРП)	3
Х. Поплавски: Коллективный договор на заводе — важный фактор реализации производственного плана	8
С. Ловински и И. Залевски: Перспективы развития черной металлургии	12
В. Радзиковски: Некоторые вопросы внутризаводского планирования производства в хлопчатобумажной промышленности	17
А. Обуховски: Роль мелиорации в деле увеличения сельскохозяйственной продукции	24
В. Мисюна: К вопросу планирования роста поголовья рогатого скота	28
К. Шонерт: Система фабрично-заводских цен и обязанности аппарата заготовок	33
ИЗ ОПЫТА СССР	
Н. Волосатов и С. Кaganов: Основные задачи развития промышленности строительных материалов в СССР	36
В. Мачихин: Развитие производства предметов народного потребления на предприятиях местной и промышленной кооперации в СССР	41
МЕЖДУНАРОДНЫЙ ОБЗОР	
Х. М.: О переходном периоде в Китайской Народной Республике	48
И. Г.: Выполнение плана развития народного хозяйства на 1953 г. в Чехословацкой Народной Республике	51
И. М.: Развитие экономики в Болгарской Народной Республике	54
И. Ш.: Экономическое положение Вьетнамской Народной Республики	56
И. Вернер: Соединенные Штаты Америки — очаг кризиса капиталистической экономики	58
КОРРЕСПОНДЕНТЫ И ЧИТАТЕЛИ СООБЩАЮТ	
Б. Грухман: Из опыта Воев. Ком. План. в гор. Познань в улучшении подготовки к выполнению плана заготовок	61
И. Садовска: Улучшить планирование материального снабжения на железнодорожном транспорте	63
ОБЗОР ИЗДАНИЙ	
В. З.: Новое произведение о пуске промышленных предприятий	64
Ст. И.: Единство политики и экономики в экономических статьях журнала «Кommunist»	67
БИБЛИОГРАФИЯ	
ХРОНОЛОГИЧЕСКИЙ БЮЛЛЕТЕНЬ ЖУРНАЛА «ГОСПОДАРКА ПЛАНОВА»	II и III

CONTENTS

1st May 1954.	2
A Fixed Plan Constitutes Binding Law. (Based on the Second Congress of the Polish United Workers' Party).	3
H. Poplawski — Collective Wage Agreements in Individual Establishments as a Factor in the Realisation of Production Plans.	8
S. Lowinski and J. Zalewski — Prospects for the Development of Iron Smelting	12
W. Radzikowski — Some Problems in Realising the Cotton Industry Plan	17
A. Obuchowski — The Importance of Drainage and Irrigation in the Development of Agricultural Production	24
W. Misiuna — Concerning Planning as Affecting the Increase in Cattle Population	28
K. Szonert — The system of Prices ex-works and the Responsibilities of the Purchasing Apparatus	33
FROM SOVIET ECONOMIC EXPERIENCE	
N. Wołosatow and S. Kaganow — Fundamental Tasks in Developing the Building Materials Industry in the USSR	36
W. Maczychin — The Development, in the Local Industries and Working Co-operatives of the USSR, of the Production of Articles of Everyday Use	41
FOREIGN SECTION	
H. M. — The Period of Transition in China	48
J. G. — Fulfilment in Czechoslovakia of the 1953 National Economic Development Plan	51
J. M. — Economic Development in Bulgaria	54
J. Sz. — The Economic Situation in Viet Nam	56
J. Werner — The United States as Focal Point in the Crisis of Capitalist Economics	58
FROM REGULAR CORRESPONDENTS AND READERS	
B. Gruchman — The Experiences of the Provincial Economic Planning Committee in Poznan concerning the Intensification of Preparations of the Purchasing Plan	61
J. Sadowska — A better Basis for Planning the Thrifty Management of Materials on Railroads	63
REVIEWS	
W. Z. — A New Approach to Problems connected with Starting Up Industrial Plants	64
S. J. — Inseparability of Economics and Politics in the Economic Problems discussed in the periodical, „Kommunist”	67
BOOKS RECEIVED	70
„GOSPODARKA PLANOWA” DIARY — cover, pages II and III.	

Po raz dziesiąty obchodzą w roku bieżącym polskie masy pracujące z klasą robotniczą na czele dzień 1 Maja w wolnej Ojczyźnie, wyzwolonej przez bohaterów żołnierzy Radzieckiej Armii i walczącego u jej boku Wojska Polskiego. Po raz dziesiąty w wolnej od ucisku Ojczyźnie lud polski demonstruje swoją solidarność z międzynarodową klasą robotniczą, z ludźmi pracy na całym świecie, walczącymi o pokój i socjalizm.

Dzięki wyteżonej walce obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele miniony okres przyniósł odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Wyrazem tego był rozejm w Korei i konferencja berlińska czterech ministrów spraw zagranicznych, której samo zwołanie stało się możliwe dzięki uprzedniej walce sił pokoju z polityką agresji światowej reakcji pod przewodnictwem monopoli północno-amerykańskich.

Polski lud pracujący manifestuje w dniu 1 Maja swoją wolę walki o dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej, o zakaz użycia broni atomowej i wszelkich innych broni masowej zagłady, o redukcję zbrojeń, o porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, o europejski system bezpieczeństwa zbiorowego, o prawo narodów do samostanowienia i suwerenności, swoją gotowość poparcia każdego uczciwego wysiłku zmierzającego do rozwiązania problemu niemieckiego na bazie demokratycznej, na bazie utworzenia zjednoczonych, pokojowych Niemiec — zgodnie z zadaniami jakie wysunął II Zjazd PZPR.

Dzień 1 Maja jest jak rokrocznie przeglądem osiągnięć ludzi pracy miast i wsi, osiągnięć uzyskanych pod przewodnictwem PZPR, siły kierowniczej polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.

Dzień 1 Maja jest jednocześnie dniem mobilizacji mas pracujących całego narodu polskiego, zespolonego we Froncie Narodowym, do wykonania nowych wielkich zadań.

Osiągnięcia ludu polskiego zostały wszechstronnie i głęboko naświetlone na II Zjeździe Partii. Zjazd nakreślił nowe zadania, które mobilizują wolę mas pracujących, ustalił konkretne drogi realizacji: „Trzeba stwierdzić — mówił towarzysz Bolesław Bierut w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego na II Zjeździe Partii — że podstawowe zadanie uprzemysłowienia kraju zostało w ciągu lat 1950—1953 zrealizowane w zasadzie pomyślnie. Polska z zacofanego rolniczego kraju, będącego rolniczo-surowcowym zapleczem państw imperiaлистycznych, stała się przemysłowym, socjalistycznym państwem o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym“. Polska, która w r. 1938 zajmowała jedno z dalszych miejsc w Europie pod względem rozwoju przemysłu, już w r. 1953 wysunęła się na piąte miejsce.

Nasza produkcja przemysłowa była w r. 1953 3,6 raza wyższa od produkcji 1938 roku, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 4,8

raza wyższa. Szczególnie szybkie było tempo rozwoju przemysłu ciężkiego. Podczas gdy cała produkcja przemysłowa w r. 1953 była większa w porównaniu z rokiem 1949 o 118%, produkcja środków wytwórczości wzrosła o 136%. Największy wzrost osiągnął przemysł maszynowy, którego produkcja w 1953 r. była o 2,5 raza większa od produkcji 1949 r. i 7 razy większa niż przed wojną. Silne tempo wzrostu przemysłu ciężkiego a w szczególności przemysłu maszynowego stworzyło fundament rozwoju całej naszej gospodarki narodowej.

II Zjazd wskazał jednocześnie na podstawowe braki i niedociągnięcia w rozwoju naszej gospodarki narodowej, wyrażające się przede wszystkim w słabym tempie rozwoju rolnictwa. „Dysproporcja pomiędzy rozwojem przemysłu a rolnictwa — głosi Uchwała II Zjazdu — przybrała charakter poważny, hamujący dalszy rozwój gospodarki narodowej. Przewyższenie jej jest głównym zadaniem naszej polityki gospodarczej, zadaniem, od którego wykonania przede wszystkim zależy wzrost stopy życiowej mas pracujących, zadaniem, wokół którego powinna koncentrować się uwaga całej partii, państwa ludowego i jego organów“.

Niedostateczny był również w stosunku do rosnących potrzeb ludności — jak podkreślił II Zjazd — wzrost produkcji przemysłu artykułów powszechnego spożycia.

Jakie więc zadania stoją przed polskimi masami pracującymi? Niezbędne jest — podkreśla teza 7 Uchwały II Zjazdu — aby rozwijając nadal przemysł środków wytwórczości jako podstawę rozwoju i rekonstrukcji technicznej całej gospodarki narodowej, dokonanie nowego rozstawienia sił i środków mającego na celu przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej i wydatne zwiększenie produkcji przemysłu artykułów powszechnego spożycia oraz osiągnięcia na tej podstawie szybszego i wydatniejszego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Dokonanie takiego wzrostu jest w pełni realne i możliwe dzięki umocnieniu władzy ludowej, osiągniętemu poziomowi rozwoju przemysłu ciężkiego oraz dzięki możliwości oparcia się o pomoc Związku Radzieckiego i zacieśnieniu się współpracy między Polską Ludową a krajami rosnącego w siły obozu pokoju i socjalizmu.

II Zjazd wskazał szczegółowo jak dokonać tego nowego rozstawienia sił i środków w ciągu najbliższych dwóch lat. Realizując Uchwały II Zjazdu ludzie pracy miast i wsi utorują drogę szerokiemu działaniu w naszym kraju podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, umożliwią coraz większe zaspokojenie swoich rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych.

Pod sztandarem marksizmu-leninizmu, jako wytycznej działania, klasa robotnicza, przodująca wszystkim ludziom pracy Polski Ludowej wykazuje w dniu międzynarodowego święta pracy głęboką i niewzruszoną solidarność ze wszystkimi oddziałami światowego proletariatu w walce o sprawiedliwość społeczną i pokój.

ZATWIERDZONY PLAN — NIEZŁOMNYM PRAWEM (PO II ZJEŹDZIE PZPR)

Jednym z czynników decydujących o wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym jest gospodarka planowa — gospodarka oparta na społecznej własności środków produkcji oraz współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku, gospodarka zapewniająca nieograniczony rozwój sił wytwórczych w interesie całego społeczeństwa, nie znająca kryzysów i bezrobocia, a więc nędzy i ruiny, gospodarka dająca masom pracującym wszelkie możliwości dostatecznego i kulturalnego życia. Wynika to z podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, którego wymogi wcielane są w życie nie w drodze żywiołowego rozwoju, lecz przez planowanie, tzn. planowe kierownictwo gospodarką narodową.

Podstawę planowania gospodarki narodowej stanowi prawo planowego rozwoju gospodarki. Prawo to daje organom planującym możliwość prawidłowego, planowego i proporcjonalnego rozwijania gospodarki narodowej w interesie mas pracujących celem maksymalnego zaspokajania ich potrzeb materialnych i kulturalnych. Wykorzystując tę możliwość, naród nasz pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu PRL, przy wielkiej a bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego osiągnął właśnie te ogromne sukcesy polityczno-gospodarcze, których generalnego przeglądu dokonano na II Zjeździe Partii w dniach 10—17 marca br. Ogromne, stale rosnące osiągnięcia naszej gospodarki planowej świadczą o tym, że umiemy coraz lepiej przekształcać możliwość w rzeczywistość, że Partia i Rząd coraz umiejętniej i głębiej wykorzystują zarówno w swej polityce gospodarczej, jak i praktycznym działaniu możliwości, jakie stwarzają prawa ekonomiczne socjalizmu a przede wszystkim jego podstawowe prawo oraz prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej. Imponujące osiągnięcia naszej gospodarki planowej są dowodem, że plany nasze w zasadzie były słuszne, a kierunki i tempo rozwoju gospodarki prawidłowe.

Planowość gospodarki oznacza stałą, świadomie popieraną proporcjonalność w jej rozwoju. Proporcjonalność ta charakteryzuje się m. in. harmonijnym łączeniem i rozwojem wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Dlatego też zapewnienie prawidłowych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej — proporcji uwarunkowanych przez podstawowe prawa ekonomiczne socjalizmu — oraz zapobieganie dysproporcjom jest jednym z głównych zadań socjalistycznego planowania.

II Zjazd PZPR w związku z pomyślną realizacją planów w latach 1950—1953, zwłaszcza w zakresie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, stwierdzając konieczność wyrównania nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa oraz możliwość wydatnego zwiększenia stopnia zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeń-

stwa, ustalił nowe — główne zadania na okres najbliższych 2 lat 1954—1955.

II Zjazd PZPR wskazał wyraźnie i zgodnie z postanowieniami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — co, gdzie i jak należy zmienić w naszym planowaniu gospodarczym, aby lepiej dostosować się do wymogów obiektywnie rządzących praw ekonomicznych. Jednym z zasadniczych wskazań na tym odcinku są zmiany w dotychczasowych proporcjach rozwoju gospodarki narodowej, zgodnie z potrzebami i możliwościami obecnego etapu oraz opanowanie nierównomierności powstałych w rozwoju — zwłaszcza między rozwojem przemysłu i rolnictwa.

Zgodnie z nowymi proporcjami i szczegółowymi dyrektywami II Zjazdu Partii zbudowany został nowy Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1954, który przewiduje nowe rozstawienie sił i środków w naszej gospodarce, celem wzmożenia walki o szybsze podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

*

Dyrektywy II Zjazdu PZPR nakładają na wszystkich obowiązek poprawienia, polepszenia planowania, którego proces, jak wiemy, nie kończy się bynajmniej na opracowywaniu planów. Opracowanie planu to zaledwie początek planowania. Nasze plany nie są biurokratycznymi dokumentami, które realizują się same przez się. Są one wcielane w życie aktywną działalnością milionów ludzi pracy. „Byłoby rzeczą głupią sądzić, że plan produkcyjny sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcyjny — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony ludzi pracy, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza wola pracy, nasza gotowość, by pracować po nowemu, nasza stanowcza wola wykonania planu“¹⁾. Od naszej więc aktywnej postawy zależy powodzenie planu.

W procesie realizacji planu sprawdzana jest jego wartość. Jeżeli plan jest opracowany prawidłowo i odzwierciedla w szczególności wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, wówczas prawo to nie da o sobie znać w sposób negatywny. Jeżeli jednak plan na jakimkolwiek odcinku lub szczeblu w niedostateczny sposób uwzględni te wymogi, wówczas obiektywne prawidłowości niewątpliwie dadzą znać o sobie, ujawnione zostaną mniej lub więcej jaszkrawo luki i błędy w naszej pracy. Stąd wynika konieczność ciągłego obserwowania na każdym odcinku i szczeblu planowania kształtujących się w praktyce proporcji oraz w przypadku zarysowania się dysproporcji — odpowiedniego korygowania planu. Dysproporcje przejściowego charakteru powstają także wskutek

¹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. 13, Warszawa 1951, str. 92.

niewłaściwego, a w szczególności nierytmicznego — nieterminowego wykonywania planu.

W związku z powyższym należy stwierdzić wyraźnie, że plany narodowo-gospodarcze w całości i we wszystkich jego częściach mają w naszym ustroju, opartym na gospodarce planowej, charakter bezwarunkowych dyrektyw. Nadawana im jest forma odpowiednich uchwał Rady Ministrów i w ten sposób plany nasze nabierają mocy norm prawnych — są prawem.

Ścisła i terminowa realizacja wszystkich zadań planu, wyrażonych zarówno w ilościowych jak i jakościowych wskaźnikach, jest sprawą niezmiennie ważną. Jest ona warunkiem planowego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej — warunkiem szybkiego osiągnięcia podstawowego celu wytyczonego przez II Zjazd Partii, tj. tak szybkiego jak założono w planach, wzrostu dobrobytu materialnego oraz poziomu kulturalnego ludności pracującej miast i wsi. Niewykonywanie planu przez poszczególne gałęzie gospodarki, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje, tak co do terminów jak ilości, naruszanie ustalonego asortymentu, pogarszanie jakości, przekraczanie kosztów własnych itd., wszystko to prowadzi do naruszenia proporcji i związków ustalonych przez kompleksowo opracowany plan. Stąd też jak najbardziej bezwzględne przestrzeganie dyscypliny planowej, codzienna walka o wykonanie planu we wszystkich jego wskaźnikach jest naczelnym zadaniem i obowiązkiem wszystkich bez wyjątku jednostek gospodarczych, wszystkich ludzi pracy na tych odcinkach, które im powierzono. Co więcej, przedterminowa realizacja planów na licznych odcinkach w latach ubiegłych świadczy o istnieniu w wielu zakładach często sporych rezerw produkcyjnych, których wykrycie i wykorzystanie pozwala nie tylko wykonać ale i przekroczyć ustalony plan. Stąd obowiązkiem wszystkich pracowników jest stałe dążenie do wykrywania i mobilizowania rezerw oraz jak najpełniejszego ich wykorzystania celem osiągnięcia ponadplanowej produkcji, przekroczenia planu.

Poważne zadania stoją w planie przed przemysłem wytwarzającym zarówno środki produkcji, jak i przedmioty spożycia. Jakkolwiek obecnie koncentrujemy wysiłki na ilościowym i jakościowym wzroście produkcji przedmiotów spożycia i zadanie to mamy traktować zgodnie z dyrektywami II Zjazdu Partii jako zadanie pierwszoplanowe, decydujące dla zapewnienia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej, musimy pamiętać, że koncentracja wysiłków dla pełnej realizacji planów w tym zakresie nie może w żadnym przypadku wpływać na osłabienie realizacji ważnych planów przemysłu wytwarzającego środki produkcji, przemysłu ciężkiego.

Tow. Bierut w referacie na II Zjeździe Partii wyraźnie stwierdził, co następuje: „Pomyślny rozwój całej gospodarki narodowej i podniesienie stopy życiowej są uwarunkowane dalszym postępowaniem w kierunku uprzemysłowienia kraju i systematyczną pracą nad dalszym rozwojem przemysłu środków wytwórczości. Jest rzeczą

jasną dla każdego, że wszelkie zaniedbania w tym względzie musiałyby się zemścić bardzo szybko i przyniosłyby bardzo ujemne skutki. Nowe rozstawienie sił i środków, które obecnie stosujemy w naszej polityce gospodarczej, zwrot w kierunku koncentracji sił na podźwignięcie rolnictwa polega bynajmniej nie na osłabieniu naszego wysiłku w kierunku rozwoju przemysłu środków wytwórczości, a na dalszym stałym jego rozwoju przy jednoczesnym wykorzystaniu stworzonej przezeń bazy dla pomocy rolnictwu, dla szybszego rozwoju przemysłu środków konsumpcji i szybszej rekonstrukcji innych działów gospodarki narodowej“.

Szczególnie starannie powinno być zagwarantowane pełne wykonanie planów tych gałęzi przemysłu, które pracują dla potrzeb rolnictwa, przemysłu lekkiego, spożywczego i drobnego, budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i socjalno-kulturalnego.

Pełne wykonanie planu polega na pełnej jego realizacji przez wszystkie jednostki organizacyjne. Dlatego walka o średnie wykonanie planu globalnego tej czy innej gałęzi gospodarki narodowej — w tym czy innym przemyśle — jest walką niedostateczną, jeśli jedno przedsiębiorstwo czy zakład nie wykonują planu, a inne odrabiają powstałe w ten sposób zaległości w drodze ponadplanowej produkcji. Rezultaty ponadplanowej produkcji w produkujących przedsiębiorstwach i zakładach nie mogą być niwelowane złą lub niedostateczną pracą innych. Stąd też przedsiębiorstwom i zakładom, które nie radzą sobie z realizacją planów, właściwe resorty powinny w porę przychodzić z pomocą w likwidacji wszystkich przyczyn powodujących te zjawiska.

Podstawowym warunkiem pełnej realizacji planów produkcyjnych i możliwości ich przekroczenia jest prawidłowa organizacja i rytmiczna praca każdego zakładu. Organizacja rytmicznej pracy zakładu pozwala na równomierne obciążenie maszyn i urządzeń na przestrzeni całego roku, każdego kwartału, miesiąca i dnia roboczego. Brak takiej organizacji powoduje w pewnych okresach przestoje produkcji, a więc niewykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz kadr. Zrywy następujące po przestojach są zjawiskiem, któremu towarzyszą zawsze straty gospodarcze. W fazie zrywów lub „szturmów“ w robocie występuje z reguły zatrudnienie w godzinach dodatkowych, zwiększenie ilości braków w produkcji, pogorszenie jej jakości, wzrost kosztów własnych. Nierównomierna praca zakładu jest najczęściej główną przyczyną niewykonywania planów i to nie tylko zakładu, w którym ona występuje. Brak rytmicznej pracy jednego zakładu rzutuje na nierównomierną pracę, a więc i na realizację planów tych wszystkich zakładów, które z nim są w procesie produkcyjnym związane, skoooperowane. Równomierna praca wszystkich przedsiębiorstw i zakładów, praca oparta o prawidłowe harmonogramy, tak aby plany miesięczne były wykonywane równomiernie we wszystkich dekadach miesiąca, jest niezbędnym warunkiem realizacji prawa plano-

wego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Dla zapewnienia równomiernej pracy zakładów konieczne jest wzmoczenie kontroli ze strony resortów nad działalnością tych zakładów, lepsze kierowanie nimi na przestrzeni całego roku, rozwijanie oraz wydátne polepszanie planowania wewnątrzzakładowego. Czynnikiem, który wywiera poważny wpływ na równomierną pracę zakładów i przyczynia się do pełnej realizacji planu, jest także regularność zaopatrzenia materiałowego tych zakładów. Stąd konieczność znacznego polepszenia zaopatrzenia oraz stałego czuwania nad jego kompletnością i regularnością.

Pełne wykonanie planu oznacza pełną jego realizację nie tylko w zakresie globalnej i towarowej produkcji, ale we wszystkich jego wskaźnikach. Przede wszystkim dotyczy to wykonywania pełnego asortymentu produkcji, jaki został ustalony w planie dla każdej gałęzi i zakładu. Niewykonywanie planów asortymentowych było dotychczas, jak stwierdzono na II Zjeździe Partii, jednym z podstawowych błędów niektórych gałęzi przemysłu. Błędy te nie mogą powtórzyć się. Gospodarka narodowa i ludność pracująca czeka nie na globalną produkcję, lecz na wyroby określonego rodzaju i wysokiej jakości. Stąd przy realizacji planów należy tępić pogoń za ponadplanową produkcją mniej pracochłonnych lub drugorzędnych wyrobów, a tym bardziej — mniej potrzebnych gospodarce narodowej i ludności. Nie wolno bowiem realizować planu globalnej produkcji kosztem wyrobów bardziej wprowadzić pracochłonnych, ale zarazem podstawowych, ważnych i potrzebnych.

Zagadnienie pełnego wykonywania planów według ustalonego asortymentu i jakości jest niezmiernie ważne dla gospodarki narodowej i jej planowego, proporcjonalnego rozwoju. Wzajemne powiązanie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej sprawia, że bezbłędne zaopatrzenie tych gałęzi i ich zakładów we wszystkie zaplanowane, a więc nieodzowne rodzaje i ilości maszyn, urządzeń, paliwa, surowców i innych materiałów bądź wyrobów, jest bezwzględna koniecznością. Inaczej mogą powstać dysproporcje na pewnych odcinkach gospodarki narodowej, które będą hamowały dalszy jej rozwój.

Wymóg podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu — maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — może być zrealizowany wówczas, gdy plany będą wykonywane co najmniej w 100% we wszystkich zaplanowanych asortymentach oraz przy zaplanowanej wysokiej jakości. Zagadnieniom jakości produkcji wiele uwagi i zdań poświęcono na II Zjeździe Partii. Dyrektywy II Zjazdu stawiają w tym zakresie ostre wymagania przed wszystkimi gałęziami produkcji materialnej. Szczególnie dotyczy to gałęzi produkujących artykuły przemysłowe powszechnego użytku.

„Kraj czeka na wydátną poprawę w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe powszechnego użytku. Ludzie pracy mają prawo żądać, aby myśłano o ich potrzebach i zaspokajano

ich potrzeby. Masy pracujące mają prawo żądać lepszego ubrania i obuwia, smaczniejszego i różnorodniejszego jedzenia, większej ilości mebli i sprzętu domowego. Nie wolno nam w żadnym wypadku tych usprawiedliwionych oczekiwań zawieść. Trzeba wpajać w pracowników przemysłu i handlu niezłomne przekonanie, że w sprawie zaspokojenia potrzeb mas pracujących nie ma rzeczy drobnych i mało ważnych, trzeba nieustannie na wszystkich szczeblach kontrolować wykonanie postawionych zadań“²⁾.

Podnoszenie jakości produkcji sprzyja wzrostowi oszczędności w gospodarce narodowej, oszczędności ludzi pracy, albowiem wyroby wysokiej jakości odznaczają się trwałością, dłuższym okresem możliwego użytkowania. Zaoszczędzone w ten sposób środki materialne i pieniężne oraz praca mogą być skutecznie użyte na rozszerzenie i wzbogacenie produkcji, a zatem jeszcze pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Rzecz jasna, że walka o jakość produkcji, o wykonanie planów pod względem jakościowym wyklucza możliwość brakoróbstwa, które powoduje marnotrawstwo ze szkoda dla całego społeczeństwa i powinno być z całą stanowczością zwalczane. Najlepszą formą zwalczania brakoróbstwa są nie tyle sankcje stosowane po jego ujawnieniu, lecz podejmowanie odpowiednich środków zapobiegających jego powstawaniu. Odpowiedzialne obowiązki w zakresie należytej, wysokiej jakości produkcji ciąży na wszystkich pracownikach przemysłu. Wysoka, zgodna z normami jakość materiałów i surowców, doskonalenie technologii produkcji, przestrzeganie norm i technicznych warunków produkcji, rytmiczna — dobrze zorganizowana praca zakładu, wzrost poziomu świadomości politycznej oraz zawodowych kwalifikacji kadr, należyta, surowa kontrola techniczna — oto podstawowe warunki wykonania odpowiedzialnych zadań w zakresie jakości wyrobów. Aparat kontroli technicznej powinien wyzbyć się wszelkiej tolerancji, rzetelnie kwalifikując jakość i bezwzględnie nie wypuszczać brakowanych materiałów czy wyrobów poza granice zakładu, który je wyprodukował.

Pełne wykonywanie planów oznacza pełną ich realizację we wszystkich wskaźnikach wartościowych, ilościowych, asortymentowych i jakościowych, ale przy utrzymaniu się w zaplanowanych kosztach własnych produkcji. Co więcej, należy zawsze dążyć do obniżania ich poziomu, by uzyskać w ten sposób dodatkowe oszczędności dla gospodarki narodowej. Obniżanie kosztów produkcji sprzyja wzrostowi dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących, przekroczenie zaś ich daje odwrotne efekty — hamuje ten wzrost.

Warunkiem rozwoju gospodarki socjalistycznej jest stała, systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji i obrotu. Rozmiary osiągniętych w związku ze zniżką kosztów własnych oszczędności mają podstawowe znaczenie zarówno dla tempa wzrostu dochodu narodowe-

²⁾ Z referatu tow. H. Minca na II Zjeździe PZPR — Nowe Drogi Nr 3 (37) marzec 1954 r. — str. 111.

go, jak i dla możliwości inwestowania, jak również dla rozmiarów zaspokajania bieżących potrzeb społeczeństwa.

II Zjazd Partii wytyczył wielkie zadania podwyżki realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15 — 20% w ciągu lat 1954 — 1955. Aby zadanie to zrealizować, konieczne jest jednak obniżenie kosztów własnych i zaoszczędzenie tą drogą przez przedsiębiorstwa socjalistyczne w tym samym okresie kwoty z górą 20 miliardów złotych. W produkcji przemysłowej i budowlanej w latach 1954 — 1955 powinna być osiągnięta obniżka kosztów własnych o około 7%.

Dla każdego winno być jasne — stwierdzono na II Zjeździe — że każda złotówka nie oddana do budżetu państwa ze względu na nieobniżenie we właściwym rozmiarze kosztów własnych zniża realne dochody ludności pracującej. Kto więc nie walczy należycie o obniżkę kosztów własnych, ten faktycznie przeciwdziała podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Nasze przedsiębiorstwa socjalistyczne mają pod tym względem wiele grzechów w przeszłości. Grzechy te wynikały z faktu, że sprawa jakościowych i ekonomiczno-finance- sowych wskaźników produkcji nie stała w centrum uwagi naszych przedsiębiorstw. Ten stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany.

Na poziom kosztów własnych produkcji oddziałuje wiele czynników — m. in. poziom wydajności pracy, oszczędne zużycie paliwa, surowców i materiałów, stopień wykorzystywania zdolności produkcyjnych, poziom organizacji produkcji. W związku z tym należy kształtowanie się tych czynników w każdym zakładzie nieustannie kontrolować i poprawiać. Należy likwidować wszelkiego rodzaju przerosty w zatrudnieniu, przestrzegać, aby wzrost płacy był w pełni usprawiedliwiony uprzednim i odpowiednim wzrostem wydajności pracy, należy usprawnić zaopatrzenie materiałowo-techniczne, opracować i wprowadzić progresywne normy zużycia materiałów, surowców i paliwa oraz przestrzegać ściśle stosowania i nieprzekraczania tych norm, należy ustalić wszędzie ścisłą ewidencję rozchodu materiałów itd. oraz kontrolę ich zużycia, należy stosować surowce zastępcze, należy eliminować starannie i skutecznie brakoróbstwo, wykrywać rezerwy w zdolnościach produkcyjnych i w pełni je wykorzystywać, wdrażać coraz głębiej planowanie wewnątrzzakładowe i poprawiać organizację pracy, usprawniać kierownictwo produkcją, likwidować przerosty w kosztach ogólnych — zwłaszcza w wydatkach administracyjnych oraz likwidować nadmierne remanenty w produkcji i obrocie towarowym.

Na II Zjeździe Partii wśród wszystkich tych czynników szczególnie mocno podkreślono wzrost wydajności pracy. Uchwała w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955 postawiła jako zadanie osiągnięcie wzrostu wydajności pracy w r. 1955 w porównaniu z r. 1953 w przemyśle o około 15%, w budownictwie o około 16%, w transporcie kolejowym o około 8%, w PGR o ponad 20%. Zadanie to

opiera się na osiągniętym technicznym uzbrojeniu naszej gospodarki narodowej, poprawie organizacji pracy oraz wzroście kwalifikacji kadr.

„Osiągnięcie takiego wzrostu wydajności pracy jest absolutnie konieczne, jeżeli chcemy osiągnąć postawione zadania w zakresie podniesienia stopy życiowej ludności... Przy osiągnięciu wzrostu wydajności pracy należy kategorycznie zwalczać nadużywanie godzin nadliczbowych, należy w przemyśle o ruchu ciągłym stosować szerzej system podmian i dążyć ze wszelkich miar z jednej strony do normalizacji dnia roboczego, z drugiej strony w pełni wykorzystywać w sposób produkcyjny ustawowy czas pracy. Podstawową dźwignią wzrostu wydajności pracy jest socjalistyczne współzawodnictwo... Naszym zadaniem jest pobudzać i organizować tę wielką inicjatywę mas pracujących. Naszym zadaniem jest przełamać słabość w kierowaniu ruchem współzawodnictwa, słabość, polegającą na zbyt powolnym i ograniczonym upowszechnianiu przodujących metod pracy“³⁾.

Zadanie pełnego wykonywania planu obniżki kosztów własnych jest, jak stwierdzono na II Zjeździe Partii, żelaznym prawem, którego nikomu i nigdy nie wolno łamać.

Dyrektywy II Zjazdu Partii na okres 2 najbliższych lat oraz narodowy plan gospodarczy na 1954 r. zawierają poważne zadania w zakresie wszechstronnego rozwoju rolnictwa, celem przewyższenia nadmiernej dysproporcji między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa i w ostatecznym wyniku pełniejszej realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Stąd przed pracownikami aparatu planowania i rolnictwa stoją odpowiedzialne zadania zabezpieczenia pełnej wykonalności planów produkcji rolniczej. Przed przemysłem, zwłaszcza maszyn rolniczych i chemicznym oraz przed budownictwem i innymi gałęziami gospodarki narodowej stoją niemniej odpowiedzialne zadania zapewnienia pełnej realizacji planów rolnictwa przez prawidłowe wykonywanie swoich planów. Od pomyślnego wykonania planów rolnictwa zależy właściwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie artykułów spożywczych oraz prawidłowe, pełne zaopatrzenie przemysłu lekkiego i spożywczego w niezbędne surowce rolnicze.

Dla pomyślnej realizacji planu rolnictwa konieczne jest przestrzeganie wskazań i zasad, o których była mowa uprzednio przy okazji przemysłu, a których większość znajduje pełne zastosowanie także i w rolnictwie. Istnieje jednak ponadto szereg specjalnych wskazań, wynikających ze specyfiki tej gałęzi produkcji oraz dotychczasowej sytuacji na różnych jej odcinkach. Wskazania te szeroko zostały omówione na II Zjeździe PZPR oraz ujęte w uchwale o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla rozwoju produkcji rolnej.

Specjalną opieką i kontrolą należy otoczyć plany spółdzielni produkcyjnych, państwowych

³⁾ Z referatu tow. H. Minca na II Zjeździe PZPR — Nowe Drogi Nr 3 (57) marzec 1954 r. — str. 125—126.

ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych, gdyż rozwój sektora socjalistycznego jest zasadniczym czynnikiem dalszego rozwoju rolnictwa. Dla wykonania zadań planowych w zakresie produkcji roślinnej niezbędne są, ogólnie biorąc: znaczna poprawa jakości uprawy ziemi oraz usprawnienie metod siewu, sadzenia i sprzętu, wydatne podwyższenie poziomu agrotechniki, lepsze wykorzystanie i szersze stosowanie nawozów naturalnych i sztucznych, zasadnicza poprawa pielęgnacji i ochrony roślin, usprawnienie gospodarki nasiennej, dalszy rozwój mechanizacji prac rolnych przy jednoczesnym jak najpełniejszym wykorzystywaniu traktorów i maszyn rolniczych, wzrost wydajności pracy oraz ostateczna likwidacja odłogów.

Dla wykonania zadań planowych w zakresie wzrostu hodowli niezbędne są, ogólnie biorąc: znaczny rozwój bazy paszowej oraz zasadnicze polepszenie wykorzystania paszy, polepszenie gospodarki zarodkowej, poprawa obsługi zootechnicznej i ochrony weterynaryjnej zwierząt, pełne wykonywanie planów w zakresie budowy pomieszczeń gospodarskich, rozwój mechanizacji prac hodowlanych i pełne jej wykorzystywanie.

Tak więc II Zjazd PZPR wytyczył obszerne i konkretne zadania w dziedzinie rozwoju rolnictwa, ustalając jednocześnie główne sposoby ich wykonania. Sprecyzowane zostały zadania w dziedzinie dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych, w dziedzinie rozwoju państwowych gospodarstw rolnych oraz dotyczące usprawnienia pracy państwowych ośrodków maszynowych. Sprecyzowane zostały zadania w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rozwojem rolnictwa; zwrócono uwagę na błędy w stylu dotychczasowej pracy resortów rolniczych oraz terenowych rad narodowych i podległych im służb rolnictwa.

Uchwały II Zjazdu Partii są skutecznym orężem walki o prawidłowe plany i ich pełną realizację. Toteż konieczne jest gruntowne poznanie i przyswojenie sobie uchwał II Zjazdu. Bez dogłębnego ich opanowania i zrozumienia sukcesy w realizacji planów byłyby niemożliwe do osiągnięcia.

II Zjazd Partii wyznaczył dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej nowe zadania, które znalazły wyraz w planie gospodarczym na 1954 r. Wyjątkowo duże znaczenie posiada pełne wykonanie planów przez gałęzie bezpośrednio zaspokajające potrzeby ludności, jak obrót towarowy, budownictwo mieszkaniowe i komunalne, oświata, ochrona zdrowia itd. Organa planujące i właściwe resorty oraz terenowe rady narodowe powinny wzmocnić kierownictwo wykonaniem planów, ażeby zapewnić wykonanie wszystkich zadań przewidzianych w narodowym planie gospodarczym dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Prawem jest każdy zatwierdzony plan, a więc i plan inwestycyjny oraz budownictwa. Od pełnego wykonania tych planów pod względem rzeczowym i w ustalonych terminach zależy w decydującym stopniu realizacja zadań zawartych w uchwałach II Zjazdu Partii, prze-

kształcenie w praktyce — zgodnie z planem — proporcji w rozwoju gospodarki narodowej, nowe rozstawienie sił i środków. Przy pomocy planów inwestycyjnych Partia i Rząd ustalają zarówno tempo, jak i proporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej oraz poszczególnych regionów kraju. Plany inwestycyjne posiadają zatem decydujące znaczenie w realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu oraz prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju całości gospodarki. Stąd też na prawidłowe ich wykonywanie pod względem rzeczowym i terminowości musi być zwrócona szczególna uwaga. Dotyczy to całości planu inwestycyjnego i budownictwa we wszystkich jego odcinkach, a zwłaszcza w odcinkach, które stają się obecnie kierunkowymi i w wyniku uchwał II Zjazdu Partii zostały specjalnie zaakcentowane w narodowym planie gospodarczym (rolnictwo, przemysł środków wytwórczości na potrzeby przemysłu konsumpcyjnego, przemysł przedmiotów spożycia i powszechnego użytku, obrót towarowy, budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz socjalne i kulturalne).

Główny wysiłek w wykonywaniu planu budownictwa inwestycyjnego spoczywa, rzecz jasna, na barkach przedsiębiorstw i organizacji budowlano-montażowych, które powinny, stosownie do dyrektyw II Zjazdu Partii, wykorzystać lata 1954 — 1955 dla uporządkowania swej działalności i obecnie posiadają zapewnione warunki dla pełnego i terminowego wykonania planów. Należy bezwzględnie skończyć w budownictwie ze złą praktyką ustalania i realizacji planów pod kątem widzenia maksymalnego, finansowego przerobu limitów na roboty budowlano-montażowe. Plany budownictwa muszą być wykonywane w rzeczowym zakresie, jaki został zatwierdzony, z uwzględnieniem przede wszystkim terminowego oddawania obiektów do użytku i w dodatku obiektów nie jakichkolwiek, lecz zasadniczych dla produkcji czy świadczenia usług.

Jednym z podstawowych, ogólnie biorąc, warunków tego jest rytmiczna praca przedsiębiorstw budowlano-montażowych bez przestojów w pewnych okresach i szturmowych zrywów w pozostałych okresach czasu. Większość wskazań ogólnych omówionych uprzednio przy przemysle, znajduje pełne zastosowanie do budownictwa. Dla zapewnienia pełnej wykonalności planów budownictwa inwestycyjnego niezbędne jest szczególnie prawidłowe i terminowe wykonywanie planów przez biura projektów w zakresie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, terminowość w pracy dostawców maszyn i urządzeń — zwłaszcza w zakresie maszyn wymagających montażu, których opóźnione dostawy hamują tempo budownictwa, prawidłowe i terminowe wykonywanie planów przez przemysł materiałów budowlanych oraz organizacje zaopatrujące. Również sami inwestorzy powinni przejść do bardziej aktywnego współdziałania w realizacji inwestycji z projektantami, dostawcami maszyn i urządzeń oraz przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi.

*

Generalnym warunkiem zapewniającym pełne wykonywanie planów gospodarczych jest nieustanne, ciągłe kierowanie nimi. Sterowanie nie wolno ani na chwilę wypuścić z rąk na żadnym szczeblu planowania. Jednym z podstawowych narzędzi kierownictwa planami jest kontrola ich realizacji. Stąd wszystkie organa planowania, resorty, rady narodowe, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje powinny pogłębić metody kierownictwa, podnieść poziom i styl swej pracy, zaostrzyć i pogłębić kontrolę wykonywania planów — kontrolę bieżącą, operatywną — wyeliminować formalizm i biurokratyczne metody pracy w kierownictwie i w kontroli realizacji planów.

Szczególne obowiązki pod tym względem ciążyą na terenowych radach, narodowych, gdyż w zasięgu ich działania znajdują się zagadnienia, których prawidłowe — zgodne z planem rozwiązanie wywiera bezpośredni wpływ na zaspokojenie potrzeb ludności w miastach i na wsi. W gestii rad narodowych znajduje się poważna część planów rolnictwa i produkcji przemysłowej artykułów masowego spożycia, obrotu towarowego, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, oświaty, służby zdrowia itd. oraz związanego z tym budownictwa inwestycyjnego.

Trzeba też zdecydowanie sięgać po oręż śmiałej, konkretnej, twórczej krytyki — zwłaszcza oddolnej — i samokrytyki dla ujawniania i likwidowania w porę wszystkich luk oraz

błędów w pracy wszelkich organów, władz i instytucji — bez względu na ich szczebel.

Nasze plany gospodarcze nie sprowadzają się do rejestru cyfr i zadań, są one żywą i praktyczną działalnością milionów ludzi pracujących. W tym tkwi źródło siły naszych planów, a jest to możliwe dlatego, że odzwierciedlają one dojrzałe potrzeby rozwoju gospodarki narodowej i żywotne interesy mas pracujących. Dzięki temu plany nasze mobilizują i organizują masy pracujące do walki o ich wykonanie. Jednak dla uzyskania lepszych wyników pracy należy wszechstronnie rozwijać twórczą inicjatywę produkcyjną mas pracujących w mieście i na wsi, rozszerzać ruch nowatorów i racjonalizatorów, organizować współzawodnictwo pracy.

Przez II Zjazd stworzone zostały odpowiednio silne podstawy i możliwości dla pełnego wykonania planu. Możliwości tych i środków, jakie stoją do naszej dyspozycji, nie wolno zmarnować. Niewykonywanie bądź wypaczanie planów gospodarczych stanowi, jak stwierdzono na II Zjeździe Partii, swoisty wyraz naruszeń praworządności, będącej podstawą dyscypliny, a więc i siły państwowej. Wzmocnienie natomiast dyscypliny oraz bezwarunkowe wypełnianie zatwierdzonych planów przez każde ogniwo gospodarki narodowej stanowi niezbędny warunek pomyślnej realizacji zadań ustalonych przez Partię na II Zjeździe, warunk efektywnego wzrostu stopy życiowej ludności miast i wsi w Polsce Ludowej.

ZAKŁADOWA UMOWA ZBIOROWA JAKO CZYNNIK REALIZACJI PLANU PRODUKCYJNEGO

Henryk POPLAWSKI

Umowy zbiorowe w Polsce doczekały się prawnego uregulowania dopiero w 1937 r. Do tego czasu były one poza prawem, znajdowały one zaledwie słabe odbicie prawne w kilku orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz w przepisie art. 445 § 1 Kodeksu Zobowiązań z 1. VI. 1934 r. postanawiającym, że układ co do warunków umów indywidualnych o pracę, zawarty między pracodawcą albo prawnie istniejącym związkiem pracodawców z jednej strony a prawnie istniejącym związkiem pracowników z drugiej strony (układ zbiorowy) wiąże w braku szczególnego przepisu ustawy, tylko te strony, które układ zawarły oraz członków związku będącego stroną.

Umowy zbiorowe w Polsce Ludowej różnią się w sposób zasadniczy od umów zbiorowych w państwach kapitalistycznych. Przede wszystkim umowę zbiorową zawierają u nas przedstawiciele nie antagonistycznych klas, jak to ma miejsce w kapitalizmie, lecz poszczególnych organów (związków zawodowych oraz administracji branż) reprezentujących tę samą klasę robotniczą i mających przed sobą ten sam cel. W związku z tym umowa zbiorowa przestała być przedmiotem targów i kompromisów, stając się jednym z organów realizacji planu gospodarczego.

Dalszy rozwój umów zbiorowych w Polsce Ludowej zmierza w tym kierunku, aby podobnie jak w Związku Radzieckim, umowy zbiorowe zawierane były nie na szczeblu centralnych zarządów, lecz bezpośrednio w fabryce, pomiędzy dyrekcją każdego zakładu pracy i jego załogą, czyli żeby zbiorowe układy pracy zastępować w uspołecznionych zakładach pracy zakładowymi umowami zbiorowymi.

Zakładową umową zbiorową nazywamy porozumienie (umowę), zawierane przez zarząd zakładowej organizacji związku zawodowego, występujący w roli przedstawiciela (w imieniu) pracowników danego zakładu pracy, z kierownictwem zakładu, które dotyczy wzajemnych zobowiązań stron w przedmiocie wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, podniesienia poziomu organizacji i ochrony pracy oraz warunków materialno-bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników tego zakładu pracy.

Układ zbiorowy pracy zajmował się przede wszystkim normowaniem warunków pracy i płacy. Poza ogólnym stwierdzeniem i to w najnowszych tylko układach zbiorowych pracy, że zadaniem uczestników układu jest wy-

konanie planu i że obie strony układu dążyć będą do przekroczenia planu i stałej poprawy warunków bytu załogi — żaden z obowiązujących w Polsce układów zbiorowych pracy, nie konkretyzował i nie określał w sposób szczegółowy obowiązków obu stron.

Zakładowa umowa zbiorowa obejmuje natomiast całokształt stosunków między kierownictwem zakładu i załogą. W szczególności ustala ona zespołowe zobowiązania pracowników, zobowiązania zakładowych organów związku zawodowego oraz kierownictwa zakładu pracy w zakresie wykonania zadań gospodarczych zakładu pracy oraz polepszenia materialnych i kulturalnych warunków życia pracowników, ujmując w ten sposób w „ramy harmonijnego współdziałania wysiłek załogi w realizacji planów produkcyjnych”¹⁾.

Akcja zawierania zakładowych umów zbiorowych w Polsce Ludowej zapoczątkowana została w 1951 r. w oparciu o uchwałę V Plenum CRZZ z 2 sierpnia 1950 r. a następnie Uchwałę Rady Ministrów nr 61 z 6 lutego 1954 r. w sprawie zawierania umów zbiorowych (Mon. Pol. nr A — 19, poz. 330).

W układzie zbiorowym pracy jako strony występują z jednej — zarząd główny związku zawodowego, a z drugiej — centralny zarząd przemysłu. Natomiast w zakładowej umowie zbiorowej stronami są: zarząd zakładowej organizacji związku zawodowego i administracja przedsiębiorstwa.

Zarząd zakładowej organizacji związku zawodowego jako strona zakładowej umowy zbiorowej występuje w charakterze pełnomocnego organu organizacji związkowej, jednoczącej wszystkich pracowników danego zakładu pracy, a więc jako przedstawiciel pracowników.

Administracja przedsiębiorstwa, tj. dyrektor bądź kierownik przedsiębiorstwa, zawierając zakładową umowę zbiorową występuje jako „osoba zajmująca określone kierownicze stanowisko w zespole roboczym przedsiębiorstwa i jako osoba, będąca przedstawicielem przedsiębiorstwa”²⁾ jako podmiotu majątkowych stosunków prawnych.

Zawarcie zakładowej umowy zbiorowej poprzedzone jest zwykle okresem wstępnym, przygotowawczym, w czasie którego przeprowadza się szeroką kampanię uświadamiająco-wyjaśniającą poprzez organizowanie zebrań zakładowych i oddziałowych, na których zaznajamia się zebranych pracowników z najważniejszymi postanowieniami zakładowej umowy zbiorowej oraz wyjaśnia się, jaki jest istotny cel i sens tych umów.

Przed końcem roku zarząd zakładowej organizacji związku zawodowego i administracja zakładu otrzymują od zarządu głównego związku i ministerstwa wytyczne w przedmiocie zawarcia zakładowej umowy zbiorowej na rok przyszedły. Po otrzymaniu instrukcji (wytycznych) obie wymienione strony obowiązane są niezwłocznie przystąpić do ułożenia projektu zakładowej umowy zbiorowej w oparciu o ra-

nową umowę wzorcową ustaloną przez zarząd główny związku zawodowego w porozumieniu z właściwym ministerstwem oraz na podstawie przewidzianego planu techniczno-ekonomicznego i budżetu akcji socjalnej, przy jednoczesnym dokładnym przeanalizowaniu wszystkich pozostałych potrzeb przedsiębiorstwa i pracowników.

Po opracowaniu wstępnego projektu zakładowej umowy zbiorowej przedkłada go się do przedyskutowania na naradę aktywu zakładowego, a także na narady oddziałów w odniesieniu do postanowień projektu odnoszących się bezpośrednio do danych oddziałów, na narady grup związkowych.

Wniesione przez pracowników poprawki i uwagi odsyła się do komisji płacy i umów zbiorowych, która — zaznaczyć należy — bierze czynny udział w opracowywaniu zakładowych umów zbiorowych we wszystkich jej stadiach, od początku do końca. Komisja po przeprowadzeniu poprawek i uwag opracowuje ostateczny tekst projektu zakładowej umowy zbiorowej, po czym przedstawia go do prezydium rady zakładowej i administracji zakładu celem zatwierdzenia.

Zatwierdzony przez obie strony projekt zakładowej umowy zbiorowej rada zakładowa referuje raz jeszcze na ogólnym zebraniu załogi, na którym zapada ostateczna decyzja. W razie zaakceptowania projektu umowy, załoga upoważnia radę zakładową do podpisania zakładowej umowy zbiorowej. Z ramienia administracji umowę tę podpisuje dyrektor zakładu pracy.

Zakładową umowę zbiorową zawiera się na okres jednego roku, a obowiązywać zaczyna obie strony z chwilą zarejestrowania jej w zarządzie głównym związku zawodowego oraz we właściwym ministerstwie. Zaznaczyć należy przy tym, że jeśli w czasie obowiązywania zakładowej umowy zbiorowej następują zmiany w planie finansowo-gospodarczym zakładu pracy, stronom umowy przysługuje prawo wystąpienia o zmianę poszczególnych postanowień umowy. Złożony w tym przedmiocie wniosek wymaga uzasadnienia i musi być złożony na piśmie.

Zmiany i uzupełnienia zakładowej umowy zbiorowej podlegają uzgodnieniu przez strony, po czym dodatek do umowy podpisują: dyrektor zakładu i przewodniczący rady zakładowej.

Zakładowa umowa zbiorowa ma na celu:

1) wzmoczenie udziału wszystkich pracowników w realizacji zadań gospodarczych; 2) zwiększenie odpowiedzialności kierownika zakładu pracy i zakładowych organów związku zawodowego za wykonanie zadań gospodarczych zakładu pracy, za polepszenie warunków życia pracowników.

Troska o wykonanie i przekroczenie planu gospodarczego, wyznaczonego dla danego przedsiębiorstwa oraz o stworzenie dla pracowników warunków bezpiecznych i higienicznych dla zdrowia jest podstawowym i ogólnym obowiązkiem każdego kierownika przedsiębiorstwa. Obowiązkiem zaś każdej organizacji związkowej jest współdziałanie zarówno w wykonaniu i przekroczeniu planów gospodarczych

¹⁾ Cz. Kulikowski — Zakładowe umowy zbiorowe czynnikami realizacji planów. „Gospodarka Planowa” Nr 6 z 1951 r., str. 21.

²⁾ Radzieckie Prawo Pracy (pod red. N. G. Aleksandrowa). Wyd. polskie 1951 r., str. 162.

jak też w stworzeniu dla pracowników warunków pracy bezpiecznych i higienicznych.

Zakładowa umowa zbiorowa zmierza więc do skonkretyzowania tych ogólnych obowiązków w zakresie kierowania przedsiębiorstwem, tak aby plan gospodarczy został wykonany i nakłada na obie strony umowy konkretne zadania w zakresie wykonania planu produkcyjnego i polepszenia materialno-bytowych warunków życia pracowników.

Najważniejsze postanowienia zawarte w zakładowej umowie zbiorowej dotyczą wykonania i przekroczenia planu produkcji, które powinno być zabezpieczone w szczególności przez: a) stworzenie warunków pełnego rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego oraz okazywanie pomocy robotnikom w osiąganiu wydajności na poziomie przodujących robotników, b) jak najszerokie rozwijanie postępu technicznego, c) ulepszanie organizacji pracy i zwiększanie ilości robót zakordowanych, d) podnoszenie jakości i trwałości produkowanych wyrobów oraz walkę z brakorobstwem, e) obniżanie kosztów własnych produkcji, f) terminowe i sprawne przeprowadzanie remontów agregatów produkcyjnych, przeciwdziałanie przestojom i awariom oraz właściwe wykorzystanie maszyn, urządzeń itp., g) podnoszenie kwalifikacji robotników.

Zakładowa umowa zbiorowa dotyczy poprawy warunków pracy, które powinny być zabezpieczone w szczególności przez: a) podnoszenie techniki bezpieczeństwa pracy, b) zapewnienie higieny procesów technologicznych i pomieszczeń oraz stworzenie lepszych warunków higieniczno-sanitarnych, c) szkolenie załóg robotniczych, nadzoru średniego i personelu inżyniersko-technicznego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, d) pełne i terminowe wykorzystanie nakładów na bezpieczeństwo i higienę pracy zgodnie z planem i potrzebami zakładu, e) otaczanie kobiet i młodocianych opieką przewidzianą w ustawodawstwie pracy.

Postanowienia umowy regulują sprawę poprawy warunków socjalnych i zdrowotnych, które powinny być zabezpieczone w szczególności przez: a) pełne, terminowe i celowe wykorzystanie funduszy przeznaczonych na poprawę warunków socjalnych i zdrowotnych oraz pełne i racjonalne wykorzystanie kwot z funduszu zakładowego na cele socjalne i zdrowotne (rozwijanie opieki nad matką i dzieckiem, rozwijanie opieki lekarskiej), b) właściwe i pełne wykorzystanie czasów wypoczynkowych i leczniczych w ramach planowych urlopów, c) prawidłowe regulowanie składek ubezpieczeniowych oraz właściwe obliczanie i terminowe wypłacanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego i rodzinnego.

Następnie umowa dotyczy poprawy warunków bytowych, które powinny być zabezpieczone w szczególności przez: a) usprawnienie działalności i rozwijanie oddziałów zaopatrzenia robotniczego, b) właściwe dokonywanie remontów mieszkań przyzakładowych, racjonalne przydzielanie otrzymywanych mieszkań oraz okazywanie pomocy w uzyskaniu materiałów budowlanych przez członków załogi remontu-

jących mieszkanie we własnym zakresie, c) zabezpieczenie jak najlepszych warunków bytowych w domach młodego robotnika i hotelach robotniczych, rozwijanie w nich życia społecznego i kulturalno-oświatowego oraz działalności samorządów, d) rozwijanie przyzakładowych ogrodów działkowych, czuwanie nad ich właściwą uprawą, zaopatrywanie ich w odpowiednie wyposażenie oraz pełne wykorzystanie funduszy przeznaczonych na ten cel, e) zabezpieczenie rozwoju i właściwej pracy kas zapomogowo-pożyczkowych.

Umowa zawiera również postanowienia dotyczące rozwoju akcji kulturalno-oświatowej, które powinno być zabezpieczone w szczególności przez: a) organizowanie pracy kulturalno-oświatowej wśród załogi, b) organizowanie pracy masowo-politycznej i kulturalnej, c) organizowanie wszelkich form współpracy i łączności ze wsią, d) organizowanie i zabezpieczenie systematycznej pracy zespołów artystycznych, zaopatrywanie ich w kostiumy, instrumenty i dekoracje oraz organizowanie imprez artystycznych dla załóg i ich rodzin, e) planowanie budownictwa obiektów i pomieszczeń kulturalno-oświatowych, wyposażenie i remontowanie zakładowych domów kultury, klubów, świetlic zakładowych, oddziałowych (czerwonych kąciaków) w domach młodego robotnika i hotelach robotniczych.

Wreszcie postanowienia umowy dotyczą też spraw rozwoju kultury fizycznej, który powinien być zabezpieczony w szczególności przez: a) organizowanie kół i sekcji sportowych ze szczególnym uwzględnieniem domów młodego robotnika i hoteli robotniczych, b) budowę nowych oraz rozbudowę i remont już istniejących przyzakładowych urządzeń sportowych, c) udostępnienie pomieszczeń, sal świetlic i terenów niezbędnych dla prowadzenia pracy sportowej, d) organizowanie imprez sportowych w celu zdobywania odznak SPO, jak również innych masowych imprez sportowych, e) organizowanie w ramach wypoczynku świątecznego wycieczek o charakterze turystyczno-krajoznawczym.

Stawek płac nie ustala i nie reguluje się w zakładowej umowie zbiorowej. W tej dziedzinie strony umowy zbiorowej mogą jednak zobowiązać się tylko do zabezpieczenia warunków prawidłowej wypłaty wynagrodzenia za pracę. Mianowicie, administracja zakładu pracy zobowiązać się może do ścisłego wykonywania postanowień regulujących warunki pracy, (sama więc nie reguluje), prawidłowego i terminowego dokonywania wypłat, terminowego doreczania pracownikom zaszeregowania, kart roboczych i innych dokumentów, na podstawie których dokonuje się obliczeń wynagrodzenia za pracę.

Natomiast rada zakładowa zobowiązać się może w tej dziedzinie do systematycznego kontrolowania list płacy, czuwania nad prawidłowym zaszeregowaniem pracowników i prawidłowym wykorzystaniem ich kwalifikacji, czuwania nad wykonaniem zobowiązań kierownictwa w tym przedmiocie. Co się zaś tyczy samych stawek płac to mogą być one

tylko załączone do zakładowej umowy zbiorowej w formie informacji wraz z innymi wyciągami z przepisów regulujących warunki pracy i płacy. Właśnie w tych konkretnych zobowiązaniach wzajemnych leży punkt ciężkości zakładowej umowy zbiorowej oraz znaczenie jej jako potężnego oręcza w walce o plany gospodarcze.

Analizując treść zakładowej umowy zbiorowej można stwierdzić, że składa się ona zasadniczo z trzech grup elementów, a mianowicie z elementów o charakterze moralno-politycznym, elementów o charakterze prawnym i elementów o charakterze informacyjnym.

Zaznaczyć należy przy tym, że ze względu na treść i przedmiot zakładowej umowy zbiorowej (konkretnie zobowiązania zmierzające do wykonania i przekroczenia planów gospodarczych) postanowienia jej różnią się w sposób istotny od postanowień zawartych w układach zbiorowych pracy, będących regulatorem warunków pracy i płacy w przedsiębiorstwach. Rola zakładowej umowy zbiorowej jako źródła prawa zmalała obecnie niemal do zera.

Mimo tej zasadniczej i widocznej zmiany jaka zaszła między układem zbiorowym pracy a zakładową umową zbiorową, niektórzy pracownicy uważali, że stanowi ona poważne źródło prawa. W Związku Radzieckim G. Moskalenko utrzymywał np., że zakładowa umowa zbiorowa stanowi akt normatywny o nie mniejszym znaczeniu niż układ zbiorowy pracy³⁾.

Stanowisko takie jest niesłuszne. Zostało ono ostro skrytykowane i nie utrzymało się w ZSRR⁴⁾. Wprawdzie obok zobowiązań stron, dotyczących wykonania i przekroczenia planów gospodarczych, zakładowa umowa zbiorowa zawiera pewne przepisy normatywne mające na celu regulowanie stosunków pracy między przedsiębiorstwem a pracownikami, ale liczba tych przepisów normatywnych jest w niej bardzo ograniczona, przy czym zagadnienia, które one regulują posiadają znaczenie drugorzędne.

Jako źródło prawa zakładowa umowa zbiorowa odgrywa więc bardzo nikłą rolę. Stosunki pracy i płacy w państwach opierających się na zasadach gospodarki planowej reguluje się zasadniczo i przede wszystkim nie przez normy ustalane w trybie umownym, lecz przez akty normatywne pochodzące od organów władzy państwowej.

Charakter normatywny przepisów umowy zbiorowej posiada moc prawną aktu normatywnego wówczas tylko gdy jej punktem ciężkości jest wszechstronne normowanie warunków pracy i płacy. Tymczasem punktem ciężkości zakładowej umowy zbiorowej w obecnej jej formie są konkretne zobowiązania stron związane z wypełnieniem i przekroczeniem planów produkcyjnych oraz z poprawą warunków bytu pracowników.

Olbrzymia większość wzajemnych zobowiązań stron zawartych w tej umowie i stanowiących główną treść umowy — to zobowiązania o charakterze moralno-politycznym. Powstające z mocy umowy zobowiązania związku zawodowego (zarządu zakładowego organu związku zawodowego) np. zobowiązanie prowadzenia stałej pracy uświadamiającej wśród pracowników, posiadają charakter czysto społeczny, moralno-polityczny. Niewykonanie ich nie powoduje zastosowanie żadnych rygorów, sankcji prawnych. Z tego tytułu przewodniczący rady zakładowej może ponieść tylko odpowiedzialność społeczną przed swoimi wyborcami i nadrzędnymi organizacjami związkowymi i nic więcej.

Moralno-polityczny charakter ma również przeważająca część zobowiązań pracowników, zawartych w zakładowej umowie zbiorowej. Niewykonanie przez poszczególnego pracownika zobowiązań wynikających z umowy zbiorowej, pociąga za sobą odpowiedzialność prawną tylko wówczas, gdy jednocześnie z naruszeniem zobowiązania umownego następuje pogwałcenie przepisów prawnych, mających swe źródło poza zakładową umową zbiorową.

Zobowiązaniom produkcyjnym załogi towarzyszą zobowiązania administracji zakładu dotyczące np. budownictwa mieszkaniowego, instalowania urządzeń wentylacyjnych, poprawy stanu sanitarnego itp. Tego rodzaju zobowiązania administracji mają już charakter nie tylko moralno-polityczny, lecz jednocześnie charakter norm prawnych. Są one bowiem zharmonizowane z planami nakładów na te cele i niewykonanie ich pociąga za sobą odpowiedzialność winnych, odpowiedzialność dyscyplinarną, administracyjną lub nawet karną.

W tym przypadku zakładowa umowa zbiorowa, nie stwarzając sama przez się nowego prawa, nie posiadając charakteru normatywnego, stanowi jednak ważny czynnik realizowania obowiązującego prawa w coraz pełniejszym zakresie.

Oprócz rozpatrzonych elementów moralno-politycznych i prawnych w skład zakładowej umowy zbiorowej wchodzi również elementy o charakterze informacyjnym; np. wynagrodzenia za pracę, zatwierdzone przez rząd wskaźniki określające wysokość produkcji, wydajność pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji, stan szkolenia kadr, stan budownictwa mieszkaniowego itp.

Włączenie tego rodzaju norm oraz czynników do zakładowej umowy zbiorowej ma więc na celu zapoznanie z nimi pracowników i przyczynienie się do zmobilizowania ich do walki o plan.

Podsumowując należy więc jeszcze raz stwierdzić, że zakładowa umowa zbiorowa jest środkiem o niezmiernie doniosłym znaczeniu, mającym na celu zagwarantowanie wykonania i przekroczenia planów produkcji, udoskonalenia organizacji pracy oraz powiększenia odpowiedzialności organów gospodarczych za poprawę materialnych warunków bytu pracowników.

³⁾ G. Moskalenko — Prawowyye woprosy kollektiuowo dogowora. „Professionalnyje Sojuzy” Nr 8 z 1947 r., str. 18.

⁴⁾ Etapy razwitiia sowjetskowo kollektiuownowo dogowora. „Izwiestja Akademii Nauk SSSR Otdielenije Ekonomiki i Prawda” 1948 r. Nr 2.

N. M. Szverniki — Zadaczki profsojuzow w swietie rieszenij XVIII Sjezda WKP(b). „Profsojuzy SSSR” 1940 r.

PERSPEKTYWY ROZWOJU HUTNICTWA ŻELAZA

Stefan ŁOWIŃSKI i Jerzy ZALEWSKI

W rezultacie słusznej polityki Partii i Rządu zmierzającej do rozbudowy przemysłu ciężkiego jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej i warunku nieprzerwanego podnoszenia stopy życiowej ludności stworzone zostały podstawy wielkiego rozwiniętego hutnictwa żelaza w naszym kraju. Nowe ustawienie sił i środków na froncie polityki gospodarczej i położenie szczególnego nacisku na rozwój produkcji przedmiotów spożycia jest umożliwione dzięki temu, że nadrobione zostało opóźnienie w rozwoju przemysłu środków wytwórczości, w tym również hutnictwa żelaza.

W latach 1945 — 1954 klasa robotnicza pod kierownictwem PZPR osiągnęła decydujące sukcesy w dziedzinie rekonstrukcji i rozbudowy hutnictwa żelaza. Podczas gdy w r. 1937 — roku najwyższej produkcji hutniczej w okresie międzywojennym — produkcja stali osiągnęła 1.468 tys. ton, to w r. 1953 wynosiła ona już 3,6 mln. ton, tj. 250% w porównaniu z okresem przedwojennym. Produkcja stali przypadająca na 1 mieszkańca naszego kraju była w r. 1953 o 229% wyższa niż w r. 1938. W rezultacie tego pod względem absolutnej wielkości produkcji stali Polska Rzeczpospolita Ludowa przesunęła się w r. 1953 na 9 miejsce na świecie, a 6 w Europie.

Wyraża to olbrzymi postęp dokonany w dziedzinie hutnictwa żelaza. Pamiętać jednak należy, że liczby produkcji tylko częściowo ilustrują osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy hutnictwa, gdyż szereg wielkich obiektów hutniczych jak np. Huta im. Lenina i Huta Warszawa jakie stworzone zostały w latach 1950-1953 znajdują się jeszcze w toku budowy i w okresie przed uruchomieniem produkcji.

Znaczny postęp w rozwoju hutnictwa żelaza osiągnięto pomimo wielu poważnych trudności spowodowanych ciasnotą starych hut, budowanych przed kilkudziesięciu laty, uniemożliwiającą przeprowadzenie na szerszą skalę rozbudowy istniejących obiektów, niewielką ilością kadr hutniczych i personelu inżyniersko-technicznego, brakiem rozwiniętej produkcji urządzeń hutniczych oraz niedostateczną w stosunku do potrzeb bazą surowcową. Trudności te mogły być przezwyciężone jedynie dzięki olbrzymiej pomocy, którą kraj nasz otrzymał od Związku Radzieckiego w postaci projektów, dokumentacji, maszyn i szkolenia kadr w nowoczesnych zakładach hutniczych ZSRR.

W latach 1945 — 1953 włożono wiele wysiłku w rekonstrukcję i rozbudowę starych zakładów hutniczych. Zakłady te, które powstały w okresie rozwoju kapitalizmu w Polsce, zbudowane były na niewielkich obszarach (przeważnie 25 do 50 ha) wtłoczonych pomiędzy zabudowania przemysłowe lub dzielnice mieszkaniowe. W hutach tych zastępowano stopniowo przestarzałe obiekty i urządzenia bardziej nowoczesnymi, modernizując przy tym częściowo gospodarke

energetyczną, transport, warsztaty remontowe i magazyny. W ciągu 9 lat wybudowano w starych hutach dwa wielkie piece w hucie Kościuszkowski, walcownię, zgniatacz w hucie Bobrek, walcownie drobne w hucie Kościuszkowski, Zawiercie i w hucie im. Bolesława Bieruta, szereg pieców martenowskich i elektrycznych oraz innych obiektów. W rezultacie produkcja starego hutnictwa w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła blisko dwukrotnie. Zmodernizowano i zintensyfikowano procesy produkcyjne. Przebudowano urządzenia transportowe na kilku wielkich piecach, zastosowano na kilku piecach martenowskich wykładziny chromo-magnezytowe, uzupełniono wyposażenie stalowni w urządzenia transportowe, wybudowano kilka taśm aglomeracyjnych itd.

Do końca Planu 6-letniego zakończona zostanie przebudowa walcowni w Hucie Pokój, Hucie Batory, Hucie Sosnowiec. Unowocześniona zostanie Huta Baildon. Równocześnie z rozwojem starych hut historycznym osiągnięciem lat 1950 — 1954 było stworzenie podstaw nowoczesnych, stojących na najwyższym poziomie techniki zakładów hutniczych jak: Huta im. Lenina, Huta im. Bolesława Bieruta i Huta Warszawa. Huta im. Lenina wielkością swoją dorównywać będzie największym kombinatom tego typu w Europie a nawet na świecie. Obok tych osiągnięć w pracy hutnictwa występują i wielkie braki. Podstawowym niedociągnięciem jest pogoń za wysokim przekraczaniem planów produkcji globalnie, przy niewykonywaniu planów w najbardziej deficytowych asortymentach. Ponadto hasło „produkcja za wszelką cenę” powoduje stałe niewykonywanie planów obniżki kosztów własnych i akumulacji, przyczyniając gospodarce narodowej wielkie straty. Istotnym błędem jest też niepełne i z zasady nieterminowe oddawanie do użytku nowych inwestycji, które w okresach rozruchu z reguły nie wykonują zadań produkcyjnych w planowanej wysokości. Szereg ważnych ogniw produkcyjnych, jak np. aglomerownie, stalownie elektryczne, gospodarka energetyczna, transport itp. nie były w dostatecznej mierze rozwijane, co miało ujemny wpływ na pracę całego hutnictwa.

W tej sytuacji w związku z тезami II Zjazdu PZPR, który wskazał na konieczność kontynuowania rozbudowy przemysłu ciężkiego zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego i zabezpieczenia w ten sposób bazy, na której będzie mógł opierać się poważny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, rolnictwa i całej gospodarki narodowej, staje się szczególnie aktualny problem perspektyw dalszego rozwoju hutnictwa żelaza i przezwyciężenia trudności rysujących się na drodze tego rozwoju.

Jednym z najpoważniejszych problemów w rozwoju hutnictwa żelaza w perspektywie nadchodzących lat jest problem zaopatrzenia nasze-

go hutnictwa w rudę żelaza. Rudy krajowe są na ogół ubogie i zalegają bardzo cienkimi pokładami. Najbogatsze i najchętniej u nas wydobywane sydereity ilaste nie przekraczają 33% zawartości Fe. Wydobycie ich jest kosztowne, i wymaga wielkich, długotrwałych inwestycji górniczych. Ważnym źródłem Fe z zasobów krajowych, dotychczas całkowicie nie wykorzystanym są złoża piasków żelazistych w rejonie Gór Świętokrzyskich. Zalegają one płytko w złożach o znacznej miąższości, tak że ich eksploatację można prowadzić metodą odkrywkową i w sposób wysoce zmechanizowany. Mimo niskiej zawartości Fe istnieje możliwość ich wzbogacenia, w rezultacie czego będzie można uzyskać jako produkt końcowy koncentrat o zawartości powyżej 45 — 50 Fe lub żelrudę o zawartości 92% Fe. Zasadniczą sprawą będzie oczywiście ekonomiczność tego procesu. Jest to w każdym razie jedyna dostępna dla nas droga do poważniejszego zwiększenia udziału rud krajowych w produkcji stali. Równocześnie rozwój kopalnictwa rud krajowych zwłaszcza okręgu częstochowskiego jest opłacalny. Mimo tego jednak w przeciągu najbliższych lat podstawę zaopatrzenia wielkich pieców w rudy stanowić będą nadal w przeważającej części rudy importowane.

W związku z powyższym, jak również ze względu na fakt, że krajowe wydobywanie nie może zabezpieczyć potrzebnego zaopatrzenia możliwość importu rud określać będzie w decydującym stopniu nasze możliwości produkcyjne w zakresie hutnictwa żelaza.

Drugim podstawowym problemem w rozwoju hutnictwa żelaza w okresie nadchodzącym, na którym powinno się skoncentrować pracę instytutów naukowych, inżynierów i ekonomistów będzie walka o jak najbardziej oszczędne i racjonalne wykorzystanie istniejących i budowanych obiektów przy maksymalnym zaspokojeniu zapotrzebowania kraju na wyroby hutnicze.

Warunkami wydajnej i ekonomicznej pracy wielkich pieców są: dobre przygotowanie wsadu, sprawne działanie systemu zasilania pieców, dość znaczna pojemność jednostek produkcyjnych, odpowiadająca wymogom technicznym ich konstrukcja, dostateczne wyposażenie energetyczne i zapewniony odbiór produktów, tj. surówki, żużla i gazu.

Dla spełnienia tych warunków potrzebna jest wobec wielkiej ilości tworzyw konsumowanych przez wydział wielkopiecowy znaczna przestrzeń, jak największa mechanizacja i automatyzacja transportu poziomego i pionowego, oraz wyposażenie w szereg urządzeń pomocniczych dostosowanych pod względem wielkości i przepustowości do zdolności produkcyjnych wielkich pieców. Większość istniejących wydziałów wielkopiecowych, wybudowanych jeszcze przed pierwszą wojną światową, pozostaje w rażącej sprzeczności ze scharakteryzowanymi wyżej przesłankami sprawnego ich funkcjonowania. Piece posiadają przeważnie małą pojemność (300 — 400 m³ objętości) i przestarzałą konstrukcję. Stłoczone są wraz z urządzeniami po-

mocniczymi na małej przestrzeni, mechanizacja transportu jest bardzo słaba, aglomeracja wsadu znikoma i tylko częściowo pokrywa zapotrzebowanie hut na aglomerat. Dmuch jest często nie wystarczający lub o zbyt niskim ciśnieniu. Przepustowość hal jest niejednokrotnie niedostateczna, brak jest maszyn rozlewniczych. Wykorzystanie żużla niedostateczne. Stan panujący na starych hutach uległ w tym zakresie znacznej poprawie w okresie władzy ludowej, nie można jednak było usunąć w pełni wieloletniego zacołania, tym bardziej, że unowocześnienie wydziałów wielkopiecowych pociąga za sobą znaczne koszty. Przebudowa wydziałów wielkopiecowych wymaga w wielu przypadkach likwidacji najbardziej przestarzałych pieców i zastępowania ich przez nowoczesne jednostki, przy równoczesnym wyposażeniu nowych i starych pieców w potrzebne urządzenia pomocnicze. Ponadto modernizacja wydziałów wielkopiecowych wymaga długich postojów inwestycyjnych i musi być dokonywana stopniowo, ze względu na bilans surówki i konieczność nieprzerwanego zaopatrzenia wydziałów stalowniczych.

W starych zakładach wielkopiecowych należy dążyć do maksymalnej mechanizacji i automatyzacji istniejących wydziałów, wyposażając je, tak jak na to pozwolą warunki techniczne, w urządzenia pomocnicze i w oddziały przygotowania namiaru wielkopiecowego. Przedsięwzięcia tego rodzaju pozwolą na poprawę warunków pracy pieców, przez to w znacznym stopniu obniżą koszt surówki.

Zaspokojenie potrzeb kraju na surówkę opierać się będzie, obok produkcji zmodernizowanych wydziałów wielkopiecowych, na nowoczesnej w pełni zmechanizowanej produkcji nowych zakładów hutniczych. Tym większy zatem nacisk należy położyć na terminowe uruchomienie wielkich pieców w hucie im. Lenina.

Zabezpieczenie zaspokojenia potrzeb kraju w zakresie stali wymagać będzie wybrania najważniejszych kierunków rozbudowy stalowni. Jak wiadomo ilość i jakość produkowanej stali związana jest z rodzajem i wielkością stosowanych agregatów stalowniczych. Należą do nich piec martenowski i elektryczny oraz konwertory. W Polsce od około 30 lat konwertory nie mają zastosowania na większą skalę, głównie z powodu braku rud wysokofosforowych dla wyrobu surówki tomasowskiej, których eksploatacja w okresie przedwojennym była nieopłacalna. Cała produkcja masowa stali opiera się na procesie martenowskim, podczas gdy ciężar produkcji stali jakościowych spoczywa w przeważającej części na stalowniach elektrycznych.

Charakterystyczną cechą naszych stalowni tak martenowskich jak i elektrycznych jest mała lub średnia pojemność pieców. Na stalowniach martenowskich przeciętna pojemność pieców niewiele przekracza ponad 50 ton.

Zagadnienie jakimi drogami powiększyć ilość i poprawić jakość produkowanej stali w perspektywie nadchodzących lat wiąże się po pierwsze z rozwiązaniem problemu czy pozostać przy stosowanych obecnie procesach: mar-

tenowskim i elektrycznym, czy też wprowadzić do produkcji również proces konwertorowy. Opracowane w ostatnich latach i wprowadzone do produkcji nowe odmiany procesu konwertorowego w rodzaju Turbohearth lub Line Donawitz (L. D.) zdały egzamin w praktyce i nadają się bardzo dobrze do zastosowania w warunkach polskich. Zalety tych konwertorów, w których świeżenie odbywa się przy pomocy tlenu, polegają na wielkiej szybkości procesu, a więc dużej produkcji z pojedynczego agregatu, niezbyt wysokich kosztach budowy, mniejszych (łącznie z kosztem budowy tlenowni) od kosztów budowy stalowni martenowskiej o tej samej produkcji i o dobrej jakości wytwarzanej stali.

Pewną komplikację stanowi tylko konieczność budowy przy danym zakładzie wielkiej tlenowni, gdyż na 1 tonę stali zużywa się ponad 50 m³ tlenu. Zachowując niezbędną ostrożność wobec tego nowego i mało rozpowszechnionego procesu stalowniczego oraz licząc się z trudnościami nabycia wielkiej tlenowni o zdolności produkcyjnej pojedynczego agregatu 2.000 — 4.000 m³ tlenu na godzinę, można jednak już dziś stwierdzić, że proces ten nadaje się do zastosowania w naszym kraju szczególnie w hutach, gdzie rozbudowa stalowni martenowskich jest utrudniona przez brak dostatecznej przestrzeni. Znaczna przewaga stali martenowskiej w produkcji ogólnej utrzymywać się będzie jednak nadal.

Dalszym czynnikiem, który wiąże się ściśle z zagadnieniem zwiększenia ilości i poprawy jakości stali jest rozwiązanie problemu, jaka powinna być wielkość pieców nowobudowanych i przebudowanych. Wielkie stalownie np. Huty im. Lenina, powinny posiadać piece standardowe o pojemności 185, ewent. 370-tonowe piece przechyłne. Mniejsze stalownie zwłaszcza o charakterze jakościowym, powinny mieć piece możliwie również standardowe o pojemności ok. 75 ton. Mniejsze piece (nowobudowane powinny mieć zastosowanie tylko w odlewniach staliwa. Stare stalownie będą posiadały z konieczności nadal piece różnych typów i wielkości. Modernizacja tych stalowni polegać będzie głównie na dozbrojeniu w urządzenia pomocnicze i racjonalizacji metod produkcyjnych.

Przy rozbudowie starych, wzgl. budowie nowych stalowni elektrycznych należy również dążyć do instalowania dużych kilkudziesięciotonowych jednostek produkcyjnych. Obok nich powinny być budowane jednak i mniejsze piece kilkunasto- i kilkotonowe, z przeznaczeniem do produkcji stali wysokogatunkowych — zamawianych w mniejszych ilościach. Większe niż obecnie zastosowanie powinny znaleźć piece indukcyjne, przede wszystkim dla przerobu odpadów i dla celów odlewniczych.

Dalszym wreszcie czynnikiem związanym z walką o ilość i jakość stali jest rozstrzygnięcie problemu jakie metody należy zastosować dla intensyfikacji procesów stalowniczych i poprawy jakości stali. Procesy produkcyjne w stalowniach, zwłaszcza martenowskich powinny w najbliższych latach ulec jak najdalej idącej intensyfikacji. Główną rolę obok uzupełnienia

wyposażenia w urządzenia pomocnicze, szkolenie załóg, przestrzeganie dyscypliny technologicznej itp. powinno odegrać zastosowanie tlenu do świeżenia.

Przy dostatecznym zaopatrzeniu hutnictwa w tlen z własnych wielkich tlenowni i opanowaniu technologii świeżenia tlenem, można oczekiwać znacznego skrócenia czasu trwania wytopu, a zatem dużego wzrostu produkcji i obniżki kosztów wytwarzania. Już przy użyciu 6 m³ tlenu na 1 tonę stali uzyskuje się skrócenie wytopu o kilkanaście procent. Większe zużycie tlenu lub udoskonalenie metod jego zastosowania da niewątpliwie jeszcze lepsze rezultaty.

Sytuacja w stalowniach martenowskich starego hutnictwa przedstawia się inaczej niż w zakresie wielkich pieców. Znaczna bowiem większość głównych agregatów nie wymaga radykalnej przebudowy, a drobniejsze zmiany konstrukcyjne mogą być przeprowadzane w czasie kapitalnych remontów. Natomiast zasadnicze znaczenie posiada doinwestowanie stalowni w urządzenia pomocnicze, a zwłaszcza suwnice, sprzęt rozlewniczy i stripperownie. Poważną również rolę odgrywa zaopatrzenie stalowni w należycie przygotowany wsad (paczkowanie złomu) oraz poprawa jakości materiałów ogniotrwałych. Konieczne jest stosowanie w szerokim zakresie wykładniczo wysokogatunkowych najwyższej jakości, co przy zapewnieniu wysokokalorycznego paliwa pozwoli na znaczne uintensywnienie procesu stalowniczego.

Kontynuowanie budowy rozpoczętych już w chwili obecnej i projektowanych zakładów zezwoli na zaopatrzenie kraju w odpowiednią ilość stali i wpłynie na poprawę ogólnych wskaźników stalowni.

Istotnym zagadnieniem, które będzie miało decydujący wpływ na rozwój przemysłu maszynowego, będzie asortyment stali produkowanych w przyszłym okresie. Należy stwierdzić, że w chwili obecnej przemysł nasz produkuje niezadowalającą ilość stali szlachetnych. Odbija się to rzecz prosta na przemyśle maszynowym hamując rozwój jego produkcji w kierunku opanowania i wytwarzania nowych narzędzi i maszyn. Zasadniczym przełomem na tym odcinku będzie uruchomienie Huty Warszawa, a oprócz tego — dalszy rozwój stalowni elektrycznych — zwłaszcza w resorcie Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Jednym z najpoważniejszych problemów wymagających rozwiązania w perspektywie najbliższych lat w starym hutnictwie jest zjawisko niezamkniętych cykli produkcyjnych występujące prawie na wszystkich hutach. Nowoczesne zakłady hutnicze budowane kompleksowo charakteryzują się wyrównanymi zdolnościami produkcyjnymi wszystkich wydziałów produkcyjnych, od wielkich pieców aż do walcowni. Eliminuje się tym samym prawie zupełnie przewozy surówki, stali i półfabrykatów walcowanych z huty na hutę celem wykorzystania w pełni zdolności produkcyjnych poszczególnych agregatów. Stare huty, na których budowa nowych jednostek w okresie przedwojennym odbywała się żywiołowo, dalekie są od zamkniętych cykli produkcyjnych, co więcej

dysproporcja pomiędzy poziomami produkcji poszczególnych wydziałów produkcyjnych na niektórych hutach jest tak duża, że z góry skazane są one na przywóz lub wywóz niektórych wyrobów na inne huty do dalszego przerobu. Zamykanie cykli produkcyjnych jest ze wszech miar wskazane nie tylko ze względu na skrócenie czasu produkcji wyrobu gotowego, jakim jest wytwór walcowany, ale również ze względu na wyeliminowanie zbędnych przewozów kolejowych, poprawiając częściowo trudne warunki transportowe węzła śląskiego. Nie trzeba dodawać, że w wyniku tych przedsięwzięć obniżą się znacznie koszty własne produkcji.

Ostatecznym produktem hutnictwa żelaza, który dociera do odbiorców we wszystkich gałęziach przemysłu a częściowo i wprost do konsumenta, są wyroby walcowane i produkty przetwórstwa hutniczego. Zaopatrzenie w wyroby walcowane jest dla wszystkich przemysłów jednym z decydujących czynników, a tym samym limituje możliwości rozwojowe całej gospodarki narodowej. Dlatego też wielkość i jakość produkcji oraz układ asortymentowy wyrobów walcowanych jest jednym z najbardziej trudnych i odpowiedzialnych problemów. Zagadnieniem wstępnym, które powinno być rozwiązane jeszcze w bieżącym roku jest sprawa nomenklatury wyrobów walcowanych na najbliższą pięciolatkę. Dotychczasowa nomenklatura utrudnia nam powiązanie planowania, produkcji, zbytu i zaopatrzenia oraz uniemożliwia porównanie z innymi krajami a zwłaszcza Związkiem Radzieckim. Praca ta ze strony Ministerstwa Hutnictwa jest już znacznie zaawansowana, a obecnie muszą się do niej włączyć wszyscy odbiorcy wyrobów hutniczych, co będzie wymagać z ich strony dużego wysiłku.

Istota zmian w nowej nomenklaturze będzie polegać na: 1) zdecydowanym wyodrębnieniu wyrobów ze stali jakościowych i szlachetnych; 2) podziale produkcji wg przeznaczenia (zastosowania u odbiorców); 3) zaliczenia do wyrobów walcowanych tylko półfabrykatów na rury, a samych rur do przetwórstwa hutniczego, bez względu na to czy są to rury ze szwem czy bez szwu; 4) zaliczeniu do wyrobów walcowanych obręczy kolejowych i kół bosych, dotychczas traktowanych jako wyroby kute. Zmiana nomenklatury rzutować będzie i na ilość wyrobów walcowanych, bo o ile dotychczas wyroby walcowane stanowiły wielkość wynoszącą 69 — 70% globalnej produkcji stali, bo wg nowej nomenklatury stanowić będą prawdopodobnie około 73 — 75%. O tak czy inaczej liczoną globalnym poziomie produkcji wyrobów walcowanych decydować będzie ilość stali jaką będziemy mieli do dyspozycji.

Można natomiast i należy już dziś przedyskutować, jak powinien kształtować się proporcjonalny wzrost dostaw wyrobów walcowanych dla głównych odbiorców, aby zaspokoić w pełni potrzeby gospodarki narodowej. Przyjmując za 100 sumaryczne dostawy jakie zapewniamy w ostatnim roku Planu 6-letniego można by dla ważniejszych odbiorców w przybliżeniu zapro-

ponować następujący wzrost dostaw na 1960 r.: Min. Przem. Maszynowego 170%, Min. Hutnictwa 155%, Min. Górnictwa 138%, Min. Kolei 120%, Min. Przem. Drobno- i Rzemiosła 148%, Min. Budownictwa 130%, Eksport 150 — 200%.

Są to oczywiście liczby wstępne i wymagają dokładniejszego przepracowania. Liczby te wskazują jednak na to, że pełne pokrycie zapotrzebowania na wyroby walcowane wymagać będzie zdecydowanej i skutecznej walki o oszczędność stali w przemysłach konsumujących. Jest to temat bardzo obszerny i nie może się zmieścić w ramach niniejszego opracowania, zwłaszcza, że główne zadania w tym zakresie znajdować się będą w ramach działalności innych przemysłów poza hutnictwem żelaza. Aby walka ta jednak była skuteczna samo hutnictwo musi spełnić dwa podstawowe postulaty — wydawnie poprawić jakość produkowanych wyrobów i dać je w odpowiednim asortymencie zgodnym z wymaganiami rozwijającej się gospodarki narodowej.

Dla polepszenia jakości stali, co stanowić powinno czynnik ułatwiający walkę o oszczędność materiałów hutniczych, zasadnicze znaczenie będzie miało wprowadzenie nowej produkującej techniki, a szczególnie szeregu nowoczesnych agregatów produkcyjnych dostarczonych przez Związek Radziecki, jakie instalujemy i będziemy nadal instalować w naszych zakładach hutniczych. Przełomowym np. momentem w produkcji blach już nie tylko dla nas, ale można powiedzieć dla wszystkich krajów demokracji ludowej będzie uruchomienie walcowni ciągłej w Hucie im. Lenina. Nie tylko ze względu na ilości jakie będzie ona dawać, ale właśnie ze względu na jakość blachy cienkiej. Opanowanie wszystkich zagadnień nowej techniki jest trudnym, lecz bodaj najważniejszym zadaniem jakie stoi przed kadrami hutniczymi.

W planach wieloletnich kwestia prawidłowego ustawienia asortymentu wyrobów walcowanych ma znaczenie zasadnicze. Wynikać on powinien z właściwego rozeznania potrzeb i kierunków rozwojowych innych gałęzi gospodarki narodowej, a w sposób decydujący rzutuje on na decyzje inwestycyjne. Inwestycje walcowni, które są już w budowie wraz z tymi, które są już postanowione, pokrywają w pełni przypuszczalne zapotrzebowanie w 1960 r. Wszelkie zmiany dotyczyć będą raczej opóźnienia, lub skracania terminów uruchomienia poszczególnych walcowni. Wyjątek stanowią rury, gdzie nie ma jeszcze ostatecznie ustalonych zamierzeń.

Poniższa tabela obrazuje w procentach ważniejsze zmiany w układzie asortymentowym, do jakich należałoby dążyć w okresie następnego planu wieloletniego (patrz str. 16).

Dla ustalenia właściwego udziału procentowego poszczególnych asortymentów musimy głęboko zanalizować potrzeby i kierunki rozwojowe przemysłów konsumujących, wymaga to jednak szczegółowych i trudnych rozpraw. W obecnym etapie z konieczności ograniczyć się musimy do porównania z innymi wyprzedzającymi nas w rozwoju technicznym

W y t w ó r	Układ asortymentowy w %	
	przewidywany w 1955 r.	pożądany w 1960 r.
Ogółem	100,0	100,0
Półwyroby	5,4	3,5
Walcownie duże	21,8	15,0
w tym szyny	8,1	6,0
Walcownie średnie	20,3	16,0
Walcownie małe	26,9	29,0
w tym walcówka	7,8	8,0
Blachy razem	19,7	29,0

krajami, uwzględniając warunki w jakich się znajdujemy. Podstawową cechą układu asortymentowego jest procent blach. W Związku Radzieckim odsetek blach w 1950 r. wynosił 25 % (wg książki Bardina i Bannyja), obecnie prawdopodobnie przekroczył już 30 %. W Niemczech Zachodnich procent ten wynosił w 1952 r. 31 %, w USA w 1951 r. ok. 50 %.

Obserwując dane statystyczne z ostatnich 50 lat (w podręczniku Puppego są bardzo szczegółowe dane ze wszystkich krajów świata, niestety tylko do 1926 r.) widzimy, że produkcja blach rośnie niezwykle szybko. Blacha w ostatnich dziesięcioleciach stała się bezwzględnie dominującą postacią zastosowania stali. Dodatkowym ważnym momentem jest podział na blachę grubą i cienką. W krajach kapitalistycznych szczególnie w USA blacha cienka stanowi powyżej 70 % całej produkcji blachy. Interesującej jest np. że samej blachy białej (na konserwy) wyprodukowano w USA w I półroczu 1951 r. 2.086,5 tys. ton czyli przeszło 4 mln. ton rocznie. W Związku Radzieckim — kraju wielkich budów socjalizmu blacha cienka stanowiła w 1950 r. tylko ok. 45 %. Przypuszczać należy, że udział jej ma jednak nadal tendencję zwyżkową.

Potencjał produkcyjny huty im. Lenina zaspokoi nasze, a częściowo i naszych sąsiadów potrzeby w blasze cenniejszej na co najmniej 10—15 lat. Posiadać przy tym będziemy pewną swobodę w dzieleniu jej produkcji między blachy grube i cienkie. Nie należy zapominać, że okres rozruchowy dla agregatu tego typu co ciągną walcownia blach w hucie im. Lenina należy szacować na około 2—3 lat.

Podstawowym zagadnieniem jest też sprawa poziomu produkcji rur. Mimo wybudowania w ostatnich latach dwóch całkowicie nowych wydziałów produkcyjnych, oraz zamierzonej w br. rekonstrukcji 1 z wydziałów walcowniczych, nie zaspokajamy jeszcze istniejących potrzeb. W krajach uprzemysłowionych produkcja rur bez szwu stanowi 7—12 %, a oprócz tego coraz większą rolę (ok. 5 %) zaczynają odgrywać rury ze szwem stosowane w pewnych przypadkach już nawet i w wiertnictwie. W najbliższym planie 5-letnim potrzebny nam będzie znaczny wzrost produkcji rur zwłaszcza w zakresie cienkich i najcieńszych wymiarów. Koncepcja rozwiązania tej sprawy dotychczas nie dojrzała, a staje się sprawą coraz pilniejszą, bo w każdym razie budowa tego typu, czy jako samodzielny zakład, czy przy którejś z istnieją-

cych hut musi w naszych warunkach wraz z projektowaniem trwać co najmniej 4—5 lat.

Trzeba przy tym pamiętać, że w rurach, jeszcze bardziej niż w blachach, pierwszorzędą rolę gra sprawa jakości i szczegółowych wymagań odbiorców, tak że sumaryczne liczby tonażu nie mówią jeszcze wszystkiego o zaspokojeniu potrzeb przemysłów konsumujących. O ile chodzi o rurki najcieńsze, w których szczególnie jest zainteresowana motoryzacja, to będziemy musieli zaniechać zbyt pracochłonnej drogi wielokrotnego przeciągania, a przejść na masową produkcję rurek podwójnie zwijanych, co wymaga jeszcze rozwiązania technologicznego, najlepiej w ramach samej motoryzacji. Walcownie po zakończeniu I etapu huty im. Lenina, huty Warszawa i huty B. Bieruta i rozsądnej rekonstrukcji walcowni w starym hutnictwie nie tylko przerobią całą produkowaną stal surową i zaspokoją potrzeby kraju, w myśl przyjętych założeń, ale stworzą jeszcze pewną rezerwę dla swobodnego przerzucania asortymentów w miarę aktualnych potrzeb gospodarki narodowej. Niedopuszczalne jest dalsze tolerowanie stanu, w którym walcownie, aby tylko wykonać plan, produkują asortymenty tonażowe na skład, przy równoczesnych wielkich deficytach w asortymentach tzw. „chodliwych”. Nie wystarczy tu same zakazy, lecz należy stworzyć racjonalne techniczne warunki pracy walcowni i odpowiednie rezerwy produkcyjne.

Z powyższych uwag wynikają nast. wnioski.

1. Hutnictwo żelaza na obecnym etapie wchodzi w okres, w którym dalszy rozwój zależy w pierwszym rzędzie od rozwiązania problemów surowcowych, zwłaszcza w zakresie rud. Uruchomienie huty im. Lenina, huty Warszawa i pełne uruchomienie huty im. B. Bieruta w Częstochowie powoduje, że zagadnienia zdolności produkcyjnych przestaną być czynnikiem limitującym produkcję, w związku z czym w najbliższym okresie nie rysuje się potrzeba rozpoczynania nowych wielkich inwestycji w hutnictwie.

2. W związku z powyższym należy zerwać z wykonywaniem inwestycji za wszelką cenę stawiając na pierwszym miejscu zagadnienia efektywności inwestycji i obniżki kosztów wykonawstwa.

3. Uruchomienie huty im. Lenina i huty Warszawa spowoduje zdecydowany przewrót w polskim hutnictwie żelaza nie tylko pod względem ilościowym, ale przede wszystkim w zakresie nowej przodującej techniki i zaspokajania potrzeb gospodarki narodowej w najbardziej deficytowe asortymenty.

4. W następnym planie wieloletnim obok nowych obiektów hutniczych, których podstawy stworzono w okresie Planu 6-letniego, głównym źródłem wzrostu produkcji powinna być rekonstrukcja i modernizacja starych zakładów hutniczych, celem przystosowania ich do wymogów postępu technicznego.

5. Ustalenie koncepcji rozwoju produkcji rur i przystąpienie do projektowania jest sprawą szczególnie pilną.

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PLANOWANIA WYKONAWCZEGO W PRZEMYŚLE BAWELNIANYM

Władysław RADZIKOWSKI

I

Uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stawiają przed przemysłem artykułów powszechnego spożycia poważne zadania. Należą do nich przede wszystkim: zwiększenie ilości produkcji, rozszerzenie i wzbogacenie asortymentu produkcji zgodnie z potrzebami ludności, polepszenie wciąż jeszcze niedostatecznej jakości wyrobów, obniżenie kosztów własnych produkcji, zwiększenie rytmiczności produkcji. Powyższe zadania obowiązują w całej rozciągłości również i przemysł bawełniany.

Przeważająca część produkcji przemysłu bawełnianego, przeznaczona jest dla zaspokojenia masowych, bezpośrednich potrzeb ludności pracującej miast i wsi. Potrzeby te wzrastają z roku na rok. W wyniku zwycięskiej realizacji naszych planów gospodarczych podnosi się stale zdolność nabywczą mas pracujących. Wzrastają również wymagania konsumentów. Człowiek pracy pragnie obecnie nabywać wyroby coraz lepszej jakości, coraz szlachetniejszego rodzaju i coraz estetyczniejszego wyglądu. Najpoważniejszy producent wyrobów włókienniczych — przemysł bawełniany — musi te postulaty ludności pracującej uwzględnić.

Przemysł bawełniany jest jednym z producentów artykułów konsumpcyjnych dla wsi, będącej tradycyjnym odbiorcą pewnych szczególnych grup asortymentowych, jak tkaniny ubraniowe, dreluchy, chustki na głowę i szereg innych. Ponadto produkcja przemysłu bawełnianego ma duże znaczenie dla zaspokojenia produkcyjnych potrzeb wsi na odcinku płócien do maszyn żniwnych, sznurków snopowiązkowych itd. Wszystkie te potrzeby nie były dotychczas w dostatecznym stopniu zaspokajane.

W ramach kooperacji pracy poszczególnych branż włókienniczych i innych gałęzi przemysłu lekkiego odgrywa przemysł bawełniany zasadniczą rolę jako dostawca półfabrykatów. Od terminowości dostaw przemysłu bawełnianego uzależniona jest wielkość i terminowość produkcji całego szeregu innych branż: przemysłu odzieżowego, obuwniczego, wełnianego, przemysłu włókien lękowych, jedwabniczo-galanteryjnego, zgrzebnego, dziewiarskiego i innych.

Zagadnienie rytmicznego i terminowego wykonywania planów produkcji przez poszczególne przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego jest szczególnie ważne i z tego jeszcze powodu, że istnieje również między nimi daleko posunięta kooperacja pracy. Około 60% tkaliń przemysłu bawełnianego korzystać musi z zaopatrzenia w przędzę (całkowitego lub częściowego) z innych zakładów bawełnianych. Podobnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia wykończalni w tkaniny surowe.

Systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji przemysłu bawełnianego jest podstawowym warunkiem szybkiej obniżki cen na wyroby bawełniane. Z tego względu walka o ścisłe przestrzeganie systemu oszczędności, o stałą obniżkę kosztów własnych, jest jednym z najważniejszych zadań przemysłu bawełnianego.

O terminowym i kompleksowym wykonaniu wszystkich zadań planowych poszczególnych gałęzi przemysłu decyduje praca poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych. Każde z nich otrzymuje do wykonania zadanie wynikające z Narodowego Planu Gospodarczego wraz ze wskaźnikami ilościowymi i jakościowymi jakie obowiązują przy wykonywaniu produkcji. Przedsiębiorstwo przemysłowe może wywiązać się w całości i terminowo ze swych zobowiązań wobec państwa tylko w warunkach istnienia właściwej organizacji zarządzania produkcją.

Główne zasady właściwej organizacji zarządzania produkcją socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego realizuje praktycznie system zarządzania produkcją znany pod nazwą systemu planowania wykonawczego*). Planowanie wykonawcze umacnia zasadę jednoosobowego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności, zapewnia planowy charakter działalności przedsiębiorstwa oraz terminowość i kompletność wykonania zadań, umacnia zasadę rozrachunku gospodarczego, umożliwia oddolną, operatywną kontrolę wykonania zadań poszczególnych komórek organizacyjnych i pobudza twórczą inicjatywę załogi w walce o właściwą realizację planów gospodarczych przedsiębiorstwa, ale również umożliwia coraz szerszy współudział załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Planowanie wykonawcze osiąga te cele przez rozłożenie rocznych lub miesięcznych zadań planowych przedsiębiorstwa w czasie (dekada, doba, zmiana a nawet godzina) i na poszczególne działy, zespoły, stanowiska robocze; dyskusowanie z załogą planów poszczególnych komórek organizacyjnych umożliwienie załodze skorygowania planu i przyjęcia go następnie w pełni świadomości do realizacji; operatywne, systematyczne kontrolowanie stopnia wykonania zadań przez poszczególne stanowiska robocze i operatywne oddziaływanie na przebieg procesu produkcyjnego.

W ten sposób pojęte (jako socjalistyczny system zarządzania produkcją przedsiębiorstwa) planowanie wykonawcze znajduje coraz szersze zastosowanie w naszym przemyśle. Przemysł bawełniany czyni również już od trzech lat prawie próby jego wprowadzenia.

*) Autor używa pojęcia „planowanie wykonawcze” w tym samym znaczeniu, co powszechniej używane „planowanie wewnątrzzakładowe”. (Przypisek Red.).

Trzeba otwarcie przyznać, że podobnie jak w innych działach naszego przemysłu tak i w przemyśle bawełnianym brak było w pierwszym okresie (rok 1951 i początek 1952 r.) właściwego zrozumienia istoty planowania wykonawczego i jego roli w walce o wykonanie zadań planowych przedsiębiorstwa. Zagadnienie planowania wykonawczego sprowadzono do „metod konstrukcji planu”, do mechanicznego rozliczenia zadań planowych przedsiębiorstwa na poszczególne komórki organizacyjne. Odrzucono je od zagadnień organizacji przedsiębiorstwa, od zagadnień rozrachunku gospodarczego i dokumentacji procesów zachodzących w przedsiębiorstwie. Nie rozumiano wówczas znaczenia czynnego udziału załogi i aparatu inżyniersko-technicznego w realizacji systemu planowania wykonawczego. Nie rozumiano też konieczności stworzenia form kontroli wykonania zasad systemu planowania wykonawczego.

Następstwem tego było m. in. prowadzenie prac nad realizacją planowania wykonawczego w całkowitym oderwaniu od prac nad reorganizacją struktury organizacyjnej przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego¹⁾ oraz w oderwaniu od prac nad usprawnieniem systemu rachunkowości przedsiębiorstw, mających na celu pogłębienie rozrachunku gospodarczego i planowania kosztów własnych²⁾. Prace na odcinku planowania wykonawczego przeprowadzono w pierwszym okresie dość szybko i co za tym idzie powierzchownie. Na podstawie przykładowych rozwiązań, (dokonanych przez Komisję CZPBaw. w zakładach im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi) wydano w sierpniu 1951 r. pierwszą instrukcję o planowaniu wykonawczym w przemyśle bawełnianym, będącą przykładem niewłaściwego zrozumienia istoty tego systemu.

Obok słusznych założeń, stwierdzających, że plany przedsiębiorstwa należy doprowadzić w dół aż do robotnika i że planowaniem wykonawczym należy objąć nie tylko oddziały produkcji zasadniczej, ale również i oddziały pomocniczo-produkcyjne, instrukcja zawierała postanowienia błędne. Zalecała np. doprowadzenie do kierowników oddziałów i mistrzów zespołów wszystkich wskaźników planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa. Dzisiaj jest już wiadome, że do poszczególnych kierowników trzeba doprowadzać tylko takie wskaźniki, na których kształtowanie się mogą oni bezpośrednio wpływać i za których wykonanie osobiście odpowiadają.

Wartość praktyczna powyższej instrukcji była minimalna z wielu względów, z których wy-

mienimy następujące: a) instrukcja ta poza bardzo ogólnikowym omówieniem celów, zadań i znaczenia planowania wykonawczego i przykładowym opracowaniem kilkudziesięciu wzorów (nawet bez ich objaśnienia) nie podawała sposobów praktycznego wprowadzenia w życie zasad planowania wykonawczego, które przecież mogło mieć miejsce jedynie na bazie stworzenia właściwych warunków wstępnych i przeprowadzenia prac przygotowawczych; b) instrukcja zmierzała jedynie do usprawnienia i pogłębienia metody planowania produkcji, w oderwaniu od realizacji wszystkich pozostałych zasad zarządzania produkcją socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego. Pogłębienie metod planowania miało polegać tylko na dokładniejszym rozliczeniu zadań planowych w czasie i na poszczególne komórki organizacyjne; c) instrukcja w zbyt małym stopniu oparta była o przodujące doświadczenia radzieckie na odcinku planowania wykonawczego, chociaż w owym okresie dostępna już była literatura radziecka na ten temat.

Powołana Komisja CZPBaw. ograniczyła się w zasadzie do opracowania instrukcji. Nie zorganizowano właściwego dozoru prac nad wprowadzeniem planowania wykonawczego w przedsiębiorstwach i udzieleniem pomocy tym przedsiębiorstwom. W związku z tym praktyka planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym była niewłaściwa i czyniła bardzo powolne postępy. Przez blisko półtora roku, aż do pierwszych miesięcy 1952 r. włącznie, na odcinku planowania wykonawczego w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego panował nieporządek i dowolność rzeczywistej realizacji. Niektóre przedsiębiorstwa stosowały wzory zalecane przez Instrukcję a inne ich nie stosowały. Były takie przedsiębiorstwa, które usiłowały organizować planowanie wykonawcze w oparciu o własne wzory i rozwiązania. W przedsiębiorstwach takich planowanie wykonawcze stało na dość wysokim poziomie i dawało konkretne efekty (np. ZPB w Andrychowie, ZPB w Częstochowie i ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi). W niektórych zaś przedsiębiorstwach planowania wykonawczego nie stosowano w ogóle.

Stopień realizacji, charakter i prawidłowość systemu planowania wykonawczego w tym okresie zależne były od osobistej inicjatywy i zrozumienia poszczególnych dyrektorów i kierowników planowania. Na ogół jednak traktowano planowanie wykonawcze jako jedną z wielu „akcji”, która pożytku niewiele przynosi, kłopotów przysparza bardzo dużo i na pewnym etapie obumrze naturalną śmiercią.

Rok 1952 był okresem poważnego przełomu na odcinku planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym jak również w innych przemysłach podległych Ministrowi Przemysłu Lekkiego³⁾.

¹⁾ Dnia 16 stycznia 1952 r. ukazało się Zarządzenie MPL Nr 53, które nałożyło na dyrektorów poszczególnych CZP i ZP obowiązek usprawnienia organizacji wewnętrznej podległych im przedsiębiorstw w oparciu o socjalistyczne zasady zarządzania i system planowania wykonawczego, jako formę realizacji tych zasad. Instrukcja, wykonawcza do tego zarządzenia wydana 12 lutego 1952 ustaliła dwa etapy realizacji zadań na tym odcinku.

¹⁾ Prace nad wprowadzeniem planowania wykonawczego w wytypowanych przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego (ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi i Andrychowskie ZPB) prowadzono na podstawie Zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 16 z 4.V.1951, a prace na odcinku reorganizacji przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego — uchwały KERM z 12.V.1950 r.

²⁾ Na podstawie Uchwały Prezydium Rządu Nr 221 z 24.III.1951 w sprawie usprawnienia systemu rachunkowości gospodarczej przedsiębiorstw w celu pogłębienia rozrachunku gospodarczego i planowania kosztów własnych Minister Przemysłu Lekkiego wydał zarządzenie Nr 471 z 28.V.1951 r., które zobowiązywało poszczególne centralne zarządy tego resortu do opracowania w podległych im przedsiębiorstwach wzorów pierwotnej i zbiorczej dokumentacji oraz jej obieg, stosownie do potrzeb pogłębionego rozrachunku gospodarczego.

Powołany Zarządzeniem MPL Nr 53 z 16.I.52 r. Zespół organizacyjny CZPBaw., w którego skład weszli pracownicy planowania, księgowości, organizacji przedsiębiorstw i techniczno-produkcyjni, rozpoczął systematyczną pracę skierowaną na usprawnienie organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego w oparciu o szeroko i dogłębnie pojęty system planowania wykonawczego. W ciągu kilku miesięcy (do czerwca 1952 r.) Zespół opracował ramowy projekt organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie struktury organizacyjnej wydziałów produkcyjnych. Równocześnie opracowana została ramowa tematyka planów wykonawczych i metody ich zestawienia. Rozpoczęto także prace nad stworzeniem odpowiedniej dokumentacji pierwotnej i zbiorczej, zgodnie z wymogami pogłębionego rozrachunku gospodarczego oraz szkolenie planistów wydziałowych.

W następnym okresie wyniki tych opracowań wprowadzono praktycznie w ZBP im. R. Łuksemburg w Łodzi, tj. w przedsiębiorstwie wielowydziałowym i typowym dla branży bawełnianej. Po praktycznym zastosowaniu, nastąpiło skorygowanie w oparciu o uzyskane doświadczenia poszczególnych opracowań wstępnych Zespół wydał 29 grudnia 1952 r. instrukcję o planowaniu wykonawczym w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego. Instrukcja powyższa została wprowadzona Zarządzeniem Nr 44/38 Dyrektorów CZPBaw. „Północ” i „Południe” z 15.VII.1953 r. oraz stanowi podstawę dla obecnie prowadzonych prac nad zastosowaniem planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym.

W instrukcji tej dokonano prawidłowej charakterystyki znaczenia i istoty planowania wykonawczego jako socjalistycznej formy zarządzania, podano ramową tematykę planów wykonawczych i metodę ich opracowania, omówiono zagadnienia rozrachunku wewnątrzzakładowego, podano ramowe wzory dokumentacji i sprawozdawczości. Niesposób w tym miejscu dokonać analizy poszczególnych postanowień instrukcji o której mowa. Można jednak ogólnie stwierdzić, że stanowi ona duży postęp w porównaniu z instrukcją z roku 1951 i że dotychczasowa jej realizacja przyniosła już kilka osiągnięć w skali całej gałęzi, jak np.: uporządkowanie i ujednolicenie struktury organizacyjnej przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, a w szczególności struktury komórek produkcyjnych, wprowadzenie właściwego systemu rachunkowości i opracowanie form dokumentacji pierwotnej i zbiorczej.

Trzeba jednak powiedzieć, że z momentem wydania instrukcji praca Zespołu Organizacyjnego CZPBaw. i zespołów zakładowych wyraźnie osłabła. A przecież najlepsza nawet instrukcja pozostanie tylko zbiorem formularzy i przepisów o planowaniu wykonawczym, jeżeli nie zorganizuje się wytrwale i systematycznej walki o realizację, jeżeli nie stworzy się warunków koniecznych dla jej pełnego praktycznego zastosowania. Tej walki o realizację systemu

planowania wykonawczego we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego nie prowadzi się w sposób właściwy. Nie stworzono również potrzebnych dla pełnego wprowadzenia i systematycznego pogłębiania systemu planowania wykonawczego warunków techniczno-organizacyjnych.

Oto przykładowe zestawienie braków na tym odcinku, które utrudniają i wprost uniemożliwiają pełne i skuteczne wprowadzenie systemu planowania wykonawczego we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego. Braki te w większości występują w wielu innych gałęziach naszego przemysłu i dlatego zasługują one na bardziej szczegółowe omówienie.

1. Planowanie wykonawcze odbywa się najczęściej „po omacku”. Powodem tego jest brak ustalenia szczegółowych przepisów co do procesu technologicznego i instrukcji technologicznych w poszczególnych wydziałach, oddziałach i zespołach. Zagadnienie instrukcji technologicznych jest niedoceniane w przemyśle bawełnianym. Jednak w warunkach ich braku trudno jest realizować system planowania wykonawczego, zwłaszcza od strony operatywnej kontroli wykonania zadań planowych przez poszczególne stanowiska robocze i komórki organizacyjne.

2. Plany wykonawcze oddziałów i zespołów nie zawsze jeszcze oparte są o techniczne, średnioprogresywne normy produkcji. Nagminnym zwyczajem jest niestosowanie lub brak norm technicznych produkcji przy pracach przygotowawczych i końcowych. Na przykład w przedsiębiorstwach bawełnianych z powodu braku norm technicznych utrudnione jest planowanie wykonawcze w takich ogniwach procesu produkcyjnego, jak: na trzepakach, zgrzeblarkach, ciągarkach i wrzeciennicach, oraz na przewijarkach, dwojarkach i kręcarkach. Brak norm technicznych dla tych prac przyczynia się do niewykorzystania zdolności produkcyjnej poszczególnych ogniw procesu produkcyjnego, a w konsekwencji do niewykorzystania zdolności produkcyjnej danej linii technologicznej. Planowanie wykonawcze w warunkach braku technicznych, średnioprogresywnych norm produkcji jest mało skuteczne.

3. Przy wewnątrzwydziałowym (a także i ogólnozakładowym) planowaniu zużycia materiałów podstawowych, pomocniczych i energii zamiast technicznych naukowo uzasadnionych norm zużycia stosuje się normy statystyczne, co jest poważnym błędem. Osłabia to m. in. możliwość właściwego normowania zużycia, a także uniemożliwia skuteczną realizację wydziałowego rozrachunku. Prowadzi to również do ukrywania rezerw materiałowych i utrudnia walkę o przestrzeganie wymogów systemu oszczędnościowego. Planowanie wykonawcze na odcinku materiałowym oparte na normach statystycznych zużycia nie przyczynia się w prawidłowy sposób do umocnienia zasady rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa.

4. Jednym z podstawowych braków utrudniających pełną i skuteczną realizację systemu pla-

nowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym jest fakt niezorganizowania w przedsiębiorstwach służby dyspozytorskiej, której zadaniem byłoby operatywne i nieustanne kierowanie (na podstawie planów wykonawczych) przebiegiem procesu produkcyjnego oraz dynamiczna koordynacja pracy wszystkich komórek organizacyjnych w celu zagwarantowania terminowego i rytmicznego wykonania wszystkich zadań planowych. Dotychczasowe wysiłki w dziedzinie realizacji systemu planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym nastawione były na „statyczną” stronę zagadnienia. Opracowano strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa. Opracowano wzory i formularze planów wykonawczych i podano sposób ich wykonania. Opracowano wzory dokumentacji pierwotnej i sprawozdawczości itp. Ale to wszystko stanowi dopiero pierwszą część zagadnienia.

Realizacja systemu planowania wykonawczego wymaga jeszcze przebudowania form kierowania i kontroli produkcji z „defensywnych” na „ofensywne”. Chodzi o to, ażeby (na bazie planów wykonawczych) zapoznać się z wynikami pracy oddziałów, zespołów i stanowisk roboczych nie po zakończeniu dekady, doby czy zmiany, ale w trakcie wykonywania zadań dobowych, zmianowych a nawet godzinowych. Chodzi o to, ażeby na podstawie operatywnej kontroli operatywnie ingerować w przebieg procesu produkcyjnego, zapobiegać ewentualnym niewłaściwościom i zahamowaniom; natychmiast likwidować skutki operatywnie ujawnianych niewłaściwości i zahamowań przebiegu procesu produkcyjnego. Do wykonywania tych zadań operatywnego nieustannego kierowania i koordynacji, kontroli i dyspozycji powołana jest w przedsiębiorstwie służba dyspozytorska — narzędzie i środek realizacji ustalonych w ramach systemu planowania wykonawczego form i metod zarządzania produkcją.

W przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego służby dyspozytorskiej dotychczas niestety nie zorganizowano.

5. W większości przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego personel kierowniczy i inżyniersko-techniczny nie jest rzeczywiście zainteresowany realizacją systemu planowania wykonawczego i dlatego słabo włącza się do prac nad jego wprowadzeniem. Jednym z ważnych powodów takiego stanu rzeczy jest niewątpliwie brak bodźców materialnego zainteresowania kierowników i mistrzów w wykonaniu całokształtu nałożonych na dany zespół zadań planowych, łącznie z kosztem własnym produkcji. Istniejący system premiowania uwzględnia „tradycyjnie” tylko ilość i wydajność pracy (z pewnymi potrąceniami za niższą jakość). Fakt ten nie mobilizuje bynajmniej kierownika czy mistrza do walki o oszczędność i obniżkę kosztów własnych.

6. Sprawa planowania wykonawczego w wielu jeszcze przypadkach pozostaje sprawą planistów i ewentualnie przedmiotem formalnego zainteresowania ze strony kierowników przedsiębiorstw. Nie stała się ona w wielu przedsiębiorstwach własnością i sprawą załogi, która

najczęściej mało wie o planowaniu wykonawczym, nie rozumie jego istoty i znaczenia a dlatego nie współuczestniczy w jego realizacji. Trzeba stwierdzić, że planowanie wykonawcze odbywa się jeszcze w wielu przypadkach bez właściwego i pełnego udziału „wykonawców”, to jest załogi, co przekreśla możliwość jego rzeczywistego wprowadzenia i skuteczność jak dotąd formalnej często realizacji.

W takich warunkach (1—6) nie można oczywiście spodziewać się szybkiej realizacji systemu planowania wykonawczego we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego. Nie należy się również dziwić, że dotychczasowe efekty techniczno-ekonomiczne jego stosowania (w obecnej formie i aktualnie istniejących warunkach) są w większości przypadków znikome. Sposób i stopień realizacji systemu planowania wykonawczego w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego nie gwarantuje rytmicznego i terminowego wykonywania w całości wszystkich nałożonych nań zadań, chociaż taka jest główna rola tego systemu i cel jego zastosowania.

III

Wydaje się, że w obecnym etapie na czoło zagadnień związanych z realizacją systemu planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym wysuwają się dwie zasadnicze sprawy. Pierwsza, to stworzenie w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych, koniecznych dla pełnego wprowadzenia systemu planowania wykonawczego. Druga zaś, to zorganizowanie we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego służby dyspozytorskiej, będącej narzędziem i środkiem realizacji form i zasad planowania wykonawczego.

Należy przejść obecnie od zagadnień precyzowania zasad i form planowania wykonawczego (na szczeblu CZP) do zagadnień stwarzania w przedsiębiorstwach odpowiednich warunków, niezbędnych dla skutecznej realizacji tych zasad i form oraz stworzenia środków ich realizacji. Dalsze doskonalenie ramowych instrukcji i mnożenie ramowych wzorów nie przyniesie pożytku sprawie planowania wykonawczego w przemyśle, jeżeli nie będzie połączone z ogromną lecz konieczną do wykonania pracą organizacyjną w poszczególnych przedsiębiorstwach⁴⁾. W toku tej pracy niewątpliwie zostaną udoskonalone i pogłębione zarówno ramowe instrukcje, jak i ramowe formularze, zostaną wypracowane najodpowiedniejsze dla danego, konkretnego zakładu indywidualne zasady i formy planowania wykonawczego (w oparciu oczywiście o ramowe rozwiązania). Chodzi tylko o to, ażeby do wykonania tych zadań zmobilizować poszczególne przedsiębiorstwa, przyjść im z pomocą i właściwie pokierować ich pracą. Istnieje kilka podstawowych warunków techniczno-or-

⁴⁾ Ostatnia ramowa instrukcja CZPBaw. liczy ponad 200 stron druku dużego formatu, a dokumentacja podstawowa do tej instrukcji obejmuje około 300 wielostronicowych formularzy. Od strony ilościowej — aż za dużo.

ganizacyjnych, na których stworzenie we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego powinna być w pierwszym rzędzie skierowana działalność zespołu organizacyjnego CZPBaw. i zespołów zakładowych, oraz które decydują o skutecznej realizacji systemu planowania wykonawczego⁵⁾.

1. Opracowanie w każdym przedsiębiorstwie właściwych technologii produkcji, to znaczy przepisów określających przebieg procesu technologicznego. Przepisy te obejmować powinny takie zagadnienia jak: a) dokładna charakterystyka parku maszynowego w oddziałach produkcji podstawowej i oddziałach pomocniczo-produkcyjnych zarówno maszyn zasadniczych, jak i maszyn w ogniach przygotowawczych i końcowych; b) szczegółowa dokumentacja długości cyklu produkcyjnego i poszczególnych jego części; c) wykresy przebiegu produkcji oraz przebiegu surowca i półfabrykatów; d) opisy poszczególnych czynności obsługi; e) harmonogramy kontrolne i schematy powiązań międzyoddziałowych i f) warunki technologiczne produkcji w poszczególnych ogniach linii technologicznej w zależności od asortymentu surowca i asortymentu wyrobów gotowych itp.

Opracowanie właściwej technologii produkcji jest ważne głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, dokumenty wyszczególnione przykładowo powyżej są podstawą dla prawidłowego opracowania norm technicznych produkcji oraz technicznych norm zużycia surowca, półfabrykatów, materiałów pomocniczych i energii. Po drugie, są one niezbędne dla dynamicznego koordynowania pracy poszczególnych ogniw procesu technologicznego i operatywnej kontroli przebiegu produkcji.

Opracowanie tych wszystkich dokumentów w poszczególnych przedsiębiorstwach nie jest rzeczą ani łatwą, ani krótkotrwałą. Przemysł bawełniany posiada jeszcze w przeważającej części maszyny starego typu i „starej daty” — nawet sprzed 50 lat. Maszyny te na skutek wielokrotnych już przeróbek i remontów przestały być typowymi; każdą z nich trzeba badać indywidualnie, ażeby móc ją scharakteryzować. Niemniej jednak opracowanie właściwej technologii produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach jest zasadniczym warunkiem skutecznej realizacji planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym.

2. Ustalenie technicznych, naukowo uzasadnionych norm zużycia materiałów pomocniczych i energii. Dotychczasowa praktyka opracowywania planów zużycia w oparciu o statystyczne normy zużycia z ewentualnym uwzględnieniem, dowolnie w każdym przedsiębiorstwie obliczonej „progresji” jest niesłuszna. Takie normy zużycia nikogo nie mobilizują, nie pobudzają do walki o oszczędność surowców, materiałów i energii, utrudniają realizację wydziałowego rozrachunku.

Oparcie planowania wykonawczego zużycia o normy statystyczne sprowadza całe zagadnie-

nie do mechanicznego rozliczenia zadań planowych, oraz wypełniania różnych formularzy i sprawozdań. Należy opracować, w oparciu o warunki techniczne wyrobów i właściwą technologię produkcji, techniczne normy zużycia, normy uzasadnione naukowo i uwzględniające konkretne warunki produkcji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Wszelkie „przeciętne”, „ogólne”, wspólne dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego normy wyprzedu czy normy odpadów itp. szkodzą sprawie planowania wykonawczego w przedsiębiorstwie.

3. Opracowanie technicznych średnio-progresywnych norm produkcji. Przy planowaniu wykonawczym w oddziałach przygotowawczych i końcowych jak stwierdzono w większości przypadków nie stosuje się jeszcze technicznych, średnioprogresywnych norm produkcji. Ustalone dla stanowisk pracy w tych oddziałach zadania planowe nie są zgodne z ich zdolnością produkcyjną, ale nastawione na potrzeby maszyn zasadniczych (na zasadzie synchronizacji przelotowości poszczególnych ogniw). W tych warunkach obniża się w wielu przypadkach wielkość produkcji maszyn zasadniczych, tłumacząc to zbyt małą przelotowością maszyn oddziału przygotowawczego. Praktyki takie są umożliwione właśnie przez fakt nieopracowywania technicznych średnioprogresywnych norm produkcji dla maszyn w oddziałach przygotowawczych i końcowych.

Fakt niestosowania technicznych norm produkcji przy planowaniu wykonawczym powoduje, że plany są demobilizujące, uniemożliwiają właściwe wykorzystanie zdolności produkcyjnej poszczególnych wydziałów i przedsiębiorstw oraz zmniejszają techniczno-ekonomiczne efekty jego stosowania. Środkiem poprawy sytuacji na tym odcinku jest opracowanie i stosowanie norm technicznych produkcji w oddziałach przygotowawczych i końcowych.

4. Wyposażenie poszczególnych stanowisk roboczych w urządzenia kontrolne i pomiarowe. W wielu ogniach procesu technologicznego planowanie wykonawcze jest uniemożliwione ze względu na brak urządzeń kontrolnych i pomiarowych (liczniki, zegary, wagi itp.). Zjawisko to występuje szczególnie w oddziałach przygotowawczych większości przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego.

Wydaje się, że sprawą tą powinni się głębiej zainteresować poszczególni kierownicy produkcji i dyrektorzy przedsiębiorstw. Bez zainstalowania odpowiednich przyrządów kontrolnych i pomiarowych na wszystkich maszynach, które tego wymagają, trudno jest realizować postulat operatywnej kontroli przebiegu procesu produkcyjnego i wykonania zadań planowych przez poszczególne komórki produkcyjne. Metoda zapoznawania się z wynikami pracy raz na dobę po zakończeniu dnia roboczego jest już dzisiaj metodą bardzo przestarzałą i mało efektywną.

5. Zrealizowanie postulatu specjalizacji poszczególnych przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego. Jednym z ważnych warunków pełnej i skutecznej reali-

⁵⁾ Niektóre z tych warunków są wspólne dla wszystkich działów naszego przemysłu.

zacji systemu planowania wykonawczego w przemyśle bawełnianym jest specjalizacja poszczególnych przedsiębiorstw. Trudno mówić o pogłębianiu skuteczności planowania wykonawczego w przedsiębiorstwie, któremu centralny zarząd zmienia asortyment produkcji kilkakrotnie w ciągu kwartału. Trudno o tym mówić dlatego, że po każdorazowej zmianie asortymentu produkcji wyniki działalności gospodarczej przedsiębiorstwa obniżają się. Dzieje się to dlatego, że każdorazowej zmianie asortymentu produkcji towarzyszą zawsze pewne trudności na odcinku zaopatrzenia w surowiec, czy półfabrykaty; trudności te w przemyśle bawełnianym są nieuniknione. Dzieje się to również dlatego, że po każdej zmianie asortymentu konieczny jest pewien okres dla właściwego „wyregulowania” maszyn i synchronizacji pracy poszczególnych stanowisk roboczych oraz, że po każdej zmianie asortymentu konieczny jest pewien okres dla „opanowania” produkcji przez załogę itp.

Wprawdzie wszystkie te zjawiska są na ogół krótkotrwałe, jednak mimo to częste zmiany asortymentu prowadzą do perturbacji na odcinku wykonywania planów przez przedsiębiorstwo i „technicznej” realizacji systemu planowania wykonawczego (konieczność zmiany wielu formularzy, ogromna ilość dodatkowych wyliczeń itp.). Z tego względu problem specjalizacji poszczególnych przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego jest zagadnieniem pierwszoplanowym. Niewątpliwie realizacja tego postulatu będzie wymagała zmiany stylu pracy Centralnego Zarządu oraz niektórych departamentów ministerstwa na odcinku ustalania planów kwartalno-miesięcznych.

6. Opracowanie środków materialnego zainteresowania kierowników produkcyjnych ekonomicznymi wynikami pracy podległych im komórek organizacyjnych. Jednym z zasadniczych powodów dotychczasowego braku zainteresowania ze strony kierowników oddziałów i wydziałów takimi zagadnieniami, jak: wartość zużytego surowca, materiałów i energii, koszty robocizny i koszty remontów, oraz preliminarz wydziałowy i kalkulacje jednostkowe — jest m. in. niewłaściwy system premiowania. „Tradycyjne” formy premiowania w przemyśle bawełnianym przewidują możliwość uzyskania premii po spełnieniu dwu warunków: wykonania i przekroczenia planu produkcji (wg ilości lub wartości) oraz wykonania i przekroczenia planowanej wydajności pracy na 1 robotnika (lub rob./godzinę). Fakt ten nie jest czynnikiem mobilizującym kierownika oddziału czy wydziału do walki o oszczędność i obniżkę kosztów własnych.

Wydaje się, że naprawić ten stan rzeczy można m. in. drogą ustalenia zasady premiowania kierowników produkcyjnych za całokształt wyników ich działalności. Ponadto pracowników tych należy również szkolić, zapoznawać z celami, znaczeniem i sposobem funkcjonowania systemu planowania wykonawczego. W przemyśle bawełnianym na zasadach nowego systemu zarządzania produkcją nie zostali jeszcze przeszkoleni

kierownicy produkcyjni i mistrzowie, co jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym.

7. Popularyzacja systemu planowania wykonawczego wśród załogi oraz wciąganie jej do czynnego udziału w planowaniu wykonawczym. Niemniej ważnym od poprzedniego warunkiem skutecznej i pełnej realizacji systemu planowania wykonawczego jest przeprowadzenie właściwej akcji popularyzacyjnej wśród załogi. Celem jej powinno być zapoznanie aktywu społeczno-gospodarczego i załogi z zadaniami i metodami pracy na zasadzie planowania wykonawczego.

Częścią składową akcji popularyzacyjnej jest szkolenie aktywu społeczno-gospodarczego i załogi. Szkolenie takie nawet planowano. Jednak w większości przedsiębiorstw nie jest ono prowadzone, chociaż od jego właściwego przeprowadzenia uzależniony jest stopień przyswojenia sobie zadań nowego systemu przez załogę, a w ostatecznym wyniku — skuteczność realizacji samego systemu.

Z zagadnieniem udziału załogi w planowaniu wykonawczym wiąże się sprawa właściwej metodologii planowania. Powinna ona zabezpieczać udział załogi w planowaniu na wszystkich szczeblach: na szczeblu stanowisk roboczych, zespołów, oddziałów i wydziałów. Przykładowe formy współpracy z załogą przy układaniu planów, to: omawianie z członkami zespołów planów poszczególnych stanowisk i na tej bazie planów zespołów; omawianie z udziałem aktywu społeczno-gospodarczego planów poszczególnych zespołów i planów oddziału; omawianie z udziałem aktywu społeczno-gospodarczego planów poszczególnych oddziałów i planu wydziału.

Oczywiście narady załogi poświęcone omówieniu planów powinny być konkretne i rzeczowe, aby mogły spełnić swoje zadanie i dać rzeczywiste efekty. Powinny one opierać się na omówieniu i analizie szczegółowych wskaźników poszczególnych stanowisk, zespołów i oddziałów, realnych zagadnień i trudności. Wtedy przyniosą one wiele cennych wniosków i projektów, pobudzą twórczą aktywność mas pracujących i staną się czynnikiem gwarantującym systematyczne pogłębianie planowania wykonawczego i realizację zadań planowych.

Istotną częścią składową szeroko pojętego planowania wykonawczego w przedsiębiorstwie i zasadniczym czynnikiem realizacji ustalonych przez ten system form i zasad zarządzania produkcją jest służba dyspozytorska. Szczegółowe rozbięcie zadań planowych przedsiębiorstwa w czasie i na poszczególne komórki organizacyjne stwarza możliwość bieżącej, operatywnej kontroli ich pracy, na bazie dynamicznej koordynacji ich działalności, oraz możliwość operatywnego ingerowania w przebieg procesu produkcyjnego w celu likwidowania wszelkich zakłóceń i zahamowań w produkcji. Sprawnie funkcjonująca służba dyspozytorska wykorzystuje i realizuje tę możliwość, stając się skutecznym narzędziem walki o rytmiczne i terminowe wykonanie zadań planowych przedsiębior-

stwa, zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi wskaźnikami.

Zorganizowanie służby dyspozytorskiej w przedsiębiorstwie oznacza praktycznie:

a) wydzielenie z kompetencji kierownika produkcyjnego zagadnień operatywnego, czynnego kierowania przebiegiem procesu produkcyjnego na drodze nieustannej bieżącej kontroli tego przebiegu i koordynowania pracy wszystkich ogniw (na bazie planów wykonawczych), oraz na drodze podejmowania środków gwarantujących wykonanie wszystkich zadań planowych;

b) powierzenie realizacji tych zagadnień specjalnie do tego powołanej komórce organizacyjnej, wyposażonej w odpowiednie kompetencje techniczno-administracyjne, w zależności od zakresu działania komórka ta będzie działała na szczeblu naczelnego inżyniera lub kierownika wydziału, a w zależności od tematyki zagadnień przez nią rozwiązywanych będzie ona jednoosobowa lub wieloosobowa;

c) wciągnięcie komórki dyspozytorskiej do udziału w opracowywaniu planów wykonawczych oddziałów, zespołów i stanowisk roboczych.

Służba dyspozytorska nie jest „wynalazkiem” w dziedzinie form zarządzania produkcją. Potrzeba wyodrębnienia zagadnień operatywnego kierowania produkcją z masy wszystkich zagadnień i zadań kierownictwa, oraz przydzielenia ich specjalnej komórce organizacyjnej istnieje i narasta w każdym przedsiębiorstwie. Im bardziej złożone są zadania planowe przedsiębiorstwa, im szerszy jest zakres wskaźników techniczno-ekonomicznych, których systematyczne i terminowe wykonanie obowiązuje przedsiębiorstwo — tym bardziej paląca jest potrzeba zorganizowania służby dyspozytorskiej.

Potwierdzeniem tej tezy mogą być między innymi wyniki ankiety w sprawie „dotychczasowych form dyspozytorstwa w przemyśle bawełnianym”, przeprowadzonej półtora roku temu przez CZPBaw. Wyniki tej ankiety wskazują na fakt coraz szerzej stosowanego wydzielenia funkcji operatywnego kierowania produkcją i przydzielenia tych funkcji określonym pracownikom: asystentom naczelnego inżyniera, kierownikom wydziałów produkcyjnych, kierownikom zmianowym, technikom produkcji, mistrzom salowym itp.

Wydaje się, że nadszedł już odpowiedni czas dla przyścia z pomocą przedsiębiorstwom próbującym własnymi siłami zorganizować służbę dyspozyorską (pod postacią różnie określanych i różnie działających komórek organizacyjnych) oraz opracowania i wprowadzenia jednolitych, skutecznie i prawidłowo funkcjonujących form służby dyspozytorskiej we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego.

Podstawą do przeprowadzenia takich opracowań są wydane w ubiegłym roku akty prawne Ministra Przemysłu Lekkiego⁹⁾. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że postanowienia zawarte w tych aktach prawnych nie są w przeważającej większości przypadków realizowane przez przedsiębiorstwa i doceniane przez Centralny

Zarząd. Prace nad zorganizowaniem służby dyspozytorskiej w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego posuwają się w żółtym tempie. Co gorsze — są one prowadzone w zupełnym oderwaniu od zagadnień realizacji systemu planowania wykonawczego w przedsiębiorstwach. Może to doprowadzić do niekorzystnej i wprost szkodliwej sytuacji na odcinku organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw. Służba dyspozytorska zamiast stać się formą pełnej i skutecznej realizacji systemu planowania wykonawczego byłaby wprowadzona jako odrębny „system”, a to mogłoby spowodować chaos i nieporządek na odcinku zarządzania produkcją przedsiębiorstw przemysłowych.

A nie takie są przecież jej zadania i cel, dla którego ma być zorganizowana.

IV

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie kilku wniosków podsumowujących.

1. W dobie wzrastających z każdym rokiem zadań, stawianych przed przemysłem bawełnianym, sprawa szybkiej, pełnej i skutecznej realizacji systemu planowania wykonawczego we wszystkich przedsiębiorstwach staje się zagadnieniem pierwszoplanowym, koniecznością polityczno-gospodarczą.

2. Dotychczasowe wysiłki w tym kierunku koncentrowały się na zagadnieniach „statycznych” — opracowywaniu instrukcji, wzorów, formularzy; opracowywaniu schematów struktury organizacyjnej; opracowywaniu wzorów dokumentacji i sprawozdawczości itp. — czyli na pracach wykonywanych głównie na szczeblu Centralnego Zarządu.

3. W chwili obecnej ciężar zagadnienia znajduje się w przedsiębiorstwach. W przedsiębiorstwach należy dokonać ogromnej pracy techniczno-organizacyjnej skierowanej przede wszystkim na dwa zagadnienia: a) stworzenie właściwych warunków techniczno-organizacyjnych, koniecznych dla wprowadzenia systemu planowania wykonawczego; b) zorganizowanie służby dyspozytorskiej.

Oczywiście w pracy tej powinny przemysłowi bawełnianemu przyjść z pomocą instytuty naukowo-badawcze, głównie Instytut Włókiennictwa oraz Instytut Ekonomiki i Organizacji Przemysłu. Ważne jest, ażeby wysiłki skierowane na realizację systemu planowania wykonawczego w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego połączyć i skoordynować, co będzie gwarancją właściwych rezultatów.

Wydaje się, że (ogólnie biorąc) w podobny sposób przedstawia się zagadnienie planowania wykonawczego w większości działów naszego przemysłu. Przemysł bawełniany nie jest opóźniony w realizacji systemu planowania wykonawczego w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu. W związku z tym należy sądzić, że i one napotykać na takie same trudności i w podobny sposób będą kształtować dalsze kierunki swojej pracy.

⁹⁾ Są to na przykład: Zarządzenie MPL Nr 302 z 1 lipca 1953 r. w sprawie organizacji służby dyspozytorskiej w resorcie MPL, Rozmowa MPL Nr PJ — 4 z 26.8.53 r. oraz Instrukcja.

ZNACZENIE MELIORACJI DLA ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI ROLNEJ

Antoni OBUCHOWSKI

Głównym zadaniem melioracji rolnych jest uregulowanie stosunków wodnych w glebie i umożliwienie w ten sposób zwiększenia plonów. Jak wiadomo, melioracje podstawowe obejmują regulację rzek i budowę wałów przeciwpowodziowych, melioracje zaś szczegółowe — są to prace melioracyjne na łąkach i pastwiskach oraz na gruntach ornych.

Zadania melioracji wzrastają w miarę intensyfikacji rolnictwa. Tak np. początkowo żądano od melioracji jedynie odwodnienia bagien, umożliwienia wstępu na łąkę celem zbioru siana, do czego wystarczyło wykonanie tylko głównych kanałów odwadniających o szerokiej rozstawie ok. 400—500 m. Później stawiano wymagania nie tylko umożliwienia zbioru lecz i uprawy łąki, konieczne więc tu było bardzo intensywne odwodnienie celem umożliwienia wstępu na wiośnę maszynom uprawnym jak wały, brony itp., rowy odwadniające musiały być zagęszczone do ok. 100 m. Obecnie wymaga się nie tylko odwodnienia lecz i nawodnienia, rowy należy wyposażać w urządzenia piętrzące, budować dodatkowe kanały nawadniające i wprowadzające wodę. Coraz większą uwagę zwraca się również na czynnik powietrza i stworzenie w glebie ruchu wody, co wymaga pogłębienia rowów odwadniających i pobudowania specjalnej sieci nawadniającej, rozprowadzającej wodę po powierzchni terenu. W przyszłości wymagania intensyfikacji rolnictwa mogą być jeszcze większe, co będzie wymagało dodatkowych urządzeń wodno-melioracyjnych.

Przy melioracji łąk specjalny nacisk kładzie się na pierwsze pomelioracyjne zagospodarowanie, jest to specjalnie ważne przy melioracji torfowisk. Po odwodnieniu następuje bowiem radykalna zmiana dotychczasowych warunków wodnych, co powoduje, że rosnące tam trawy kwaśne giną i trzeba czekać kilka lat zanim nastąpi samozasianie nowych traw słodkich. Aby skrócić ten okres i stworzyć natychmiast po przeprowadzeniu melioracji pełnoprodukcyjny obiekt łąkowo-pastwiskowy, niszczy się przez zaoranie istniejącą darń traw kwaśnych i obsiewa mieszaną traw słodkich. Łąka w ten sposób zagospodarowana daje już w pierwszym roku plon ok. 60 q pierwszorzędno siana z 1 ha. Koszt produkcji jednostki pokarmowej w postaci siana z łąki kultywowanej wynosi ok. 60—30 %, a na pastwisku tylko 40—20 % w porównaniu do kosztu pasz treściwych. Do zwiększenia wydajności naszych łąk i pastwisk przywiązuje się obecnie bardzo wielką wagę w związku z koniecznością rozwinięcia bazy paszowej.

Jeżeli chodzi o grunty orne, potrzebą melioracji obejmowało się dotychczas głównie grunty zabagnione względnie zbyt zwilżone, obecnie mówi się również często o nawodnieniu, co znacznie rozszerza zakres robót. W miarę rozwoju możliwości technicznych np. pompowania

wody, magazynowania jej w zbiornikach itp., będzie zwiększała się możliwość nawodnień i można będzie nimi objąć cały obszar gruntów rolnych zarówno ornych jak i łąk i pastwisk. Plony na zdrenowanych gruntach ornych wzrastają o ok. 40 % przy zbożach, a ok. 100 % przy okopowych, przy czym wysokość plonów ulega mniejszym wahaniom zarówno w lata mokre jak i suche. Wyjaśnijmy jeszcze nawiasem, że propagowane ostatnio często drenowanie krecie ze względu na brak u nas jednolitych gleb traktowane jest jedynie jako uzupełnianie normalnego odwodnienia przy pomocy rowów lub drenów, pozwalając na zwiększenie rozstawy rowów i zmniejszenie ilości sączków drenowych.

Według dotychczasowych statystyk ocenia się, że mamy obecnie ok. 1/3 łąk i pastwisk zmeliorowanych, tj. odwodnionych mniej lub więcej intensywnie oraz częściowo nawodnionych. Z tego ok. 1/4 posiada pełne i w należyłym stanie urządzenia wodno-melioracyjne, na pozostałych 3/4 łąk i pastwisk zmeliorowanych należałoby przeprowadzić mniejsze lub większe uzupełnienia. Ocenia się, że ok. 80 % ogólnej ilości łąk i pastwisk w kraju wymaga odwodnienia dla normalnego gospodarowania. Co się tyczy gruntów ornych, to zabiegów melioracyjnych odwadniających wymaga ok. 45 %. Dodajmy, że dla normalnego funkcjonowania melioracji szczegółowych konieczny jest równoległy rozwój melioracji podstawowych, które powinny ogółem objąć do 40 tys. km melioracji rzek i 6 tys. km wałów. Łącznie koszty inwestycji melioracji w zrozumieniu dzisiejszych potrzeb, bez nawadniania gruntów ornych, można by ocenić na 50 miliardów zł; jest to liczba orientacyjna, ale raczej zbyt niska niż wygórowana.

Wydatki państwa na melioracje wzrastają z roku na rok. W ciągu dwóch ostatnich lat planu 6-letniego nakłady na inwestycyjne roboty wodno-melioracyjne mają wzrosnąć o 75 % w porównaniu do 1953 r.

W planie 6-letnim główny nacisk przy robotach wodno-melioracyjnych położony jest na meliorację łąk i pastwisk jako jednego z głównych źródeł bazy paszowej. Dopiero w końcowej fazie planu wzrośnie udział melioracji gruntów ornych, zwłaszcza drenowania, które miało dotychczas małe możliwości techniczne, wobec ograniczenia produkcji drenów na rzecz produkcji cegły potrzebnej na odbudowę i rozwój budownictwa. W dalszej perspektywie przewiduje się znaczny rozwój robót wodno-melioracyjnych, które w r. 1960 wzrosłyby do rozmiarów ok. 3 razy większych niż w 1955 r. a ok. 5 razy większy niż w 1953 r.

Przy wykonywaniu przez państwo robót wodno-melioracyjnych na gruntach chłopskich wyznaczone jest od zainteresowanych, którzy na

skutek wykonanych robót odnoszą bezpośrednie korzyści, wnoszenie swego udziału, przede wszystkim w formie własnej robocizny lub dostarczenia materiału jak np. faszyny, względnie wpłat gotówkowych. Minimalna wysokość udziału wynosi przy melioracjach szczegółowych 20%, przy obwałowaniu 10%, a przy regulacji rzek 5% ogólnej wartości robót. Przy zagospodarowaniu pomelioracyjnym łąk zainteresowani winni z zasady pokryć koszty nawozów i dać całkowitą robociznę oraz 10—15% kosztu nasion. Państwo natomiast daje nadzór techniczny i 85—90% kosztu nasion.

Na nakłady robót wodno-melioracyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa składają się więc obok środków państwowych również i środki własne powstałe z udziału zainteresowanych. Wynoszą one przeciętnie ok. 20% ogólnej sumy nakładów.

Jednocześnie z polepszeniem jakości gruntów chłopci przeprowadzający meliorację znajdują często drogę do wspólnego gospodarowania, a podnosząc gospodarkę na wyższy poziom, uzyskują znacznie zwiększone dochody, które po szybkim zamortyzowaniu się nakładów podnoszą stopę życiową i zwiększają poziom kulturalny. Tak np. chłopci gromady Kipichy — Młeczówka w woj. bydgoskim uprawiają wspólnie łąki na obszarze 450 ha. W roku ubiegłym zebrali przeciętnie po 80 q siana z 1 ha łąk, na którzy przed melioracją w ogóle nie koszone traw. Trzykrotnie więcej siana zebrali w roku ubiegłym ze swoich łąk po ich zagospodarowaniu chłopci z gromady Łęk w powiecie Włocławek, co pozwoliło im zwiększyć pogłowie bydła z 97 sztuk hodowanych w 1952 r. do 132 sztuk w roku ubiegłym. Chłopci należący do zrzeszenia uprawy łąk w Rubinkowie pod Toruniem zwiększyli w ciągu ubiegłego roku pogłowie bydła na skutek przeprowadzenia wspólnie zagospodarowania łąk. W woj. lubelskim w powiecie Biała Podlaska w gminie Kościeniewicze w dolinie rzeki Lutni przez zmeliorowanie i zagospodarowanie łąk osiągnięto przeciętnie zbiory 70 q siana z hektara, podczas, gdy przed przeprowadzeniem melioracji zbiory nie przekraczały średnio 20 q małowartościowego siana. W gromadzie Stoczek, gm. Bogusze, woj. białostockiego wskutek przeprowadzonej melioracji łąk pogłowie bydła podwoiło się.

Prace wodno-melioracyjne są to głównie roboty ziemne, wymagające stosunkowo nieznacznych ilości materiałów, zwłaszcza materiałów obecnie deficytowych, jak żelazo czy cement. Jednak pomimo to napotyka się przy wykonawstwie na trudności w uzyskaniu nawet niewielkich stosunkowo ilości tych materiałów, co należy położyć na karb zbytniego formalizmu przy układaniu rozdzielników. Przyznanie wystarczającej ilości cementu i żelaza nie spowodowałoby uszczerbku dla innych ważnych działań gospodarki narodowej, jak budownictwo czy przemysł, gdzie często istnieją rezerwy w walce z marnotrawstwem materiałowym, natomiast niedostępność dla robót wodno-melioracyjnych tych znikomych ilości materiałów

nie pozwala na prowadzenie prac i powoduje opóźnienie uzyskania efektu gospodarczego. Niewybudowanie np. jazu na uregulowanej rzece czy zastawki na rowie uniemożliwia przeprowadzenie nawodnień i stawia pod znakiem zapytania celowość wykonanych robót oraz opóźnia wzrost plonów na dużej nieraz przestrzeni.

Jak wspomniano, przy pracach wodno-melioracyjnych na gruntach chłopskich obowiązuje zainteresowanych wniesienie swego udziału. Chłopci na ogół chętnie zobowiązują się do dostarczenia robocizny i do planu wstawia się odpowiednie sumy, zwiększając odpowiednio rozmiar planowanych robót. W trakcie realizacji występują jednak często trudności spowodowane zazwyczaj zbyt optymistyczną oceną przez chłopów swych możliwości, które zależą zresztą w dużym stopniu od warunków atmosferycznych. Teoretycznie, o ile zainteresowani z tych czy innych względów nie mogą wnieść udziału w planowanej wysokości, winni wpłacić różnicę gotówką, w praktyce jednak ściąganie tej sumy napotyka na cały szereg trudności. Zresztą opłata gotówką powoduje dodatkowe trudności, jak konieczność zwiększenia funduszu płac oraz zdobycia robotników. Wydaje się, że uregulowanie tych spraw i usprawnienie egzekwowania planowanego udziału usprawniłoby operatywność wykonawców. Dodajmy jeszcze nawiasem, że udział zainteresowanych powoduje często dodatkowe znaczne trudności dla wykonawców, utrudniając rytmiczną realizację planów. W przypadku bowiem dopisania udziału zainteresowanych możliwe jest wprawdzie nawet przekroczenie planowanych prac, jeśli jednak zawodzi on — powoduje najczęściej niewykonanie planu.

Roboty wodno-melioracyjne uzależnione są w dużo większym stopniu niż inne rodzaje robót od warunków atmosferycznych, krzyżujących często najbardziej pracowicie i realnie opracowane harmonogramy robót. Gdy w okresie deszczów rowy i rzeki mają wysokie stany wód, prowadzenie w nich robót jest o wiele kosztowniejsze i kłopotliwsze. Drenowanie robione w okresie suszy wymaga kilka razy większego nakładu pracy niż w okresie, gdy grunt gliniasty jest średnio wilgotny i daje się kopać przy użyciu tylko szpadla. Toteż ze względu na efektywność i ekonomiczność robót wodno-melioracyjnych powinna je cechować elastyczność, umożliwiającą dostosowanie do panujących warunków atmosferycznych — w czasie suszy można zwiększyć nasilenie robót przy regulacji rzek, a w okresie wilgotniejszym można zwiększać nasilenie prac przy drenowaniu, zagospodarowaniu łąk itp.

Roboty wodno-melioracyjne wymagają niejednokrotnie wprowadzenia znacznych zmian i to na większym obszarze. Dla odwodnienia danej zabagnionej łąki konieczne jest często uprzednie uregulowanie dłuższego odcinka rzeki celem obniżenia w niej lustra wody i uzyskania możliwości odpływu. Zmienia to stosunki wodne na większych obszarach, co zmusza do opracowywania dokumentacji technicznej dla całego kompleksu. Dokumentacja musi z reguły

obejmować znacznie większy obszar niż inwestycja zamierzona na najbliższe parę lat. Wymaga to przeznaczenia na dokumentację znacznych stosunkowo nakładów, a oprócz tego absorbuje Biura Projektowe i wymaga ich rozbudowy. Obecnie, gdy melioracje tak szybko się rozwijają, Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych nie nadąża z przygotowaniem dokumentacji. Zmusza to do zlecania części jej Wojewódzkim Biurom Projektowym, które nie zawsze posiadają odpowiednich fachowców, co może wpływać ujemnie na jej przydatność. Zachodzi więc konieczność wykonywania znacznego procentu dokumentacji technicznej dla powyższych robót przez służbę wodno-melioracyjną pionu wykonawstwa. Należałoby tu przewidzieć szybszy rozwój Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych, tak aby mogło przejąć opracowanie całości dokumentacji technicznej dla potrzeb melioracyjnych. W szerszym zakresie należałoby wykorzystywać dla celów projektowania prace pomiarowe, wykonywane dla potrzeb kartograficznych przez służbę geodezyjną, mapy te musiałyby jednak posiadać w możliwie dużym zakresie dane niezbędne dla projektowania na nich robót wodno-melioracyjnych. Pomiary dodatkowe mogłyby się wtedy ograniczyć tylko do uzupełnień.

Przy sporządzaniu projektów dla większych kompleksów można by opracowywać je bardziej schematycznie z tym, że dokładniej opracowywałoby się jedynie tę część kompleksu, która byłaby przewidywana do wykonania w najbliższych latach.

Obecnie opracowywane są projekty typowych budowli wodno-melioracyjnych, co powinno znacznie ułatwić i uprościć projektowanie,

Na skutek niewłaściwego dawniej podejścia do robót wodno-melioracyjnych, ograniczając je tylko do drobnych robót przy melioracjach szczegółowych, i regulacji niewielkich rzek uważane one były za mniej ciekawe pod względem technicznym, powodowało to pewne lekceważące odnośnienie się świata technicznego do prac melioracyjnych, a stąd też i pod względem wynagrodzeń służba wodno-melioracyjna stała niżej od np. budownictwa, z którym pod względem wykształcenia technicznego stała na jednym poziomie. Na skutek tego inżynierowie magistrzy o wykształceniu hydrotechnicznym przechodzili do pracy w budownictwie. Wywołało to pewne trudności kadrowe, zwłaszcza jeżeli chodzi o inżynierów magistrów. Sytuację tę pogorszył fakt zaniedbania kształcenia wodno-melioracyjnych inżynierów magistrów po wojnie. Zostało to już w pewnym stopniu naprawione przez wprowadzenie studiów magisterskich dla inżynierów wodno-melioracyjnych.

Kadry techniczne może jeszcze obecnie nie limitują możliwości dalszego większego wzrostu nakładów na meliorację, ale już w najbliższym czasie, o ile kształcenie nowych kadr i przejście fachowców wodno-melioracyjnych z innych działów nie zostanie należycie przeprowadzone, mogą uniemożliwić dalsze powiększanie natężenia robót wodno-melioracyjnych.

Dużą trudnością przy projektowaniu i wykonawstwie robót wodno-melioracyjnych jest ich znaczne rozdrobnienie i rozrzucenie w terenie które podraża dokumentację techniczną i utrudnia organizację oraz nadzór robót. Względny gospodarcze wymagają jednak jednocześnie prowadzenia robót w wielu gromadach, i spółdzielniach produkcyjnych, posiadających zwykle łąki w drobnych rozrzuconych kompleksach, dla zmeliorowania których wystarczają stosunkowo niewielkie roboty. Prace te nie są tak może efektywne jak melioracje dużych kompleksów, gdzie rozporządzając większą ilością wody doprowadzonej przy pomocy kanałów z rzeki, spiętrzonej w tym celu jazami, można zastosować intensywne nawodnienie, jednak te drobne prace mogą zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby danej gromady czy spółdzielni produkcyjnej.

Ze względów technicznych z pewnością byłoby dużo efektywniejsze wykonywanie robót na dużych skoncentrowanych kompleksach, gdzie można by organizować jeden plac budowy, jednak rozdrobnienie robót może być korzystniejsze pod względem gospodarczym, gdyż umożliwia dla większej ilości gospodarstw powiększenie produkcji paszy dla bydła. Siano uzyskane na skutek zwiększonych plonów po przeprowadzeniu rozrzuconych melioracji, może być lepiej wykorzystane przez istniejący już inwentarz żywy, wtedy gdy melioracje dużych kompleksów często obecnie jeszcze słabo zaludnionych, wymagają obok robót czysto melioracyjnych również i zagospodarowania terenu przez budowę nowych dróg, nowych obór, zwiększania liczby inwentarza żywego itp. Rozdrobnienie robót ułatwia również uzyskanie większego udziału ze strony zainteresowanych chłopów, który dostarczany jest głównie w postaci robocizny. Rozdrobnienie robót wodno-melioracyjnych obok wad posiada również i wiele zalet, będzie więc ono prawdopodobnie w dalszym ciągu stosowane w przeważającym procencie.

Roboty wodno-melioracyjne są pracami wybitnie pracochłonnymi, przeciętny koszt materiału wynosi w nich ok. 25 %, spadając przy niektórych robotach, jak np. wały przeciwpowodziowe, do 10 a nawet i 5 %. Przeważają w nich roboty ziemne o charakterze masowym, wymagające dużych ilości robotników, a mogące być stosunkowo bardzo łatwo zmechanizowane. Mechanizacja robót wodno-melioracyjnych zaoszczędziłaby wiele rąk roboczych i ułatwiła szybszy rozwój tych prac, a przez przyspieszenie ich wykonania przyczyniła się do szybszego rozwoju rolnictwa, a szczególnie bazy paszowej. Niestety mechanizacja robót wodno-melioracyjnych nie postępuje tak szybko, jak by należało oczekiwać. Nawet przy obecnym rozmiarze robót wodno-melioracyjnych dla zmechanizowania których wystarczyłoby stosunkowo nie wiele koparek, zgarniarek itp. maszyn do robót ziemnych, trudno jest je otrzymać, gdyż przydzielane są one prawie jedynie dla celów budownictwa. Naszym zdaniem konieczny jest w tych sprawach zdecydowany przełom, trudno bowiem

skutecznie rozwiązać zadania najbliższych dwóch lat bez zwiększenia udziału mechanizacji w pracach melioracyjnych. Szybki przydział poważniejszej ilości maszyn dla melioracji jest bezwzględnie konieczny, a opoły wpływające z niezrozumienia sprawy bądź niewłaściwego podejścia do zagadnienia muszą być energicznie usunięte. Na większych przynajmniej obiektach łopata musi ustąpić miejsca koparce.

W miarę wzrostu zakresu robót wodno-melioracyjnych powstają coraz to nowe zagadnienia, wymagające wyjaśnienia i podania sposobu rozwiązania. I tak np. życie narzuca konieczność stosowania coraz to bardziej intensywnych sposobów nawodnień łąk i pastwisk. Zamiast prostego nawodnienia podsiąkowego wprowadza się nawodnienie zalewowe, stokowe itp., dla których brak jest dla naszych warunków terenowych i glebowych odpowiednich prostych wzorów obliczenia dawek nawodnieniowych oraz nie są jeszcze ustalone dokładne zasady budowy. Konieczna jest tu pomoc ze strony nauki, która opracowałaby to zagadnienie w dostosowaniu do potrzeb praktyki.

Obliczenie zapotrzebowania wody do nawodnień, zagadnienie celowości głębokiego czy płytkiego odwodnienia, rolnicze wykorzystanie ścieków miejskich do nawodnień itp., są to wszystko sprawy, które jeszcze w wielu wypadkach nie posiadają dokładniejszych opracowań. Droga badań naukowych można uzyskać rozwiązanie szybciej i w sposób mniej kosztowny niż na drodze jedynie doświadczeń z praktyki. Nauka jednak nie powinna traktować tych zagadnień jedynie jako zjawisk czysto teoretycznych, dążąc do znalezienia bezspornych zasad, rządzących tymi procesami, lecz winna pamiętać o tym, że produkcja oczekuje na jak-najszybsze podanie sposobu wykonania jeśli w pierwszym stadium nie zawsze najlepszego, to przynajmniej bez większych błędów.

Dla celów praktyki wystarczyłoby nieraz, aby podać przypuszczalne prawa rządzące danym zagadnieniem i sposoby rozwiązań wypróbowane na modelach oraz sprawdzone, choćby w sposób przybliżony, obserwacjami na obiektach już wykonanych.

Dotychczas prace badawcze dla celów wodno-melioracyjnych były przeprowadzane przez I.U.N.G. (Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa) w dziale gospodarki wodnej. Przeprowadzono tam wiele prac bardzo poważnych pod względem naukowym, jednak nie zawsze odpowiadających potrzebom praktyki, a jeżeli odpowiadały one nawet aktualnym zagadnieniom, to ujęte one były w szeregu wzorów bardzo skomplikowanych i trudnych do zastosowania w praktyce. Wydaje się, że jedną z przyczyn tego był brak w Instytucie pracowników łączących wiedzę teoretyczną z praktyką. Obecnie, gdy powstał nowy instytut wyłącznie dla celów melioracyjnych, I.M.U.Z. (Instytut Melioracji i Użytków Zielonych), do którego przechodzi cały szereg fachowców, pracujących dotychczas w produkcji, pozwoli to prawdopodobnie na lepsze przystosowanie prac Instytutu

do potrzeb praktycznych i rozszerzenie zakresu badań, co znacznie ułatwi prace przy projektowaniu oraz umożliwi szybsze wprowadzenie nowych ulepszeń.

Roboty wodno-melioracyjne należą do jednych z najbardziej rentownych inwestycji. Nakłady poniesione na melioracje zwracają się w postaci nadwyżki plonów w ciągu kilku lat. Koszty melioracji łąk mogą się zwrócić już w ciągu jednego roku a najdłużej w ciągu 2—3 lat. Koszty melioracji gruntów ornych zwracają się w ciągu 5—7 lat.

Melioracje pozwalają na uniezależnienie się od warunków atmosferycznych. Wahania plonów w lata mokre i suche są niewielkie, pozwalając na bardziej planową gospodarkę i na inwestowanie większych nakładów w uprawę bez obawy ryzyka niepowodzenia.

Przy melioracjach zwłaszcza łąk i pastwisk istotną sprawą jest zapewnienie wody do nawodnień. Opady atmosferyczne są u nas niewystarczające dla zapewnienia dużych plonów, przy czym rozkład opadów nie zawsze jest pomyslny. Konieczne więc jest stosowanie nawodnień zwłaszcza na zmeliorowanych torfach, bardzo czułych na przesuszenie. Zasoby wodne w poszczególnych okolicach Polski są często niewystarczające, daje się to odczuć specjalnie w pasie śródkowym Polski, tzw. Pasie Wielkich Dolin, gdzie przy dużych stosunkowo powierzchniach łąk, większych niż gdzie indziej, opady atmosferyczne są najmniejsze w Polsce, a rzeki tam płynące, z wyjątkiem Wisły, płynącej wciętą na 20—30 m doliną, prowadzą niewystarczające ilości wody. Dla zapewnienia wody do nawodnień konieczne jest więc, magazynowanie jej w zbiornikach oraz doprowadzenie na te tereny części wody Wisły, zasilanej z terenów podgórskich o większych opadach atmosferycznych i rozporządzających nadmiarem wody oraz posiadających możliwości budowy zbiorników lepsze niż w terenach nizinnych.

Dla zapewnienia wody do nawodnień konieczne więc będzie wykonanie i to w najbliższym czasie stosunkowo dużych robót wodnych, przekształcających obecną sieć rzeczną tak, aby odpowiadała ona potrzebom rolnictwa.

Dotychczasowe plany gospodarki wodnej, dotyczące większych rzek, opracowywane przez żeglugę czy energetykę, rozwiązywane były głównie z punktu widzenia potrzeb tych reśortów, uwzględniając przy tym jako dodatkowy cel również i potrzeby rolnictwa. Wydaje się, że pożądanym by było opracowanie, jako wariantu, rozwiązania gospodarki wodnej właśnie głównie z punktu widzenia potrzeb rolnictwa. Rolnictwo wymaga wyprowadzenia wody z rzek na wododziały, tam gdzie występuje brak wody, a gdzie często znajdują się rozległe obszary łąkowo-pastwiskowe, w przeciwieństwie do energetyki, która dąży do skoncentrowania wód możliwie w dolinie aby uzyskać duże i możliwe stałe przepływy wody w rzecze i wykorzystać je dla celów energetycznych. Zrozumiałe, że przy tym rozwiązaniu rolniczemu należałoby również w miarę możliwości uwzględnić potrzeby

żeglugi i energetyki. Porównanie obu tych rozwiązań pozwoliłoby na wyciągnięcie wniosków, które z nich byłoby słuszniejsze z punktu widzenia gospodarki narodowej. Jako pewnego rodzaju ilustrację dla tego rodzaju porównania można by przytoczyć następujące rozumowanie:

Zużywając dla nawodnienia łąki 4.000 m³ wody na 1 ha w Pasie Wielkich Dolin można by uzyskać zwykłą plonów na skutek tylko działania samego nawodnienia ok 20 q siana z 1 ha o wartości co najmniej wg cen urzędowych 1.400 — 2.000 zł zależnie od gatunku siana.

Te same 4.000 m³ wody z Wiśły zużyte dla celów energetyki na odcinku od Puław do Gdańska, licząc pełne wykorzystanie 120 m spadku (przez pobudowanie odpowiedniej ilości zapór na Wiśle) pozwoliłoby na uzyskanie energii elektrycznej wynoszącej:

$$\frac{4.000 \times 1.000 \times 120 \times 0,8}{75 \times 1,36 \times 3.600} = \text{ok. } 1,050 \text{ kWh}$$

co licząc po cenie ok. 0,4 zł za 1 kWh stanowiłoby ok. 420 zł.

Z pewnością samo takie porównanie nie byłoby wystarczające dla ustalenia, co byłoby korzystniejsze pod względem gospodarczym, jednak wskazuje na korzyści użytkowania rolniczego. Należałoby tu jeszcze podkreślić fakt, że zwiększone zapotrzebowanie energii elektrycznej występuje w zimie, wtedy, gdy nawodnienie jest niepotrzebne, przez odpowiednią współpracę można by więc osiągnąć wykorzy-

stanie przepływu wody w rzekach dla celów rolniczych i energetycznych.

Oserwujemy obecnie nadzwyczaj duży rozwój prac wodno-melioracyjnych w Związku Radzieckim. Są tam wprawdzie inne warunki klimatyczne i nawodnienie, zwłaszcza na terenach południowych, jest niezbędne. Roboty te rozwijywane są kompleksowo, gdzie obok celów rolniczych uwzględniane są również potrzeby energetyki i żeglugi.

Budowniczowie radzieccy, wykonując ogromne budowle wodne zmieniają bieg rzek i doprowadzają wodę tam gdzie występuje jej brak; pozwoli to na znaczne rozszerzenie wykorzystania naturalnych zasobów wodnych dla potrzeb gospodarki narodowej.

Prace te mogą być wskazówką i dla naszych zamierzeń w tym względzie. Dokonana po wojnie rozbudowa przemysłu w Polsce umożliwi nam przystąpienie już obecnie do bardziej śmiałego regulowania gospodarki wodnej.

Magazynowanie w zbiornikach wody z okresów zimowych i wczesnowiosennych i skierowanie większych ilości wody z rzek na rozległe płaskie tereny wododziałowe i dolinowe, głównie w tzw. Pasie Wielkich Dolin, umożliwi znaczne zwiększenie plonów łąk i pastwisk, a rozszerzenie z czasem nawodnienia również i na grunty orne pozwoli na dowolne regulowanie stosunków wodnych na wielkich obszarach gruntów rolnych i uniezależnienie się od warunków atmosferycznych.

PRZYZCZYNEK DO PLANOWANIA ROZWOJU POGŁOWIA BYDŁA ROGATEGO

Władysław MISIUNA

Na artykuł poniższy zwracamy uwagę pracowników terenowego aparatu rolnictwa, w szczególności wydziałów rolnictwa prezydów rad narodowych, wojewódzkich i powiatowych komisji planowania gospodarczego oraz członków kolegiów tych komisji. Autor — pracownik naukowy jednej ze szkół wyższych — jest członkiem Kolegium WKPG w Poznaniu i dzieli się doświadczeniami tej Komisji w zakresie planowania rozwoju pogłowa bydła rogatego, co jest jednym z ważnych czynników umożliwiających wzrost produkcji rolniczo-hodowlanej.
(Redakcja)

Prawidłowe zaplanowanie wskaźników rozwoju pogłowia bydła rogatego dla każdego województwa, tak aby wykonanie ich było realne w istniejących warunkach, wymaga dokładnego ich przestudiowania. Abstrahując od bodźców materialnych, wyrażających się w korzystnych cenach itd. oraz warunków przyrodniczych — na podstawowe warunki, które należy bezwzględnie brać pod uwagę przy planowaniu zadań rozwoju pogłowia bydła rogatego, składają się: 1) stan i struktura stada pogłowia; 2) stan i możliwości poprawy bazy paszowej; 3) stan wykorzystania budynków gospodarskich.

Dokładne przestudiowanie tych trzech podstawowych zagadnień przy planowaniu rozwoju pogłowia bydła rogatego, mimo że nie obejmuje wszystkich istotnych problemów hodowli bydła, umożliwia prawidłowe ustalenie wskaźników wzrostu w każdym województwie, powiecie czy gminie, gdy znane są ogólnie kierun-

ki planu państwowego i działanie materialnych bodźców oddziałujących na hodowlę. Rzecz jasna, że wszystkie te trzy warunki pozostają w ścisłej zależności od siebie i dlatego nie można żadnego z nich uznać za jedyny. Jednakże gdy możliwości poprawy bazy paszowej są stosunkowo duże, a stan pomieszczeń dla hodowli umożliwia jej duży wzrost, decydujące znaczenie ma struktura stada bydła rogatego i stan liczebny pogłowia. Dlatego na pierwszym miejscu trzeba stawiać przestudiowanie stanu i struktury stada, a następnie badać możliwości pomieszczenia planowanego wzrostu pogłowia i zabezpieczenia w paszę.

Województwo poznańskie należy do grupy województw przodujących w zakresie hodowli bydła rogatego. Pogłowie bydła rogatego w 1953 r. (według stanu na 30 czerwca) wynosi 702.171 szt., co stanowi 9,5% ogólnego stanu liczebnego pogłowia w kraju. Faktycznie stan liczebny pogłowia w ciągu ostatnich czterech

lat nie zwiększył się i utrzymuje się obecnie na poziomie zbliżonym do 1950 r. Tylko niewielka grupa powiatów osiągnęła pewien wzrost pogłowia w porównaniu z najwyższym po wyzwoleniu poziomem 1949 r. Są to powiaty: Śrem (o 9,2%), Turek (o 3,1%), Trzcianka (o 2,4%), Krotoszyn (o 1,4%), Kalisz (o 1,1%), Ostrów (o 0,9%). Natomiast większość powiatów (15) ma o kilka procent wyższy od przeciętnego dla województwa spadek pogłowia w porównaniu z 1949 r. Jeśli przyjmiemy 1949 r. za 100, to wskaźnik dla 1953 r. w województwie wyniesie 98,3%. Największy spadek mają powiaty: Oborniki (87,7%), Kępno (88,4%). Z tego wynika, że dla poszczególnych powiatów województwa powinny być ustalane różne wskaźniki wzrostu pogłowia.

Analiza rozwoju pogłowia, jest więc obok analizy stanu wyjściowego bardzo ważnym zagadnieniem. Przeprowadzenie takiej analizy pozwala ujawnić dokładnie przyczyny aktualnego stanu pogłowia i ujawnia tendencje jego rozwoju oraz ich przyczyny. Byłoby jednak niesłuszne opierać się wyłącznie na danych analizy rozwoju pogłowia w minionym okresie czasu.

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia wskaźników wzrostu pogłowia posiada stan obsady bydła na 100 ha użytków rolnych a zwłaszcza obsady krów. Obsada bydła na 100 ha użytków rolnych (we wszystkich sektorach łącznie) w województwie poznańskim wynosi w 1953 r. 38,9 szt. wobec 39,2 szt. w 1949 r. (i 40,9 szt. w przedwojennym 1938 r.), a w sektorze gospodarki indywidualnej 42,2 szt. co stanowi przekroczenie przeciętnej obsady bydła rogatego w gospodarce chłopskiej w kraju (38,9 szt.).

W zakresie rozwoju pogłowia krów sytuacja w województwie poznańskim przedstawia się, jeśli brać pod uwagę tylko liczebny stan pogłowia, korzystniej w porównaniu z rozwojem i liczebnym stanem ogólnego pogłowia bydła rogatego. Pogłowie krów osiągnęło w 1953 r. 472.606 szt., co oznacza wzrost w porównaniu z 1949 r. o 6,9%. Nie ma w województwie ani jednego powiatu, w którym by nie nastąpił wyraźny wzrost pogłowia krów. Załedwie w 4 powiatach wzrost pogłowia krów w okresie 1949—1953 jest niższy od przeciętnej wojewódzkiej.

Odpowiednio do wzrostu pogłowia krów wzrosła także obsada krów na 100 ha użytków rolnych. Obsada krów na 100 ha wynosiła w 1953 r. 26,1 szt. wobec 24,2 szt. w 1949 roku. A zatem obsada krów na 100 ha w województwie osiągnęła już a nawet nieznacznie przekracza średnią obsadę krów na 100 ha przewidzianą w tezach na II Zjazd PZPR na 1955 r. dla całego kraju. Analogicznie przedstawia się sytuacja w sektorze gospodarki indywidualnej, w którym obsada bydła w ciągu ostatnich pięciu lat spada z 44 szt. do 42,2 szt. natomiast średnia obsada krów wzrasta z 28,1 szt. w 1949 r. do 29 szt. w 1953 r. W większości powiatów (15) w województwie średnia obsada krów na 100 ha przewyższa dość znacznie średnią obsadę krów na 100 ha w województwie i planowaną na 1955 r. w kraju. W kilku po-

wiatach średnia obsada krów na 100 ha przekracza 30 szt.

Stan pogłowia krów dosyć prawidłowo, chociaż niewystarczająco, orientuje w możliwościach dalszego rozwoju pogłowia bydła. Wskaźnikiem nieodłącznym od stanu liczebnego krów jest stan ich wycieleń i jałowosci. Stan wycieleń wynosił w 1953 r. w województwie poznańskim 74,6%; można uważać, że jest on znacznie wyższy dla krów młodych (co posiada szczególnie znaczenie w tej analizie). Stan wycieleń orientuje nie tylko w możliwościach rozwoju pogłowia, ale także w możliwościach podnoszenia jakości pogłowia krów, ich produkcyjności.

Jak już wskazaliśmy wyżej, mimo dosyć szerokiej i prawidłowej orientacji wyłączne opieranie się i na tym wskaźniku jest niesłuszne; np. powiat Rawicz, który ma najwyższą w województwie obsadę krów na 100 ha (35 szt.) a także bydła (49,8 szt.) należy do grupy powiatów, które mają niekorzystną strukturę stada, zwłaszcza jeśli idzie o pogłowie krów młodych. Podobnie przedstawia się sytuacja w przodującym w obsadzie bydła i krów powiecie Gostyń i innych powiatach. Dlatego przy opracowywaniu zadań dla rozwoju hodowli bydła w poszczególnych powiatach (a to dotyczy i województw) nie wolno pominąć aktualnej struktury stada i zasadniczych tendencji zmian w strukturze stada. Obsada krów na 100 ha najogólniej orientuje co do samej struktury stada, niewystarczająco jednak dla potrzebnej orientacji przy ustalaniu zadań planowych.

*

Struktura stada pogłowia bydła rogatego, podobnie jak i stan pogłowia podlegają codziennym zmianom, dlatego dla prawidłowej orientacji należy porównywać strukturę stada, przyjmując jedną datę dla określenia stanu pogłowia i jego struktury. Dla określenia struktury stada bydła rogatego w województwie poznańskim w 1953 r. przyjęto z uwagi na spis czerwcowy datę 30 czerwca. Porównania z latami ubiegłymi dokonywane są na tę samą datę.

Struktura stada pogłowia bydła rogatego w 1953 r.

Wyszczególnienie	Województwo	Powiaty (wybrane)				
		Krotoszyn	Rawicz	Trzcianka	Konin	Gostyń
Byczki poniżej 6 m.	1,1	0,8	0,7	1,3	1,7	1,3
Jałówki poniżej 6 m.	10,1	10,6	9,0	9,4	12,3	10,0
Byczki 6 m. — 1 r.	0,7	0,3	0,4	0,9	0,9	1,1
Jałówki 6 m. — 1 r.	9,5	9,2	8,5	9,5	10,0	9,2
Byczki i wolce	0,8	0,4	0,9	0,6	0,6	1,5
Jałówki 1 — 3 lat	9,7	8,6	9,4	7,5	8,6	11,6
Krowy do 3 lat	5,5	4,5	4,8	7,3	7,2	3,4
Krowy pow. 3 lat	61,8	65,0	65,4	62,8	58,4	61,0
Buhaje	0,4	0,4	0,4	0,4	0,2	0,2
Woly	0,4	0,1	0,5	0,1	0,1	0,7

W porównaniu z 1949 r. jest to znacznie gorsza struktura stada. Zasadniczym brakiem tej struktury jest mały odsetek krów młodych, który spadł z 8,4% w 1949 r. do 5,5% w 1953 r.

Niepokojąca jest tendencja starzenia się stada. Odsetek krów starych wzrósł w latach 1949—1953 o 10% (!) a odsetek młodzieży do 1 roku spadł z 26,8% w 1949 r. do 21,4% w 1953 r. tj. o 5,4%.

Szereg (11) powiatów w województwie posiada znacznie wyższy od średniego dla województwa odsetek krów starych. Równocześnie większość powiatów posiada niższy od średniego dla województwa odsetek krów młodych. Tylko 6 powiatów posiada wyższy od średniego w województwie odsetek krów młodych. Najlepszą strukturę stada, jeśli idzie o stan pogłowia krów młodych i młodzieży, posiadają powiaty: Konin i Turek, a najgorszą Nowy Tomysł i Szamotuły. Szczególnie niski odsetek pogłowia krów młodych mają powiaty: Gostyń (3,4%), Kościan i Czarnków (4%).

A zatem przy ustalaniu zadań rozwoju pogłowia bydła rogatego w województwie (i w powiecie) należy brać pod uwagę aktualną strukturę stada pogłowia w każdym powiecie. Struktura stada pogłowia bydła rogatego dokładnie orientuje w możliwościach reprodukcji stada. Analiza tylko samej struktury stada nie ujawni nam jednak zasadniczych przyczyn, które ukształtowały taką strukturę i dlatego powinna być poparta przestudiowaniem faktycznego obrotu stada w minionym okresie.

Porównanie struktury stada w minionych latach Planu 6-letniego wskazuje na wyraźne starzenie się stada. Sporządzony faktyczny obrót stada, którego ze względu na rozmiary i charakter opracowania nie ma potrzeby zamieszczać, ujawnia bezpośrednio przyczyny tego stanu. Okazuje się, że około 56,6% byczków i jałówek urodzonych w okresie od 30 czerwca 1952 r. do 30 czerwca 1953 r. poszło już w tym okresie na ubój. Poważny odsetek w tym stanowią jałówki. Około 20,6% jałówek urodzonych w tym okresie poszło na ubój zaraz po urodzeniu. Poza tym poszło na ubój ok. 28% jałówek 1-rocznych.

Faktyczny obrót stada 1952/1953 r. ujawnia, że zasadnicze źródło starzenia się pogłowia stada, wzrostu pogłowia krów starych i spadku krów młodych, stanowi wysoki odsetek jałówek oddanych na ubój. Z obrotu stada wynika, że pogłowie jałówek do 6 miesięcy spadło w okresie od czerwca 1952 r. do czerwca 1953 r. o 1.121 szt., pogłowie jałówek ponad 1-rocznych spadło w tym okresie o 6.104 szt., a pogłowie krów młodych do 3 lat spadło o 4.835 sztuk.

Przedstawiony faktyczny obrót stada wskazuje na istotne źródło starzenia się stada i to jest bardzo ważne przy ustalaniu planowych zadań. Ale ani badanie struktury stada, ani badanie obrotu faktycznego stada nie jest w stanie wyjaśnić wszystkich istotnych przyczyn ujawnionych tendencji. Dla pełnej analizy rzeczą ważną będzie, o czym już była mowa na początku, przestudiowanie ponadto zagadnień związanych z rozwojem bazy paszowej oraz całokształtu warunków ekonomicznych tej gałęzi produkcji zwierzęcej.

W planowaniu produkcji rolnej a zatem i przy ustalaniu zadań dla rozwoju hodowli należy brać pod uwagę wieloukładowy charakter naszej ekonomiki rolnej oraz perspektywy jej socjalistycznej przebudowy. Pogłowie bydła rogatego w socjalistycznych gospodarstwach rolnych: państwowych i spółdzielczych (łącznie z działkowym) stanowi około 18% stanu ogólnego pogłowia bydła w województwie. Jeśli wziąć pod uwagę dwukrotny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w ciągu ostatnich kilku miesięcy ubiegłego i bieżącego roku oraz poważne tempo wzrostu pogłowia w spółdzielniach produkcyjnych, to sprawa hodowli bydła rogatego w socjalistycznych gospodarstwach rolnych urasta do rozmiarów problemu wymagającego odrębnego przestudiowania. Wiele poważnie zaawansowanych w socjalistycznej przebudowie rolnictwa powiatów już dzisiaj powinno przedstawiać się stopniowo na nowe metody planowania gospodarki rolnej a więc i hodowli, zgodnie ze specyficznymi wymaganiami socjalistycznej gospodarki rolnej. Inne jest bowiem tempo wzrostu gospodarki socjalistycznej, opierającej się na odmiennej podstawie rozwoju.

Pogłowie bydła rogatego w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych w województwie poznańskim nieprzerwanie wzrasta. Pogłowie bydła rogatego w porównaniu z 1950 r. wzrosło w 1953 r. w państwowych gospodarstwach rolnych o 18,1% a w spółdzielniach produkcyjnych o 98,3%. Jednakże obsada bydła a w szczególności krów na 100 ha użytków rolnych jest w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych stosunkowo niska. Obsada bydła na 100 ha w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosła w 1953 r. w porównaniu z 1950 r. o 2,3 szt. i wynosi według stanu na 30 czerwca 1953 r. 21 szt. Obsada bydła w spółdzielniach produkcyjnych wzrosła w tym okresie o 10,3 szt. i wynosi w 1953 r. 31,1 szt. a obsada krów wzrosła w tymże okresie czasu o 6,3 szt. i wynosi 22,1 szt. na 100 ha. Jest to tempo wzrostu, którego nie zna indywidualna gospodarka chłopska. Stan ten jednak trzeba uznać za niezadowolający i wymagający natychmiastowej gruntownej poprawy. Jest już w województwie poznańskim spora liczba spółdzielni produkcyjnych, które poważnie przekroczyły planowaną w województwie średnią obsadę bydła i krów na 100 ha, doświadczenie tych spółdzielni wskazuje na ogromne możliwości rozwoju hodowli bydła w spółdzielniach produkcyjnych.

Za złą należy uznać obecną strukturę bydła w socjalistycznych gospodarstwach rolnych a przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych. Odsetek krów starych, powyżej 3 lat, wynosi w spółdzielniach produkcyjnych w 1953 r. 66,5% a więc jest wyższy niż w indywidualnych gospodarstwach rolnych (62,6%) a odsetek krów młodych jest niższy w porównaniu z gospodarką indywidualną i wynosi 4,4%. Gruntowna zmiana w rozwoju hodowli bydła w spółdzielniach produkcyjnych wymagać będzie zmian w strukturze stada. To samo dotyczy

państwowych gospodarstw rolnych, które mają korzystny stan pogłowia jałówek 1-roczych, wynoszący 26,7% i wobec tego posiadają dobre warunki dla poprawy struktury stada. Do tych uwag o stanie i strukturze stada bydła rogatego w państwowych gospodarstwach rolnych (przede wszystkim) i spółdzielniach produkcyjnych wypada dodać istotne zastrzeżenie. Wydaje się niesłuszne, ze względu na specjalną rolę socjalistycznych gospodarstw rolnych w okresie przebudowy ustroju rolnego, stosowanie identycznych kryteriów przy ustalaniu struktury stada w socjalistycznych gospodarstwach i indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne mają bowiem w nieporównanie większym zakresie do spełnienia, obok zadań zwiększenia produkcji mleka i żywca, zadanie wychowu materiału wysokowartościowego dla rozwoju hodowli.

*

Przedstawiony stan liczebny i struktura stada pogłowia bydła rogatego w województwie poznańskim w 1953 r. pozwala na wyciągnięcie ważnych dla ustalenia zadań planowych wniosków.

1. Możliwe jest przyjęcie dla województwa poznańskiego w latach 1954—1955 najwyższego wskaźnika wzrostu liczebnego pogłowia zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z 17 grudnia 1953 r. Prowizoryczne ujęcie obrotu stada wskazuje na możliwości wzrostu ogólnego stanu pogłowia w 1954 r. o 3,8%, a w 1955 r. o 9,5% w porównaniu z 1953 r.

2. Konieczna i możliwa jest poprawa struktury stada w ciągu lat 1954—1955 w kierunku umożliwiającym osiągnięcie podawanego wyżej wzrostu stanu liczebnego pogłowia i zwiększenia tempa wzrostu w latach następnych. Prowizoryczny obrót stada wskazuje na możliwości wzrostu pogłowia krów w 1954 r. o 0,8% a w 1955 r. o 2,6% w porównaniu z 1953 r. Szybszy wzrost pogłowia krów jest możliwy dopiero w latach następnych.

3. Konieczne i możliwe jest zmniejszenie uboju sztuk młodych przydatnych dla hodowli bez zmniejszenia produkcji żywca (towarowej produkcji). Jest to podstawowy warunek stopniowej poprawy struktury stada, w zakresie planowanego wzrostu pogłowia zwierzęcego. Z obrotu stada wynika konieczność zmniejszenia uboju jałówek do 6 miesięcy tzn. urodzonych zasadniczo po styczniu każdego roku do 11,1% w 1954 r. i do 6,9% szt. w 1955 r. (urodzonych do 30 czerwca). Równocześnie ze względów hodowlanych (reprodukcji stada) a także na planowany wzrost produkcji towarowej żywca i mleka, należałoby zwiększyć odsetek jałówek przeznaczonych na ubój urodzonych przed styczniem każdego roku z 17,4% w 1953 r. do 20,6% w 1954 r. i 23,2% w 1955 r.

Do wyciągnięcia takich wniosków upoważniają następujące dane analizy stanu liczebnego i struktury stada:

a) przedwojenny stan pogłowia bydła w województwie poznańskim (40,9 szt. na 100 ha) a także osiągnięty w 1949 r. stan pogłowia (39,2 szt. na 100 ha) jest wyższy od obecnego.

Uchwała Rady Ministrów z 17 grudnia stwarza dogodne warunki dla uruchomienia najważniejszych rezerw hodowli;

b) stosunkowo wysoka obsada krów na 100 ha, wyższa w porównaniu z 1949 r. i osiągnięta poziom przedwojenny (w 1938 r. 26,1 szt. na 100 ha) a także dość wysoki procent wycieleń. Korzystne warunki kontraktacji cieliczek w 1954 r.;

c) poważne rezerwy, które jak wynika z analizy tkwią w szeregu zaniedbanych powiatów a także w socjalistycznych gospodarstwach rolnych, a które przez skoncentrowanie uwagi na tym odcinku hodowli można stosunkowo w krótkim czasie uruchomić.

Rzecz jasna, że poza tym, jak już wskazywane było na początku opracowania, trzeba w poważnym stopniu liczyć się z możliwościami poprawy bazy paszowej i poprawą stanu pomieszczeń gospodarskich. Te możliwości na ogół posiada województwo poznańskie.

Dla sprawdzenia słuszności wniosków z analizy stanu liczebnego i struktury stada pogłowia bydła rogatego w 1953 r. wydaje się celowe pogłębienie tej analizy w kierunkach zasadniczych poprzez analizę dynamiki rozwoju pogłowia w latach 1949—1953. Wyniki takiej analizy pozwolą skorygować zasadnicze wnioski z analizy stanu roku wyjściowego dla ustalania zadań planowych.

W dotychczasowej analizie, mimo że był rozpatrywany 1953 r., trudno było uniknąć szeregu porównań z 1949 r. Wymaga tego specyfika produkcji bydła rogatego. Porównania dokonywane uprzednio i te które będą jeszcze przeprowadzane dotyczą stanu na 30 czerwca. Jednakże jest to niewygodne dla potrzeb określania zadań planowych na poszczególne lata z reguły na koniec roku, jednak brak jest wiarygodnych danych umożliwiających analizę na koniec roku. Przyjęta data 30 czerwca przedstawia zasadniczo najwyższy stan pogłowia w ciągu roku. Według radzieckiego ekonomisty M. P. Altunina (Praktyczeskoje posobie po obszcziej i sielskochoziajstwiennoj, statistikie, wyd. Moskwa, 1947 r.) odchylenie pomiędzy najwyższym stanem pogłowia w roku tj. na koniec czerwca i najniższym stanem tj. na koniec grudnia wynosi 25%. A zatem posługiwanie się wskaźnikami wzrostu na datę 30 czerwca nie zamazuje rzeczywistego rozwoju pogłowia. Rzeczą niezmiernie ważną jest natomiast porównywanie rozwoju pogłowia na jedną, jednakową datę, inaczej nie otrzyma się prawidłowego obrazu sytuacji.

Pogłowie bydła rogatego w województwie poznańskim osiągnęło w 1949 r. (w granicach obecnych województwa) stan liczebny 716.175 szt. Jest to najwyższy w okresie powojennym stan pogłowia. Ten stan pogłowia zmienia się w sposób niekorzystny w ciągu następnych lat. Pogłowie bydła spada w 1950 r. o 0,6% w porównaniu z 1949 r. a w 1951 r. o 5,2% w porównaniu z 1949 r. i o 4,7% w porównaniu z 1950 r. Ten poważny spadek pogłowia w 1951 r. zaważył na dalszym rozwoju. Pogłowie bydła wzrasta w 1952 r. o 2% w po-

równaniu z ubiegłym 1951 r. a w 1953 r. o 1,4% w porównaniu z 1952 r.

Inaczej przedstawia się sytuacja jeśli idzie o pogłowie krów. Pogłowie krów, mimo stałego wzrostu ogólnego pogłowia w latach 1949—1953, wykazuje gwałtowny spadek krów młodych do 3 lat. Ten spadek rozpoczyna się w 1951 r. W 1950 r. pogłowie krów młodych wzrasta w porównaniu z 1949 r. o 18% i od tej pory datuje się nieprzerwanie coroczny spadek. W 1951 r. pogłowie krów do 3 lat spada w porównaniu z ubiegłym 1950 r. o 19,2%; w 1952 r. następuje dalszy spadek o 25,2% w porównaniu z ubiegłym 1951 r., i w 1953 r. o 11,2% w porównaniu z 1952 r. W ten sposób stan pogłowia krów młodych zmniejszył się w okresie 1949—1953 r. o 36,5%, a w porównaniu z najwyższym stanem krów młodych w okresie powojennym tj. 1950 r. o 46,4%. Dynamika rozwoju pogłowia bydła rogatego w latach 1949—1953 wykazuje więc trzy równoległe rozwijające się tendencje:

a) ogólny spadek pogłowia bydła w latach 1950—1951, a następnie bardzo powolny wzrost w latach 1952—1953;

b) nieprzerwany wzrost pogłowia krów, szczególnie wysoki w 1950 r. i minimalny w 1953 r.;

c) nieprzerwany spadek pogłowia krów młodych, poczynając od 1951 r. szczególnie wysoki w 1952 r., stosunkowo niższy w 1953 r.

Te trzy zasadnicze tendencje w rozwoju pogłowia bydła rogatego pozostają w ścisłym związku ze zmianami w strukturze stada w latach 1949 — 1953.

Struktura stada bydła rogatego w latach 1949 — 1953.
(bez starszego pogłowia męskiego)

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953
Młodzież do 1 roku	26,8	22,6	18,3	20,5	21,4
Jałówki do 3 lat	12,3	12,6	12,2	11,4	9,7
Krowy do 3 lat	8,4	10,0	8,3	6,2	5,5
Krowy powyżej 3 lat	50,8	53,2	59,0	61,1	61,8

A zatem, jak wskazuje zamieszczona tabela, zmiany w strukturze stada pozostają w związku ze spadkiem pogłowia młodzieży do 1 roku i pogłowia jałówek ponad 1-rocznych. Pogłowie młodzieży do 1 roku, poczynając od 1949 r. nieprzerwanie spada i tylko w 1952 r. stopniowo wzrasta a więc analogicznie do rozwoju ogólnego pogłowia bydła w omawianym okresie. Pogłowie jałówek natomiast nieznacznie wzrasta, w 1950 r. w porównaniu z 1949 r., a poczynając od 1951 r. nieprzerwanie spada analogicznie do rozwoju pogłowia krów młodych w latach 1949—1953. Nie może więc być wątpliwości co do tego, że w 1951 r. zmniejsza się gwałtownie liczba jałówek przeznaczonych do wychowu i wskutek tego zostają naruszone niezbędne dla stopniowego wzrostu pogłowia proporcje w strukturze stada. Fakt równoczesnego zachowania, a nawet wzrostu ogólnego pogłowia krów świadczy o tym, że 1950/1951 r. był szczególnie niepomysłny dla rozwoju hodowli bydła rogatego.

Jak wiadomo rok 1950/1951 — to rok dokuczliwej posuchy, która nawiedziła nasze rolnictwo. To wydaje się wpłynęło w decydującym stopniu na zmniejszenie stanu pogłowia. Chłopi pozbywali się młodego pogłowia zaraz po wycieleniu, a także pozbywali się tych sztuk, które nie dawały jeszcze produkcji: mleka i przychówku. Główną więc przyczyną, jak się wydaje, było zmniejszenie się bazy paszowej i trudności w latach następnych w jej rozwinięciu. Jednakże wiele momentów wskazuje na to, że rozmiary spadku pogłowia w 1951 r., następnie jego niezmiernie powolny wzrost, a przede wszystkim stały spadek pogłowia jałówek 1-rocznych i krów młodych, pozostają w dużej zależności z niekorzystnymi w porównaniu z innymi działami hodowli warunkami produkcji bydła (bodźce ekonomiczne). Zagadnienia te wykraczają wprawdzie poza ramy niniejszego opracowania, ale wypada je dla jasności obrazu zaznaczyć.

Pobieżna analiza rozwoju pogłowia bydła w latach 1949—1953 całkowicie potwierdza zasadnicze wnioski z analizy sytuacji 1953 r. i ponadto wskazuje na szersze tło ujawniających się tendencji w rozwoju pogłowia w minionych latach.

Przy planowaniu zadań w dziedzinie wzrostu pogłowia bydła rogatego i odpowiednich zmian w strukturze stada w województwie poznańskim należy więc brać pod uwagę:

1) poważny wzrost pogłowia krów starych powyżej 3 lat (o 19,3%);

2) znaczny spadek pogłowia krów młodych poniżej 3 lat (o 36,7%);

3) znaczny spadek jałówek ponad 1-rocznych (o 22,5%);

4) znaczny spadek pogłowia jałówek do 1 roku (o 19,2%).

Trzeba się liczyć z tym, że gruntowna poprawa struktury stada będzie możliwa w ciągu kilku lat. W planowaniu więc zadań wydaje się konieczne nie tylko liczenie się z dyrektywami planu państwowego na lata 1954—1955, ale także z koniecznością stopniowego doprowadzania struktury stada do stanu, który umożliwi zwiększenie tempa produkcji towarowej żywca i mleka w latach następnych. W produkcji bydła rogatego występuje specyfika tego warsztatu produkcji jakim jest podstawowe stado. Ta specyfika m. in. polega na stosunkowo długim w porównaniu z innymi działami hodowli okresie reprodukcji. Dlatego wszelkie błędy w kierowaniu tym działem produkcji hodowlanej, zwłaszcza jeśli idzie o ustalenie właściwej struktury stada, stają się trudne do naprawienia w krótkim okresie czasu. Wystarczy niewłaściwe zaplanowanie bądź niewykonanie dobrze zaplanowanych zadań ustalających konieczną strukturę stada, np. zmniejszenie planowanej ilości jałówek — powiedzmy — od 6 miesięcy do 1 roku, aby podważyć plan wzrostu pogłowia krów w ciągu najbliższych 2—3 lat.

Wnioski z analizy rozwoju pogłowia bydła rogatego w latach 1949—1953 w zasadzie nie dotyczą socjalistycznych gospodarstw rolnych,

zarówno państwowych gospodarstw rolnych jak i spółdzielni produkcyjnych. Pomimo niskiej jeszcze obsady bydła na 100 ha w tych gospodarstwach miał w minionych latach miejsce nieprzerwany, wysoki wzrost pogłowia a także nieprzerwany wzrost pogłowia młodzieży i krów młodych. Jest to jeszcze jeden z dowodów wyższości socjalistycznej formy gospodarki zespołowej nad indywidualną gospodarką chłopską.

Z tego nie wynika, że sam fakt rozszerzania się zasięgu zespołowych form gospodarki chłopskiej spowoduje natychmiastową poprawę sytuacji w dziedzinie hodowli, a w szczególności hodowli bydła rogatego. Doświadczenia Związku Radzieckiego z analogicznego okresu historycznego, a także nasze własne dotychczasowe doświadczenia wskazują na konieczność czujnego liczenia się z możliwością spadku pogłowia zwierzęcego, przede wszystkim bydła, wszędzie tam gdzie ma miejsce nasilenie ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Powstające w gorącym klimacie walki klasowej spółdzielnie produkcyjne, tam gdzie w niedostatecznym stopniu jest zapewnione kierownictwo polityczne ruchem spółdzielczości produkcyjnej, często ulegając naciskowi kułactwa, w początkowym okresie pomijają znaczenie zespołowej hodowli dla umocnienia gospodarczego spółdzielni. Dość częste są przypadki, że chłopci decydujący się na przejście do zespołowej gospodarki, wskutek nieświadomości pozbywają się części inwentarza żywego zamiast go wnieść do spółdzielni, co powoduje przejściowy spadek pogłowia na 100 ha w danej gromadzie. Ostatnie Uchwały Rządu stwarzają warunki zapobieżenia podobnym przypadkom. Spółdzielnie otrzymają od państwa specjalne kredyty na zakup bydła od chłopów wstępujących do spółdzielni. Chodzi

teraz o to, aby tym zagadnieniem zainteresowano się w terenie, inaczej ustalone najbardziej realne wskaźniki rozwoju pogłowia mogą być naruszone właśnie z podobnych przyczyn.

Jest faktem np., że w województwie poznańskim, powiaty najdalej posunięte w ostatnim okresie w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej mają najniższą w województwie obsadę bydła na 100 ha. W okresie od czerwca 1952 r. do czerwca 1953 r., w którym dwukrotnie wzrosła liczba spółdzielni produkcyjnych, zaznaczył się mimo ogólnego wzrostu pogłowia bydła rogatego w województwie, pewien spadek pogłowia właśnie w tych powiatach, które miały największy wzrost spółdzielni produkcyjnych. Ten fakt i jemu podobne, wynikające z warunków socjalistycznej przebudowy wsi należy brać pod uwagę nie tyle przy ustalaniu zadań rozwoju w dziedzinie hodowli na najbliższy okres ile przy ustalaniu środków zabezpieczających wykonanie ustalonych zadań. Przykłady przodujących spółdzielni produkcyjnych w województwie poznańskim dostarczają przekonujących faktów nieporównanie większego tempa wzrostu hodowli w spółdzielniach produkcyjnych niż w gospodarce indywidualnych chłopów, ale te fakty nie mogą żadną miarą przesłaniać faktów przytoczonych wyżej. A mają one znaczenie dla planowania rozwoju pogłowia bydła rogatego nie tylko w województwie poznańskim ale i w pozostałych województwach. Wprowadzenie w życie Uchwały Rady Ministrów z 17 grudnia 1953 r. i zapewnienie wzrostu pogłowia nakreślonego w Uchwale wymaga ze strony działaczy gospodarczych uważniejszego studiowania tych warunków, które decydują o realności planów rozwoju pogłowia bydła rogatego na ich terenie.

SYSTEM CEN FABRYCZNYCH A OBOWIĄZKI APARATU ZBYTU*)

Karol SZONERT

Uchwała Prezydium Rządu z 1 sierpnia 1953 r. w sprawie zasad ustalania cen fabrycznych oraz planowania wartości produkcji przemysłowej, obowiązująca od dnia 1 stycznia 1954 r., stawia aparat zbytu wobec nowych zadań. Są one konsekwencją wprowadzania w szeregu przemysłów kluczowych obok ceny zbytu cen fabrycznych, opartych zasadniczo o kalkulację kosztów własnych, z doliczeniem planowanego zysku. Od 1 stycznia 1954 r. przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zobowiązane zostały do odpłacania należności za nabywane towary, przeznaczone na eksport, po cenach fabrycznych. Jasne jest, że ta decyzja na odcinku eksportu nosi w sobie zapowiedź dyspozycji na przyszłość dla obrotów krajowych. Z punktu widzenia konsumenta najwygodniejsze są jednolite w całym kraju ceny zbytu i wzajemny ich stosunek w poszczególnych artykułach.

*) Artykuł dyskusyjny.

W gospodarce socjalistycznej państwo jest jednocześnie zarówno najpoważniejszym producentem, jak i najpoważniejszym odbiorcą niektórych produktów tzw. zaopatrzeniowych. Jako producent musi się ono orientować, ile kosztuje wytworzenie danego produktu, czyli jak wysokie są koszty produkcji. Na tym odcinku ceny zbytu nie mogą niestety spełnić tych funkcji jakie są konieczne do otrzymania jasnego obrazu sprawności działania przemysłu.

Jak wiadomo istnieją dwie grupy produktów, przy czym dla każdej z nich ceny zbytu ustalane są na odmiennych zasadach. Jedne z nich — to ceny odpowiadające kosztowi wytworzenia plus planowany zysk; drugie — to ceny zbytu obciążone pewnym podatkiem, za pomocą którego państwo realizuje między innymi swą politykę cen. Podatek ten wchodzi w skład ceny nie zawsze jako jej procentowa część, często ujęty

jest w formie pewnej kwoty doliczonej do kosztów wytworzenia.

Z grubsza biorąc pierwsza grupa obejmuje ceny materiałów zaopatrzeniowych, druga grupa — towarów konsumpcyjnych. Obie te grupy mają swoje ekonomiczne uzasadnienie, lecz każda z nich spełnia inne zadania. Mimo że w obu wypadkach noszą one tę samą nazwę cen zbytu zawierają one w istocie zupełnie inną treść i są w gruncie rzeczy nieporównywalne.

Z tego względu ceny zbytu nie mogą służyć jako instrument analitycznej kontroli pracy przemysłu, jako producenta. Wzajemne ich porównanie dałoby obraz skrzywiony, nie odpowiadający rzeczywistości stanowi rzeczy i układowi elementów.

Dlatego zasadnicza myśl, jaka przyświeca omawianej uchwale, tj. aby przemysł planował i ewidencjonował swe wyroby po cenach fabrycznych, a nie po cenach zbytu, które jako instrument polityki cen, zawierają w sobie również elementy nie mające nic wspólnego z kosztami wytworzenia, aczkolwiek nie nowa, jest całkowicie słuszna. Pozwala ona na łatwiejszą, głębszą, a przede wszystkim realną analizę i kontrolę kosztów własnych przemysłu.

Analiza przeprowadzona na podstawie prawidłowo ustanowionych cen fabrycznych pozwoli z całą dokładnością ustalić zakłady wymagające podciągnięcia ich na wyższy poziom, a przeniesiona na teren poszczególnych zakładów pozwoli z nieomylną precyzją wykryć wszystkie istniejące objawy niegospodarności.

Dalszą, pośrednią, a nie bez znaczenia korzyścią wynikającą z wprowadzenia cen fabrycznych, będzie wyeliminowanie z zainteresowań przedsiębiorstw przemysłowych tej części ceny zbytu, która nie wchodzi w skład kosztów wytworzenia. Korzyści, wynikające z wprowadzenia w przemyśle cen fabrycznych są szczególnie duże w przypadkach, gdy chodzi o przeprowadzenie analizy porównawczej wyników pracy kilku resortów, produkujących ten sam artykuł.

Nie jest przedmiotem niniejszych uwag dociekać dlaczego omawiana uchwała nie objęła swym zasięgiem wszystkich resortów gospodarczych, a jedynie niektóre z nich. Chodzi raczej o rozpatrzenie możliwości, w jakiej formie da się w sposób najekonomiczniejszy wprowadzić powiązanie cen fabrycznych, koniecznych dla przemysłu z cenami zbytu, koniecznymi dla odbiorcy. Przed kilku laty odbywało się to w formie tranzytu rozliczanego. Aparat handlowy zakupywał towar od producenta po innej cenie, a sprzedawał do odbiorcy po innej, rozliczając ze Skarbem Państwa powstałe z tego tytułu różnice.

System ten, mimo swoich wad, o których będziemy mówili za chwilę, miał swoje niewątpliwe zalety i na ówczesnym etapie organizacyjnym dobrze służył gospodarce krajowej. Dzięki niemu można było dość wcześnie przejść na system jednolitych cen, zanim przemysł ustalił swe ceny średnioważone, dzięki niemu można było przejść na dostawę „franco” zanim prze-

mysł zdolny był kalkulować średnioważony fracht. Dalszą jego zasługą była jego prostota. Ilość jednostek obowiązanych do rozliczania z budżetem państwa była stosunkowo niewielka, bowiem odpowiadała z grubsza liczbie ówczesnych central handlowych. Były to jednostki na dość wysokim poziomie organizacyjnym, dawały więc gwarancję prawidłowego prowadzenia rozrachunku.

Obok tych niezaprzeczonych zalet system ten posiadał jednak również swoje wady. Jedną z nich było to, że był drogi i pracochłonny. Każda faktura na wysyłkę dokonaną przez przemysł musiała być wystawiana na centralę zbytu, a następnie refakturowana na odbiorcę. Należność za dostawę wędrowała drogą: odbiorca — centrala zbytu — producent. W sumie dawało to w przekroju ogólnokrajowym bardzo poważne zwiększenie aparatu zbytu, przedłużenie obiegu dokumentów, przedłużenie obiegu środków obrotowych.

Dalszą wadą i to wadą najważniejszą był fakt, że nie zawierał on w sobie tej automatycznej kontroli jaka jest niezbędna przy tego rodzaju operacjach. Aparat zbytu aczkolwiek rozliczał powstające różnice, to jednak nie miał żadnej możliwości oddziaływania na ich wysokość. Jego rola polegała na arytmetycznym wyliczeniu powstających różnic i zarejestrowaniu ich na właściwym koncie. W ten sposób rachunek różnic cen stał się tym jednym wielkim kotłem, gdzie spotykały się zarówno dodatnie osiągnięcia przedsiębiorstw dobrze pracujących w danej branży, z ujemnymi wynikami przedsiębiorstw źle pracujących, przy czym jednostka pracę wykonująca bynajmniej nie była ani zainteresowana, ani kompetentna w zakresie likwidacji zjawisk ujemnych.

Dlatego też z chwilą, gdy piony finansowe w przemyśle okrzepły na tyle, aby móc uporać się z zagadnieniem rozliczeń, rozpoczęła się, przed około czterema laty, energiczna kampania na rzecz przejścia z tranzytu rozliczanego na tranzyt organizowany. Tranzyt organizowany wprowadził przede wszystkim bezpośredni rozrachunek między producentem a odbiorcą, z pominięciem centrali zbytu.

Argumenty, jakimi operowano na korzyść tranzytu organizowanego były przeciwieństwem wad tranzytu rozliczanego, a więc skrócenie obiegu dokumentów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, usunięcie dublujących się prac, a co za tym idzie, globalne zmniejszenie się pracy oraz jej usprawnienie.

Mimo, że argumenty przemawiające za tranzytem organizowanym były przytłaczające, to zwycięstwo tego systemu osiągnięte zostało z poważnym trudem. Tak mocnych oporów należy szukać z jednej strony w niektórych bezspornych zaletach tranzytu rozliczanego, jak np. duża elastyczność, z drugiej strony w pewnego rodzaju zasklepieniu się w dotychczasowej rutynie. Obecnie stoimy wobec ewentualności, czy nie zajdzie znowu potrzeba powrotu do systemu, który stosunkowo niedawno temu uznaliśmy za przeżyty. Stoimy wobec zadania na jakiej drodze można zrealizować w sposób najbar-

dzień oszczędny rozliczenie dostawy: 1) z dostawcą po cenie fabrycznej, 2) z odbiorcą po cenie zbytu. Wydaje się, że dla osiągnięcia tego celu nie ma potrzeby powrotu do tranzytu rozliczanego i że wystarczy pewne ulepszenie tranzytu organizowanego, aby mógł on spełniać te nowe zadania, które zostana mu postawione. Jak przy przejściu z tranzytu rozliczanego na organizowany, punktem newralgicznym była sprawa rozliczeń, która wymagała największej zmiany, tak samo obecnie wydaje się, że dalsza stosunkowo już nieznaczna zmiana na tym odcinku, mogłaby przynieść to usprawnienie, o które nam chodzi w tym przypadku.

W dzisiejszym systemie bank inkasujący należność od nabywcy, przekazuje ją w całości sprzedawcy, tj. w olbrzymiej większości przypadków, przedsiębiorstwom produkcyjnym. To ostatnie w zależności od tego, czy sprzedany produkt jest obciążony podatkiem czy nie, albo przekazuje podatek do budżetu, albo zatrzymuje dla siebie całą zainkasowaną należność. Wydaje się, że gdyby bank wiedział w momencie inkasacji należności, jaka część zainkasowanej sumy przypada na podatek, a jaka na należność za towar, to z łatwością mógłby dokonać podziału zainkasowanej należności, uznając odpowiednimi sumami zainteresowanych.

Mając na uwadze, że każde osiągnięcie wymaga pewnego wysiłku, wydaje się, że w projektowanym systemie nakład pracy byłby stosunkowo najmniejszy, w porównaniu z jakimkolwiek innym rozwiązaniem. Zwiększona praca występowałaby jedynie u sprzedawcy w formie podwójnej wyceny fakturowanej transakcji, raz po cenie zbytu i raz po cenie fabrycznej.

Wzrost pracy w banku byłby stosunkowo bardzo niewielki, gdyż sprowadzałby się do konieczności podziału zainkasowanej sumy i dodatkowego prowadzenia jednego konta.

Jeśli wyżej wspomniane zwiększenie pracy porównamy z nakładem, jaki byłby konieczny przy jakimkolwiek innym rozwiązaniu, to otrzymujemy najlepszy argument przemawiający za jego realizacją, tym bardziej, że ma on za sobą precedens (na odcinku cegły).

Dalszym argumentem przemawiającym za powyżej wskazanym rozwiązaniem jest jego wielostronność, jego możliwość przystosowania się do każdej sytuacji. Nie należy zapominać, że zarówno w przyszłości jak i dotychczas będziemy mieli w poszczególnych branżach bardzo różne sytuacje. W artykułach wyłącznie zaopatrzeniowych występować będzie cena fabryczna, która z reguły będzie jednocześnie ceną zbytu.

W artykułach mieszanych tj. takich, które częściowo przeznaczone są na zaopatrzenie,

a częściowo na rynek, część przeznaczona na zaopatrzenie zbywana będzie najprawdopodobniej po cenach zbytu, równych cenom fabrycznym, natomiast podatek obrotowy tkwić będzie w różnicy między ceną detaliczną a ceną zbytu.

W artykułach przeznaczonych przede wszystkim na konsumpcję opodatkowanie tkwić będzie już w cenie zbytu, która niejednokrotnie będzie odbiegać od ceny fabrycznej. W tych warunkach wytworzy się duża różnorodność sytuacji niekiedy nawet w ramach poszczególnych branż. Z drugiej strony jasne jest, że o ewentualnym powrocie do tranzytu rozliczanego można by dyskutować jedynie na tym odcinku, na którym ceny fabryczne będą się różniły od cen zbytu.

W tych przypadkach, gdy ceny te nie będą wykazywały żadnych różnic, niesłuszne byłoby naruszać w czymkolwiek dzisiejszą strukturę tranzytu organizowanego, który całkowicie spełnia swe zadania. Konieczność zatem zmian powstałaby nie na całym froncie, lecz tylko na pewnym odcinku. Tym samym otrzymalibyśmy dwutorowość systemu, która w rezultacie jest zawsze kosztowna. System, w którym zainkasowana należność byłaby rozdzielana zgodnie ze swym przeznaczeniem już od razu przez bank inkasujący, miałby jeszcze jedną dodatkową dobrą stronę, a mianowicie rozwiązałby ciągnącą się od lat sprawę odprowadzania podatku do budżetu państwa.

Wszyscy znamy liczne przypadki, gdy czy to przemysł, czy to zbytni ma bardzo poważne zaległości u swych odbiorców, a mimo to musi odprowadzać do skarbu zarachowany podatek tkwiący właśnie w tych zaległościach.

Analizowanie przyczyn tego zjawiska wychodzi znacznie poza ramy niniejszych uwag. W dzisiejszych warunkach skutki tego niedociągnięcia nie ujawniają się, ponosi je bowiem bądź przemysł, bądź aparat zbytu. Próba zlagodzenia tego stanu rzeczy, jaka podjęta została na odcinku materiałów budowlanych i drewna, gdzie na podstawie zarządzenia Przewodniczącego PKPG narzuty pobierane do cen tych artykułów odprowadzane były w miarę ich zainkasowania, a nie zarachowania, nie zdała egzaminu skoro z momentem nowelizacji zarządzenia zaniechano tego sposobu rozliczeń i powrócono do rozliczenia kwot zarachowanych. Jeśli zwolnimy przemysł względnie zbytni z tego uciążliwego i niesłusznego obowiązku, a inkasentem uczynimy budżet państwa za pośrednictwem banków, wówczas wszystkie ewentualne niedociągnięcia na tym tle od razu będą się ujawniać w formie zmniejszonych wpływów, co z kolei skłoni Ministerstwo Finansów do natychmiastowego podjęcia kroków zaradczych.

PODSTAWOWE ZADANIA ROZWOJU PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W ZSRR*)

N. WOŁOSATOW I S. KAGANOW

Wraz z rozwojem na wielką skalę budownictwa inwestycyjnego w naszym kraju coraz bardziej wzrasta znaczenie narodowo-gospodarcze przemysłu materiałów budowlanych. Od rozwoju przemysłu materiałów budowlanych, od rozmiarów jego produkcji, od asortymentu i jakości produkowanych przezeń materiałów zależy w dużej mierze pomyślnie wykonanie planu budownictwa inwestycyjnego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Masowa produkcja przemysłowa gotowych elementów budowlanych (żelbetowych, azbestocementowych, gipsowych, ceramicznych, drewnianych, pianosylikatowych i innych) stanowi niezbędny warunek dla zdecydowanej zmiany charakteru budownictwa, dla przejścia do montażu budowli z gotowych elementów i konstrukcji, w wyniku czego uzyskuje się wzrost wydajności pracy robotników budowlanych, przyspieszenie tempa i obniżenie kosztów budownictwa.

Wielką rolą przypada w udziale przemysłowi materiałów budowlanych w zaspokajaniu stale rosnących, materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Obecnie w kraju naszym na wielką skalę rozwija się budownictwo domów mieszkalnych, szkół, szpitali, zakładów i urządzeń komunalnych, obsługujących potrzeby bytowe ludności. Budownictwo to wymaga wielkiej ilości różnorodnych materiałów budowlanych tak murarskich jak i dla użytku domowego i gospodarczego — w szczególności instalacyjno-sanitarnych dla domów mieszkalnych i budynków użyteczności publicznej. Duże zadania stoją przed przemysłem materiałów budowlanych w zakresie zaspokojenia potrzeb indywidualnego budownictwa mieszkaniowego oraz budownictwa w kołchozach przez rozszerzenie sprzedaży materiałów budowlanych dla ludności.

Partia i rząd zawsze poświęcały wiele uwagi przemysłowi materiałów budowlanych. W rezultacie pięciolatek w kraju naszym stworzony został przodujący przemysł materiałów budowlanych, wyposażony w nowoczesną technikę i zdolny zaopatrzyć w potrzebne materiały i wyroby ogromne budownictwo inwestycyjne, realizowane we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Pomimo to przemysł materiałów budowlanych wciąż jeszcze nie nadaża w rozwoju za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej; szczególnie za potrzebami budownictwa mieszkaniowego, szkolnego, szpitalnego i kulturalno-socjalnego nie nadaża produkcja urządzeń sanitarno-technicznych i oku żelaznych.

Dyrektwy XIX Zjazdu Partii w sprawie piętego 5-letniego planu rozwoju ZSRR prze-

widują ogromny program budownictwa. Ogólne rozmiary państwowego budownictwa inwestycyjnego powinny wzrosnąć w latach 1951 — 1955 mniej więcej o 90% w porównaniu z czwartą pięciolatką. W realizacji olbrzymich zadań budownictwa gospodarczego w piątej pięciolatce duża rola przypada przemysłowi materiałów budowlanych, który ma zaopatrzyć budownictwo inwestycyjne w różnorodne materiały budowlane.

Celem zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej, a w pierwszym rzędzie potrzeb budownictwa, dyrektywy XIX Zjazdu Partii przewidują nie mniej niż 2-krotne zwiększenie produkcji podstawowych materiałów budowlanych w pięcioleciu 1951—1955 r., przy czym jakość materiałów budowlanych powinna być polepszona a asortyment ich rozszerzony. Produkcja cementu w latach 1951—1955 powinna wzrosnąć mniej więcej 2,2 raza, łupków — 2,6 raza, szkła szlifowanego — czterokrotnie, cegły — 2,3 raza. Wyższe od przeciętnego dla ZSRR tempo wzrostu produkcji materiałów budowlanych przewidziane jest na Powołżu, Uralu, Syberii, na Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej a także w dużych rejonach przemysłowych, gdzie prowadzone jest budownictwo na wielką skalę.

Celem zmniejszenia kosztów budownictwa i podwyższenia architektoniczno-budowlanych walorów budynków i budowli, organizuje się na szeroką skalę produkcję nowych, wysokojakościowych materiałów budowlanych wykończeniowych i elewacyjnych, elementów i konstrukcji, produkowanych metodą przemysłową z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetu. Usprawnia się przemysłową, wysoko zmechanizowaną produkcję elementów żelbetowych, innych elementów i konstrukcji dla montażu; zorganizowano mechaniczne wydobywanie, przeróbkę i wzbogacanie niektórych minerałów. W rejonach skoncentrowanego budownictwa powstają wielkie kamieniołomy z fabrykami uszlachetniającymi.

Wszystkie gałęzie przemysłu materiałów budowlanych powinny przestawić się na nowoczesną, potokową i taśmową metodę produkcji, opartą na najnowszej technice, przodującej technologii i automatyzacji kierowania procesami produkcyjnymi. Podnosi się poziom mechanizacji robót wydobywczych i transportu surowców; kamieniołomy przedsiębiorstw stają się zmechanizowanymi oddziałami wydobywania i uszlachetniania surowców, wyposażonymi w nowoczesne, zelektryfikowane środki transportowe i urządzenia hydromechaniczne dla robót odkrywkowych.

*) Tłumaczenie (skrótowe) artykułu zamieszczonego w „Planowoje Choziajstwo” nr 1/54 r. (B. B.)

W dziedzinie produkcji materiałów mure-
wych szeroki rozwój osiąga produkcja mate-
riałów niewypalanych, w tym cegły sylikato-
wej, wyrobów pianosylikatowych i sylikalcy-
towych; organizuje się także produkcję blo-
ków o dużych wymiarach.

Przy istnieniu ogromnych zasobów surowca
prawie we wszystkich regionach kraju, pro-
dukcja cegły sylikatowej może być kilkakrotnie
zwiększona w ciągu najbliższych lat. W tym
celu należy wybudować w dużych miastach
przemysłowych wysoko zmechanizowane fa-
bryki cegły sylikatowej, każda o dużej zdol-
ności produkcyjnej 60 — 120 mln. sztuk rocz-
nie. Nakłady na budowę takich fabryk są dwa
razy mniejsze w porównaniu z budową fabryk
cegły palonej o tej samej zdolności a koszt
własny produkcji cegły sylikatowej i ceny
zbytu są o 35% niższe niż cegły czerwonej.
Jednak mimo wskazanych wyżej zalet jakimi
odznacza się cegła sylikatowa a także posia-
dania niezbędnych urządzeń dla wyposażenia za-
kładów, budowa fabryk cegły sylikatowej po-
stępuje naprzód nadzwyczaj powoli a ilość bu-
dujących się zakładów jest wyraźnie niewy-
starczająca.

W piątej pięciolatce szeroko rozwija się pro-
dukcja łupku prasowego i kolorowego, fali-
stych arkuszy i ocieplających płyt z azbesto-
cementu o wielkich wymiarach, bloków gip-
sowych dla ścian, przegród i międzypiętrowych
przykryć, architektonicznych elementów wy-
kończeniowych z gipsu, kolorowych opance-
rzonych materiałów dachowych, kolorowych
płytek bitumicznych dla ścian i sufitów, szli-
fowanego, zbrojonego, wzorzystego, kolorowe-
go, prasowanego i wielkowymiarowego szkła
oraz różnorodnego rodzaju kamienia elewa-
cyjnego z granitu i marmuru.

W samych tylko zakładach Ministerstwa
Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR
zaplanowano zwiększenie w 1955 r. w porów-
naniu z 1950 r. produkcji ceramicznych płyt
elewacyjnych — 14-krotne, ceramicznych płyt
stropowych — 4,1 raza, rur azbestowocemen-
towych — 5-krotne, ceramicznych rur kanali-
zacyjnych — 9,5 raza oraz suchych tynków
gipsowych — 14-krotne.

Znaczny wzrost produkcji najważniejszych
materiałów budowlanych przewidziany w dy-
rektywach XIX Zjazdu Partii powinien być
osiągnięty przez budowę i wprowadzenie do
eksploatacji poważnej ilości nowych zakładów,
wyposażonych w przodującą technikę, przez
rozbudowę i rekonstrukcję czynnych zakładów
i znaczne polepszenie wykorzystania urządzeń
w czynnych zakładach, a także przez ulepsze-
nie w nich procesów technologicznych.

Dla osiągnięcia zakreszonych rozmiarów
produkcji materiałów budowlanych, w prze-
myśle cementowym już w latach 1951—1953
oddano do eksploatacji szereg większych wyso-
ko zmechanizowanych zakładów. Nowe cemen-
townie wyposażone zostały w potężne piece
obrotowe dla wypalania klinkieru — o długo-
ści do 150 m i wydajności do 30 ton klin-
kieru na godzinę — oraz w młyny cementowe

o wydajności 30 ton na godzinę i większej.
W zakładach tych przeprowadzana jest kom-
pleksowa mechanizacja pracy i automatyzacja
kierowania urządzeniami. Wydajność pra-
cy w tych zakładach jest 2,5 razy wyższa, niż
w zakładach czynnych dotychczas i wybudowa-
nych przed wojną, a koszt własny 1 tony ce-
mentu niższy o 35%.

W przemyśle azbestowo-cementowym odda-
je się do eksploatacji fabryki łupku w rejonach
Dalekiego Wschodu, Uralu, Syberii, Zaka-
ukazia i Ukrainy oraz Briańskim i Kurskim
obwodzie. Rozpoczęto budowę fabryk łupku
na Powołżu i w Baszkirskiej ASRR.

W piątej pięciolatce znaczny rozwój osią-
gnie nowa gałąź produkcji fabrycznej kon-
strukcji żelbetowych i bloków betonowych o
wielkich rozmiarach dla budynków miesz-
kalnych i budowli przemysłowych. Stosowa-
nie żelazobetonu, przede wszystkim w budow-
nictwie przemysłowym, prowadzi do dalszej
industrializacji budownictwa, daje poważne
oszczędności w żelazie i drzewie, przedłuża
okres służby budowli oraz obniża koszty bu-
downictwa i eksploatacji budowli.

Zakłady wyrobów żelbetowych będą produ-
kować elementy płytowe ścienne i sufitowe,
gotowe klatki schodowe i podesty o wadze do
5 ton, belki, kolumny i inne elementy. W ten
sposób, w centrach przemysłowych, gdzie re-
alizuje się wielkie budownictwo, proces bu-
downictwa będzie przybierać coraz bardziej
przemysłowy charakter; sprowadzi się on do
montażu poszczególnych dużych elementów
przy budowie budynków mieszkalnych i prze-
mysłowych.

W budowie są także zakłady, które będą pro-
dukować szkło i różnorodne elementy budow-
lane ze szkła oraz urządzenia sanitarno-tech-
niczne i wyroby gipsowe, a także wydobywać
i obrabiać granit, marmur itp. materiały. Od-
danie do eksploatacji nowych zakładów umoż-
liwi zwiększenie produkcji materiałów budow-
lanych, polepszenie ich jakości i obniżenie
kosztu. Budowniczowie przygotowują wiele
nowych, oszczędnych materiałów budowlanych
i elementów konstrukcyjnych, co znacznie pod-
wyższy wydajność pracy w budownictwie.

Wzrostowi produkcji materiałów budowla-
nych towarzyszy jednocześnie lepsze jej geo-
graficzne rozmieszczenie. Przy wzroście pro-
dukcji cementu w 1955 r. w porównaniu z 1950
rokiem dla całości ZSRR — 2,2 razy, produk-
cja cementu na Uralu wzrośnie 3,8 razy, we
Wschodniej Syberii — 3-krotnie, w Azji Środ-
kowej i Kazachstanie — prawie 3-krotnie, co
poważnie skróci odległość przewozów. Według
prognostycznych danych, średnia odległość
przewozów cementu powinna być skrócona
w 1955 r. w porównaniu z 1950 r. o 24%, a w
porównaniu ze średnią odległością przewozów
w 1940 r. — o 44%; odległość przewozów szkła
zostanie skrócona o 30% w porównaniu z 1950
rokiem.

Poważnym czynnikiem wzrostu produkcji
materiałów budowlanych jest zwiększenie zdol-
ności produkcyjnych czynnych zakładów przez

rekonstrukcję agregatów, zainstalowanie nowych urządzeń, mechanizację i intensyfikację produkcji, ulepszenie procesów technologicznych oraz przedsięwzięcie innych środków natury organizacyjno - technicznej. Tak, np. w przemyśle cementowym rozszerzane są i wydłużane strefy podsuszania i podgrzewania pieców obrotowych; stosuje się automatyczną regulację doprowadzania paliwa i powietrza do pieców obrotowych; przeprowadza się szereg kompleksowych robót dla zainstalowania przyrządów kontrolno-pomiarowych, regulacji zaopatrzenia pieców w szlam, zdalnego kierowania, instalacji filtrów próżniowych celem zmniejszenia wilgotności szlamu. Realizacja tych przedsięwzięć pozwoli w końcu 1955 roku zwiększyć o 30% zdolność produkcyjną czynnych na początku 1951 roku cementowni Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR.

W przemyśle cegielnianym przewiduje się zwiększenie w 1955 roku udziału produkcji cegły wytwarzanej przez okrągły ręk w całości produkcji do 75% wobec 55,8% w 1950 roku. Intensyfikuje się proces suszenia cegły surowej w sztucznych suszarniach, przy czym okres suszenia jej w suszarniach komorowych ma być skrócony przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1950 rokiem. Poważnie skracany jest okres suszenia w suszarniach tunelowych. W produkcji cegły sylikatowej coraz częściej stosuje się dezintegracyjną metodę, podnoszącą wydajność autoklaw.

W piątym pięciolacie przemysł materiałów budowlanych znacznie polepsza jakość i rozszerza asortyment produkowanych wyrobów i materiałów. Opanowana została i prowadzona jest w poważnych rozmiarach produkcja różnorodnych, specjalnych rodzajów cementu — siarczanoodpornego, z domieszką plastyfikatorów, ekspansywnego, wodoszczelnego i innych — sprzyjających polepszeniu jakości i przyspieszeniu szybkości budownictwa. Produkcja białego i kolorowego cementu powinna wzrosnąć w pięciolecie 2,5 raza, siarczanoodpornego 13-krotnie, ekspansywnego — 33 razy. Zakłady wyrobów ceramicznych poważnie zwiększają produkcję ceramicznych płyt elewacyjnych. Zastosowanie płyt dla elewacji fasad budynków przyspiesza proces budownictwa, gdyż konstrukcja tych płyt pozwala na jednoczesne prowadzenie robót murarskich i elewacyjnych.

Z powodzeniem wprowadzane są do budownictwa suche tynki gipsowe. Zastosowanie ich pozwoliło zwiększyć wydajność pracy tynkarzy mniej więcej 3-krotnie a zastosowanie gipsowo-żużlowych ścianek działowych z suchymi tynkami, zamiast drewnianych ścianek, pozwala obniżyć koszt budowy ścianek 2-krotnie.

Przemysł szklarski powinien w najbliższym czasie opanować produkcję szlifowanego szkła witrynowego o rozmiarach $3,5 \times 3$ m, co posiada duże znaczenie dla polepszenia architektonicznego wyglądu wznoszonych budynków. Konieczne jest także opanowanie produkcji szkła przepuszczającego promienie ultrafioletowe.

Wyraźnie polepsza się jakość oraz wzbogaca asortyment wyrobów sanitarno - technicznych i instalacji domowych; przemysł zwiększa poważnie produkcję ulepszonych wanien emaliowanych, grzejników i okuć budowlanych.

W przemyśle materiałów budowlanych opracowywane są nowe procesy technologiczne i konstrukcje linii automatycznego kierowania, na podstawie których będą projektowane i wznoszone fabryki materiałów budowlanych w 1954 roku i w latach następnych.

Doskonalenie procesów technologicznych na podstawie nowej techniki stanowi jedną z najważniejszych rezerw dalszego wzrostu produkcji oraz pełnego zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i ludności w zakresie materiałów budowlanych.

Wyniki pracy przemysłu materiałów budowlanych w ciągu ubiegłych 3 lat piątej pięciolatki świadczą o tym, że istnieją wszystkie możliwości dla pomyślnego wykonania dyrektyw XIX Zjazdu Partii co do przynajmniej 2-krotnego wzrostu produkcji podstawowych materiałów budowlanych w latach 1951—1955.

W 1953 r. produkcja podstawowych materiałów budowlanych zwiększyła się w porównaniu z 1950 r. w zakresie cementu — 1,6 raza, łupków — prawie 2 razy, materiałów murowych i cegły — 1,6 raza, ceramicznych rur kanalizacyjnych — 5,3 raza, suchych tynków gipsowych — 6 razy, płytek podłogowych — 2,7 raza, płytek ceramicznych elewacyjnych — 5,6 raza, rur azbestowo-cementowych — 2 razy.

Polepszyło się znacznie wykorzystanie czynnych urządzeń w fabrykach materiałów budowlanych. Tak np. produkcja na jednego robotnika w zakładach Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych wzrosła w latach 1951—1953 o 38,7%. Sukcesy te stały się możliwe wskutek podniesienia kulturalno-technicznego poziomu robotników, zastosowania przodującej technologii i nowej techniki oraz mechanizacji i elektryfikacji produkcji. W ostatnich latach w przemyśle materiałów budowlanych wyrosły znakomite kadry nowatorów produkcji, które dają przykłady wysokowydajnej pracy, wykrywają nowe rezerwy dla dalszego wzrostu produkcji z każdej maszyny, agregatu i pieca.

Jednakże z pracy zakładów przemysłu materiałów budowlanych nie zostały jeszcze wykorzystane poważne niedostatki, przeszkadzające pełnemu wykorzystaniu posiadanych rezerw w przemyśle. Do najbardziej poważnych niedostatków należy zaliczyć istnienie jeszcze wielu zakładów, które systematycznie nie wykonują ustalonych planów. Niedostatecznie realizowane jest postawione w planie pięcioletnim zadanie osiągnięcia poważnej oszczędności zasobów materialnych drogą likwidacji nadmiernego zużycia materiałów i urządzeń, oraz zaostreżenia walki z brakoróbstwem. W wielu zakładach szeregu gałęzi przemysłu dopuszcza się poważne ilości braków, nadmierne zużycie surowca, energii elektrycznej i podstawowych materiałów; zdarzają się przestoje urządzeń. Wszystko to prowadzi do niewykonywania planów obniżenia kosztów własnych produkcji.

W Ministerstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR nie została zorganizowana w należyty sposób praca w zakresie wprowadzenia przodujących norm wykorzystania urządzeń, pracochłonności wyrobów, norm czasu przeznaczanego na kapitalny remont urządzeń. Wiele fabryk materiałów budowlanych, rozporządzając urządzeniami tego samego typu i znajdując się w równych warunkach produkcyjnych, wykorzystuje te urządzenia w niejednakowym stopniu. Tak np. w jednym z zakładów z 1 maszyny uzyskuje się w ciągu godziny 131 sekcji grzejnikowych, podczas gdy w tym samym czasie z takiej samej maszyny w innym zakładzie uzyskuje się 183 sekcje. W jednym z zakładów uzyskuje się na godzinę 1160 płytek łupkowych, podczas gdy w drugim zakładzie z takich samych maszyn i w tym samym czasie otrzymuje się 2493 płytki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR w poszczególnych przypadkach nieprawidłowo planuje wydajność urządzeń i w przemyśle cementowym; dla młynów jednej z cementowni ustalono wydajność 23,7 ton na godzinę, podczas gdy dla takich samych młynów w innej cementowni 20 ton, a w jeszcze innej tylko 18 ton. Prawie każda cementownia posiada swoje normy czasu ustalone na remont urządzeń. Dla przykładu — na wymianę pewnych części pieca obrotowego ustalono w jednej cementowni 14 rob.-godzin, w drugiej 22, a w trzeciej — 34.

Planowanie wydajności godzinowej urządzeń tylko na podstawie danych sprawozdawczostatystycznych, bez koniecznego uwzględniania doświadczeń przodowników produkcji, prowadzi do niewykorzystywania zdolności produkcyjnych. Pracownicy przemysłu materiałów budowlanych powinni wnikliwiej studiować rezerwy produkcyjne, wykorzystywać bogate doświadczenia przodowników produkcji, zdecydowanie usuwać to co przeszkadza w pracy oraz zapewniać wykonanie planów produkcji materiałów budowlanych z nadwyżką.

Poważne niedostatki występują także w budowie nowych i rekonstrukcji istniejących fabryk materiałów budowlanych; istnieją opóźnienia w przeprowadzaniu prac geologiczno-poszukiwawczych, a budownictwo nie posiada w porę przygotowanej dokumentacji technicznej. Przy projektowaniu nowych zakładów nie zawsze podaje się prawidłowe, ekonomiczne uzasadnienie wyboru terenu pod budowę. Biura projektowe Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych powinny polepszyć opracowania w zakresie techniczno-ekonomicznych uzasadnień nowego budownictwa, kierując się dyrektywami XIX Zjazdu Partii, które zobowiązują do „zapewnienia lepszego geograficznego rozmieszczenia budownictwa zakładów przemysłowych w nowej pięcioletce, mając na uwadze dalsze przybliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliwa, celem likwidacji nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów”.

Należy podjąć zdecydowane środki celem ukrócenia opóźnień w projektowaniu i budowie szeregu zakładów: cementowych, ceramiki bu-

dowlanej, wyrobów żelbetowych i konstrukcji, a także wielkich kamieniołomów. Niemala część winy za niedotrzymywanie terminów budowy zakładów materiałów budowlanych spoczywa i na Ministerstwie Budownictwa, które na przestrzeni kilku lat nie wykonuje planów w zakresie zleconych mu robót. Pracownicy Ministerstwa Budownictwa powinni przedsięwziąć niezbędne środki dla wykonywania planów budowy zakładów materiałów budowlanych w ustalonych terminach.

Poważne niedociągnięcia występują w pracy miejscowego przemysłu materiałów budowlanych. W wielu obwodach, krajach i autonomicznych republikach zakłady materiałów budowlanych nie wykonują ustalonych planów i produkują bardzo ograniczony asortyment materiałów budowlanych: cegłę, wapno, dachówkę. W zupełnie niedostatecznej ilości produkowane są ceramiczne rury kanalizacyjne, różne wyroby z ceramiki i gipsu.

Liczne organizacje obwodowe i krajowe odczuwają brak cegły, wapna, żwiru, dachówki oraz innych miejscowych materiałów budowlanych. W większości obwodów i krajów od 25% do 90% cegły i innych miejscowych materiałów budowlanych produkuje się w zakładach podległych obwodowym (krajowym) zarządom przemysłu materiałów budowlanych lub zarządom miejscowego przemysłu i spółdzielczości przemysłowej. Jednak kierownictwo działalnością produkcyjną tych zakładów przez liczne komitety wykonawcze rad terenowych, jest niedostateczne; znaczna ilość zakładów materiałów budowlanych podległych władzom obwodowym systematycznie nie wykonuje ustalonych planów.

W wielu cegielniach zdolności urządzeń dla suszenia cegły są znacznie mniejsze od zdolności przepustowej pieców do wypalania, co hamuje wzrost produkcji cegły. Doświadczenia szeregu obwodów świadczą o tym, że miejscowe organizacje posiadają wszystkie możliwości dla likwidacji różnic pomiędzy zdolnościami suszarni i oddziałów piecowych. Wskutek likwidacji różnic między zdolnościami suszarni i oddziałów piecowych oraz ograniczenia przestojów urządzeń cegielnie Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych RSFRR będą mogły zwiększyć produkcję cegły o kilkaset milionów sztuk rocznie. Jednak znaczne sumy nakładów inwestycyjnych przeznaczane co roku dla likwidacji „wąskich przejść” w cegielniach nie są należycie wykorzystywane. Plany inwestycyjne szeregu obwodowych (krajowych) zarządów przemysłu materiałów budowlanych systematycznie nie są wykonywane. Niektóre obwodowe (krajowe) komitety wykonawcze niedostatecznie wykorzystują swe uprawnienia do kontroli zdolności produkcyjnych cegielni, położonych na terenie obwodu, kraju, niezależnie od ich resortowej przynależności. Systematyczna kontrola ze strony miejscowych rad nad działalnością czynnych i budownictwem nowych zakładów materiałów budowlanych stanowi jeden z najważniejszych warunków stworzenia w każdym obwodzie, kraju, autonomicznej repu-

blice, własnej produkcyjnej bazy materiałów budowlanych.

Poważnymi rezerwami dla wzrostu produkcji materiałów budowlanych a przede wszystkim materiałów murowych, dysponują zakłady materiałów budowlanych podległych ministerstwu i resortom przemysłowym. Udział Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR w produkcji cegły stanowi tylko ok. 47% a w produkcji materiałów zastępujących cegłę — 23%; pozostałą ilość cegły i materiałów ją zastępujących produkują zakłady ministerstw przemysłowych, Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Budownictwa Mieszkaniowego, a także zakłady miejscowego przemysłu i spółdzielczości przemysłowej. Jednak ministerstwa te i resorty niedostatecznie wykorzystują zdolności produkcyjne zakładów materiałów budowlanych. Praktyka budownictwa udowodniła nie tylko możliwość zastosowania żużlobetonu przy różnych budowlach, ale pokazała także szereg zalet świadczących o jego wyższości nad cegłą (oszczędność paliwa, mniejsze nakłady inwestycyjne na budowę zakładów, obniżenie wagi murów). Mimo to szereg ministerstw, a w szczególności Ministerstwo Budownictwa Mieszkaniowego oraz Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego nie doceniają produkcji żużlobetonów.

Jedną z poważnych rezerw dla wzrostu zasobów materiałów budowlanych w kraju stanowi oszczędne zużycie oraz likwidacja strat oraz ubytków w materiałach budowlanych i wyrobach na placach budów. Straty materiałów wiążących a zwłaszcza cementu są rezultatem nieprawidłowego odbioru i przechowywania tych materiałów w magazynach na placach budów. Niedopuszczalnie wysokie są ubytki cegły wskutek tłuczenia, zwłaszcza przy transporcie, a także wskutek przechowywania jej na placach w stanie nieporządnym zamiast w sztaplach. Duże także są straty szkła przy jego transporcie od zakładów produkcyjnych do miejsca użycia. Budowniczowie powinni jak najszybciej zaprowadzić porządek w przechowywaniu i przewozach materiałów budowlanych; w szczególności należy zwiększyć zakres transportu cegły w pojemnikach (kontenerach). Dużą pomoc w zakresie oszczędności cementu mogą okazać budowniczowie maszyn, przez zorganizowanie seryjnej produkcji wagonów samowyładowczych dla przewozu cementu.

W latach powojennych zakłady budowy maszyn wytworzyły szereg oryginalnych potokowych, zmechanizowanych linii technologicznych dla produkcji suchych tynków, szlifowania i polerowania szkła, wyrobu żelbetonowych elementów konstrukcyjnych. Jednak dla produkcji cegły, łupku i innego rodzaju materiałów budowlanych zakłady budowy maszyn produkują tylko poszczególne maszyny zamiast pełnych kompletów urządzeń, wysoko zmechanizowanych i zautomatyzowanych linii. Przed budowniczymi maszyn stoi odpowiedzialne zadanie — zorganizowania produkcji kompleksowych urządzeń automatycznych linii dla produkcji ce-

mentu, łupków, cegły, wyrobów ceramicznych, dla obróbki granitu, marmuru i innych materiałów budowlanych.

*
* *

Partia i rząd podejmują szereg przedsięwzięć dla dalszego poważnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego a także budownictwa szkół, szpitali i innych urządzeń kulturalno-socjalnych. Przemysł materiałów budowlanych powinien zabezpieczyć materiałami budowlanymi budownictwo mieszkaniowe i kulturalno-socjalne, zaspokajać wzrastające potrzeby ludności w zakresie przedmiotów domowego i gospodarczego użytku (fajans budowlany, umywalki, muszle, piece do grzania wody itd.). Konieczne jest znaczne rozszerzenie zaopatrzenia kołchozów, stacji maszynowo-tractorowych i sowchozów w materiały do budowy hodowlanych i innych pomieszczeń produkcyjnych oraz zaopatrzenia indywidualnego budownictwa mieszkaniowego ludzi pracy w cement, materiały murowe, szkło, materiały dachowe, instalacje sanitarno-techniczne, suche tynki gipsowe.

Tylko w 1953 r. sprzedano na wsi więcej niż w 1940 r. cementu — 43 razy, papy dachowej — prawie 20 razy. Znacznie rozszerzony został asortyment materiałów budowlanych, sprzedawanych ludności. Sklepy sprzedają obecnie grzejniki do centralnego ogrzewania, wanny emaliowane, linoleum, suchy tynk gipsowy, materiały wykończeniowe i elewacyjne, szkło. W latach 1954 i 1955 sprzedaż materiałów budowlanych dla ludności znacznie wzrosła. Obrót materiałami budowlanymi powinien być realizowany bez żadnych zakłóceń. W związku ze wzrostem dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących coraz bardziej wzrasta zapotrzebowanie ludności na lustra i wyroby ze szkła polerowanego, linoleum, domki składane, materiały wykończeniowe i elewacyjne. Konsument ma prawo żądać, aby wyroby te dla urządzenia domu były wysokiej jakości i miały estetyczny wygląd zewnętrzny. Przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR powinny także szerzej rozwijać produkcję ceramiki artystycznej i dla użytku domowego.

Przemysł materiałów budowlanych rozporządza obecnie wszystkimi warunkami niezbędnymi dla tego, aby w najbliższym czasie zwiększyć znacznie rozmiary produkcji, polepszyć jakość i wygląd zewnętrzny materiałów oraz wyrobów. Zakładom Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych okazana została poważna pomoc, przydzielono dużą ilość urządzeń i materiałów, poprawiono zaopatrzenie zakładów w surowce, chemikalia, materiały wykończeniowe. Pracownicy przemysłu materiałów budowlanych powinni w pełni zabezpieczyć budownictwo przemysłowe, mieszkaniowe i kulturalno-socjalne w różnorodne materiały budowlane i wyroby, rozszerzyć asortyment, podnieść jakość i znacznie obniżyć ich koszt.

ROZWÓJ PRODUKCJI ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU W PRZEMYŚLE MIEJSCOWYM I SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY*)

W. MACZYCHIN

Wrześniowe (1953 r.) Plenum KC KPZR podjęło historyczne uchwały w zakresie środków szybkiego rozwoju rolnictwa radzieckiego, na którego podstawie w najbliższych latach w Związku Radzieckim wyprodukuje się dostateczną ilość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowca dla przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i Centralny Komitet KPZR postawiły przed pracownikami przemysłu miejscowego oraz spółdzielczości pracy zadanie znacznego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku w okresie najbliższych 2—3 lat, polepszenia pracy w dziedzinie usług: rozszerzenie sieci punktów i kombinatów usługowych, warsztatów naprawy mebli, maszyn do szycia, rowerów, patefonów, odbiorników radiowych, obuwia, odzieży oraz pralni chemicznych.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy RSFR w najbliższych dwóch latach zwiększą produkcję najważniejszych towarów w porównaniu z 1950 r. w następującej skali: odzieży dzianej 2-krotnie, bielizny dzianej 3—4-krotnie, naczyń metalowych 3—4-krotnie, naczyń porcelanowo-fajansowych 1,7-krotnie, mebli 4-krotnie, łózek metalowych 2,8-krotnie, pianin i fortepianów 3,6-krotnie, harmonii 2,5-krotnie, zeszytów 2-krotnie. Szybko wzrastać będzie produkcja odzieży, odbiorników radiowych, głośników, patefonów, rowerów dziecięcych, zabawek, przyborów szkolnych i materiałów piśmiennych, sprzętu sportowego oraz wyrobów artystycznych.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy dysponują warunkami umożliwiającymi pomyślnie wykonanie zadań postawionych przed nimi przez partię i rząd w zakresie wszechstronnego zaspokajania rosnących potrzeb ludności w dziedzinie artykułów powszechnego użytku, dysponują odpowiednimi zdolnościami produkcyjnymi oraz kadrą robotników, inżynierów i techników.

Obecnie przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy RSFR obejmują około 15 tysięcy zakładów przemysłowych, zatrudniających 1738,8 tys. robotników. Zakłady te produkują dziesiątki tysięcy różnych rodzajów wyrobów powszechnego użytku. Pod względem organizacji produkcji nie jest to już przemysł chałupniczy jak to było w przeszłości. W ubiegłym roku zakłady przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy RSFR produkowały 2,3-krotnie więcej niżeli w przedwojennym 1940 r. oraz o 50% więcej niżeli w 1950 r.

Chcąc szybciej rozwinąć masową produkcję towarów, znacznie podnieść ich jakość i rozszerzyć asortyment wyrobów — rady terenowe

oraz robotnicy przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy powinni w najbliższym czasie wykonać szereg ważnych zadań — przede wszystkim w zakresie mobilizacji wewnętrznej rezerw wzrostu produkcji.

Szczególnie duże rezerwy wzrostu produkcji w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy tkwią w mechanizacji pracy, która w wielu zakładach jest jeszcze niedostateczna.

Produkcją odzieży w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy RSFR zajmuje się obecnie około 2,5 tys. zakładów odzieżowych, w których pracuje 220 tys. robotników. Wartość produkcji tych zakładów przekracza 11 mld. rubli rocznie. Tymczasem ta ważna gałąź produkcji zmechanizowana jest jedynie w 60% jeżeli chodzi o zakłady przemysłu miejscowego, a w 50% — zakłady spółdzielczości pracy. W fabrykach przeważają mało wydajne maszyny do szycia z napędem nożnym i ręcznym, technologia produkcji jest przestarzała, nie stosuje się wcale produkcji taśmowej. Pilnym zadaniem jest więc dokonanie przewrotu w technicznym wyposażeniu przemysłu odzieżowego, zamiana przestarzałego wyposażenia na nowe bardziej wydajne, a także jak najpełniejsze wykorzystanie rezerw istniejących zdolności produkcyjnych.

W ostatnich latach w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy szeroko upowszechniono produkcję wyrobów dzianych. Spółdzielnie pracy i zakłady przemysłu miejscowego RSFR produkują rocznie 63 mln. sztuk dziennej bielizny i 29 mln. sztuk odzieży wierzchniej. Jednakże i ta branża przemysłu jest za słabo zmechanizowana. Wyposażenie fabryk w lepsze maszyny umożliwiłoby półtora a nawet dwukrotny wzrost produkcji wyrobów dzianych.

Trzeba także znacznie podnieść poziom mechanizacji produkcji w zakładach produkujących meble, wyroby metalowe, tabor gospodarski i artykuły porcelanowo-fajansowe, gdzie podstawowe procesy produkcyjne są jeszcze niedostatecznie zmechanizowane.

W trosce o mechanizację pracy w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy należy w poważnych rozmiarach rozwinąć produkcję urządzeń, maszyn i przyrządów w zakładach budowy maszyn przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy. W ostatnich latach Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFR dokonało znacznej pracy w zakresie organizacji własnej bazy budowy maszyn. Obecnie w zakładach tych produkuje się około 6 tys. różnych obrabiarek do metali i do drzewa, mechanizmów kuziennoprasujących, lokomobil i innych urządzeń.

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w numerze 1/54 czasopisma „Planowoje Choziajstwo” (HR).

Jednakże produkcja ta nie obejmuje jeszcze produkcji specjalnych obrabiarek i maszyn dla mechanizacji zakładów produkujących towary powszechnego użytku. Również w spółdzielczości pracy ta dziedzina działalności nie stoi jeszcze na dostatecznie wysokim poziomie.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy muszą w swoich zakładach budowy maszyn rozwinąć produkcję potrzebnych urządzeń — szczególnie dla mechanizacji zakładów produkujących tabor gospodarski, meble, wyroby dziane i odzież oraz dla warsztatów usługowych.

W wykonaniu ważnego zadania i dokonania przewrotu w technicznym wyposażeniu przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy poważną pomoc powinny okazać przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego podległe władzom związkowym. Chodzi tu o produkcję i dostawę nowoczesnych urządzeń a także organizację nowej technologii produkcji. Zamiana przestarzałych mało wydajnych urządzeń na nowe stworzy warunki — bez przenoszenia dodatkowych nakładów na budowę nowych budynków — znacznego zwiększenia mocy produkcyjnych istniejących zakładów i znacznego zwiększenia w krótkim okresie czasu rozmiarów produkcji artykułów powszechnego użytku.

Dla wykonania programu dalszego rozwoju przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy partia i rząd przeznaczają znaczne środki na budownictwo inwestycyjne.

Radzieckie organy republikańskie i terenowe mają prawo przeznaczać na rozwój przemysłu podległego władzom rejonowym, obwodowym i miejskim w charakterze inwestycji przeprowadzanych poza zatwierdzonym planem inwestycyjnym do 60% akumulacji przemysłu rejonowego i miejskiego a także przemysłu obwodowego, krajowego i republikańskiego (autonomiczne republiki). Jest to poważny dodatkowy czynnik rozwoju tego przemysłu. Wystarczy wskazać, że Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFR może w 1954 r. przeznaczyć na dodatkowe inwestycje powyżej 500 mln. rubli ze środków zakumulowanych przez przemysł rejonowy miejski i obwodowy. Z tych środków zbuduje się znaczną liczbę nowych zakładów a także powiększy i zmechanizuje zakłady istniejące. Rady ministrów republik związkowych posiadają także prawo rozdzielania do 60% akumulacji zakładów przemysłu obwodowego, krajowego, republikańskiego (autonomiczne republiki) pomiędzy obwody dla budowy nowych i rozbudowy istniejących zakładów w obwodach i rejonach, nie posiadających dostatecznej akumulacji własnej. Wszystko to umożliwia bardziej celowe wykorzystywanie akumulacji przemysłu, jej skoncentrowanie na budowę nowych i rozbudowę istniejących zakładów produkujących towary powszechnego użytku — szczególnie w takich rejonach

gdzie do tej pory przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy są słabo rozwinięte.

Równocześnie ustalono nowe zasady przyznawania pożyczek państwowych na dalszy rozwój i organizację produkcji towarów powszechnego użytku. Bank Przemysłowy przyznaje pożyczki na rozszerzenie i organizację zakładów produkcji artykułów powszechnego użytku oraz artykułów spożywczych, materiałów budowlanych i paliwa a także przedsiębiorstwom usługowym — na wniosek obwodowych komitetów wykonawczych, krajowych komitetów wykonawczych oraz rad ministrów autonomicznych republik do 500 tys. rubli na jeden zakład i na okres od 1—3 lat oraz na wniosek rad ministrów republik związkowych do 2 mln. rubli na okres od 1 do 6 lat, ze spłatą rozpoczynającą się od następnego roku po otrzymaniu pożyczki. Bank państwa posiada szerokie uprawnienia w zakresie przyznawania kredytów na okres 12 miesięcy zakładom przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy na rozszerzenie i organizowanie produkcji towarów rynkowych, na polepszenie jej jakości a także skup surowców i materiałów oraz na inne przedsięwzięcia podejmowane bez posiadania własnych środków obrotowych.

W ten sposób stworzono konieczne warunki szybkiego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w rozmiarach umożliwiających zaspokojenie rosnących potrzeb ludności.

Wykonanie tego ważnego zadania zależy obecnie od inicjatywy i energii kierowników organizacji rad terenowych oraz robotników przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy, którzy w oparciu o okazaną im pomoc powinni w pełni wykorzystać istniejące rezerwy i rozwinąć produkcję towarów powszechnego użytku.

*

Do najważniejszych aktualnych zadań przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy należy wzrost produkcji, polepszenie asortymentu i jakości produkcji w zakładach włókienniczych. Obecnie liczne zakłady włókiennicze przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy dublują produkcję tkanin bawełnianych przemysłu kluczowego podległego władzom związkowym. A przecież produkcja tych tkanin w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy nie jest konieczna — ponieważ zakłady kluczowe przemysłu lekkiego produkują dostateczną ilość tkanin bawełnianych. Tymczasem ludność wykazuje duży pobyty na wyroby włókiennicze z włókien sztucznych. Na produkcję tkanin z włókien sztucznych powinny przestawić się najważniejsze przedsiębiorstwa włókiennicze przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy.

Szczególną uwagę należy skierować na rozwój ceramicznego przemysłu porcelanowo-fajansowego. W ostatnich latach Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego

wego RSFRR przeprowadziło szereg prac w zakresie rekonstrukcji zakładów tego przemysłu. Jednakże poziom produkcji naczyń porcelanowo-fajansowych nie zaspokaja popytu ludności.

Trzeba więc w jak najkrótszym czasie zlikwidować wszystkie braki przemysłu porcelanowo-fajansowego, zwiększyć produkcję naczyń porcelanowo-fajansowych, rozszerzyć ich asortyment i polepszyć jakość. W tym celu w latach 1954—1955 trzeba zakończyć rekonstrukcję istniejących zakładów przemysłu porcelanowo-fajansowego. Należy także zbudować nowe zakłady, a wśród nich zakład produkujący porcelanowe wyroby artystyczne. W celu zapewnienia dostatecznej ilości pegmatytu dla zakładów porcelanowych trzeba w najbliższym czasie zbudować zakład przemysłowo-wzbogacający o zdolności produkcyjnej 25—30 ton pegmatytu rocznie oraz zapewnić zakładom dostateczną ilość jakościowej glinki kaolinowej i gipsu.

Rady terenowe oraz pracownicy przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy muszą również dużą uwagę zwrócić na rozwój produkcji mebli i polepszenie jej jakości. W okresie ostatnich trzech lat produkcja mebli w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy znacznie wzrosła. W 1953 r. wyprodukowano 1,8-krotnie więcej mebli aniżeli w 1950 r. Zorganizowana została produkcja mebli we wszystkich obwodach, krajach i autonomicznych republikach. Jednakże obecny poziom produkcji mebli nie zaspokaja całego popytu ludności. Rady terenowe nie podejmują dostatecznych środków w zakresie rekonstrukcji istniejących i budowy nowych meblarskich zakładów forniowych i suszarni drewna, w zakresie zaopatrzenia zakładów meblarskich w odpowiednie surowce.

W 1954 r. wyprodukuje się o 45% a w 1955 r. o 90% więcej mebli aniżeli w 1953 r.

W celu wykonania tego programu produkcyjnego rząd okazał znaczną pomoc przemysłowi miejscowemu i spółdzielczości pracy — szczególnie w zakresie zaopatrzenia zakładów meblarskich w surowce, materiały i urządzenia. Przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w szerokim zakresie mogą dokonywać skupu i zakupu drewna cenniejszych gatunków, przeprowadzać skup grubej dębiny forniowej pochodzącej z wyrębu wybieranego, a także innych rodzajów drewna koniecznych do produkcji mebli.

Dla rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości mebli organizuje się biura konstrukcyjno-technologiczne z pracownikami doświadczalnymi dla wykonania wzorów nowych mebli i wyposażenia technicznego a także wprowadzania przodującej technologii do produkcji. Rozszerza się sieć szkół zawodowych na poziomie technikum i kursów kształcących kadry dla przemysłu meblarskiego.

Wiele uwagi trzeba dodatkowo poświęcić budowie suszarni przy zakładach i warsztatach

meblarskich oraz wyposażeniu zakładów w urządzenia. Ministerstwo Budowy Maszyn a także Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFRR muszą poważnie zwiększyć wysiłki w kierunku wzrostu produkcji urządzeń do obróbki drewna, przeznaczonych dla mechanizacji zakładów meblarskich.

Poważne są również zadania w zakresie znacznego wzrostu produkcji instrumentów muzycznych. W Związku Radzieckim stale rośnie popyt na dobre instrumenty muzyczne. Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy w Związku Radzieckim, w dążeniu do realizacji tego zadania, przeprowadzają rozbudowę istniejących i budowę nowych zakładów.

Ważnym czynnikiem zaspokojenia potrzeb ludności na różne przedmioty gospodarstwa domowego są zakłady metalowe przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy. Zakłady te produkują znaczne ilości metalowych łóżek, grzejników naftowych i gazowych, naczyń z żelaza walcowanego i emaliowanych. Produkcja naczyń w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy RSFRR powinna jeszcze wzrosnąć w okresie najbliższych 2 lat. W 1955 r. w porównaniu z 1950 r. produkcja naczyń z żelaza walcowanego wzrosła 3,6-krotnie, emaliowanych 8,3-krotnie, żelaznych naczyń emaliowanych 3,1-krotnie, ocynkowanych 3,8-krotnie oraz naczyń aluminiowych 2-krotnie. Równocześnie trzeba znacznie polepszyć jakość naczyń. Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy muszą dostarczyć organizacjom handlowym co najmniej 70% naczyń pierwszego gatunku, zwiększyć produkcję naczyń emaliowanych pokrytych emalią o przyjemnych barwach.

Jednym z najważniejszych zadań przedsiębiorstw metalowych przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy jest znaczny wzrost produkcji przedmiotów ułatwiających pracę gospodyń domowych oraz polepszających warunki bytu ludzi radzieckich. Przemysł miejscowy powinien zwiększyć produkcję lodówek w 1955 r. 3-krotnie w porównaniu z 1953 r., w związku z czym trzeba zorganizować produkcję specjalizowaną w zakładach położonych w większych miastach. Trzeba także wprowadzić do produkcji nowe rodzaje lodówek pojemniejszych, oszczędniejszych i tańszych. Poważnie wzrasta produkcja pralek mechanicznych, elektrycznych maszynek do froterowania podłóg, odkurzaczy, maszyn do szycia i innych przedmiotów gospodarstwa domowego.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy muszą wykonać również poważne zadania w zakresie okazania pomocy rolnictwu, produkując różnorodny inwentarz. W 1954 r. trzeba opánować produkcję maszyn do układania stogów, do opylania i opryskiwania, do sadzenia kukurydzy, a także wodnych zbiorników ciśnieniowych dla ferm hodowlanych, czyszczalni oraz wielu innych maszyn i urządzeń. Terenowe komitety wykonawcze powinny organizować w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy produkcję

różnorodnego inwentarza rolniczego, a także podwozi i wozów — w ilościach w pełni zaspokajających potrzeby państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych obwodu kraju i autonomicznej republiki. W celu wypełnienia zamówień rolnictwa trzeba przygotować zakłady do produkcji maszyn rolniczych i inwentarza, wyspecjalizować szereg zakładów i oddziałów oraz zorganizować ich kooperację w zakresie poszczególnych węzłów i części maszyn.

Ludność Związku Radzieckiego stawia duże wymagania w zakresie wzrostu produkcji wyrobów artystycznych — z porcelany, szkła, metalu, drewna i kamienia oraz artystycznych haftów, koronek, tkanin dekoracyjnych, dywanów. Obecnie sama tylko spółdzielczość pracy RSFRF zatrudnia w produkcji artystycznej powyżej 50 tys. ludzi produkujących różnorodne wyroby artystyczne. Jednakże niezależnie od znacznych osiągnięć w rozwoju ludowej sztuki stosowanej i poszczególnych gałęzi przemysłu artystycznego występują jeszcze poważne niedociągnięcia w produkcji wyrobów artystycznych a liczne dziedziny tej działalności są w stanie zaniedbania.

Podniesienie poziomu przemysłu artystycznego i wzrostu produkcji wyrobów artystycznych jest jednym z aktualnych zadań przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy. W celu realizacji tego zadania trzeba w szerokich rozmiarach organizować kształcenie kadr, przekazywanie doświadczeń mistrzów — artystów, systematycznie podnosić kwalifikacje artystów i ludowych mistrzów sztuki stosowanej.

W ostatnich 2 latach znacznie zwiększono produkcję przyborów szkolnych i materiałów piśmiennych. Zakłady przemysłu miejscowego produkujące te wyroby wyposażono w nowe wysoko wydajne urządzenia. Mimo to jednak zapotrzebowanie na zeszyty, liniały logarytmiczne oraz inne przybory szkolne i materiały piśmienne nie jest jeszcze pokryte. Przemysł miejscowy produkuje niedostateczne ilości cyrkli, krzywek, kątowników, liniałów i innych rodzajów wyrobów.

W celu zaspokojenia potrzeb w zakresie przyborów szkolnych i materiałów piśmiennych trzeba przede wszystkim zwiększyć produkcję zeszytów, zbudować nowe fabryki, znacznie rozszerzyć asortyment i polepszyć jakość przyborów szkolnych i materiałów piśmiennych. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na dokładne wykończanie wyrobów i ich estetyczny wygląd zewnętrzny.

Jednym z najważniejszych zadań przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy jest poważne polepszenie jakości produkcji i wykończenia artykułów powszechnego użytku. Ostatnio Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFRF, Rada Spółdzielczości Przemysłowej RSFRF oraz komitety wykonawcze obwodów i krajów a także rady ministrów autonomicznych republik wspólnie z organizacjami handlowymi

i przy współudziale nabywców dokonali przeglądu produkowanych wyrobów. Przegląd wykazał, że liczne zakłady wypuszczają produkcję niskiej jakości, przy czym niektóre wyroby zupełnie nie znajdują nabywców. Szczególnie niekorzystna — jak wykazały przeglądy — jest sytuacja na odcinku jakości produkcji w zakładach przemysłu rejonowego i obwodowego.

Słuszne żądania stawiają również nabywcy i pracownicy aparatu handlu w zakresie polepszenia wykończenia i opakowania towarów. Szczególnie dużo jest narzekań na jakość naczyń porcelanowo-fajansowych, instrumentów muzycznych, zabawek dzieciennych, mebli, przedmiotów gospodarstwa domowego i towarów galanterijnych.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy muszą w jak najszybszym czasie zreorganizować pracę swoich zakładów w kierunku produkowania jak najlepszych jakościowo towarów. W tym celu trzeba jak najprędzej zastąpić w zakładach technologię przestarzałą technologią nowoczesną wykorzystując do tego przodujące doświadczenie zakładów podległych władzom związkowym i republikańskim.

Trzeba także przyspieszyć przegląd obowiązujących warunków technicznych wyrobów, które nie odpowiadają współczesnym wymaganiom nabywców. Techniczne oddziały ministerstw, zarządów i zakładów powinny zapatrzyć wszystkie zakłady w nowe standardy, rysunki techniczne i techniczne warunki produkcji artykułów powszechnego użytku. Trzeba również natychmiast podjąć środki w zakresie wzmocnienia kontroli oddziałów technicznych zakładów wykwalifikowanymi pracownikami, podnieść odpowiedzialność kierowników oddziałów i mistrzów za jakość produkcji, wzmocnić kompetencje i zwiększyć obowiązki kierowników oddziałów, którzy wspólnie z oddziałami kontroli technicznej powinny systematycznie badać przyczyny braków produkcyjnych i defektów ujawnionych w toku procesu wytwarzania oraz podejmować natychmiastowe środki zmierzające do ich likwidacji.

Jednym z głównych warunków dalszego polepszenia jakości produkcji jest specjalizacja zakładów i warsztatów. Zakłady przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy produkują różnorodne wyroby w wielkich ilościach. Jednakże stwierdzić można braki w rozdziale produkcji na poszczególne zakłady a także w specjalizacji zakładów. Na przykład w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy RSFRF produkcją mebli zajmuje się około 2 tys. zakładów. Spośród nich specjalizacją produkcji objętych jest około 500 zakładów, które dają około 40% produkcji. Pozostałe zakłady poza produkcją mebli zajmują się produkcją różnych innych wyrobów. Utrudnia to polepszanie jakości produkcji i obniżanie kosztów własnych. Podobnie przedstawia się sprawa w innych gałęziach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy. Produkcją guzików zajmuje się więcej niż 100 warsztatów i zakładów. A tymczasem asortyment

guzików jest bardzo ograniczony i na rynku odczuwa się brak dobrych guzików. Jest to związane przede wszystkim z brakiem specjalizacji w tej gałęzi produkcji.

Ważną rolę w zakresie polepszenia technologii produkcji i jej jakości powinny odegrać komisje planowania w krajach obwodach i autonomicznych republikach, które w toku opracowywania planów rocznych powinny badać asortyment i specjalizację produkcji.

Ważne znaczenie w zakresie pomyślnego wykonania zadań w dziedzinie produkcji artykułów powszechnego użytku w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy posiada prawidłowe zaopatrzenie tych zakładów w surowce i materiały. Zakłady przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy powinny podjąć energiczne kroki w zakresie lepszego wykorzystania surowców miejscowych oraz zwiększyć ich produkcję.

W 1953 r. w porównaniu z 1940 r. produkcja walcówki w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy w RSFRR wzrosła 5,5-krotnie, w czym produkcja cienkiej blachy walcowanej dla wytwarzania naczyń metalowych wzrosła 8,4-krotnie, a produkcja blachy dachowej 10,6-krotnie. W najbliższym czasie w resorcie drobnej wytwórczości i spółdzielczości pracy RSFRR zbuduje się 19 walcowni metali. Stworzy to warunki znacznego zwiększenia produkcji walcówki żelaza — szczególnie produkcji walcówki jakościowej, której brak daje się dotkliwie odczuwać.

W ostatnich latach w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy znacznie wzrosła produkcja przędzy przeznaczonej do wyrobu tkanin, artykułów dzianych, galanterijnych i in. Produkcja przędzy w 1953 roku w porównaniu z 1940 r. wzrosła 2,3-krotnie. Wzrosła również produkcja nowych rodzajów materiałów zastępujących skórę.

Równocześnie nie małe znaczenie w zakresie rozszerzenia własnej bazy surowcowej przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy posiada skup i przerób surowców wtórnych oraz racjonalne wykorzystanie odpadków powstających w zakładach przemysłowych podległych władzom związkowym i republikańskim. W 1953 roku z odpadków wyprodukowano towarów powszechnego użytku, których wartość wynosiła około 4 mld. rubli.

Niezależnie od dotychczasowych osiągnięć w zakresie rozwoju własnej bazy surowcowej wciąż jeszcze ten odcinek pracy jest zaniedbany. Spółdzielczość pracy nie wykonuje znacznych ilości forniru, będącego jednym z podstawowych rodzajów surowca do produkcji mebli. Budowa zakładów wytwarzających fornir przedłuża się, zdolności produkcyjne zakładów istniejących nie są wykorzystywane w pełni. Zadania w zakresie dostaw drewna dla zakładów przemysłu miejscowego RSFRR produkujących meble i przerabiających drewno systematycznie nie są wykonywane, w związku z czym rejony nie posiadające, względnie posiadające mało lasów, nie otrzymują dostatecznej ilości drewna i nie wykonują zadań planu w zakre-

sie produkcji taboru gospodarskiego, mebli i innych artykułów powszechnego użytku.

Niezwykle przedłuża się budowa walcowni metali. Spośród 223 tys. ton ogólnej zdolności produkcyjnej zakładów walcowniczych, które miały być oddane do użytku w latach 1951 do 1953 istotnie oddano do użytku jedynie 86 tys. ton.

W wyniku braku surowców w okresie szeregu lat w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy nie uruchomiono znacznej części wrzecion. Niezależnie od tego systematycznie nie wypełnia się zadań w zakresie produkcji przędzy w tonometrach, co ujemnie odbija się na jakości produkcji wytwarzanej z tej przędzy. Ministerstwo Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFRR oraz Rada Spółdzielczości Przemysłowej RSFRR powinny podjąć szeroki zakres prac w dziedzinie umocnienia własnej bazy surowcowej, w pełni wykorzystywać istniejące możliwości znacznego wzrostu własnej produkcji i skupu surowców, materiałów i półfabrykatów.

W zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w okresie najbliższych 2 — 3 lat trzeba dokonać rozbudowy istniejących, także budowy nowych zakładów i warsztatów. Na ten cel corocznie przeznaczać się będzie w RSFRR około 2 mld. rubli funduszy inwestycyjnych zarówno ze środków scentralizowanych, jak również z akumulacji przemysłu miejscowego w rejonach, miastach i obwodach, ze środków własnych spółdzielczości pracy oraz z pożyczek bankowych. W 1954 r. program budowlany przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w porównaniu z 1953 r. wzrasta więcej niż 2-krotnie. Przewidziana jest budowa 94 nowych fabryk meblarskich, których roczna zdolność produkcyjna wynosić będzie 297 mln. rubli. Trzeba będzie również zbudować znaczną ilość zakładów produkujących fornir i suszarni drewna. W latach 1954 — 1955 trzeba zwiększyć zdolności produkcyjne zakładów ceramiki czerwonej, przemysłu odzieżowego, włókienniczo-trykotarszego, chemicznego, porcelanowo-fajansowego i metalowego. W znacznym zakresie wzrośnie budowa pralni chemicznych, kombinatów usługowych oraz mieszkań dla ludzi pracy.

Wykonanie tych zadań wymaga znacznego polepszenia pracy organizacji budowlanych, zwiększenia bazy produkcyjnej, przy czym maksymalnie trzeba zwiększyć rozmiar prac inwestycyjnych wykonywanych przez podległe jednostki.

Dla pomyślnego wykonania zadań wielkie znaczenie posiada również usprawnienie kształcenia kadr. Trzeba znacznie zwiększyć kształcenie robotników i pracowników inżyniersko-technicznych dla przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy.

W tym celu w latach 1954 — 1955 trzeba otworzyć dodatkowo co najmniej 25 szkół na poziomie technikum, zorganizować szeroką sieć szkół i kombinatów kształcenia zawodowego.

Partia i rząd podkreślają również, że ważnym zadaniem przemysłu miejscowego i spółdziel-

czości pracy jest produkcja usług bytowych na rzecz ludności.

W celu pomyślnego wykonania tego zadania trzeba w najbliższych 2 — 3 latach zorganizować we wszystkich większych miastach i osiedlach robotniczych zmechanizowane zakłady naprawcze i kombinaty usługowe. Trzeba także wzmocnić organizacyjne kierownictwo zakładami i polepszyć zaopatrzenie zakładów w materiały naprawcze.

W najbliższych dwóch latach spółdzielczość pracy RSFRR zbuduje 1390 kombinatów usługowych i zorganizuje 1500 warsztatów naprawczo-usługowych rozmieszczonych na pierwszych piętrach nowo wznoszonych budynków mieszkalnych.

Rada Ministrów RSFRR zobowiązała Radę Spółdzielczości Przemysłowej RSFRR, komitety wykonawcze w obwodach, krajach i miastach do skoncentrowania usług naprawczych w zakładach spółdzielczości pracy. Rady terenowe powinny organizować we wszystkich regionach administracyjnych specjalizowane spółdzielnie usługowe w zakresie napraw obuwia, odzieży, przedmiotów gospodarstwa domowego i usług bytowych. W większych miastach przemysłowych, stolicach obwodów, krajów i republik trzeba organizować specjalizowane spółdzielnie w zakresie poszczególnych rodzajów napraw i usług, z obszerną siecią punktów odbioru. Dla zakładów usługowych pracujących na rzecz ludności wydzieliła się specjalne przydziały materiałów i części zapasowych.

Jednym z ważniejszych zadań jest wszechstronny rozwój przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w regionach gospodarczo mniej zaawansowanych w stosunku do regionów produkujących.

Trzeba skoncentrować uwagę Ministerstwa Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFRR oraz Rady Spółdzielczości Przemysłowej RSFRR w tych obwodach i republikach, zaopatrzyć je w dostateczne środki dla rozbudowy istniejących i budowy nowych zakładów, dostarczając urządzenia, materiały budowlane i surowce.

W celu realizowania programu znacznego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku liczne komitety wykonawcze w obwodach i krajach opracowały konkretne środki zmierzające do dalszego rozwoju przemysłu podległego władzom terenowym.

Moskiewski Komitet Wykonawczy Rady Miejskiej zatwierdził program znacznego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku, rozszerzenia asortymentu, polepszenia jakości produkcji i organizacji produkcji nowych rodzajów wyrobów. Szczególną uwagę zwrócono na produkcję odzieży dziecięcej, przedmiotów gospodarstwa domowego, zabawek dla dzieci oraz na szycie odzieży i obuwia na indywidualne zamówienia. W latach 1954 — 1956 w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy Moskwy zbuduje się przeszło 40 nowych zakładów przemysłowych produkujących artykuły powszechnego użytku.

Przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy Leningradu pracuje obecnie nad opanowaniem znacznej ilości nowych wyrobów według lep-

szych wzorów i modeli. W najbliższym czasie zakłady przemysłu miejscowego wypuszczą na rynek odbiorniki radiowe najlepszego gatunku, szeroki asortyment naczyń emaliowanych, ponad 10 rodzajów nowych zabawek mechanicznych, harmonie i akordeony, elektryczne maszyny do szycia itp. W zakładach metalowych coraz szerzej stosuje się nowoczesne metody wykończenia wyrobów. W najbliższych 2 — 3 latach leningradzki przemysł miejscowy i spółdzielczość pracy zbuduje wielkie zakłady produkcyjne i zorganizuje specjalizację produkcyjną tych zakładów w zakresie wytwarzania artykułów powszechnego użytku. Poważne prace podjęto w zakresie rozszerzenia i mechanizacji zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w krajach Chabarowskim i Krasnodarskim, w obwodach Swierdłowskim, Stalingradzkim, Gorkowskim, Kułbyszewskim, Saratowskim i in.

Ważnym czynnikiem pomyślnego wykonania programu dalszego rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku w Związku Radzieckim jest usprawnienie planowania produkcji w przemyśle miejscowym i spółdzielczości pracy.

Organy planowania powinny walczyć stale o wykrycie i wykorzystanie istniejących w przemyśle rezerw wzrostu produkcji, rozszerzenie asortymentu wyrobów i polepszenie ich jakości. Ważnym zadaniem jest polepszenie podstawowych wskaźników pracy przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy.

W planowaniu produkcji globalnej przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy wciąż jeszcze występują niedociągnięcia. Zadania w zakresie produkcji globalnej w zasadzie ustala się na podstawie danych odnoszących się do wykonanej produkcji globalnej w latach przeszłych bez związku z ustalonymi zadaniami produkcyjnymi we wskaźnikach naturalnych. Obliczanie produkcji globalnej w odniesieniu do poszczególnych wyrobów następuje w najlepszym razie w 45 — 55% całości produkcji. W dążeniu do wzrostu ogólnej produkcji globalnej często zakłady produkują wyroby nie znajdujące popytu ze strony ludności. W tym zakresie organy planowania powinny, przy ustalaniu produkcji globalnej dokładnie analizować całą nomenklaturę wyrobów.

Komisje planowania w jednostkach centralnych i terenowych powinny ulepszyć również planowanie poszczególnych rodzajów produkcji we wskaźnikach naturalnych. Trzeba planować produkcję konkretnych rodzajów wyrobów, wychodząc z pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów i zasobów surowcowych. W zakresie wyrobów, na które potrzebne są surowce i materiały przydzielane, należy opracowywać zestawienia bilansowe potrzeb w odniesieniu do poszczególnych rodzajów surowców i materiałów, zapewniając przy tym pełne zgranie planów produkcji wszystkich rodzajów wyrobów i planów zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Przy opracowywaniu planów zaopatrzenia materiałowo-technicznego należy uwzględniać jak najpełniejsze wykorzy-

stanie w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy miejscowych rodzajów surowca oraz odpadów przemysłu podległego władzom centralnym i republikańskim.

Organy planowania muszą wywrzeć również wpływ na poważne polepszenie planowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego w zakładach i szerokie wprowadzenie do praktyki planowania progresywnych norm zużycia surowców i materiałów.

Szczególną uwagę przywiązywać trzeba do pełniejszego powiązania planów produkcji przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy z planami obrotu towarowego. Rząd radziecki niejednokrotnie wskazywał na konieczność stałego badania popytu ludności przy planowaniu produkcji artykułów powszechnego użytku, przy czym w planach należy ustalać zadania w zakresie produkcji poszczególnych wyrobów z uwzględnieniem potrzeb rynku. Tymczasem organy planowania w terenie do tej pory jeszcze słabo analizują zamówienia organizacji handlowych, niedostatecznie uwzględniając je przy ustalaniu zadań w zakresie produkcji poszczególnych przedmiotów powszechnego użytku.

Ważnym zadaniem planowania produkcji przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy powinno być dokładne przeanalizowanie popytu ludności na poszczególne rodzaje artykułów powszechnego użytku, przy czym na podstawie dokonanej analizy popytu ludności — w opracowywanych planach trzeba ustalać zadania w dziedzinie rozszerzenia asortymentu i jakości towarów. W planach przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy należy również ustalać zadania w zakresie opanowania produkcji nowych wyrobów.

Nie należy oczywiście domagać się, ażeby wszystkie zagadnienia związane z rozszerzeniem asortymentu, zmianą starych modeli i konstrukcji oraz wprowadzeniem do produkcji nowych rodzajów wyrobów można było przewidzieć w planie na cały rok. Natomiast powinien istnieć elastyczny system planowania produkcji towarów powszechnego użytku umożliwiający wprowadzenie w ciągu roku koniecznych zmian i poprawek wynikających z zamówień organizacji handlowych, zmian co do wzrostu produkcji tych towarów, na które wzrasta popyt ludności.

W 1954 r. zakłady przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy RSFRR muszą przekazać do sieci handlowej towarów na ogólną sumę 27 mld. rubli w cenach detalicznych. Jednakże ani w Ministerstwie Przemysłu Miejsowego i Opałowego RSFRR, ani w Radzie Spół-

dzielczości Przemysłowej RSFRR nie interesują się dostatecznie organizacją zbytu towarów. Szereg zakładów wypełniających plan pod względem produkcji globalnej systematycznie nie przekazuje tych towarów do sieci handlowej. Znaczna część rynkowych funduszy towarowych rozprowadzana jest w tzw. celach nierynkowych. Zdarzają się przypadki, że w poszczególnych miastach i rejonach jest nadmiar towarów i nie można ich zbywać na miejscu, podczas gdy w innych rejonach odczuwa się brak tych samych towarów.

Trzeba więc polepszyć planowanie rynkowych funduszy towarowych zarówno w jednostkach centralnych, jak i w obwodach, krajach oraz autonomicznych republikach. Plany dostaw towarów do sieci handlowej trzeba ustalać nie tylko co do ogólnej sumy, lecz również co do szeregu wyrobów we wskaźnikach naturalnych. Terenowe komisje planowania powinny ustalać w planach obrotu dostawę towarów do sieci handlowej w pełnej nomenklaturze wyrobów.

Również należy polepszyć planowanie w zakładach usługowych. W niektórych obwodach zadania w zakresie rozwoju sieci warsztatów remontowo-naprawczych ustala się jedynie w zakresie przyrostu sieci tych warsztatów w okresie planowym. Prowadzi to do tego, że nawet przy wykonywaniu tych zadań ogólna sieć warsztatów usługowych nie wzrasta, lecz nawet niekiedy maleje, ponieważ nierzadko uruchamianie nowych warsztatów idzie w parze z likwidacją istniejących. Z tego powodu w planach należy ustalać nie tylko zadania w zakresie organizacji nowych przedsiębiorstw usługowych, lecz również ogólne zadania w zakresie rozwoju sieci w ogóle na terenie obwodu, miasta i rejonu. Należy także znacznie polepszyć planowanie rozmiarów prac remontowych i usługowych, przy czym planować należy prace remontowe nie tylko wartościowo, lecz również we wskaźnikach naturalnych w odniesieniu do podstawowych rodzajów prac remontowych i usług.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki ustalili poważne zadania dla przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku. Chcąc w pełni wykonać te zadania, pracownicy przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy powinni wzmocnić inicjatywę gospodarczą, przystąpić do szerszej mobilizacji zasobów surowcowych oraz powiększania zdolności produkcyjnych, a na tej podstawie znacznie zwiększyć produkcję artykułów powszechnego użytku oraz znacznie polepszyć jej jakość.

O okresie przejściowym w Chinach

Ogromne dzieło stopniowego przechodzenia do socjalizmu w Chinach nie byłoby wykonalne, gdyby naród chiński w swej walce nie posiadał sprecyzowanej perspektywy, gdyby w tym okresie nie posługiwał się marksistowsko-leninowską teorią kierowania rewolucją. W oparciu o zastosowanie nauki klasyków marksizmu-leninizmu o okresie przejściowym naród chiński urzeczywistnia obecny etap rewolucji.

Chiny są jednym z wielkich mocarstw, na które statut Organizacji Narodów Zjednoczonych nakłada główną odpowiedzialność za zachowanie pokoju i umocnienie bezpieczeństwa światowego. Doświadczenia ostatnich kilku lat dobitnie wykazały, że w obecnych czasach bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej nie można rozwiązać żadnego poważnego zagadnienia międzynarodowego.

Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej ogłoszone zostało przez Ludową Polityczną Radę Konsultatywną Chin w październiku 1949 r. Dokonanie tego aktu umożliwione zostało dzięki wielkiemu zwycięstwu narodu chińskiego w walce o likwidację imperializmu, feudalizmu oraz biurokratycznego kapitalizmu w Chinach. W wyniku tego zwycięstwa uciskany do tej pory naród chiński stał się gospodarzem swojego kraju, budowniczym nowego społeczeństwa — państwa nowej demokracji czyli demokracji ludowej.

Zwycięska rewolucja ludowa dokonana pod kierownictwem klasy robotniczej z Komunistyczną Partią Chin na czele była wynikiem ogromnego doświadczenia narodu chińskiego, nabytego w jego długoletniej walce przeciwko imperializmowi i feudalizmowi. Do władzy w Chinach przyszły te klasy społeczeństwa chińskiego, które usiłowały zlikwidować przeszkody stojące na drodze rozwoju sił wytwórczych w Chinach. Klasy te rzeczywiście uwolniły siły wytwórcze i stworzyły ogromne możliwości dla ich rozwoju.

Doświadczenie rewolucyjne i pomoc Związku Radzieckiego umożliwiły zwycięstwo narodu chińskiego nad reakcją i imperializmem, a obecnie pomagają mu w budowie demokracji ludowej oraz stwarzaniu warunków zapewniających przejście do socjalistycznego rozwoju Chin.

Program ogólny opracowany przez Ludową Polityczną Radę Konsultatywną Chin stwierdza, że „Chińska Republika Ludowa, będąca państwem nowej demokracji, to jest demokracją ludową, realizuje pod kierownictwem klasy robotniczej dyktaturę demokracji ludowej, opartą o sojusz robotników i chłopów, a jednoczącą wszystkie klasy demokratyczne i wszystkie narodowości Chin, prowadząc równocześnie walkę przeciw imperializmowi, feudalizmowi i biurokratyzmowi kapitalizmowi — o niepodległość, demokrację, jedność i pokój oraz o stworzenie rozwijających się i potężnych Chin¹⁾).

Rewolucja chińska — według określenia Mao Tse-tunga — nie może być rewolucją burżuazyjno-demokratyczną starego typu, lecz jest nowym typem rewolucji, będącej częścią światowej, proletariackiej, socjalistycznej rewolucji. Kierowniczą rolę w chińskiej rewolucji odgrywa klasa robotnicza. W normalnych burżuazyjnych i burżuazyjno-demokratycznych rewolucjach burżuazja dochodziła do władzy na fali chłopskiego ruchu demokratycznego, a po zdobyciu władzy zwykle — ustalała swoją dyktaturę, likwidując ruch demokratyczny w kraju. Proletariat chiński przeprowadzając rewolucję ujął w swoje ręce władzę łącznie z innymi klasami demokratycznymi oraz dzieli ją ze swoimi najbliższymi sprzymierzeńcami — chłopstwem i występuje w specyficznych warunkach Chin w bloku z drobną burżuazją miejską i narodową, walcząc

o realizację zadań rewolucji antyfeudalnej i antyimperialistycznej.

Władza ludowa w Chinach zlikwidowała ucisk imperialistyczny i feudalny oraz ogranicza eksploatację wszędzie tam, gdzie bezpośrednio nie może natychmiast zlikwidować jej zupełnie. Władza ludowa stawia sobie jednak za zadanie osiągnięcie całkowitej likwidacji wszelkiej eksploatacji. Jak podkreśla Mao Tse-tung — dyktatura demokracji ludowej umożliwia „przejście od nowej demokracji do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego”. Toteż chińska rewolucja ludowo-demokratyczna zasadniczo różni się od rewolucji burżuazyjnych i burżuazyjno-demokratycznych, które torowały drogę dla rozwoju kapitalizmu.

Kierowany przez Komunistyczną Partię Chin ruch rewolucyjny jest jednolitym ruchem rewolucyjnym, obejmującym zarówno etap rewolucji demokratycznej, jak i etap rewolucji socjalistycznej. Są to pod względem swojego charakteru dwa różne etapy rewolucyjne, a więc jedynie po zakończeniu pierwszego z nich można przystąpić do doprowadzenia do końca drugiego etapu. Rewolucja demokratyczna jest nieodzownym etapem przygotowawczym do rewolucji socjalistycznej, a rewolucja socjalistyczna jest nieuniknionym kierunkiem rozwoju rewolucji demokratycznej.

Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. oznaczało w zasadzie zakończenie pierwszego etapu rewolucji chińskiej oraz jej wejście w drugi etap, to jest w okres przejściowy — etap rozpoczynający stopniowe przechodzenie do socjalizmu.

Oba etapy zawierają różną treść klasową, przy czym pierwszy z nich polega na rozwiązywaniu nierozwiązanych zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, antyfeudalnej, antyimperialistycznej. Ostrze walki rewolucyjnej w pierwszym etapie skierowane jest przeciw imperializmowi i przeciw tym siłom wewnętrznym, na których opierał się imperializm (feudalowie-obszarnicy, handlarze-spekulanci, kapitał kompradorsko-biurokratyczny).

W przeszłości Chiny nie były krajem kapitalistycznym, lecz państwem kolonialnym, półkolonialnym i półfeudalnym, w którym układ kapitalistyczny w gospodarce narodowej — rolniczej i przemysłowej nie był rozwinięty. Przed wyzwoleniem Chin produkcja przemysłu obejmowała około 10% całości produkcji gospodarki narodowej, a 90% przypadało na rozproszoną produkcję indywidualnych chłopów i chałupników. Zagraniczni imperialiści oraz ich agentura w Chinach — kapitał kompradorsko-biurokratyczny, związane ściśle z siłami feudalnymi i ich reakcyjnym reżimem, trzymali w rękach najważniejsze gałęzie przemysłu.

Pierwsza i druga faza rewolucji chińskiej są ze sobą ściśle związane. Rewolucja kieruje Komunistyczna Partia Chin reprezentująca chińską klasę robotniczą, toteż po zwycięstwie rewolucji nowodemokratycznej zaczyna się w sposób nieunikniony nowy etap — etap stopniowego przechodzenia do socjalizmu. W wyniku zakończenia pierwszej fazy rewolucji zmieniło się społeczeństwo kolonialne, półkolonialne i półfeudalne, a stworzone zostało społeczeństwo nowodemokratyczne jako forma przejściowa, poprzez którą dokonuje się stopniowe przechodzenie do społeczeństwa socjalistycznego. Całokształt procesu rewolucji chińskiej jest więc następujący: od społeczeństwa kolonialnego, półkolonialnego i półfeudalnego, poprzez społeczeństwo nowodemokratyczne jako okres przejściowy — rewolucja chińska zmierza do społeczeństwa socjalistycznego.

Przed Chińską demokracją ludową nie stoją więc jeszcze bezpośrednie zadania budownictwa socjalizmu, ponieważ pierwszy etap jej rozwoju polega na realizacji zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, antyfeudalnej, antyimperialistycznej i przejściu na drogę niekapitalistycznego rozwoju kraju. W europejskich krajach demokracji ludowej rozwiązanie zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej zajęło porów-

¹⁾ „Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej — Dokumenty i materiały”. Gospolitizdat 1950 r., st. 31. (Cytowane według miesięcznika „Woprosy Ekonomiki” Nr 5/53 r. Inne dane przytoczone — według „Nowych Drog” Nr 2/1954 r. lub „Kommunista” Nr 3/1954 r.).

nawczo znacznie mniej czasu, po którego upływie kraje te przystąpiły do budownictwa socjalizmu, do tworzenia nowej socjalistycznej bazy. Realizacja zadań rewolucji burżuazjno-demokratycznej w Chińskiej Republice Ludowej wymaga znacznie dłuższego okresu, ponieważ zakres zadań, które należy rozwiązać jest tutaj znacznie szerszy. Wynika to z faktu, że Chiny były półkolonią imperializmu, że poziom rozwoju gospodarczego Chin jest niższy aniżeli europejskich krajów demokracji ludowej. Należy też przypomnieć, że władza ludowa Chińskiej Republiki Ludowej musiała prowadzić długą walkę zbrojną przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego, dużo uwagi skierowywać na obronę kraju i wydatkować na te cele poważne środki materialne.

Władza ludowa w Chinach opierając się na wymogach ekonomicznego prawa koniecznej zgodności stosunków produkcyjnych z charakterem sił wytwórczych, skonfiskowała własność reakcyjnej kuomintangowskiej, kompradorskiej kliki, imperialistów i zdrajców narodu oraz japońskich okupantów i przekazała ją w ręce państwa ludowego. Władza ludowa zlikwidowała obszarnczną własność ziemi i przekazała ją chłopom, przekształcając feudalny i półfeudalny system własności ziemi w system chłopskiej własności ziemi. W ten sposób zlikwidowana została baza feudalizmu. Władza ludowa stworzyła warunki ochrony społecznej własności państwowej i własności spółdzielczej, ochrony ekonomicznych interesów robotników i chłopów, własności burżuazji drobnej i narodowej.

Wszystko to stworzyło perspektywę szybkiego rozwoju sił wytwórczych Chińskiej Republiki Ludowej. Blok chińskiej demokracji zawiera więc w sobie jedną — przeciwnieństwo, w której walczą dwie przeciwległe tendencje: tendencja do rozwoju Chin na drodze socjalistycznej oraz tendencja do rozwoju Chin na drodze kapitalistycznej. Kierująca rola klasy robotniczej i Chińskiej Partii Komunistycznej w chińskim państwie ludowym, posiadanie przez państwo w swoich rękach mocnej bazy materialnej, a także bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego zapewniają przewagę tendencji zmierzania po drodze niekapitalistycznej — tendencji do socjalistycznego rozwoju Chin.

Ogólny program Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin wskazuje, że „państwo powinno zajmować się koordynacją działalności i regulowaniem udziału sektorów gospodarczych — państwowego, spółdzielczego, indywidualnych gospodarstw chłopskich i chałupników, prywatno-kapitalistycznego, kapitalizmu państwowego — w sferze działalności gospodarczej, produkcyjnej, zaopatrzenia materiałowego i urządzeń technicznych, zbytu, warunków pracy, polityki finansowej, obrotu pieniężnego i in., przy czym wszystkie sektory gospodarki narodowej pod kierownictwem sektora państwowego powinny współpracować w ramach podziału pracy i znaleźć każdy swoje miejsce w ramach współpracy dla dobra rozwoju gospodarki narodowej jako całości.

Sektor państwowy — zgodnie z programem ogólnym — jest sektorem socjalistycznym obejmującym wszystkie zasoby gospodarcze, będące w rękach państwa, wszystkie zakłady posiadające szczególnie ważne znaczenie dla gospodarki kraju oraz wszystkie zakłady zajmujące monopolistyczne stanowisko w gospodarce narodowej. Zasoby i zakłady państwowe stanowią własność całego narodu. Sektor państwowy jest główną bazą materialną republiki ludowej w dziedzinie rozwoju produkcji oraz kierującą siłą gospodarki kraju.

Poprzez likwidację własności obszarnczkiej i stworzenie systemu chłopskiej własności ziemi chińska władza ludowa stworzyła warunki umocnienia i rozwoju produkcji drobnotowarowej, opartej o osobistą pracę chłopów i rzemieślników. Sektor produkcji drobnotowarowej, obejmujący ogromną większość ludności kraju, korzysta z poważnej i wszechstronnej pomocy państwa, podlegając równocześnie przeobrażającym wpływom państwa, współdziałającego wszechstronnie przy uspołdzielczaniu drobnych wytwórców.

Państwo ludowe w warunkach pierwszego etapu rewolucji ludowo-demokratycznej dopuszcza do rozwoju działalności prywatno-kapitalistycznej w mieście i na wsi, jeżeli ta działalność skierowana jest na orga-

nizację zakładów przynoszących korzyści gospodarce narodowej. Obecnie w Chińskiej Republice Ludowej około 40% produkcji przemysłowej, nie licząc produkcji rzemieślniczej, wykonują jeszcze przedsiębiorstwa kapitalistyczne. W przeważającej mierze są to zakłady małe, zatrudniające poniżej 10 ludzi, a produkujące w zasadzie artykuły powszechnego użytku. Znaczną ich część produkuje się na zamówienia państwowe. Państwo w ten sposób reguluje ich działalność produkcyjną, ograniczając równocześnie rozwój kapitału prywatnego poprzez zezwalanie na organizację tylko takich przedsiębiorstw prywatnych, które przynoszą pożytek gospodarce narodowej oraz poprzez ograniczanie zysku kapitalistycznego przy pomocy progresywnych podatków, a także poprzez zorganizowanie robotników zatrudnionych w tych zakładach w związkach zawodowych i dokonywanie tą drogą kontroli co do wypełnienia przez właścicieli ustalonych umów zbiorowych i zarządzeń państwowych. Warunki produkcji kapitalistycznej stworzone w Chińskiej Republice Ludowej ograniczają działanie kapitalistycznego prawa wartości dodatkowej, ograniczają żywiołowość i anarchiczne przejawianie się tego prawa.

Gospodarcza działalność państwa skierowana jest na przyspieszenie industrializacji socjalistycznej, bez której nie można byłoby przekształcić zacofanego rolniczego kraju w produkuje mocarstwo przemysłowe, nie można stworzyć trwałej obrony państwa, nie można doprowadzić do gruntownego polepszenia warunków życia ludności. Jedynie w drodze urzeczywistnienia industrializacji socjalistycznej można stworzyć niezbędną bazę materialną dla socjalistycznego przeobrażenia rolnictwa i chałupnictwa oraz prywatnego przemysłu i handlu, które ze swej strony przyczynić się muszą do pomyślnego przeprowadzenia socjalistycznej industrializacji kraju. Socjalistyczna industrializacja oraz socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa i chałupnictwa, prywatnego przemysłu i handlu są to dwie części składowe linii generalnej w okresie przejściowym, ustalonej przez Komunistyczną Partię Chin.

Poziom produkcji najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej przekroczył w 1952 r. maksymalny poziom osiągnięty kiedykolwiek w Chinach. Zwiększył się znacznie ciężar gatunkowy nowoczesnego przemysłu w gospodarce kraju. Produkcja państwowych przedsiębiorstw przemysłowych stanowiła w 1952 r. 60% wartości globalnej produkcji przemysłu kluczowego, produkcja przedsiębiorstw mieszanych państwowo-prywatnych — 6%, spółdzielczych — 3%. W pozostałym przemysle (31%) prywatno-kapitalistycznym poważnie rozwinęły się różne formy kapitalizmu państwowego. Najwyższą formą kapitalizmu państwowego jest wspólna eksploatacja przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, zaś formami mniej rozwiniętymi — udzielanie przez państwo przedsiębiorstwom prywatnym surowców i materiałów oraz półfabrykatów do ich przetwarzania, zamawianie w przedsiębiorstwach prywatnych określonych wyrobów, zawieranie umów w sprawie scentralizowanego zakupu i zbytu całości lub części produkcji zakładów prywatnych.

Obrót towarowy w państwowych i spółdzielczych organizacjach handlowych obejmował w 1952 r. przeszło 50% globalnego obrotu towarowego na rynku wewnętrznym. Znacznie wzrosła ilość spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, spółdzielni spożywców i spółdzielni rzemieślników-chałupników.

Również w rolnictwie coraz intensywniej rozwijają się różne formy pomocy wzajemnej i gospodarki zespołowej. Początkową formą socjalistyczną są stałe i sezonowe brygady pomocy wytwórczej a przede wszystkim rolnicze spółdzielnie produkcyjne o charakterze półsocjalistycznym, które w okręgach wcześniej wyzwolonych obejmują ponad 65% gospodarstw chłopskich, a w okręgach później wyzwolonych około 25%. W Chinach istnieje obecnie przeszło 8,3 mln. stałych i sezonowych brygad wzajemnej pomocy wytwórczej oraz ponad 14 tys. rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Ponadto w rolnictwie utworzono 52 zmechanizowane państwowe gospodarstwa socjalistyczne oraz 2.167 rolniczych gospodarstw doświadczalnych.

W dziedzinie urzeczywistniania linii generalnej w okresie przejściowym naród chiński osiągnął więc już poważne sukcesy, zwiększył ciężar gatunkowy no-

woczesnego przemysłu, a także ciężar gatunkowy sektora socjalistycznego, przystąpił do stopniowego socjalistycznego przeobrażenia wszystkich innych sektorów gospodarki narodowej.

W ciągu przeszło czterech lat, które upłynęły od chwili utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej doprowadzono do ukończenia zasadniczych przeobrażeń demokratycznych, odniesiono zwycięstwo w walce przeciwko amerykańskiej agresji imperialistycznej, udzielono zwycięsko pomocy narodowi koreańskiemu i udziela mu się jej nadal przy odbudowie zniszczonych wojennych, radykalnie poprawiono sytuację finansowo-ekonomiczną Chin, na gruncie odbudowy kraju i dalszego rozwoju produkcji polepszone warunki życia ludności.

Stworzenie dyktatury demokracji ludowej w Chinach oznaczało likwidację warunków działania w Chińskiej Republice Ludowej podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu. Chińska rewolucja ludowa zlikwidowała władzę imperializmu i reakcji kuomintangowskiej w Chinach, pozbawiła imperialistów możliwości osiągania maksymalnych zysków kapitalistycznych drogą podporządkowania sobie oraz systematycznego ograbiania narodu.

Działalność dyktatury demokracji ludowej pod kierownictwem klasy robotniczej zmierza do rozszerzenia warunków działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki w Chinach. Planowanie gospodarki narodowej w Chińskiej Republice Ludowej skierowane jest na zakładanie fundamentów industrializacji kraju.

We współczesnych warunkach Chińskiej Republiki Ludowej sfera planowania ogranicza się jedynie do sektora państwowego, a nawet tutaj do niedawna planowanie było w stadium początkowym — w stadium ustalania zasobów ludzkich i materiałowych oraz opracowywania cyfr kontrolnych produkcji poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Państwo, przy pomocy systemu zamówień udzielanych przedsiębiorstwom prywatnym, systemu kontraktacji produktów rolnych u chłopów przez organizacje spółdzielcze, drogą udzielania kredytów prywatnym i spółdzielczym zakładom wykonującym zadania państwowe — wywiera w określonych rozmiarach planowy, regulujący wpływ na produkcję pozostałych sektorów gospodarki narodowej.

Wielosektorowy charakter ekonomiki Chińskiej Republiki Ludowej, istnienie w kraju łącznie z sektorem państwowym sektora prywatno-kapitalistycznego, sektora państwowego kapitalizmu i sektora spółdzielczego stwarza konieczność i nieuniknioną szerokiego rozwoju obrotu towarowego w kraju. Produkcja towarowa i obrót towarów w warunkach przejściowej ekonomiki Chin Ludowych posiadają dwustronny charakter: z jednej strony sprzyjają pewnemu wzrostowi elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi, z drugiej strony — są ważną formą ekonomicznej spójni klasy robotniczej i chłopstwa. Przyczynia się to do wzrostu sił wytwórczych w przemyśle i rolnictwie, wzrostu dobrobytu mas pracujących, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, umocnienia ekonomiki kraju i ustroju ludowo-demokratycznego.

Sfera działania prawa wartości w Chinach rozciąga się na drobnotowarową produkcję chłopów i produkcję chałupników - rzemieślników, na produkcję prywatno-kapitalistyczną, a także na obrót towarów, w którego zakresie prawo wartości odgrywa rolę regulatora. Uwzględniając wymogi prawa wartości, państwowe organizacje handlowe zajmują się sprzedażą artykułów przemysłowych na rzecz chłopów i skupem płodów rolnych. Nowe stosunki między miastem a wsią w Chinach Ludowych oparte są na sojuszu klasy robotniczej i chłopów pod kierownictwem klasy robotniczej. Centralny Rząd Ludowy wykorzystując wymogi prawa wartości likwiduje „nożyce” cen istniejące w dawnych Chinach i systematycznie obniża ceny artykułów przemysłowych oraz podnosi ceny skupu produktów rolnych i produkcji chałupniczej.

Ze sfery działania prawa wartości wyłączona jest produkcja sektora państwowego, jednakże poprzez sferę obrotu towarów prawo to oddziałuje również na produkcję zakładów państwowych, ponieważ wyroby produkowane przez nie i realizowane jako towary na powszechnym rynku podpadają pod działanie prawa wartości, chociaż znaczna część środków produkcji wypa-

da z tego procesu. Pewna część surowców i materiałów, których koszt wchodził do nakładów produkcyjnych przemysłu państwowego, dostarczana jest do zakładów państwowych poprzez sferę obrotu. Dlatego też zakłady państwowe w Chinach Ludowych muszą w swojej pracy uwzględniać działanie prawa wartości.

Ogólnospołeczna forma przejmowania wyników produkcji w sektorze państwowym umożliwia państwu rozdzielanie wytworów zakładów tego sektora, zgodnie z planami państwowymi, których celem jest przede wszystkim zakładanie fundamentów industrializacji, co w rezultacie stworzy warunki stałego polepszania dobrobytu ludności. W ten sposób powstają nowe socjalistyczne stosunki produkcyjne oraz obiektywne warunki dla działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w Chińskiej Republice Ludowej.

W zwycięstwie nad reakcją i imperializmem narodu chińskiego pomógł Związek Radziecki, który również obecnie pomaga mu w budownictwie demokracji ludowej i stworzeniu warunków zapewniających przejście do niekapitalistycznego rozwoju Chin. Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chin Ludowych jest potężną siłą przyspieszającą gospodarczy i kulturalny rozwój Chin, będąc równocześnie podwaliną pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Związek Radziecki udziela systematycznie Chinom Ludowym pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie i przebudowie 91 nowych zakładów i 50 zakładów będących obecnie w budowie względnie przebudowie. Naród Chiński wytrwale przyswaja sobie przodujące doświadczenia i osiągnięcia techniczne radzieckie, dążąc stopniowo do stworzenia własnego i potężnego przemysłu ciężkiego, co ma doniosłe znaczenie dla industrializacji Chin, stopniowego przejścia Chin do socjalizmu oraz dla umocnienia sił całego obozu pokoju i demokracji. Na podstawie socjalistycznego uprzemysłowienia szybsze tempo socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie, chałupnictwie oraz prywatnym przemyśle i handlu, a to z kolei przyczyni się do jeszcze pomysłniejszych wyników w zakresie industrializacji kraju.

Zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu — wskutek pewnych różnic w historycznych warunkach rozwoju poszczególnych krajów, formy przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w okresie przejściowym mają w każdym z krajów swoje specyficzne cechy. „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu — pisał Lenin — to jest nieuniknione, ale dojdą wszystkie nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie coś swoistego do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego”²⁾. W wyniku dokonania pierwszego etapu tych przeobrażeń i przejścia do realizacji etapu drugiego w Chinach Ludowych stworzone zostały i tworzą się nowe stosunki produkcyjne, które są podstawowym i decydującym czynnikiem przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych.

Naród chiński pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin walczy zdecydowanie o pokonanie wszystkich trudności stojących na jego drodze, zgodnie z hasłami Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin z okazji IV rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej — walczy „jednomyslnie o wykonanie podstawowych zadań pierwszego planu pięcioletniego, a stopniowe urzeczywistnienie w ciągu stosunkowo długiego okresu czasu socjalistycznej industrializacji kraju, o stopniowe przeobrażenie socjalistyczne rolnictwa, chałupnictwa, handlu i przemysłu prywatnego”, koncentruje „główne siły na rozwijaniu przemysłu ciężkiego w celu stworzenia bazy dla uprzemysłowienia kraju i zapewnienia państwu nowoczesnej obrony”, przygotowuje kadry dla budownictwa, rozwija transport i łączność, przemysł lekki, rolnictwo i handel, planowo przeprowadza uspołdzielczenie rolnictwa i chałupnictwa, realizuje zdecydowanie przeobrażenie przemysłu prywatnego i handlu, podnosząc rolę indywidualnych gospodarstw chłopskich i chałupnictwa oraz przemysłu i handlu prywatnego dla gospodarki narodowej, a także zapewnia „nieustanny wzrost

²⁾ W. I. Lenin — Dzieła, tom. XXVIII. Wyd. „Książka i Wiedza” 1951 r., str. 67.

układu socjalistycznego w gospodarce narodowej, ...stopniowe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności na gruncie wzrostu produkcji". Pracownicy urzędów oraz pracownicy kultury i oświaty z poświęceniem pracują dla dobra swojej ojczyzny. Ludność całego kraju z poświęceniem walczy o zlikwidowanie trudności na drodze konsekwentnego urzeczywistniania linii generalnej w okresie przejściowym.

Dzięki swoim sukcesom Chiny Ludowe wnoszą obecnie realny wkład w rozwój światowych stosunków po-

lityczno - ekonomicznych. Rosnące znaczenie polityczne i ekonomiczne, dalsze umacnianie ustroju ludowo-demokratycznego, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu demokratycznego skazują z góry na niepowodzenie wszelkie usiłowania imperialistów zmierzające do ignorowania roli Chin Ludowych w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

H. M.

Wykonanie państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1953 w Czechosłowacji *)

Roczny plan globalnej produkcji przemysłowej w r. 1953 został wykonany w 99%. Poszczególne ministerstwa wykonały plan jak następuje (w procentach):

Min. Paliw i Energetyki	97
w tym paliwa	98
Min. Hutnictwa i Kopalnictwa Rud	99,7
Min. Przemysłu Chemicznego	102
Min. Przemysłu Maszynowego	98
Min. Budownictwa	100
Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego	101
Min. Przemysłu Lekkiego	102
Min. Przemysłu Spożywczego	96
Przedsiębiorstwa przemysłowe	
Min. Transportu	104
Min. Skupu	107
Min. Gospodarki Komunalnej	104
Min. Kultury	103
Min. Zdrowia	106
Pozostałych ministerstw i urzędów centralnych	104
Spółdzielnie pracy	106

Zadania ustalone w planie na III kw. 1953 r. zostały przekroczone, zwłaszcza w zakresie produkcji ropy naftowej, gazu ziemnego, nafty do motorów, mieszanek benzynowych do motorów, ołowiu, miedzi elektrolitycznej, średniej i cienkiej stali, maszyn wrębowych, sнопowiązań traktorowych, traktorów, lokomotyw dla kolei, wagonów towarowych, parników, polichloru winylu, nawozów sztucznych, blachy cienkiej, drutu stalowego, lokomobil, silników elektrycznych, żarówek, kabli elektrycznych, obrabiarek rewolwerówek, tokarek automatycznych i półautomatycznych, farb olejnych, kwasu octowego, jedwabiu wiskozowego i siłonowego, penicyliny, opon samochodowych, szkła płaskiego, spirytusu czystego.

Poza tym w r. 1953 został przekroczony plan produkcji wielu artykułów spożywczych i innych towarów konsumpcyjnych m. in. mięsa, wędlin, konserw mięsnych, produktów rybnych, tłuszczów jadalnych, olejów jadalnych, mąki pszennej i żytniej, chleba, cukierków, owoców mrożonych, kompotów, owoców suszonych, warzyw solonych, win owocowych, tkanin jedwabnych, lnianych i półlnianych, bawełnianych i wełnianych, flaneli, bielizny domowej, obuwia skózanego i gumowego, dzieciennych śniegowców i kaloszy, płótna woskowanego, opon i dętek rowerowych, zabawek gumowych, bibułek papierosowej i gilsz, papieru do pisania, celofanu,agrafek, pieców blaszanych, baterii do latarek kieszonkowych, odbiorników radiowych i in.

Tym niemniej niektóre zadania zaplanowane na r. 1953 nie zostały w pełni wykonane. Tak np. Min. Paliw i Energetyki nie wykonało planu wydobycia węgla kamiennego i produkcji energii elektrycznej; Min. Hutnictwa i Kopalnictwa Rud — planu wydobycia rud żelaznych i manganowych oraz produkcji koksu i wyrobów walcowanych; Min. Przemysłu Maszynowego — planu produkcji części zamiennych i niektórych rodzajów artykułów powszechnego użytku; Min. Budownictwa — produkcji cementu i cegieł oraz wydobycia wapienia; Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — produkcji mebli; Min. Przemysłu Lekkiego — produkcji odzieży wierzchniej oraz porcelany i ceramiki użytkowej.

*) Na podstawie komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego Czechosłowacji — „Rude Pravo” z dn. 31.I.54 r. (Oprac. J. G.).

Produkcja globalna w r. 1953, w porównaniu z r. 1952, wzrosła o 10%. W Słowacji, w tym samym okresie, wzrost produkcji globalnej wyniósł 14%.

W r. 1953, w porównaniu z r. 1952, produkcja wyrobów niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej i dla podniesienia poziomu życiowego pracujących wzrosła jak następuje (w r. 1952 = 100):

energia elektrycz-	106	celuloza uszlachet.	
na-	106	wełna	117
gaz świetlny	111	papier	103
węgiel brunatny	103	mięso	110
koks	106	wędliny	115
ropa naftowa	108	produkty rubne	114
ruda żelazna	108	tłuszcze jadalne	116
ruda manganowa	104	oleje jadalne	119
surówka żelaza	120	cukier rafinowany	108
stal surowa	116	mąka pszenna	105
wyroby walcowa-		mąka żytnia	105
ne	115	chleb	112
kotły parowe	136	mydło	104
obiabiarki pionowe	2,6-krotn.	pończochy siłonowe	2,3-krotn.
obiabiarki inne	116 — 184	pończochy i skar-	
wagony towarowe	133	petki z przędzy	
maszyny wyciągowe	3,5-krotn.	wełn.	130
ładowniki górnicze	157	bawełniana odzież	
urządzenia wierzni-		robocza	119
cze do wydoby-		gumowe obuwie	
wania nafty (syst.		robocze	120
obrotowy)	3,4-krotn.	opony rowerowe	149
łożyska toczne	112	dętki rowerowe	125
polichlorek winylu	121	wyposażenie dla	
superfosfat	117	produkcji rowe-	
jedwabie siłonowe	177	rów	132
jedwabie kordowe	194	płótno woskowane	114
gumowe taśmy		celofan	165
transportowe	114	zabawki gumowe	3-krotn.
penicylina	2,4-krotn.	odkurzacze elek-	
cement	105	tryczne	2,5-krotn.
		elektryczne chłod-	
		nie domowe	154

Jakość produktów przemysłowych w ubiegłym roku uległa poprawie, przy jednoczesnym rozszerzeniu asortymentu — szczególnie produktów żywnościowych i artykułów przemysłowych. Tak np. przemysł żywnościowy wprowadził na rynek 18 nowych rodzajów przetworów mięsnych, nowe rodzaje konserw; rozszerzył asortyment w produkcji serów, pieczywa itd.; zostało wyprodukowane 15 modeli nowych mebli, maszyn do szycia, elektrycznych pralek, wózków dzieciennych; uruchomiono produkcję nowych rodzajów pończoch, okryć, błon fotograficznych i znacznej ilości różnych innych przedmiotów.

Niektóre przedsiębiorstwa nie wykonały w całości zaplanowanych zadań pod względem jakości i asortymentu wyrobów, przy czym w produkcji ich zaznaczył się duży odsetek braków. Miało to miejsce zwłaszcza w przedsiębiorstwach przemysłowych Min. Hutnictwa i Kopalnictwa Rud oraz w przedsiębiorstwach Min. Przemysłu Maszynowego.

Wykorzystanie maszyn i urządzeń w przemyśle uległo znacznej poprawie. W przedsiębiorstwach Min. Paliw i Energetyki wykorzystano lepiej kombajny. Przy wydobyciu nafty szybkość wierceń naftowych wzrosła o 5% w porównaniu z r. 1952. W przedsiębiorstwach Min. Hutnictwa

i Kopalnictwa Rud nastąpiła poprawa wykorzystania objętości wielkich pieców. W niektórych jednak przedsiębiorstwach urządzenia produkcyjne nie były w dostatecznym stopniu wykorzystywane. I tak np. w przedsiębiorstwach Min. Przemysłu Maszynowego w niedostatecznym stopniu były dotychczas wykorzystywane najważniejsze rodzaje obrabiarek, uniwersalnych frezarek poziomych, wiertarek promieniowych itp.

W zakresie stosowania nowej techniki, dzięki pomocy technicznej Związku Radzieckiego uruchomiono próbą produkcję nie wyrabianych dotąd w Czechosłowacji maszyn i urządzeń, jak np. kombajnów dla cienkich pokładów, wiertarek, koparki ssącej o wysokiej wydajności i półautomatycznej tokarki kopiującej, automatów i półautomatów spawalniczych, 15 nowych typów różnych obrabiarek, 7 nowych typów silników asynchronicznych, łożysk tocznych o dalszych typowych rozmiarach i in.

Postęp techniczny znalazł swe odbicie w zwiększeniu mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót w kopalniach — szczególnie w kopalniach rudy żelaza i rudy manganowej przy jej ładowaniu, odwóźce i transporcie na powierzchnię do miejsca przerobu. Zwiększono mechanizację wsadów rudy do wielkich pieców.

Dzięki badaniom geologicznym rozszerzono bazę surowcową. Pracownicy zatrudnieni przy poszukiwaniu węgla przekroczyli plan wiercen o 6%. W porównaniu z r. 1952 długość wiercen wzrosła więcej niż 2-krotnie.

Rolnictwo nie rozwijało się w ubiegłym roku w takim tempie, jak pozostałe gałęzie gospodarki narodowej. W celu zwiększenia produkcji rolnej przedsięwzięto szereg środków.

Znacznie wzrosła mechanizacja robót polnych w rolnictwie. W r. 1953 rolnictwo otrzymało m. in. 2203 traktory, 450 kombajnów zbożowych, ok. 400 żniwiarek traktorowych, 1100 siewczarni traktorowych, 3300 pługów traktorowych, ok. 2 tys. sadzarek do ziemniaków, 2 tys. roztrzaskaczy obornika i nawozów sztucznych, 1400 maszyn do ścinania liści buraczanych.

Ogólne dostawy nawozów sztucznych były wyższe niż w r. 1952. Zbiór upraw rolniczych z 1 ha był w r. 1953 wyższy niż w r. 1952, zwłaszcza w zakresie żyta, jęczmienia, kukurydzy i wszystkich roślin oleistych (oprócz rzepaku), roślin strączkowych, okopowych i włókniстых (oprócz upraw pastewnych). Ogólne zbiory zbóż były w roku ubiegłym większe, niż w r. 1952, zwłaszcza żyta, jęczmienia i kukurydzy. Zbiór buraków cukrowych był o 17% wyższy, okopowych roślin paszowych o 14%, roślin strączkowych o 43%, włókniстых o 32%. Również zbiór chmielu i tytoniu był większy niż w r. 1952. Zbiór owoców i warzyw był wyższy niż przeciętny.

Skup niektórych płodów rolnych był w r. 1953 większy niż w 1952 r. Dotyczy to w szczególności jęczmienia, buraków cukrowych, jadalnych roślin strączkowych, chmielu, tytoniu, lnu i konopi, jabłek, śliwek i innych owoców, oraz warzyw — zwłaszcza kapusty, ogórków, marchwi itp.

Udział sektora uspołecznionego w dostawach produktów rolnych i hodowlanych wzrósł znacznie w porównaniu z 1952 r. W dostawach zboża wzrósł on z 30% w r. 1952 do 51% w r. 1953 — zwierząt rzeźnych z 34% do 46% (w tym prosiąt rzeźnych z 42% do 57%) — mleka z 24% do 43%. Równocześnie rozmiary robót rolnych wykonanych przez ośrodki maszynowo-traktorowe zwiększyły się o 55% w porównaniu z r. 1952. Przy pomocy kombajnów zebrano zboże z obszarów 101 tys. ha. W wyniku staranniejszej konserwacji stopień uszkodzenia traktorów w r. 1953 został obniżony, przez co wydajność ich w pracach żniwnych odpowiednio wzrosła. Mimo, że rozmiar jesiennych prac rolnych, wykonywanych przez ośrodki maszynowo-traktorowe był o 50% większy niż w roku ubiegłym, ośrodki te jednak nie wykonały w całości zadań zaplanowanych na r. 1953. W produkcji zwierzęcej wyniki nie były zadowalające, głównie wskutek niedostatecznego zabezpieczenia bazy paszowej.

W porównaniu z r. 1952 wzrosła ilość owiec i kur. Nie osiągnięto zaplanowanej przeciętnej żywej wagi zwierząt rzeźnych; nie wykonano planu produkcji mleka;

jaj uzyskano o 19% więcej niż w r. 1952. Znacznie zmniejszyła się hodowla ryb.

Ilość spółdzielni produkcyjnych III i IV typu, wynosząca w końcu 1952 r. 5784, osiągnęła z końcem r. 1953 cyfrę 6782. Zbiory z hektara i plony ogółem w państwowych gospodarstwach rolnych były w r. 1953 znacznie wyższe niż w r. 1952; dotyczy to szczególnie zbóż. Wzrosła też znacznie produkcja mleka i wyższy był zbiór jaj.

W leśnictwie plan zalesień został wykonany w 106%; zalesiono 94 tys. ha gruntu. Plan uzysku drewna wykonano w 101%, plan zwózki drewna w 99%.

W zakresie transportu kolejowego w 1953 r. przewieziono o 8% więcej towarów niż w roku poprzednim. Przeciętna waga ładunków była o 10% wyższa, głównie w wyniku rozszerzenia ruchu wspólnego o większe obciążenie pociągów. Pomimo to zadania zaplanowane dla transportu towarowego nie zostały w całości wykonane. Powodem tego była przede wszystkim nierównomierność i nieprawidłowość zarówno transportu kolejowego, załadunku i wyładunku towarów, jak też uszkodzenia i przetrzymywanie wagonów. Ruch pasażerski w 1953 r. utrzymywał się na poziomie roku poprzedniego.

Oddano do eksploatacji nową linię kolejową Brno-Hawlickovy Brod o długości 116 km oraz do próbnej eksploatacji oddano zelektryfikowany odcinek Žilina-Martin-Vrúthy — o długości 24 km. Oddano do eksploatacji kilka nowych typów wysoko wydajnych lokomotyw i wagonów osobowych.

W zakresie transportu samochodowego o państwowe przedsiębiorstwa przewozowe przewiezły w 1953 r. o 30% więcej towarów niż w r. 1952. Z komunikacji autobusowej w r. 1953 korzystało więcej pasażerów, niż w roku ubiegłym. Dla poprawy komunikacji autobusowej uruchomiono 244 nowe linie autobusowe.

Zegluga wodna przewieziono w omawianym okresie o 6% więcej pasażerów i ładunków niż w r. 1952.

W transporcie lotniczym zaznaczył się w omawianym okresie wzrost przewozów towarów o 81%. Specjalne zadanie dla lotnictwa — opylanie pól sproszkowanymi nawozami sztucznymi oraz środkami owadobójczymi — zostało wykonane w 200% w porównaniu do r. 1952. Z komunikacji lotniczej korzystało w 1953 r. o 16% więcej pasażerów niż w roku poprzednim.

Zadania łączności zostały w 1953 r. wykonane w 102%; o 4 miesiące wcześniej niż przewidywał plan ukończono zadania w zakresie telefonizacji wsi. Rozszerzono sieć telefonów miejscowych, rozbudowano połączenia kablowe dla telefonów międzymiastowych oraz dla telefonizacji ośrodków maszynowo-traktorowych, państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Min. Łączności zakończyło w ubiegłym roku budowę stacji radiowej i uruchomiło pierwszą czechosłowacką stację telewizyjną.

Plan inwestycji państwowych w gospodarce narodowej nie został w r. 1953 wykonany w całości. Z przeprowadzonych inwestycji na przemysł przypadało 42,5% nakładów.

W r. 1953 przyspieszono kończenie budów dla przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego; w znacznym stopniu przyspieszona została budowa zapór wodnych, elektrowni wodnych i wielkich kopalni.

W roku ubiegłym gospodarka czechosłowacka uzyskała nowe poważne zdolności produkcyjne. Tak np. w przemyśle hutniczym i budowy maszyn uruchomiono 2 nowe piece martenowskie, 4 piece elektryczne, 5 odlewni stali surowej, odlewnię stali kowalnej, 3 odlewnie żeliwa, 3 fabryki śrub, walcownię blachy, nowy zakład dla produkcji aluminium, wyżarzalnię oraz 4 wielkie kotłownie.

W kopalniach uruchomiono nowe maszyny dla urobku węgla kamiennego, 3 wielkie wrębiarki dla urobku węgla brunatnego oraz maszyny wyciągowe dla rud pirytu. W przemyśle energetycznym wyposażono elektrownie w dalsze nowe urządzenia; poza tym zostały oddane do eksploatacji nowe elektrownie wodne i parowe.

W przemyśle chemicznym, w wielu zakładach uruchomiono nowe urządzenia dla produkcji materiałów pędnych, nowoczesne urządzenia do produkcji ługu sodowego, kwasu solnego i superfosfatu granulowanego. Zwiększono również znacznie zdolności produkcyjne w produkcji włókien sztucznych.

Poza tym osiągnięto znaczny wzrost produkcji materiałów budowlanych. Zostały oddane do eksploatacji m. in. kopalnia gipsu, wielka cementownia, kopalnia wapna, szamotownia; uruchomiono nowe urządzenia do produkcji kafla okładzinowych i suszarnię bentonitu.

Znacznie wzrosły zdolności produkcyjne w przemyśle lekkim, drzewnym i spożywczym (szczególnie w roszarniach i miedlarniach lnu, w produkcji szkła stołowego i technicznego, jak również w fabrykach papieru). Oddano także do eksploatacji dalsze nowe chłodnie, mleczarnie i cukrownie.

W r. 1953 ukończono budowę wielu nowych hal produkcyjnych, magazynów, sieci wodnej i kanalizacyjnej, dróg kolejowych i innych dróg komunikacyjnych, tunelów, linii kolei elektrycznej. Poza tym ukończono budowę nowych szkół, żłobków, domów dla młodzieży, stołówek przyzakładowych, urzędów służby zdrowia, ambulatoriów i prewentoriów itd.

Rozmiary robót budowlano-montażowych wykonywanych systemem zleceńowym (gen. wykonawstw itd.) w r. 1953 wzrosły o 14% w porównaniu do r. 1952. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Min. Budownictwa wykonały w 1953 r. plan robót w 102,5%.

W r. 1953 zaznaczył się dalszy rozwój handlu społecznego. W wyniku 2-krotnej obniżki państwowych cen detalicznych (w październiku i grudniu ub. r.) zwiększyła się wartość korony czeskiej. Zaopatrzenie ludności, szczególnie po uchwaleniu Rządu z 15.IX.1953 r., uległo znacznej poprawie. W celu lepszego zaopatrzenia sklepów handel społeczny i spółdzielczy w większej niż dotychczas mierze zaopatrywał się w towary ze źródeł miejscowych.

Znacznej poprawie uległo zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe, szczególnie w IV kwartale ub. r. W r. 1953 zostały zorganizowane targi i jarmarki, na których ludność wiejska sprzedawała nadwyżki swych produktów rolnych.

Mimo, że łączny plan obrotu detalicznego nie był w całości wykonany, sprzedano w handlu społecznym oraz w zakładach żywienia zbiorowego w porównaniu z r. 1952 m. in. mięsa o 9% więcej, wyrobów mięsnych o 3%, konserw mięsnych o 11%, słoniny o 16%, tłuszczów syntetycznych o 13%, ryżu o 19%, konfekcji dziecięcej o 32%, rowerów o 27%, pralek domowych 4-krotnie, wapna i cementu o 39%, cegieł i dachówek o 81%.

Na poprawę zaopatrzenia ludności wpłynęło również rozszerzenie sieci punktów sprzedaży. Sieć zakładów żywienia zbiorowego została rozszerzona, zwłaszcza na terenach nowych osiedli mieszkaniowych.

Do poprawy zaopatrzenia robotników przyczynił się w znacznej mierze import zbóż chlebowych i innych artykułów żywnościowych ze Związku Radzieckiego. W r. 1953 zwiększył się w porównaniu z r. 1952 — import masła o 15%, mięsa o 73%, słoniny o 145%, ryb i konserw rybnych o 35%, owoców południowych o 4%, jarzyn strączkowych 4-krotnie, ryżu o 73%, herbaty o 24%, drobiu o 68%, dziczyzny o 11%. W celu zwiększenia produkcji rolnej importowano w r. 1953 więcej nasion siewnych i pasz treściwych.

Do zwiększenia mechanizacji robót rolnych przyczynił się dalszy import wysokowydajnych maszyn rolniczych, w szczególności kombajnów. Duży wpływ na rozwój produkcji przemysłowej miał import specjalnych urządzeń produkcyjnych ze Związku Radzieckiego.

Liczba stale zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła w porównaniu z r. 1952 o 180 tys. osób, przy czym liczba kobiet pracujących zawodowo była o 7% wyższa. Udział kobiet w ogólnej liczbie robotników stale zatrudnionych w produkcji wyniósł ok. 35%.

W r. 1953 ukończyły szkoły zawodowe (górnice i kolejowe oraz zwykłe szkoły zawodowe) 60 tys. młodych wykwalifikowanych robotników, którzy zostali zatrudnieni w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i w transporcie. Ok. 55 tys. pracowników podniosło swe kwa-

lifikacje na kursach i szkoleniu indywidualnym bądź grupowym.

Wydatność pracy robotników w całym przemyśle wzrosła o 7% w porównaniu z r. 1952, zaś w budownictwie o 11%. W związku z tym w przedsiębiorstwach przemysłowych nastąpiła zwyżka przeciętnych plac robotników.

W r. 1953 przyjęto do realizacji ogółem 40 tys. projektów racjonalizatorskich. Wszystkie one dotyczyły udoskonalenia urządzeń technicznych i poprawy procesów technologicznych. Dzięki pomysłom i inicjatywie pracowników przemysłu, transportu, budownictwa, rolnictwa i handlu zaoszczędzono ok. 500 mln. koron czeskich.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w r. 1953 oddano do użytku ok. 30 tys. nowych mieszkań o powierzchni mieszkalnej ok. 1,1 mln. m². Poza tym udzielono pomocy przy budowie domków rodzinnych obejmujących 4.758 mieszkań.

W r. 1953 wybudowano 259 km. sieci wodociągowej. W 18 gminach założono instalacje wodociągowe, tak że pod koniec roku już w 2045 gminach były czynne wodociągi. Rozszerzona również została sieć kanalizacyjna i w końcu roku było już skanalizowanych 874 gminy.

W r. 1953, w niektórych miastach została przedłużona sieć miejskiej komunikacji osobowej; szczególnie rozszerzona została sieć szybkiej komunikacji trolejbusowej. W stosunku do r. 1952 została powiększona o 40% ilość wozów trolejbusowych, a długość sieci o 9%. Poza tym zostały oddane do użytku ludności nowe społeczne pralnie oraz zwiększono przepustowość pralni już istniejących. Łączna przepustowość tych pralni podniosła się w ciągu roku o 13%.

W r. 1953, w dalszym ciągu prowadzono budowę parków, ogrodów i ogórków jordanowskich, oraz regulowano ulice i place miejskie.

W szkolnictwie, w r. 1953/54 było czynnych 2715 2-letnich szkół średnich z 1095 tys. uczniów i 304 tys. 2-letnich szkół średnich, do których uczęszczało 234 tys. uczniów. W miastach, w których nie ma warunków dla uruchomienia szkół średnich, zorganizowano 9123 szkoły ludowe, do których uczęszczało 505 tys. uczniów.

W 655 szkołach zawodowych studiuje obecnie 124 tys. uczniów, tzn. o 17% więcej niż w roku szkolnym 1952/53. Niezależnie od tego na studium wieczorowe zapisanych było 13,5 tys. osób. Ze studium zaocznego korzystało 2,5 tys. pracujących.

W Czechosłowacji czynnych było 39 szkół wyższych z czego 23 szkoły wyższe z 90 fakultetami oraz 16 wyższych uczelni bezwydziałowych. Ogólna liczba studentów na wyższych uczelniach wynosiła 47 tys. (łącznie ze studentami z zagranicy), tzn. o 11% więcej niż w roku poprzednim. Na zaocznym studium uniwersyteckim i na wyższych szkołach wieczorowych zapisanych było 16 tys. pracujących. W ciągu r. 1953 ukończyło szkoły wyższe 7100 fachowców, w tym z wykształceniem technicznym — przeszło 3 tys. Ze stypendiów w r. 1953 korzystało 27 tys. studentów.

W ciągu r. 1953 wydano ogółem 4.754 tytuły książek w całkowitym nakładzie 51,5 mln. egzemplarzy. W końcu 1953 r. wydawano stale 2.733 czasopisma, w tym 13 dzienników z przeciętnym nakładem dziennym 1.740 tys. egzemplarzy.

W r. 1953 wyprodukowano przeszło 5 mln. płyt gramofonowych, w tym przeszło 400 tys. długogrających.

W 61 stałych teatrach wystawiono przeszło 22 tys. przedstawień, w tym 600 premier, które oglądało 10 mln. widzów. Stałych kin było 3224, objazdowych 235. Zorganizowano 937 tys. seansów filmowych, które oglądało przeszło 140 mln. widzów. Niezależnie od kin stałych, w różnych organizacjach było czynnych 6356 aparatów projekcyjnych. Wyprodukowano 24 filmy długometrażowe, 9 filmów kolorowych i 481 krótkometrażowych.

Liczba radioabonentów wzrosła do 2.700 tys. osób.

W zakresie ochrony zdrowia w r. 1953 wybudowano szereg nowych obiektów i rozszerzono opiekę lekarską w gminach wiejskich. Uruchomiono szpitale dla dzieci, przynależnie przeciwciepłotne, żłobki dla niemowląt, izby porodowe i domy dziecka. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 2636. W poszczególnych

gminach wiejskich uruchomiono 16 nowych izb porodowych z 172 łózkami, w istniejących zaś izbach — zwiększono liczbę łóżek. Uruchomiono 6 nowych żłobków dla niemowląt z 411 łózkami; w dotychczasowych żłobkach zwiększoną ilość łóżek o 89.

Dzięki opiece państwa nastąpiła znaczna poprawa stanu zdrowotnego ludności, a szczególnie dzieci. Śmiertelność niemowląt w r. 1953 obniżyła się o 20% w stosunku do r. 1952. Dzięki starannemu prowadzeniu akcji zapobiegawczych i przeciwepidemiologicznych w r. 1953 spadła śmiertelność na choroby infekcyjne o 22,5% i na gruźlicę o 7% w porównaniu z r. 1952. Pod koniec roku czynnych było 1135 żłobków o ponad 33 tys. miejsc, w tym 190 żłobków uruchomiono przy zakładach produkcyjnych. W r. 1953 istniało 6497 przedszkoli, do których uczęszczało 219 tys. dzieci.

W roku ubiegłym istniało 628 przyzakładowych ośrodków zdrowia i 1001 ambulatoriów. Urząd Zdrowia i FWP dysponował w końcu roku ilością 21,5 tys. łóżek, co umożliwiło w 1953 r. leczenie w kąpieliskach 185,5 tys. chorych. Z czasów korzystało ponad 285 tys. pracujących; prawie 11 tys. uczniów ze szkół zawodowych spędziło swe urlopy w ośrodkach wypoczynkowych.

Przemysł farmaceutyczny wyprodukował w 1953 r. wiele wartościowych lekarstw i artykułów farmaceu-

tycznych. Rozpoczęto próbną produkcję streptomycyny i innych nowych lekarstw. W stadium początkowym znajduje się produkcja syntetycznej chloromycetyny.

Ilość rent wypłacanych przez państwowy urząd emerytalny wzrosła do 1,8 mln., a całkowita kwota wydatkowana na renty oraz inne zasiłki z tytułu ubezpieczenia emerytalnego osiągnęła sumę 6,2 mln. koron czeskich i była o 10% wyższa niż w r. 1952.

Dochód narodowy w Czechosłowacji według wstępnych obliczeń wzrósł w roku ubiegłym o 5% w porównaniu z r. 1952. Z dochodu narodowego przypadło 73% na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa oraz na potrzeby socjalne, natomiast 27% — na dalszy rozwój produkcji socjalistycznej.

*

Osiągnięcia Czechosłowackiej Republiki Ludowej w 1953 r. są dowodem słuszności generalnej linii Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, która drogą pokojowego budownictwa gospodarki socjalistycznej jako bazy materialnej i kulturalnej społeczeństwa wolnego od wszelkiego wyzysku, dąży do coraz lepszego i wszechstronniejszego zaspokojenia stale rosnących potrzeb ludności Czechosłowacji. Środkiem umożliwiającym osiągnięcie tego celu jest wciąż rosnące uprzedmiotowienie kraju, wydatny rozwój produkcji rolniczej oraz stopniowa socjalistyczna przebudowa rolnictwa

Rozwój ekonomiczny Bułgarii

Odbyty w lutym br. w Sofii VI Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej podsumował sukcesy narodu bułgarskiego osiągnięte w walce o uprzemysłowienie kraju, przebudowę rolnictwa oraz podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. Sekretarz Generalny KC BPK w referacie sprawozdawczym wygłoszonym na Zjeździe oświadczył, że dzięki wykonaniu zadań pierwszego planu 5-letniego w Bułgarii zbudowano już podstawy socjalizmu. Stało się to możliwe dzięki realizacji zadań w oparciu o nieustanną, bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego, niestrudzoną i ofiarną pracę robotników, chłopów i inteligencji pracującej w oparciu o służną politykę i ogromną organizacyjną rolę partii i ludowego państwa. W związku z obecnym potężnym rozwojem politycznym i gospodarczym Bułgarii, państwa do niedawna jeszcze zacofanego, traktowanego przez rodzimych i zagranicznych kapitalistów jako półkolonialny kraj tanich surowców i taniej siły roboczej oraz chłonny rynek dla importowanej tandety zagranicznego przemysłu — przypomnieć należy niezbyt odległą jeszcze przeszłość.

Wojska Armii Czerwonej, po rozgromieniu faszystowskich najeźdźców stanęły u granic Bułgarii we wrześniu 1944 r. 5 września Związek Radziecki wypowiada wojnę marionetkowemu rządowi bułgarskiemu, w kilka dni potem wybucha powstanie narodu bułgarskiego, które obala rząd faszystowskich figurantów i Bułgaria wypowiada wojnę Niemcom. Armia Czerwona, entuzjastycznie witana wkracza do Sofii. 9 września 1944 r. władzę obejmuje Front Narodowy, jednoczący wszystkie antyfaszystowskie siły demokratyczne narodu. Od tej chwili Bułgaria rusza nową drogą, drogą demokratycznej przebudowy kraju, drogą której celem jest socjalizm.

Nielatwe zadania stanęły do wykonania przed młodą Republiką Bułgarską. Okrojona po I wojnie światowej, odepchnięta od Morza Egejskiego stała się Bułgaria z jej przeszło 7-milionową ludnością terenem bezlitosnej eksploatacji kapitału. Kompletny brak przemysłu, karłowate gospodarstwa rolne, wystawione na wyzysk kulaków, prymitywna uprawa roli, ogólne zacofanie kulturalne, olbrzymi odsetek analfabetów, straszliwa zmora bezrobocia — wszystko to składało się na przedwojenny obraz kraju. Zmienić ten stan, wprowadzić Bułgarię na drogę budowy socjalizmu, przekształcić kraj rolniczy w przemysłowo-rolniczy, zwalczyć analfabetyzm, otoczyć człowieka pracy miast i wsi należyłą opieką, wychować nowe kadry wysokowykwalifikowanej twórczej inteligencji — oto zadania, jakie postawił przed sobą Front Narodowy, jakie postawiła

przed narodem Komunistyczna Partia Bułgarii, kontynuatorka najlepszych tradycji ludu bułgarskiego.

*

Przecinające Bułgarię Góry Bałkańskie zwane tu Stara Planina dzielą cały kraj na dwie różne części pod względem warunków naturalnych. Północna Wyżyna Bułgarska obniżająca się ku dolinie Dunaju — to kraina o wybitnych cechach klimatu kontynentalnego. Stepowa roślinność nadaje się szczególnie do prowadzenia gospodarki hodowlanej, udają się tu również doskonałe uprawy pszenicy, kukurydzy i słonecznika. Północne zbocza gór pokryte są lasami bukowo-dębowymi.

Na południe od Gór Bałkańskich, w dolinach rzek Marica i Tundża panuje klimat zbliżony do śródziemnomorskiego. Obszary te nadają się doskonale do uprawy zbóż, wysokogatunkowych tytoni, zakładania winnic oraz hodowli róż z przeznaczeniem do produkcji olejku różanego, którego Bułgaria jest jednym z największych eksporterów na świecie.

W okresie powstawania władzy ludowo-demokratycznej Bułgaria była krajem zacofanego rolnictwa. Nie było tu wprawdzie jak w innych krajach demokracji ludowej wielkich obszarniczych majątków, niemniej liczni kulacy wyzyskiwali w niesłychany sposób małych rolników, dotkliwie odczuwających głód ziemi. Drobne gospodarstwa chłopskie, pocięte jeszcze w większości na niewielkie skrawki ziemi, prymitywna technika uprawy i niedostateczne użytkowanie ziemi, obniżały ogromnie wydajność gleby. Przemysł zatrudniał niecałe 10% zawodowo czynnej ludności w zestawieniu z przeszło 70% ludności zajmującej się rolnictwem. Cała przy tym gospodarka Bułgarii znajdowała się w stanie kompletnego chaosu.

Już w pierwszych tygodniach krzepnięcia Frontu Narodowego rozpoczęła się intensywna przebudowa życia gospodarczego. Przeprowadzona reforma rolna, przez skonfiskowanie nadwyżek ziemi bogaczom wiejskim i rozdanie jej bezrolnym i małym rolnym chłopom znacznie uzdrowiła stosunki panujące na wsi bułgarskiej.

Pierwszy 2-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w latach 1947 — 1948 postawił przed narodem bułgarskim zadanie podniesienia rolnictwa. Następny 5-letni plan zadanie to rozwinął i pogłębił. Wykorzystując różnice klimatyczne kraju postanowiono, że północna część Bułgarii produkować będzie jak największe ilości zbóż, południowa natomiast obok pszenicy uprawiać będzie także inne rośliny wysokogatunkowe, np. ryż w dolinie rzeki Maricy, wysoko-

gatunkowe tytoń, cenną różę olejkową, coraz to większe ilości arbuźów i melonów, jak również bawełnę.

By sprostać tak nakreślonym zadaniom, konieczne było nie tylko upelnorolnić karłowate gospodarstwa rolne, lecz połączyć je również w duże spółdzielnie produkcyjne, dysponujące zarówno odpowiednimi obszarami uprawnymi, jak i nowoczesnym sprzętem, maszynami i inwentarzem. Organizowanie spółdzielni produkcyjnych (tzw. TKZS) cieszy się w Bułgarii ogromną popularnością, tak iż do końca czwartego roku pięciolatki (r. 1952) powstało 2747 spółdzielni produkcyjnych i 100 państwowych gospodarstw rolnych, obsługiwanych przez 140 ośrodków maszynowych. Spółdzielczość rolna stała się na wsi ustrojem dominującym. Obszar ziemi uprawianej przez spółdzielnie wyniósł w r. 1952 — 53,5% ogółu ziemi uprawnej, a liczba gospodarstw uspołdzielczonych osiągnęła 52,3% ogółu gospodarstw chłopskich. Obecnie sektor uspołdzielczony w rolnictwie dostarcza państwu już 2/3 całości dostaw zbożowych. Ten rodzaj gospodarki rolnej szybko dał spodziewane wyniki, a plony w r. 1953, gdzie zbiory pszenicy były w spółdzielniach produkcyjnych o 21,7%, kukurydzy o 18,5%, wyki o 21%, słonecznika o 30,2%, bawełny o 32,2%, buraka cukrowego o 27,7% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych — są tego najlepszym dowodem. Chłop bułgarski otoczony jest całkowitą opieką rządu i partii i korzysta z wszelkich dobrodziejstw materialnych i kulturalnych ludowego ustroju.

Wzrost uprawy podstawowych roślin przemysłowych (pod względem wartości) wg danych szacunkowych wyniósł w r. 1953 w stosunku do poziomu przedwojennego 58,7%, globalna produkcja zbóż w r. 1953 (również wg danych szacunkowych) wzrosła o 17,4% w porównaniu z r. 1939, przekraczając znacznie poziom przewidziany w planie 5-letnim na r. 1953.

Stuszną, konsekwentną polityką rządu bułgarskiego i Komunistycznej Partii Bułgarii na odcinku rolnym wyraża się w następujących cyfrach. Jeżeli poziom r. 1939 przyjmujemy za 100 to w r. 1948 globalna produkcja w rolnictwie wynosiła 98,3%, pod koniec r. 1952 — 109,0%, a w r. 1953 — 129,0%.

By uchronić kraj od nawiedzających go często klęsk posuchy zwłaszcza w części północnej, zakłada się obecnie w Bułgarii na wzór ZSRR ochronne pasy leśne oraz liczne zbiorniki wodne i tworzy się sieć kanałów nawadniających.

O zmianie proporcji między produkcją przemysłową i rolniczą w całokształcie gospodarki narodowej Bułgarii świadczą następujące cyfry: w r. 1939 produkcja przemysłowa wynosiła 33,8%, zaś produkcja rolnicza 66,2% — w r. 1948 odpowiednio 50,7% i 49,3 proc. W r. 1952 stosunek ten przedstawiał się następująco: 66,6% produkcja przemysłowa i 33,3% — produkcja rolna.

Osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju, w którym jeszcze według spisu z 1946 r. trzy czwarte ludności żyło w osiedlach wiejskich, a tylko jedna czwarta w miastach, są ogromne. Obok dawnych istniejących miast jak Sofia — najważniejszy ośrodek gospodarczy, polityczny i kulturalny z 435 tys. mieszkańców, czy Płowdiw z 125 tys. mieszkańców, powstały nowe miasta. W ciągu kilku zaledwie lat powstało miasto Dymitrowgrad nad rzeką Marica, opodal zagłębia węgla brunatnego. Stało się ono głównym ośrodkiem budownictwa przemysłowego. Chlubą gospodarki narodowej stał się w Dymitrowgradzie kombinat chemiczny im. Stalina. W górach rodopskich rozwija się ośrodek przemysłowy w Kyrdżali.

Bogactwa naturalne Bułgarii, z których największą pozycję stanowi węgiel przeważnie brunatny, jak również rudy różnych metali: miedziane, cynkowo-olowiane, manganowe, żelazne, chromowe, — były przez rządy burżazyjne dotąd niewykorzystane, a obecnie stały się podstawą przemysłu bułgarskiego, który ujęty w ramy gospodarki planowej w szybkim tempie zwiększa asortyment i ilość produkowanych wytworów. Przyjmując r. 1939 jako 100, globalna produkcja przemysłowa w r. 1948 wynosiła 184, w r. 1952 — 402,9, a w r. 1953 — 441,3.

Oznacza to, że poziom produkcji przemysłowej w Bułgarii wzrósł ponad 2,2-krotnie w stosunku do r. 1948 i 4-krotnie w stosunku do r. 1939. Te decydujące dla ekonomiki kraju przemiany dokonane zosta-

ły w okresie o ponad rok krótszym od uprzednio planowanego. Pierwszy bowiem, bułgarski plan 5-letni wykonany został przedterminowo, a mianowicie już z końcem października 1952 r. osiągnięto poziom produkcji przemysłowej przewidziany w pięciolatce na r. 1953.

Tak szybki wzrost uprzemysłowienia osiągnąć można było dzięki nacjonalizacji przemysłu oraz dzięki długofalowej planowej polityce gospodarczej opartej na trwałym fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nieustannie wzrastające nakłady inwestycyjne w przemyśle, które w r. 1953 wzrosły 3-krotnie w porównaniu z r. 1948 świadczą iż wzmocnienie gospodarki narodowej odbywa się na słusznych zasadach rozbudowy przede wszystkim środków produkcji.

Fakt iż w r. 1953 udział sektora państwowego w produkcji przemysłowej wynosił 87,9% a udział sektora spółdzielczego 10,7% świadczy dobitnie, iż elementy kapitalistyczne zostały prawie całkowicie wyparte i że Bułgaria znajduje się w pełni na etapie industrializacji socjalistycznej.

Stale rytmiczne przekraczanie poziomu produkcji sprawiło, że w r. 1953 globalna produkcja przemysłowa wynosiła w stosunku do r. 1939 — 476,5% a przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosił około 22%. Produkcja energii elektrycznej wzrosła 5-krotnie, wydobycie węgla 3-krotnie, produkcja cementu 3-krotnie, tkanin bawełnianych 3-krotnie, tkanin wełnianych 3-krotnie, cukru 3-krotnie, mydła 2-krotnie. W następnej pięciolatce przemysł bułgarski będzie mógł znacznie zwiększyć — dzięki osiągniętemu poziomowi w zakresie przemysłu kluczowego — produkcję artykułów konsumpcyjnych, podnosząc wydatnie stopeżyciową mas pracujących.

Minister Przemysłu Lekkiego i Spożywczego Bułgarii — omawiając zadania drugiej pięciolatki powiedział w dyskusji na VI Zjeździe Partii, że w r. 1954 przewiduje się dalszy znaczny wzrost produkcji artykułów przemysłowych i spożywczych najbardziej poszukiwanych przez ludność pracującą.

Przewiduje się mianowicie rozszerzenie asortymentu tkanin bawełnianych o 80 nowych wyrobów, tkanin wełnianych o 72 nowe rodzaje, w tym głównie materiałów na ubrania oraz płaszcze męskie i damskie. Przemysł jedwabniczy i lniany wyprodukuje 78 rodzajów nowych tkanin. Przemysł spożywczy wypuści na rynek 46 nowych gatunków wyrobów cukierniczych, rozpocznie produkcję koncentratów jarzynowych i owocowych, produkcję konserw witaminowanych, mięsnych, mlecznych i rybnych.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że wskaźniki założonego wzrostu zadań planowych, charakteryzują drugą pięciolatkę bułgarską jako program znacznego szybkiego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. Zarówno na podstawie komunikatu CUS przy Radzie Ministrów BRL — o wynikach wykonania planu gospodarczego na r. 1953, który stał się pierwszym rokiem drugiego planu 5-letniego — jak i w oparciu o analizę dyrektyw partii i rządu w sprawie drugiej pięciolatki Bułgarii należy wnioskować, że tempo wzrostu poziomu bytowego ludzi pracy zostanie bardzo silnie przyspieszone.

Niezależnie od powyższego, plan okresu 1953—1957 przewiduje podniesienie poziomu produkcji przemysłu ciężkiego, z szerokim uwzględnieniem rozwoju hutnictwa, metali żelaznych i nieżelaznych. Produkcja metali żelaznych pokryje zapotrzebowanie kraju w granicach 30—40% — wydobycie zaś ołowiu i cynku wzrośnie w stopniu umożliwiający pokrycie całkowitego zapotrzebowania wewnętrznego na te metale.

Przemysł budowlany maszyn będzie rozwijał głównie produkcję maszyn rolniczych, obrabiarek do skrawania metali, sprzętu górniczego i energetycznego, maszyn budowlanych — pogłębiając jednocześnie produkcję niezbędnych części zamiennych. Poziom produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu, w myśl wytycznych drugiego planu 5-letniego, zwiększy się w stosunku do r. 1952 jak następuje (r. 1952 = 100):

przemysł energetyczny	200
wydobycie węgla	189

przemysł budowy maszyn	183
„ chemiczny	190
„ włókienniczy	153
„ meblowy	220
„ spożywczy	150
„ ceramiczny	175

Decydujące również dla poprawy bytu ludności będzie zlikwidowanie dotychczasowego nienadążania produkcji rolniczej za rozwojem przemysłu, co zostanie osiągnięte poprzez zwiększenie globalnej i towarowej produkcji całego rolnictwa, zapewnienie wyższych zbiorów upraw roślinnych oraz podniesienie pogłowia i produktywności zwierząt gospodarskich. Ważny jest założony wzrost np. zbiorów bawełny, który będzie 4-krotnie wyższy niż w r. 1952, podobnie zbiory buraka cukrowego wzrosną 2,8 raza, tytoniu — przeszło 2-krotnie itd.

Drugi plan 5-letni zakłada poważne zwiększenie mechanizacji prac w rolnictwie, przy czym wzrost taboru traktorowego wyrazi się na koniec r. 1957 liczbą 23 tys. jednostek przeliczeniowych, a liczba kombajnów wyniesie 5 tys. jednostek.

Ciągle wzrastające zapotrzebowanie na energię elektryczną wysunęło zagadnienie zwiększenia w ciągu drugiej pięcioletki mocy elektrowni o 430 tys. kW. W tym celu dalsze inwestycje skierowane zostaną na wykorzystanie wielkich zasobów energii wodnej w górskich rejonach Bułgarii, szczególnie w górach Rila i Rodope. Przewiduje się również znaczny wzrost wydobycia węgla i budowę nowych kopalń, tak by w r. 1957 wydobycie węgla 6-krotnie przewyższyło wydobycie z r. 1939.

Na specjalną uwagę zasługuje rozwój przemysłu maszynowego. Bułgarski przemysł krajowy kończy montaż pierwszej serii zgarniarek przeznaczonych dla przemysłu górniczego. W fabryce im. H. Smirneńskiego w Sofii wykańczane są urządzenia dla elektrowni im. W. Czerwenkowa. — Załoga zakładów budowy maszyn opanowuje produkcję nowych obrabiarek dla potrzeb przemysłu konserwowego. Ogółem maszynowy przemysł bułgarski opanował produkcję 371 nowych typów maszyn przyczyniając się w ten sposób znacznie do wyposażenia rozbudowującego się przemysłu i rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny.

Na odbytej ostatnio w Sofii ogólnokrajowej naradzie poświęconej ruchowi racjonalizatorskiemu stwierdzono, że w ciągu r. 1953 — wpłynęło ogółem 21.633 pomysły racjonalizatorskie, co stanowi wzrost o 6.617 wniosków w stosunku do r. 1952. Gospodarka narodowa Bułgarii dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich w przemyśle uzyskała ponad 85 mln. lew oszczędności.

W ślad za socjalistycznym przemysłem podąża socjalistyczny handel bułgarski, którego globalne obroty zagraniczne były w r. 1953 o 87,1% wyższe niż

w r. 1939. Udział handlu uspołecznionego w ogólnym obrocie towarowym stanowi 99,3%. Również w transporcie i systemie finansowym forma gospodarki socjalistycznej krzepnie i umacnia się z roku na rok. Ogólny dochód narodowy był w r. 1953 o 86,7% wyższy niż w r. 1939.

Detaliczny obrót towarowy zwiększył się w r. 1957 o co najmniej 70% w stosunku do r. 1952. W tymże czasie wzrosł obrót towarów w handlu zagranicznym, przy czym eksport wzrosł o 80% a import o 60%. W wyniku dalszego pogłębiania współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej dochód narodowy Bułgarii podniósł się w ciągu drugiej pięcioletki o 50%, co pozwoliło na wzrost realnej płacy robotników i pracowników administracyjnych oraz realnych dochodów chłopów o ok. 40%.

Obok osiągnięć gospodarczych, których rozmiary choćby tylko w świetle wycinkowo przytoczonych cyfr są imponujące, rozwija się nauka i kultura bułgarska. Ostatnio na cześć Zjazdu Komunistycznej Partii Bułgarii m. in. oddano do użytku w m. Sliwen nowy Pałac Kultury Związków Zawodowych. W Pałacu znajdują się specjalne sale zajęć i zabaw dla młodzieży.

Wzrasta również udział kobiet w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym kraju. Na wyższych uczelniach 50% słuchaczy stanowią dziewczęta. W okresie władzy ludowej liczba kobiet-nauczycielek wzrosła do 26 tys. Około 11 tys. kobiet zostało wybranych do terenowych rad narodowych, 30 kobiet wybrano do Zgromadzenia Narodowego, przeszło milion kobiet zrzeszonych jest w organizacjach Frontu Narodowego oraz Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej.

Reakcyjne władze przedwojennej Bułgarii hamowały rozwój kulturalny kraju, tak samo, jak hamowały rozwój gospodarczy. Władza ludowa zlikwidowała ten stan; wprowadzono obowiązek powszechnego nauczania; przed młodzieżą chłopską i robotniczą otwartą się wyższe uczelnie, przy czym w Sofii znajdują się obecnie już trzy wyższe zakłady naukowe. Zreorganizowano Akademię Nauk. W szybkim tempie powstają nowe kadry inteligencji twórczej rekrutującej się z warstw robotniczych i chłopskich. Bułgarska nauka, sztuka i literatura nie pozostaje w tyle za wspaniałym rozwojem gospodarczym.

W świetle tych danych, szczególnego znaczenia nabierają słowa Prezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej wypowiedziane na VI Zjeździe Komunistycznej Partii Bułgarii. „Nasze państwo ludowo-demokratyczne rozwija się jako państwo silne, pokojowe, pełne sił żywotnych. Nigdy w swych dziejach Bułgaria nie miała władzy silniejszej, bardziej żywotnej i trwalszej od naszej obecnej, ludowo-demokratycznej władzy państwowej“.

J. M.

Sytuacja gospodarcza Wietnamu

Największym spośród trzech krajów wchodzących w skład Indochin zarówno pod względem obszaru jak i ilości ludności jest Wietnam. Liczy on ok. 20 mln. ludności, podczas gdy Kambodża ok. 4 mln., a Laos ok. 1 mln. Geograficzny podział Wietnamu pokrywa się w zasadzie z podziałem na okręgi gospodarcze. Prowincja Nambo (Kochinchina) jest okręgiem rolniczym i dostarcza głównie ryż, kukurydzę i kauczuk, okręg Trumbi cechuje rozwinięte rybołówstwo, a poza tym dostarcza on soli. Wreszcie silnie zalesiona prowincja Bakbo (Tonkin) posiada liczne kopalnie rud metali kolorowych. Pomiedzy Wietnamiem a pozostałymi dwoma krajami Indochin istniały tradycyjne powiązania gospodarcze. Wietnam dostarczał Kambodży i Laosowi głównie ryżu, Kambodża — bydło rogate, ryby oraz owoce, a Laos eksportował do obu krajów cyng, miedź, złoto, platynę. Imperialiści francuscy dążąc, w myśl zasady „divide et impera“ do poróżnienia narodów trzech krajów indochińskich osłabili również więzi gospodarcze między nimi.

II wojna światowa, tworząc warunki do wyzwolenia się szeregu uciskanych krajów kolonialnych Azji spod

władzy kapitału przyczyniła się także do wyzwolenia Wietnamu. Już w r. 1941, w okresie podwójnego ucisku imperialistycznego (jeszcze francuskiego i już japońskiego), powstaje Jednolity Front Narodowy „Viet-min“, w skład którego wchodzić wszyscy patrioci bez różnicy poglądów politycznych, narodowości, płci i wieku. W latach 1941—1944 właśnie Vietmin prowadzi akcję uświadamiającą wśród szerokich mas ludności pracującej, oraz przygotowuje oddziały do walki zbrojnej. Od r. 1944 Vietmin prowadzi akcję partyzancką przeciw armii francuskiej i japońskiej. Wiosną 1945 r., gdy imperialiści japońscy wyrugowali okupantów francuskich, Vietmin liczy w swoich szeregach ok. 5 mln. członków i przygotowuje ludność do zbrojnego powstania. Gdy w sierpniu 1945 r. imperializm japoński ponosi klęskę, rewolucja ludowa kierowana przez Vietmin ogarnia cały kraj. Prezydent Ho-Si-min proklamuje 2 września 1945 r. niepodległość Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Wietnam stanowi jednak dla światowego imperializmu zbyt ważne ogniwo w całości azjatyckiego systemu kolonialnego. Poza tym utrata Wietnamu oznaczałaby

cia imperializmu przesądzenie sprawy Malajów, których wyzolenie spod jarzma kapitalistycznego stawałoby się tylko kwestią czasu. Dlatego też ludowa republika wietnamska od początku swego istnienia miała przeciwko sobie cały imperializm światowy; kolonialnej armii francuskiej walczącej z ludowym wojskiem Wietnamu udzielała pomocy przede wszystkim Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Chiny kuomintangowskie.

Oddziały Czang-Kai-szeka pod pretekstem rozbrojenia wojsk japońskich wkroczyły do Wietnamu od północy, a wojska angielskie — od południa. Interwencja ta umożliwiła początkowo niezbyt liczny wojskom francuskim podjęcie działań w rejonie Kochinchiny. Armia Ludowo - Wyzwoleńcza zmuszona była w tych warunkach oddać część terytorium, opuścić szereg ważnych punktów strategicznych i ośrodków gospodarczych. Jednak opór jej rósł z każdym dniem. Kolonizatorzy francuscy widząc, że rachuby na szybką „pacyfikację” Wietnamu zawiodły chwycili się wypróbowanych metod imperialistycznych. Po zawarciu porozumienia z rządem Wietnamu i zaprzestaniu działań wojennych wojska francuskie w ciągu pół roku przygotowywały się do nowej, na szeroką skalę zakrojonej napaści, której dokonały jesienią 1946 r. bez wypowiedzenia wojny. Ale i ta agresja nie przyniosła imperialistom oczekiwanych rezultatów. „Brudna wojna” w Wietnamie trwa do dzisiaj, a jej wyniki — to setki tysięcy zabitych i rannych żołnierzy francuskich i coraz malejący obszar posiadania kapitalistów zarówno w samym Wietnamie jak i w całych Indochinach oraz wzmagający się protest wszystkich narodów świata przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny w Wietnamie przez rząd francuski, pod naciskiem amerykańskiego kapitału.

Vietnamska Republika Demokratyczna obejmuje ok. 90% terytorium całego Wietnamu; tylko pozostałe 10% terytorium znajduje się jeszcze w rękach kolonizatorów francuskich. Tak skuteczny i zwycięski opór niezbyt wielkiego i nierozwiniętego gospodarczo kraju, stawiany doskonale zaopatrzonemu i wyszkolonym wojskom imperialistycznym na swoje źródło w politycznych i opartych na nich gospodarczych przemianach, jakie dokonały się w Wietnamie w latach władzy ludowej.

Podstawowy akt prawny — nowa demokratyczna konstytucja — został uchwalony, po uprzedniej dyskusji i ocenie projektu przez ludność, w r. 1946. Nowa konstytucja ustala, że cała władza należy do ludu; w terenie wykonują ją władze wybierane przez ludność. Konstytucja zapewnia ludności prawo do pracy i wszystkie podstawowe wolności obywatelskie.

Główną gałęzią gospodarki Wietnamu jest rolnictwo. W r. 1945 w rolnictwie zatrudnione było ok. 90% całej ludności, przy czym 40% chłopów nie posiadało własnej ziemi. Francuscy kolonizatorzy zawładnęli wszystkimi większymi plantacjami ryżu, kaczuki i kawy. Przykładowo można przytoczyć, że w prowincji Ninthuan (środkowy Wietnam) do jednego kolonizatora francuskiego należało 1/3 nadającej pod uprawę ziemi, dalsze 1/3 należało do kleru katolickiego, a na pozostałej części uprawiali chłopci wietnamscy.

O wyzysku panującym do niedawna w rolnictwie świadczy również fakt, że tytułem zapłaty za dzierżawę ziemi chłopci wietnamscy musieli oddawać obszarnikom 50—70% swych zbiorów, nie licząc lichwiarskich procentów od długów oraz innych zobowiązań jak np. pańszczyzna, podarki dla obszarników itp.

Tak ciężkiej sytuacji chłopów — która pogorszyła się jeszcze bardziej w końcu r. 1941, pod okupacją japońską — położyła kres dopiero władza ludowa. Rząd ludowy od razu w początkach swojej działalności przedsięwziął szereg środków mających na celu poprawę sytuacji ludności rolniczej.

Jedną z pierwszych reform polityczno-gospodarczych w Wietnamie była reforma rolna. Podziałowi między chłopów uległy grunty należące do kolonizatorów francuskich bądź obszarników, którzy współdziałali z imperialistami francuskimi czy japońskimi. Przy tym, pierwszeństwo w otrzymaniu tych gruntów mieli bezrolni oraz żołnierze armii ludowej. Jednocześnie rząd obniżył o 25% czynsz dzierżawny i zmniejszył znacznie odsetki od pożyczek udzielanych chłopom. Dekret rządu z 2.III.1947 r. przyznawał każdemu obywatelowi, który ukończył 18 lat prawo do uzyskania 7,5 akrów ziemi

z funduszu państwowego byleby ziemię tę sam uprawiał.

Główną uprawą w rolnictwie wietnamskim jest ryż na który przypadało mniej więcej 87% wszystkich obsiewanych gruntów. Zbiory ryżu przed II wojną, światową wynosiły ok. 7 mln. ton rocznie, przy czym z terytorium, które weszło w skład Republiki Wietnamskiej zbierano ok. 6 mln. ton. Ryż stanowił w Wietnamie również najważniejszy artykuł eksportowy. Po wyzwoleniu, dzięki opiece rządu ludowego obszar zasiewu ryżu znacznie się powiększył. Tak np. w jednej tylko prowincji Tuyen Kwang, w której przed r. 1945 obszar uprawy ryżu, wynosił poniżej 200 ha, w r. 1951 zasiewem ryżu objęto 1900 ha, a w roku ubiegłym powierzchnia uprawy ryżu wynosiła 2500 ha. Równocześnie wprowadza się do uprawy nowe gatunki ryżu. W tej samej prowincji w r. 1953 uprawą nowego gatunku ryżu „Nanking” objęto 70 ha, podczas gdy jeszcze w r. 1950 gatunek ten nie był tam w ogóle znany.

Drugim pod względem znaczenia produktem rolnym Wietnamu była kukurydza. Przed wojną zbiory kukurydzy wynosiły w Wietnamie ok. 215 tys. ton, co stanowiło 1/3 zbiorów w całych Indochinach. W Wietnamskiej Republice Demokratycznej, dzięki pomocy rządu, obszar uprawy kukurydzy zwiększył się znacznie, już w r. 1951 w porównaniu z okresem przedwojennym wzrósł przeszło 4-krotnie. Zbiory kukurydzy w r. 1951 na obszarach okupowanych wynosiły 175 tys. ton z czego eksportowano 64 tys. ton.

Spośród upraw przemysłowych największe znaczenie ma w Wietnamie kaczuk. Przed II wojną światową plantacje kaczuku w prowincjach Tungbo i Nambo zajmowały ok. 100 tys. ha powierzchni, co stanowiło 78% obszaru zajętego pod plantację kaczuku w całych Indochinach. Plantacje kaczukowe położone są w rejonach zajętych jeszcze przez wojska francuskie. 90% wszystkich plantacji w Wietnamie jest własnością trzech firm francuskich. Produkcja kaczuku po II wojnie światowej znacznie się skurczyła i podczas gdy przed wojną wynosiła ona przeciętnie 70 tys. ton rocznie, to w r. 1949 wyniosła 43 tys. ton, w r. 1950 — 48,5 tys. ton i w r. 1951 — 52,1 tys. ton.

Dotychczasowe posunięcia władzy ludowej przyniosły znaczne sukcesy w rolnictwie wietnamskim zarówno zwiększając obszary zasiewu jak i podnosząc wydajność z hektara. W końcu ubiegłego roku Zgromadzenie Narodowe ustaliło nową reformę mającą na celu dalsze polepszenie produkcji rolniczej i poprawę warunków życia chłopów.

Nowa reforma rolna rozpoczyna drugi okres rozwoju rolnictwa wietnamskiego. Od etapu pierwszego — obniżenia czynszu dzierżawnego i konfiskaty ziem kolonizatorów francuskich i zdrajców, przechodzi się obecnie do etapu drugiego — wykupu gruntów w szyszkach obszarników.

Państwo wykupuje ziemię obszarników (zostawia się im tylko takie same działki jakie otrzymują inni chłopci) i przekazuje ją pracującym chłopom, w ilości zależnej od liczby członków rodziny danego chłopca. Anuluje się również wszystkie długi zaciągnięte przez chłopów u obszarników.

Również poważne sukcesy osiągnął naród wietnamski w rozwoju krajowego przemysłu. Rząd ludowy musiał właściwie na nowo tworzyć krajową bazę przemysłową, ponieważ rejon, w których znajdowały się główne zakłady przemysłowe zostały zagarnięte przez okupacyjne wojska francuskie.

Przed r. 1939 w przemyśle, podobnie jak w rolnictwie i innych gałęziach gospodarki Wietnamu, a nawet całych Indochin, dominował monopolistyczny kapitał francuski. Warto przytoczyć, że w samym tylko r. 1939 kapitaliści francuscy zainwestowali w Indochinach 6—7 mld. franków, a coroczne zyski wynosiły przed II wojną światową ponad 1,5 mld. franków.

Vietnam posiada znaczne pokłady bogactw naturalnych. Główne zasoby kopalin znajdują się w północnej części prowincji Bakjo. Znajdują się tam pokłady węgla kamiennego, rudy żelaznej, rud cyny, wolframu, złota, cynku, ołowiu, złoża bauksytu, fosfatów itd. Jednakże zasoby te są dotychczas mało zbadane i słabo eksploatowane. Obecnie najważniejsze złoża węglowe, dostarczające wysokogatunkowego antracytu i węgla bitumicznego, znajdują się jeszcze w rękach okupacyjnych wojsk francuskich.

W przedwojennym r. 1937 wydobyte węgiel wynosiło w Wietnamie ok. 2,3 mln. ton. Po wojnie znacznie się zmniejszyło i w r. 1947 wydobyte węgiel kamienny na terenach okupowanych wyniosło zaledwie 247 tys. ton, w r. 1948 — 355 tys. ton, w r. 1949 — 376 tys. ton, w r. 1950 — 499 tys. ton, w r. 1951 — 624 tys. ton.

Kopalnie rudy cynkowej (a mianowicie Szodjen, Trang Da, Lang-hit i Than Moi) znajdują się w rejonie walk Armii Ludowej z wojskami okupacyjnymi. Największa kopalnia Szodjen dostarczała w r. 1940 ok. 15 tys. ton rudy cynku. Jej maksymalną wydajność (w przeliczeniu na czysty metal) osiągnięto w r. 1925 — 21 tys. ton.

W wietnamskim przemyśle wytwórczym najpoważniejsze miejsce zajmowały fabryki cementu. Warto przytoczyć, że podczas gdy w r. 1938 jedna tylko największa cementownia w Hajfong dała 226 tys. ton cementu, to obecnie cała produkcja cementu na terenach okupowanych nie dochodzi do tego poziomu (w r. 1949 — 153,6 tys. ton, r. 1951 — 212 tys. ton, I połowa 1952 r. — 109 tys. ton).

Republika Wietnamska zbudowała już wiele zakładów przemysłowych na terenach wyzwolonych spod okupacji francuskiej. W dżunglach i górach powstały nowe fabryki włókiennicze, przemysłu papierniczego, gumowego, huty szkła, cementownie itd. Wiele uwagi rząd poświęca rozwojowi hutnictwa (w tym specjalnie produkcji stali surowej i surowki żelaza), zwiększeniu wydobywania węgla kamiennego, rud żelaza, manganu, wolframu, cynku, chromu i cyny itd. Wielkim sukcesem Wietnamu jest stworzenie przemysłu obronnego. Dotychczasowe nakłady państwowe na rozwój przemysłu — według prowizorycznych danych — wyniosły ponad 3 mld. piastrow. Produkcja zakładów przemysłowych zwiększa się przeciętnie co roku o 15—20%, a w niektórych gałęziach jeszcze nawet więcej.

Znaczne sukcesy osiągnęła Demokratyczna Republika Wietnamu w zakresie finansów. Narodowy Bank Wietnamu utworzono w maju 1951 r. z prawem emisji banknotów, rozpisywania pożyczek państwowych, kontroli nad handlem złotem i walutami zagranicznymi oraz nad handlem zagranicznym. Rozbudowano sieć terenową bankową obsługującą w zakresie kredytu gospodarkę narodową. Zlikwidowano inflację, która panuje na terenach okupowanych przez wojska francuskie. Przeprowadzono (w końcu 1951 r.) reformę systemu podatkowego. Dzięki znacznemu wzrostowi produkcji rolnej i przemysłowej znacznie zwiększyła się liczba zatrudnionych jak również wzrosły zarobki pracujących. Już w początkowym okresie (r. 1950) rząd ustalił minimum płacy realnej (według wartości ryżu). W wyniku stałego rozwoju gospodarczego realne płace pracownicze są w Demokratycznej Republice Wietnamskiej przeszło 5-krotnie wyższe niż na terenach zajmowanych przez wojska francuskie.

Poważne również sukcesy osiągnął rząd demokratyczny w walce o podniesienie poziomu kultury ludności. Warto przypomnieć, że w przedwojennym r. 1938 na ok. 25 mln. ludności Indochin czynne były tylko 4 szkoły średnie. Po uzyskaniu przez Wietnam niepodległości wprowadzono obowiązkowe bezpłatne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej. Dzięki temu liczba analfabetów zmniejszyła się z 95% do 10—15%. W latach władzy ludowej nauczyło się czytać i pisać ok. 14 mln. ludności. Obecnie czynna jest w Wietnamie — poza szkołami podstawowymi i średnimi — jedna wyższa uczelnia.

Krańcowo odmienna sytuacja od rozwijającego się stale rolnictwa i przemysłu oraz polepszających się cią-

gle warunków bytowych ludności w Demokratycznej Republice Wietnamu — jest sytuacja panująca na terytorium okupowanym. „Władze” Bao Dai zwiększają stale liczbę podatków obciążających ludność. Wprowadził tam m. in. podatek „sanitarny”, „od stałego miejsca zamieszkania”, a ostatnio nawet „od ilości okien w domach”. Na terenach okupowanych rosną stale ceny towarów. Według danych Wietnamskiej Konfederacji Pracy „Lao-Dong” ceny żywności w ubiegłym roku zwiększyły się w porównaniu z r. 1952 o 100%, ceny wyrobów włókienniczych wzrosły w tym okresie o 90%, a ceny innych artykułów powszechnego użytku o 30—100%. Rośnie również na tych terenach bezrobocie. Tak np. w Hanoi połowa rzemieślników nie może znaleźć pracy, w związku z czym rośnie liczba bezdomnych i żebraków.

*

Siedmioletnie bezskuteczne wysiłki rządu francuskiego — złamanie sił narodu wietnamskiego walczącego o swoją wolność i niepodległość dobitnie udawdają całą opinię publiczną o niemożności odbudowania w Indochinach dawnego reżimu kolonialnego. Przy tym należy wspomnieć, że Stany Zjednoczone, wykorzystując trudności Francji w realizacji jej polityki kolonialnej, zagarniają pozycję francuskie na terenach okupowanych. (M. in. stąd też — dzięki poparciu USA — marionetkowy rząd Bao-Dai'a mówi obecnie o „bezwartunkowej niezależności od Francji”). Z drugiej strony Francja bez „pomocy” amerykańskiej — mimo że stanowi ona jeszcze jeden sposób penetracji kapitału amerykańskiego do Francji — nie byłaby zdolna przez tak długi okres kontynuować walk.

Wojna w Indochinach, według doniesień prasy francuskiej i to zarówno postępowej jak i burżuazyjnej, kosztuje Francję 700—800 mld. franków rocznie. Jest to — 2-krotnie więcej niż wynosi tzw. pomoc amerykańska. Za fundusze, które pochłania jeden dzień wojny w Indochinach można by zbudować 1500 mieszkań lub 18 szkół we Francji; sumy wydawane w ciągu pięciu dni wystarczyłyby na podniesienie płacy każdego robotnika i urzędnika francuskich przedsiębiorstw państwowych o 5 tys. franków miesięcznie. A straty w ludziach? „Rocznie tracimy w tej wojnie — pisze „Observateur d'aujourd'hui” — w zabitych, rannych i więzionych do niewoli prawie tylu oficerów, ilu kończy francuskie szkoły”.

Czym więc należy sobie tłumaczyć przewleknięcie „brudnej wojny” w Wietnamie? Tym, że po pierwsze — monopole amerykańskie starają się zagarnąć dla siebie indochińskie rynki surowców i zbytu; po drugie — Indochiny stanowią dla nich dogodną bazę wypadową przeciwko Chinom Ludowym i innym krajom Azji; po trzecie — podtrzymując zarzewie wojny na świecie, imperialiści amerykańscy stwarzają koniunkturę wojenną pozornie dla nich korzystną, która w rezultacie musi ich doprowadzić do ruiny i klęski.

Rząd Francji oraz rządy innych krajów imperialistycznych, popierając agresywne działania francuskie w Wietnamie, będą jednak zmuszone — pod naciskiem całego obozu pokoju i socjalizmu — do jak najskorzystszego zakończenia „brudnej wojny” w Wietnamie w drodze rokowań. Naród Wietnamski powinien użyć i niewątpliwie wkrótce uzyska pełne możliwości rozbudowy gospodarczej całego kraju a w związku z tym wzrostu dobrobytu ludności — w warunkach pokojowych.

J. Sz.

Stany Zjednoczone ogniskiem kryzysu w gospodarce kapitalistycznej

Kulminacyjny punkt ubiegłego cyklu w gospodarce Stanów Zjednoczonych przypadł na lipiec 1953 r. Od tej chwili zjawiska kryzysowe zaczęły sobie coraz mocniej torować drogę przez spłaty amerykańskiego życia gospodarczego. Objawy kryzysu oślaniane początkowo terminami „spadku działalności gospodarczej”, „przystosowania”, „recesji” itp. były dość szeroko omawiane na łamach prasy kapitalistycznej USA, choć czyniono to w sposób taki, aby uniknąć paniki na giełdach; zna-

lazły się one również na porządku obrad Kongresu Stanów Zjednoczonych, gdzie komisje gospodarcze wysłuchiwały rzeczoznawców ekonomicznych.

Oddajmy jednak głos cyfrom. Wskaźnik produkcji przemysłowej według „Federal Reserve Bank” wynosił w poszczególnych latach:

1943	239	1951	220
1949	176	1952	219
1950	200	1953 — I półr.	238

Zaznacza się tu wyraźnie — po rozdzieleniu produkcji na potrzeby wojenne — spadek w okresie przejścia na tory gospodarki pokojowej, załamanie kryzysu 1949 r., z którego wyjście przyniosła Stanom Zjednoczonym koniunktura związana z wojną koreańską, wreszcie mocna tendencja rozwojowa, poprzedzająca w cyklicznej gospodarce kapitalistycznej — kryzys. Jakoż wskaźnik produkcji przemysłowej spada na 1 stycznia 1954 roku do 210,4 i do połowy lutego, obliczany w odstępach tygodniowych, oscyluje w granicach 209,2 do 218,7, raczej nieregularnie. W połowie lutego następuje oparcie wskaźnika na nowej podstawie, mianowicie przeciętnej lat 1947—1949 równiej 100. Wskaźnik ten wynosił:

21 lutego 1954 r.	130,3
28 lutego 1954 r.	128,6
7 marca 1954 r.	126,8
14 marca 1954 r.	127,4

Dodajmy, że w drugim tygodniu marca ub. r. wskaźnik tak obliczony wynosiłby 142,7.

Portfel zamówień przemysłowych, szczególnie na elementy kapitału stałego, kurczy się. Najwyższy stan zamówień na produkty przemysłowe mające charakter środków produkcji przypadł w 1953 r. na półrocze I do początku 1954 spadł o 23%, przy czym nowe zamówienia w przemyśle metalowym spadły o 40%, w przemyśle transportowym (samochody, wagony kolejowe itp.) o 55%, w innych gałęziach przemysłu maszynowego o 13%. Zamówienia na tzw. „trwałe produkty przemysłowe“ zmalały ogółem przez te pół roku o 20%, mianowicie portfel ich zmniejszył się z 70 mld. dol. do 56 mld. dol.

Charakter kryzysowych zjawisk w gospodarce Stanów Zjednoczonych nakreślił jeszcze w październiku 1953 r. E. Warga na łamach „Prawdy“, zwracając uwagę na zjawisko nadprodukcji. Od 1952 r. do lipca 1953 r. włącznie zapasy towarów w składach fabrycznych, magazynach hurtu i detalu, u farmerów i w składach państwowych wzrosły o 6 mld. dolarów, osiągając wartość 77,3 mld. dolarów, tj. o 2 mld. więcej niż wynosiła cała produkcja amerykańska w 1949 r. Poza tym istnieją zapasy strategiczne — od statków i metali kolorowych — po zasoby intendentury.

Wszystkie zapasy w Stanach Zjednoczonych istniejące w połowie 1953 r. ocenił Warga na 100 mld. dolarów, stwierdzając, iż przewyższa to przynajmniej 2-krotnie środki potrzebne do reprodukcji. Tego nadmiaru towarów w stosunku do potrzeb i możliwości rynku nie można było pozbyć się bez ograniczenia produkcji przemysłowej i rolnej oraz spadku cen.

Dalsze, charakterystyczne zjawiska kryzysowe, jakie zaznaczyły się jeszcze w ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych, to trwały spadek kursu akcji, wzrost bezrobocia, skrócenie tygodnia pracy w wielu dziedzinach itd. Dowodzi to niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Istotnie. Jak wygląda w cyfrach wykorzystanie zdolności produkcyjnych w stalowniach, które jeszcze na początku 1953 r. pracowały intensywnie? Wskaźnik wykorzystania zdolności produkcyjnych w trzecim tygodniu sierpnia 1953 r. wynosił 87,3%, a 1 stycznia 1954 roku — 74,3% i wokół tego poziomu dreptał do połowy lutego. 28 lutego wyniósł 72,6%, 14 marca zaś — 68,9%. Tygodniowa produkcja stali spadła do 1642 tys. ton.

Produkcja węgla kamiennego, po sezonowym zmniejszeniu zapasów wskutek zimy, wykazała po spadku jesiennym pewien wzrost w styczniu, po czym rozpoczął się ponowny spadek: z 7804 tys. ton w pierwszym tygodniu lutego — do 6315 tys. ton w pierwszym tygodniu marca br., co wynosi zaledwie około 40% zdolności produkcyjnych górnictwa węglowego USA.

W grudniowym numerze amerykańskiego postępowego czasopisma „Political Affairs“ Mike Meadows stwierdził, że bezrobocie w zagłębiach węglowych staje się problemem nr 1. Wszędzie zamykane są kopalnie, szczególnie mniejsze, słabiej zmechanizowane, a tysiące ludzi zwalniali się z pracy. Inni pracują 2 lub 3 dni w tygodniu. Siła nabywcza mas maleje i pojawiają się znów „miasta-upiory“. Jednocześnie wzmacnia się tendencja do koncentracji produkcji. Udział 50 największych kopalń w ogólnej produkcji węgla w 1951 roku wynosił 12,5%, w 1952 r. — 13,8%. O ile spadek

produkcji węglowej jeszcze w 1952 r. wyniósł ogółem 12,4%, to spadek produkcji 50 największych kopalń (tylko ze względu na strajk hutników) wyniósł 3%. Małe kopalnie nie wytrzymują konkurencji i są zamykane.

Oto kliniczny obraz kryzysu kapitalistycznego, jaki wyłania się z analizy Meadowsa. Dodajmy, że i sytuacja 50 wielkich kopalń wygląda dziś gorzej. 15 spośród nich stanowi własność koncernów stalowych, a przesilenie w przemyśle stalowym zmniejsza zapotrzebowanie na koks.

Miarą zmniejszania się tempa życia gospodarczego jest postępujący stale spadek załadunków kolejowych (od stycznia do połowy marca blisko 6%) oraz spadek produkcji samochodów i innych trwałych dóbr konsumpcyjnych.

Kryzys amerykańskiej gospodarki dojrzał w warunkach jej militaryzacji. W niej właśnie wielu ekonomistów burżuazyjnych widziało panaceum (uniwersalny środek) na choroby kapitalizmu. J. Kronrod (Woprosy Ekonomiki Nr 1/1954 r.) przytaczając przykład takiego rozumowania (P. Sweeney: „Kapitalizm i jego tendencja do nieograniczonego rozwoju nie jest już ograniczony potrzebami mas, stymulowany jest i znajduje warunki realizacji w szerokim rynku zniszczenia“) dowodzi, jak rzeczywistość rozbiła tego rodzaju dowolne i zbrodnicze rozumowania. Potwierdza się marksistowsko-leninowska teza, że militaryzacja gospodarki kapitalistycznej nie tylko nie likwiduje możliwości kryzysów, lecz sama jest czynnikiem ich przygotowania, pogłębiając m. in. dysproporcję między zdolnościami produkcyjnymi a popytem konsumpcyjnym ludności.

Na kryzys obecny wpłynął rozwój wydarzeń w okresie międzywojennym i wojennym. W dziesięcioleciu 1929—1939 niemal we wszystkich krajach kapitalistycznych nie nastąpiło odnowienie i rozszerzenie kapitału stałego. W Stanach Zjednoczonych rozmiary kapitału stałego również zmniejszyły się. Stąd ówczesna depresja szczególnego rodzaju i fakt, że kryzys 1937/38 nastąpił bez poprzedzającej wyraźnej fazy wzrostu ożywienia. W okresie II wojny światowej nastąpiło w wielu krajach kapitalistycznych bezpośrednie, fizyczne zniszczenie urządzeń produkcyjnych, w Stanach Zjednoczonych zaś inwestycje prywatne i państwowe nie przekroczyły w dziedzinie produkcji cywilnej sumy amortyzacji.

Nierównomierny udział nakładów inwestycyjnych i rozwój o charakterze nagłych skoków na rynkach dla wielu gałęzi przemysłu zwiększały niepełność wykorzystania kapitału stałego w pierwszych latach powojennych w Stanach Zjednoczonych. Dotyczyło to szczególnie przemysłu samochodowego, gumowego, chemicznego, obrabiarkowego, a w następnych latach lekkiego — zwłaszcza włókienniczego, skórzanego, spożywczego oraz samochodowego i innych przedmiotów długotrwałej konsumpcji. W tym czasie przez przeszło 2 lata działał wzmoczony czasowy popyt na przedmioty spożycia, przede wszystkim nieprodukowane w latach wojny. Zaważyło też wypadnięcie konkurencji Niemiec i Japonii oraz osłabienie konkurencji Anglii i Francji. Istniały więc w Stanach Zjednoczonych warunki dla ogólnego wzrostu produkcji i narastania inwestycji. Wzrastająca stopa wyzysku monopolu wpływała również na chęć znalezienia dziedzin zastosowania zakumulowanego kapitału.

Kronrod określił poszczególne fazy cyklu powojennego w ten sposób, że druga połowa 1945 i 1946 r. — to depresja przechodząca stopniowo w pewne ożywienie, 1947 r. — krótkotrwałe ożywienie, ale już 1948/49 r. — to narastanie kryzysu, który rozwinął się tylko w Stanach Zjednoczonych i objął tylko część gałęzi przemysłu. Jednocześnie inne kraje kapitalistyczne zaczęły odbudowywać swoje pozycje na rynkach światowych.

Militaryzacja gospodarki kapitalistycznej, odsuwając wybuch kryzysu, uwarunkowała jego pogłębienie zaznaczające się coraz wyraźniej po fazie sztucznego ożywienia w latach 1950—1953.

Polityka ekonomiczna administracji Eisenhowera dąży do ukrycia zjawisk kryzysowych, pragnęłaby wzmoczyć zachętę do inwestycji i zachęte do wydatków na cele konsumpcyjne.

Sekretarz Handlu USA Weeks opublikował na przełomie 1953/54 r. raport, w którym stwierdził: „Amerykanie mogą oczekiwać najlepszych lat w ich historii... chociaż poziom ubiegłego roku może nie być osiągnięty (!)... Pewne przejściowe trudności mogą się dać odczuć, jednakże administracja czuwa, aby nie dopuścić do poważniejszych wahań gospodarczych i podejmie natychmiastową akcję, jeśli zajdzie tego potrzeba. Mogą powstać trudności w utrzymaniu równowagi między naszą zdolnością produkcyjną a popytem... Jeśli by jednak doszło do niepożądanego wielkich fluktuacji gospodarczych, możemy być pewni, że nie zaskoczy to nas i że zostanie podjęta niezbędna akcja. ...W pierwszej połowie 1953 r. działalność gospodarcza wzrastała zbyt szybko, aby mogła być utrzymana bez końca. Dlatego też w drugiej połowie roku nastąpił pewien spadek produkcji“.

W noworocznym oświadczeniu radiowym Eisenhower chciał uspokoić amerykańskich i zagranicznych kapitalistów stwierdzeniem, że „rok 1954 będzie dla Stanów Zjednoczonych rokiem jeszcze większej prosperity niż rekordowy pod tym względem rok 1953“. Reuter wycofał tę część depeszy i stwierdził, że poprawka Białego Domu brzmi: „Prezydent Eisenhower przyrzekł, że w r. 1954 rząd federalny użyje wszelkich możliwych środków, by utrzymać prosperitę w USA“.

Ekonomiści amerykańscy nie szczędzili przewidywań jakoby „recesję w USA“ powinno się udać zahamować do połowy 1954 r., aczkolwiek ich zdaniem gospodarka amerykańska nie byłaby w stanie osiągnąć poziomu z 1953 r. Już w połowie lutego jednakże czołowy doradca ekonomiczny administracji Trumana, Edwin Nourse oświadczył w komisji gospodarczej Kongresu, że „nie ma podstaw, aby oczekiwać poprawy gospodarczej w II i III kwartale br.“.

Sekretarz Pracy USA Mitchell stwierdził, że w roku budżetowym 1954/55 poziom bezrobocia będzie wyższy niż w bieżącym roku finansowym.

Podawane przez Departament Handlu liczby zatrudnionych i liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiły (w tysiącach):

	Zatrudnieni	Bezrobotni
VIII — 1953	63408	
IX — 1953	61952	1161
XII — 1953	60764	
I — 1954	59753	2360

Metody, stosowane przez Departament Handlu przy obliczeniach wywołały jednak tak mocną krytykę, że pod naciskiem opinii zastosowano nowe podstawy obliczania ilości bezrobotnych, ogłaszając ich stan na: I połowę stycznia — 3 090 tys. a więc o 728 tys. więcej od liczby podanej uprzednio; czyli bezrobocie dotknęło 5%, a nie 3,8% zatrudnionych. Nie doliczono natomiast 275 tys. ludzi czasowo zwolnionych z pracy. W połowie lutego 1954 r. bezrobocie objęło 3,67 mln. wobec 1,8 mln. (wg dawnej metody) w lutym 1953 r.

Trzeba ponadto dodać, że w przemyśle górniczym, tekstylnym, samochodowym i innych, coraz większa ilość fabryk zatrudniała w I kwartale 1954 r. robotników przez 4, a nawet 3 dni w tygodniu. W niektórych okręgach, jak Stany Illinois czy Iowa, znaczne ilości robotników, którzy przybyli tam swego czasu z południa, musiały odpłynąć z powrotem, a w Detroit ognisko bezrobocia przybrało poważne rozmiary.

Szukając zachęty dla wzmocnienia inwestycji Eisenhower chciałby zmniejszyć podatki, nie rezygnując jednakże ze zbrojeń. W tym celu wykorzystuje niewydane sumy z kwot ubiegłego okresu budżetowego i zmienia zasady strategii amerykańskiej.

Przeciwko polityce podatkowej administracji Eisenhowera wystąpili senatorzy George i Rayburn z opozycji demokratycznej. George uważa, iż granica opodatkowania powinna być przesunięta z 600 do 700, potem 800 i 1000 dolarów. Zwolniłoby to z obowiązku płatniczego co trzeciego podatnika w Stanach Zjednoczonych, stwierdził w odpowiedzi prezydent USA, rozbił ją na ten sposób pośrednio, ale bardzo skutecznie mitem o rzekomym powszechnym dobrobycie w tym kraju. Podatki wielkich kompanii nie będą redukowane, ale obniży się podwójnie opodatkowanie dywidend.

Skoro przypomniemy, że dyskusja toczyła się w obliczu zbliżających się jesiennych wyborów do Kongresu,

jasne stanie się, że demokraci werbują szarych podatników, Eisenhower zaś zabiega o poparcie monopolu. Za kilka miesięcy ujrzemy efekty, gdy wyborcy pójda do urn.

Tymczasem Eisenhower istotnie zmuszony został do zmniejszenia budżetu. Wydatki od lipca 1954 r. do końca czerwca 1955 r. mają wynieść 65,6 mld. dolarów, a więc o 5,3 mld. dolarów mniej niż w bieżącym roku budżetowym. A oto kilka danych porównawczych (w mld. dol.):

	1953/54	1954/55
Na pomoc wojskową i gospodarczą dla zagranicy	5,5	5,4
w tym wojskowa (z kwot niewykorzystanych za lata ubiegłe)	4,2	4,275
Cele wojskowe łącznie z pomocą dla zagranicy	48,7	44,9

Ale — należy dodać — przy zamierzeniu zmniejszenia efektywów osobowych w armii i marynarce nastąpi zwiększenie ich w lotnictwie. Następuje również silna koncentracja wydatków na rozwój broni technicznych przez zamówienia w wielkich korporacjach. Przykładowo podajemy, że opracowano programy produkcji ponad 20 rodzajów rakietowych pocisków dla piechoty, broni pancernej, lotnictwa itp.

Administracja republikańska nie chce więc oderwać się od militaryzacji gospodarki. Przeciwnie, rozwija doktrynę strategiczną rozbudowy kosztownych efektywów broni klasycznych — wielkiej „rezerwy“ uderzeniowej lotnictwa i broni specjalnych, w tym atomowej, stawiając jednocześnie na rozwój peryferyjnych sił krajów satelickich, zaopatrywanych w znacznym stopniu przez wojenny przemysł amerykański. Administracja ta nie przewiduje racjonalnego rozwiązania dla wchłonięcia przez pokojową gospodarkę 450 tys. ludzi przeznaczonych w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy do demobilizacji z powodu reorganizacji omawianej wyżej, wie natomiast, że zbrojenie satelitów zapewni monopolom Stanów Zjednoczonych maksymalne zyski. Jako paradoks można dodać, że w pogoni za tymi zyskami inwestuje się w Stanach Zjednoczonych w gałęzie przemysłu pracującego na zamówienia rządowe już przy niepełnym wykorzystaniu istniejących zdolności produkcyjnych, zmniejszając w ten sposób procentowy udział zdolności wykorzystanych.

Można się również spodziewać, że Stany Zjednoczone będą wzmacniać swój nacisk na podporządkowanych sobie partnerów handlu zagranicznego, usiłując rozładować zapasy strategiczne (kolejne dostawy z „demobilu“) i wzmagając eksport rolniczy, na co Eisenhower miał zażądać od Kongresu 1 mld. dolarów. Upięknienie puli rezerw artykułów rolnych ogólnej wartości 2,5 mld. dolarów miałyby trwać trzy lata.

W pierwszym kwartale br. oddziaływanie administracji republikańskiej na wzmocnienie inwestycji nie dało wyniku. Obieg pieniężny kurczy się, a obniżenie stopy dyskontowej nie wzmogło działalności inwestycyjnej. Natomiast konwersja papierów państwowych „przyniosła wielki sukces“. Zamiast ku produkcji bez wielkich szans zbytu, kapitały kierują się ku kasom skarbowym, mając gwarancję we wpłatach rzeszy podatników i dostarczając administracji środków na wydatki, wśród których niepoślednie miejsce zajmują zamówienia związane z kontynuowaną militaryzacją gospodarki.

Stany Zjednoczone są dziś ogniskiem kryzysu gospodarczego. Jak i o ile odbija się to obecnie na reszcie świata kapitalistycznego? Jest rzeczą oczywistą, że można tu tylko naszkicować pewne tendencje i najbardziej rzucające się w oczy zjawiska, niesposób bowiem skwitować w kilku zdaniach szczegółowej analizy gospodarczej rozwoju wydarzeń, który trwa i nie doprowadził jeszcze do pełnej krystalizacji.

Przegląd gospodarczy Europy za 1953 r. wydany przez Europejską Komisję Gospodarczą Narodów Zjednoczonych stwierdza, że wśród wielu sprzecznych interpretacji (przez ekonomistów burżuazyjnych) co do tendencji zaznaczających się ostatnio w gospodarce europejskiej, podstawowej przyczyny należy szukać w zagadnieniu popytu, a nie podaży. Innymi słowy — niedostateczna siła nabywcza ludności krajów kapitalistycznych powoduje zjawiska kryzysu nadprodukcji. „Mamy dziś — pisze Przegląd — do czynienia ze zja-

wiskami niewykorzystanych zdolności produkcyjnych zarówno po stronie kapitału jak i pracy, w całym szeregu przemysłów". I dodaje, że produkcja i dochody z zainwestowanego kapitału byłyby większe, gdyby istniał większy popyt. Wyjaśnijmy nawiasem od razu, że nie jest to możliwe w warunkach rozwijających się zjawisk kryzysowych.

Porównując dane co do produkcji przemysłowej w krajach Europy Zachodniej, stwierdzimy, że w stosunku do 1952 r. w roku ubiegłym nastąpiło zmniejszenie produkcji w wielu dziedzinach przemysłu. I tak produkcja rud żelaznych, surowki i stali spadła w tym okresie (w przybliżeniu) w Niemczech Zachodnich o 2%, we Włoszech o 4%, we Francji o 10%, w Wielkiej Brytanii o 4%, w Belgii o 8%. Przemysł metalowy Francji, Austrii, Szwecji, Belgii, Danii zmniejszył produkcję od kilku do kilkunastu procent. O ograniczeniu wytwórczości świadczy spadek produkcji energii.

Więzy narzucone krajom zachodnio-europejskim przez plan Marshalla zaczynają się rozluźniać wobec choroby gospodarczej jaka zaczyna toczyć coraz mocniej ich protektora — Stany Zjednoczone. Obróty handlowe między państwami ECCE (organizacja b. państw marshallowskich) słabną, Europejska Unia Płatnicza boryka się z trudnościami w stosunkach z terytorium dolarowym, Europejska Wspólnota Węgla i Stali zmniejszyła od 1952 do 1953 r. produkcję węgla z 213,5 mln. t do 208,3 mln. t, import węgla z krajów nie należących do Wspólnoty z 22,2 mln. t do 13,3 mln. t, zmniejszyła zużycie węgla z 226,4 mln. t do 211,1 mln. t, zużycie koksu z 55,3 mln. t do 52,9 mln. t, produkcję stali z 26,8 mln. t do 24,9 mln. t. A przecież początek 1953 r. odznaczał się jeszcze stosunkowo „mocną” tendencją gospodarczą.

Charakterystyczny jest nierównomierny rozwój krajów kapitalistycznych. Tak np. przy ogólnym spadku produkcji samochodowej — zachodnio-niemiecki przemysł motoryzacyjny dokonuje dużego skoku naprzód. Wyraźnie niedostateczny rozwój Europy Południowej nie mogą ukryć nawet tendencyjne źródła kapitalistyczne, zmuszone ujawnić niski stan produkcji, słabą wydajność pracy, niedożywienie najszerszych warstw ludności, zapóźnienie rolnictwa i inne zjawiska. Uważane to jest za niebezpieczne dla pozostałych krajów kapitalistycznych i ekonomicznie burżuazyjni myślą o środkach, które pozwoliłyby „zrównać te poziomy w interesie obu grup krajów”.

Jeżeli chodzi o region Ameryki Łacińskiej, to charakterystyczny jest przebieg Panamerykańskiej Konfe-

rencji w Caracas, gdzie demagogia Dullesa natknęła się na realne problemy ekonomiczne. Spadek zapotrzebowania na niektóre surowce lub produkty rolne, w których zakresie monopole północno-amerykańskie zdobyły sobie bardziej lub mniej całkowitą wyłączność zakupów, a co najmniej dominującą pozycję, wywołał już ciężkie perturbacje. Ograniczenie produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych zmniejsza np. zapotrzebowanie na cynę boliwijską czy ropę z Wenezueli, spadek stopy życiowej powoduje zmniejszenie amerykańskich zakupów kawy brazylijskiej czy kakao z terytoriów tropikalnych. Odbija się to bardzo ostro na gospodarce tych krajów, powodując bezpośredni wzrost bezrobocia i wielkie trudności ogólnogospodarcze.

W tej sytuacji wzmacniają się tendencje wydostania się spod wpływów, jakie zdobyły sobie w świecie kapitalistycznym monopole Stanów Zjednoczonych. Anglia zawiera transakcje ze Związkiem Radzieckim. Niemcy Zachodnie szukają możliwości zwiększenia zbytu na Bliskim Wschodzie i w Chinach Ludowych, inne kraje kapitalistyczne coraz usilniej szukają możliwości jakie jest w stanie dać im wymiana, której przyjęta powszechnie nazwa brzmi „Handel Wschód — Zachód”.

Nie znaczy to, oczywiście, że ognisko kryzysu w Stanach Zjednoczonych zostanie w ten sposób izolowane a jego niszczący wpływ zlikwidowany.

W przeciwieństwie do zarażonej kryzysowymi tendencjami gospodarki kapitalistycznej — gospodarka planowa, właściwa krajom budownictwa socjalistycznego krzepnie i coraz bardziej umacnia się z roku na rok. Nieprzerwany wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, wykorzystanie wszelkich rezerw w mocach produkcyjnych, szerokie podnoszenie na coraz wyższy poziom sił wytwórczych — łączy się nierozzerwalnie z coraz pełniejszym zaspokajaniem stale rosnących potrzeb społeczeństwa. Wykonywaniu planów produkcji towarzyszy obniżenie cen towarów powszechnego użytku, jak np. ostatnio ponownie w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Bułgarii. We wszystkich krajach obozu socjalistycznego stopa życiowa ludności podnosi się, zarobki realne wykazują tendencję wzrostu, a zainteresowanie w rozwoju ekonomicznym kraju jest powszechne wśród wszystkich pracujących, stanowiąc niezwykłą siłę ekonomiczno-polityczną, wpływającą z nowego ustroju i ustrój ten umacniając.

J. Werner

Korespondenci i Czytelnicy piszą

Z doświadczeń WKPG Poznań na odcinku pogłębiania prac przygotowawczych do planu skupu

W toku realizacji programu rozwoju rolnictwa jako nakreślił II Zjazd PZPR nadwyżki towarowe rolnictwa będą wzrastały niewątpliwie szybciej niż dotąd. Metodyka planowania skupu musi zabezpieczyć najbardziej prawidłowe formy i tryb opracowania planów skupu tych zwiększonych nadwyżek produktów rolnych.

W trybie i metodyce planowania wyraźnie skryształizował się nowy etap, zapoczątkowany w pracach nad planem na r. 1954 — etap prac przygotowawczych i wniosków do projektu planu. Etap ten stanowi jeden z zasadniczych czynników pogłębiania dotychczasowej metodologii planowania, jako wprowadziła uchwała Prezydium Rządu z 11. IV. 1953 r. w sprawie opracowania NPG na 1954 r. Okres prac przygotowawczych daje bowiem możliwość odpowiedniego przeanalizowania podstawowych danych i materiałów do planu przez wszystkie jednostki planujące oraz skoncentrowania uwagi na zasadniczych problemach, dotyczących usprawniania działalności gospodarczej. Sprecyzowane w wyniku prac przygotowawczych wnioski stanowią podbudowę projektów planów ministerstw i prezydów rad narodowych.

Przypadające na okres od maja do lipca ub. r. prace przygotowawcze do wojewódzkiego planu na 1954 r.

poszły głównie w kierunku analizy wskaźników wykonania planu w celu wykrycia niewykorzystanych rezerw. Objęły one przede wszystkim te zagadnienia, które stanowiły dotąd „wąskie przekroje” gospodarki terenowej. Realizując ten etap prac na odcinku planowania skupu, WKPG w Poznaniu przede wszystkim usprawniła i pogłębiła sprawozdawczość z zakresu skupu. Położono duży nacisk na uoperatyzowanie sprawozdawczości GUS.

Przy współudziale Wydziału Statystyki Prez. WRN zapewniono terminowe nadsyłanie przez jednostki sprawozdawcze miesięcznych sprawozdań z wykonania planu skupu, co umożliwiło systematyczną ich analizę. Dla bieżącej analizy wykonania planu wykorzystano także dzienne meldunki skupu sporządzane przez jednostki organizacyjne niektórych central (np. PZZ, CZPMI). Dane sprawozdawcze nanoszono na arkusze robocze, które ilustrowały stan realizacji planu rocznego i operatywnego w przekroju powiatowym i według źródeł skupu. Wyniki skupu niektórych artykułów np. mleka śledzono równocześnie na wykresach, zawierających ponadto wyniki skupu lat ubiegłych.

Prowadzona w ten sposób analiza wykonania planu skupu pozwalała na ujawnienie wadliwości planu oraz

trudności, które uniemożliwiały osiągnięcie lepszych wyników. Tak np. stwierdzono niedostateczne wyniki w skupie mleka w stosunku do możliwości i osiągnięć lat ubiegłych a dzięki pogłębionej analizie nastawionej na wykrycie „wąskich przekrojów” ujawniono, że hamującą na wysokość skupu wpływała m.in. zaniedbana gospodarka mleczna w niektórych zespołach PGR. W związku z tym przeprowadzono w terenie analizę osiągnięć przodujących zespołów PGR i znaleziono środki dla podciągnięcia zaniedbanych na tym odcinku majątków PGR do poziomu przodujących. W zakresie skupu mleka od gospodarstw indywidualnych taką „rezerwą” była niedostateczna i wadliwie zlokalizowana sieć punktów skupu. Podobnie przeanalizowano odcinek skupu bekoniów (m. in. pod względem klas bekoniów w skupie i ich jakości), trzody mięsno-słoninowej, jaj i innych artykułów rolnych.

WKPG nie ograniczyła się jednak do analizy wykonania planów, a podjęła kroki w kierunku uzyskania materiałów, które mogły być wykorzystane w dalszych pracach, w szczególności do ekonomicznej analizy zagadnień skupu. Na etapie prac przygotowawczych przepracowano np. materiały zestawione przez powiatowe KPG dla celów opracowania rocznego bilansu dochodów i wydatków ludności — pod kątem ustalenia zbytu nadwyżek produktów rolnych przez producentów poza ustołczonym aparatem skupu. Materiały te wykorzystano do opracowania bilansów, stanowiących podbudowę wniosków do projektu planu skupu.

W bieżącym roku WKPG zamierza rozbudować tę stronę prac przygotowawczych. Na II kwartał br. zaplanowano bardziej wnikliwą aniżeli w roku ubiegłym analizę kierunków zbytu nadwyżek towarowych przez producenta. Materiały do tych prac gromadzone są już obecnie na szczeblu powiatowym. Ponadto wespół z Wydziałem Statystyki i Handlu Prez. WRN zostanie przeprowadzona szczegółowa analiza cen targowiskowych na ważniejsze artykuły rolne w układzie powiatowym dla zbadania poduży tych artykułów na rynku.

W roku ubiegłym duże kłopoty nastęrczało ustalenie w bilansach produkcji rolnej — wewnętrznej konsumpcji wsi. Zastosowane w tym zakresie średnie konsumpcji nie były oparte o głębsze badania ekonomiczne. W roku bieżącym WKPG wykorzysta zawartą z jedną z katedr Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu umowę o socjalistycznej współpracy i wysunie jako tematykę prac magisterskich i dyplomowych zagadnienie spożycia ważniejszych artykułów rolnych w województwie. Powinno pogłębić to prace na tym odcinku.

Doświadczenia WKPG w Poznaniu na odcinku prac przygotowawczych wykazują, że dalsze pogłębienie tych prac powinno iść z jednej strony w kierunku wnikliwej analizy wykonania planów, z drugiej strony — przepracowania szeregu problemów od strony ekonomicznej. Do prac tych konieczne jest przyciągnięcie większego kręgu instytucji i przedsiębiorstw skupowych. Kierowniczą i koordynującą rolę w tak zakrojonych pracach przygotowawczych powinna spełniać WKPG.

Sprecyzowanie wniosków w wyniku prac przygotowawczych nastęrczało WKPG w roku ubiegłym również szereg trudności. Wnioski te zgodnie z powołaną na wstępie uchwałą Prezydium Rządu miały obejmować wyłącznie podstawowe zagadnienia i postulaty władz terenowych. Szczegółowy zakres wniosków dla rad narodowych miały ustalić poszczególne ministerstwa w odrębnych zarządzeniach. Z upoważnienia tego skorzystały tylko ministerstwa: Skupu, Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, Handlu Wewnętrznego oraz Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, natomiast inne ministerstwa nie wydały takich zarządzeń w tej sprawie. Prezydium rad narodowych nie opracowywały w związku z tym wniosków w zakresie niektórych ważnych odcinków skupu, jak np. surowców włókienniczych i skórzanych (Min. Przemysłu Lekkiego) i buraków Cukrowych (Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego). Ponadto niektóre ministerstwa żądały zbyt szczegółowych wniosków np. nie można zaliczyć do podstawowych zagadnień gospodarki terenowej wniosków w zakresie skupu padliny (Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego) oraz miodu i wosku (MHW).

Z zagadnień objętych wnioskami — poza propozycjami odnośnie wysokości skupu, podbudowanymi w zakresie skupu zbóż, ziemniaków, pasz objętościowych, żywca, mleka, jaj i drobiu — bilansami produkcji tych artykułów, na szczególną uwagę zasługują wnioski w sprawie cen skupu, wprowadzone jedynie przez Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Ministerstwo zasięgało tą drogą opinii terenu czy obowiązujące aktualnie ceny skupu w poszczególnych strfach spełniały dostatecznie rolę bodźca ekonomicznego w podnoszeniu produkcji i towarowości, czy zabezpieczały wykonanie wnioskowanych zadań. Prezydium WRN zajęło stanowisko co do cen skupu na niektóre artykuły oraz form organizacji skupu.

Zasięgnięcie opinii terenu odnośnie cen skupu jest w obecnym układzie naszej ekonomiki niewątpliwie zagadnieniem o dużym znaczeniu. Dokonywanie analizy cen na artykuły rolne stało się konieczne szczególnie po uchwale z 3 stycznia 1953 r., gdy chłop — producent zyskał możliwość swobodnego zbytu swych nadwyżek po wykonaniu dostaw obowiązkowych. W wyniku realizacji dyrektywy II Zjazdu PZPR w sprawie rozwoju produkcji rolnej możliwości dysponowania nadwyżkami produkcji będzie z pewnością większa.

Zapewnienie warunków zbytu tych artykułów na rzecz aparatu skupu będzie m. in. zależało od właściwego ustalenia cen skupu. Mogą się do tego w dużej mierze przyczynić postulaty terenu, opracowane w toku prac przygotowawczych do projektu planu. Niestety inne resorty poza Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego zagadnienia cen skupu we wnioskach w takim zakresie nie postawiły.

Niejednolicie podeszły również resorty do sprawy sieci skupu. O ile Min. Skupu wymagało we wnioskach opracowania terenowego planu sieci skupu w układzie powiatowym, o tyle Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego żądało zgłoszenia sieci skupu tylko w układzie wojewódzkim a MHW tego zagadnienia do wniosków w ogóle nie włączyło. Formularze do opracowania wniosków odnośnie sieci skupu w skali wojewódzkiej, a nawet i powiatowej, nie pozwalały na dostateczną ilustrację nasycenia poszczególnych rejonów siecią skupu a całkowicie pomijały ważne zagadnienie zdolności przepustowej sieci oraz jej wyposażenia.

Tymczasem właśnie na etapie opracowywania wniosków można by tym elementom planu sieci poświęcić więcej uwagi, tym bardziej, że sieć skupu nie wchodziła w zakres projektu planu. Można to uczynić za pomocą opracowania szeregu prostych wskaźników ekonomicznych lub, co np. miało miejsce w WKPG w Poznaniu, przez zestawienie powiatowych bilansów wykorzystania przestrzeni magazynowej (dla zbóż). Ocenę racjonalną lokalizację istniejącej sieci i zaprojektować jej rozwój można najlepiej na mapie województwa. Mapa taka może stanowić załącznik do wniosku w sprawie sieci.

Trudność stwarzało także w ubiegłym roku skoordynowanie wniosków w zakresie skupu zbóż z wnioskami do projektu planu produkcji rolnej. W myśl instrukcji Min. Rolnictwa w sprawie opracowania przez prezydium rad narodowych materiałów do planu w zakresie rolnictwa na 1954 r. — we wnioskach ujęto jedynie powierzchnię upraw polowych na plon główny, nie podając przeciętnych plonów i zbiorów brutto. Tymczasem Min. Skupu w swych założeniach do projektu planu wymagało także tych elementów. Stanowiły one bowiem podstawę do wyliczenia skupu i procentu towarowości poszczególnych zbóż.

WKPG zmuszona była w związku z tym dodatkowo opracować założenia odnośnie średnich plonów i zbiorów brutto, czego zapewne Min. Rolnictwa pragnęło we wnioskach produkcji rolnej uniknąć traktując te elementy jako w tym czasie jeszcze zmienne. Plony z hektara zostały ustalone w porozumieniu z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa na podstawie: założeń o przesunięciu areałów upraw na grunta o lepszej względnie o gorszej jakości, projektowanego wzrostu zabiegów agrotechnicznych, jak np. podorywki późnienne, orki przedzimowe, siew siewnikami rzędowymi itp. oraz założonego wzrostu zaopatrzenia gospodarki rolnej w nawozy sztuczne. Naddo dla kontroli prawidłowości

procentu towarowości, obliczonego w myśl instrukcji Min. Skupu, WKPG ustaliła intensywność skupu z produkcji roślinnej za pomocą wskaźnika skupu przypadającego średnio na hektar obsiewu i porównała go z danymi z kilku lat, ewidencjonowanymi przez PZZ.

Poważną trudność nasuwało ponadto ustalenie wniosków w sprawie skupu z państwowych gospodarstw rolnych. Trudność ta wynikała z nieskoordynowania terminów prac w tym zakresie PGR i central skupowych. PGR opracowywały materiały będące podstawą do ustalenia wniosków w zakresie skupu, znacznie później niż centrale, realizujące skup z PGR. Wnioski tych central oparte były w związku z tym na materiałach szacunkowych wynikających z danych o skupie z PGR w latach ubiegłych. Dopiero w WKPG nastąpiło porównanie wniosków central z materiałami przedstawionymi w trybie roboczym przez okręg PGR.

Ulepszyć podstawy planowania gospodarki materiałowej na kolejach

Właściwa organizacja gospodarki materiałowej stanowi zaplecze i gwarancję wykonania planów produkcyjnych, wywiera decydujący wpływ na obniżenie kosztów własnych i kształtowanie się zapasów materiałowych na poziomie uzasadnionym rozmiarami produkcji.

Tymczasem opierając się na wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Gospodarki Materiałowej w dyrekcjach okręgowych kolei państwowych dochodzi się do wniosku, że pracownicy poszczególnych DOKP wykazują nieraz brak zrozumienia doniosłości tego zagadnienia, bądź wręcz zupełnie lekceważący i beztroski stosunek do niego, co w konsekwencji powoduje szkody w gospodarce poszczególnych przedsiębiorstw i całej gospodarce narodowej.

Inspektorzy PIGM stwierdzili szczególne niedociągnięcia i nieprawidłowości w zakresie sprawozdawczości i ewidencji materiałowej, które to elementy są podstawą prawidłowego planowania zaopatrzenia, a co za tym idzie ustalanie wielkości potrzeb materiałowych. Ministerstwo Kolei kierując się niezgodnymi z rzeczywistością sprawozdaniem i swych jednostek podległych złożyło Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nierealny bilans szyn na lata 1953—1954.

Porównując dane złożonego w PKKG bilansu z danymi uzyskanymi przez PIGM stwierdza się, że Ministerstwo Kolei w stanach na 1. I. 53 r. nie wykazało ok. 8.200 ton szyn nowych i ok. 47.700 ton szyn starożytecznych. W czasie kontroli inspektorzy PIGM wykazali, że w większości DOKP sprawozdawczość nie odzwierciedla rzeczywistego stanu gospodarki materiałowej, co spowodowane jest wadliwym, przestarzałym, nie odpowiadającym potrzebom PKP i zagmatwanym systemem ewidencji stanu i ruchu materiałów oraz sprawozdawczości materiałowej.

Dane liczbowe wykazywane w planie zaopatrzenia, inwenturze przeprowadzanej przez dział księgowości materiałowej, sprawozdawczości służby drogowej, sprawozdawczości działu nawierzchni służby drogowej, oraz sprawozdawczości służby zaopatrzenia poszczególnych DOKP nie zgadzają się ze sobą a różnice między cyframi ujmowanymi w ramach jednego wydziału, a dotyczącego tego samego materiału zaopatrzeniowego świadczą dobitnie o braku czynnika koordynującego, który by uzgadniał sprawozdawczość wydziałową oraz międzywydziałową w poszczególnych DOKP.

Konsekwencją rozbieżności tych cyfr jest wadliwa sprawozdawczość poszczególnych departamentów Ministerstwa Kolei, gdzie stwierdzono podobne różnice. Ilustruje przykładowo tabela 1 (stan na 1. I. 53 r.), w której za 100 przyjęto sprawozdawczość biur księgowych DOKP jako najbardziej zbliżoną do stanu rzeczywistego:

Jak zatem z obydwu tabel wynika — służba zaopatrzenia tak DOKP jak i resortu nie wprowadza do planów zaopatrzenia inwenturowych początkowych stanów materiałów, przyjmując dane do planów ze sprawozdawczości.

W wyniku kontroli stwierdzono, że niezależnie od wadliwie sporządzonej sprawozdawczości — szereg

W świetle powyższych uwag sprawą wymagającą rozważenia przy opracowywaniu w roku bieżącym wniosków w zakresie wysokości skupu artykułów roślinnych jest zagadnienie celowości zestawiania tych wniosków w takim zakresie na tak odległym od zbiorów następnego roku etapie. Wydaje się raczej celowe skoncentrowanie uwagi w tym okresie na analizie wykonawstwa bieżącego planu, ocenie przydatności aktualnych norm obowiązkowych dostaw na rok przyszły, wreszcie na głębszym ujęciu zagadnień sieci skupu.

Poruszone w niniejszych uwagach zagadnienia powinny być głębiej przeanalizowane przy ustalaniu metodyki planowania skupu na r. 1955. Przyczynić się to może do usprawnienia prac na odcinku sporządzania planu skupu.

B. Gruchman
Poznań

służb w różnych DOKP w ogóle jej nie prowadzi, jak np.: DOKP Lublin — Oddział Elektrotechniczny od 1. I. do 30. VI. 53 r. nie składał żadnych sprawozdań z wykonania planu zaopatrzenia; DOKP Wrocław — Wydział Zaopatrzenia Dział Nawierzchni Drogowej nie prowadzi ewidencji wewnętrznego ruchu materiałów dostarczonych do warsztatów drogowych; DOKP Stalinoogród — nie prowadzi ewidencji ruchu materiałów starożytecznych. Poza tym stwierdzono, że sprawozdawczość w ramach jednego wydziału jest różna. Np. sprawozdanie z wykonania planu wymiany ciągłej według danych Wydziału Drogowego DOKP Warszawa jest o 2,3% wyższe od danych sprawozdawczych Działu Planowania tegoż Wydziału.

Tabela 1

Typ szyn	Wg sprawozdań służby drogowej DOKP	Wg stanów posiadanych przez Departament Drogowy	Wg Stanów posiadanych przez CZZTM
S — 49 nowe	54.6	57.8	95.8
S — 42 nowe	66.0	40.8	106.8
Inne nowe	2.1	8.5	73.6
Różne starożyt.	31.5	40.1	30.9

Oceniając ogólnie sposób ewidencjonowania materiałów oraz sprawozdawczość — należy uznać je za niedostateczne tak co do ich wartości dowodowej jak i sposobu prowadzenia, nie odzwierciedlają bowiem rzeczywistego stanu gospodarki materiałowej.

Przyczyną tego stanu jest: a) niedostosowanie sprawozdawczości i ewidencji do obecnych warunków; b) brak komórki koordynacyjno-kontrolnej na szczeblu jednostek terenowych; c) niesumienność w sporządzaniu sprawozdań; d) brak analizy sprawozdawczości ze strony DOKP; e) brak ujednolicenia sposobu ujmowania zapasów celowych w sprawozdawczości.

Ustalenia kontroli pozwalają stwierdzić, że planowanie zaopatrzenia materiałowego jest nierealne i nie odpowiada rzeczywistym potrzebom wynikającym z planów techniczno-produkcyjnych. Działy zaopatrzenia sporządzając plany zaopatrzenia bezkrytycznie, bazowały na zgłaszanych przez zainteresowane działy techniczne (fachowe) zapotrzebowaniach, sumując jedynie plany jednostek oddolnych, przy której to czynności popełniały niejednokrotnie błędy rachunkowe, bądź też wprowadzały niczym nie uzasadnione zmiany, które zdecydowanie odbijały się na wielkościach planowanego zużycia.

Porównanie szczegółowych planów zaopatrzenia z wycinkowymi planami zaopatrzenia oraz planami zużycia nadesłanymi przez służby techniczne wykazują znaczne rozbieżności. Na przykład:

Tabela 2

DOKP Nazwa materiału	Plan zużycia 1953 r. wg planu zaopatrzenia	Plan zużycia 1953 r. wg służby drogowej
Łódź		
szyny typ S — 49	100	111.2
„ „ S — 42	100	11.4
rozjazdy lekkie typ 8	100	75.0
Stalinogród		
podkłady razem	100	106.0
Szczecin		
szyny typ S — 49	100	99.5
„ „ S — 42	100	150.6
„ „ starożytno- teczne	100	75.6
podkłady razem	100	99.1
podróż jezdni	100	68.6
Warszawa		
szyny typ S — 49	100	134.7
„ „ S — 42	100	74.2

Przytoczone powyżej przykłady świadczą o nierealnym i nie odpowiadającym rzeczywistości potrzebom planowaniu zaopatrzenia w poszczególnych DOKP. Zaniedbanie bądź zawyżenie potrzeb wnoszonych do planu zaopatrzenia (w stosunku do planów techniczno-produkcyjnych) stworzyć może groźną sytuację braku materiałów na wykonanie robót planowych, bądź też doprowadzić może do powstania nadwyżek materiałowych gospodarczo niezasadnych.

Na nierealność kształtowania się potrzeb i normowanych stanów zapasów materiałowych wpływają wadliwie obliczane normatywy zapasów. Najistotniejsza w tym względzie jest stosowana w resorcie dowolność (dogodna dla planującego) wyliczania wskaźników

w dniach. Np. Centralny Zarząd Zaopatrzenia Techniczno-Materiałowego ustalił dla podkładów kolejowych wskaźnik zapasu w dniach na 120 dni — tymczasem do obliczenia normatywu ilościowego DOKP Warszawa przyjęła wskaźnik 282 dni, DOKP Olsztyn i Stalinogród 180 dni; dla słupów teletechnicznych i energetycznych przy ustalonym wskaźniku 180 dni te same DOKP stosowały wskaźnik 398 dni. Obok powyższego dyrekcje przyjmowały różne sposoby obliczenia normatywu zapasu. Jedne z nich wyliczały normatyw w stosunku do planowanego zużycia na eksploatację, inne natomiast normatyw ten wyprowadziły od łącznego planowanego zużycia, tj. w stosunku do eksploatacji, kapitalnych remontów i inwestycji wykonywanych sposobem gospodarczym.

Sumując stwierdzić można, że na nierealność planowania zaopatrzenia składają się między innymi następujące przyczyny: a) wykazywane w planach zaopatrzenia wielkości zużycia nie odpowiadają potrzebom wynikającym z planów techniczno-produkcyjnych; b) błędne stosowanie wskaźników zużycia; c) mylne wyliczenie normatywów zapasów; d) wprowadzenie do planów zaopatrzenia niewłaściwych odbiegających od inwentury stanów początkowych materiałów; e) ograniczenie się służby zaopatrzenia do roli czynnika biernie sumującego poszczególne plany wycinkowe, które są sporządzane przez służby techniczne.

Kontrole przeprowadzone ostatnio przez PIGM pozwalają na stwierdzenie, że planowanie zaopatrzenia i sprawozdawczość materiałowa ulegają poprawie, jednak w wielu przypadkach poprawa ta jest zbyt powolna. Likwidacja wymienionych przyczyn złego stanu planowania zaopatrzenia na PKP, podnosząc poziom tego planowania wywrze bezpośredni wpływ na polepszenie całokształtu gospodarki materiałowej na PKP oraz na polepszenie ogólnych wskaźników ekonomicznych pracy PKP, przyspieszając równocześnie realizację wszystkich zadań postawionych przed gospodarką narodową przez II Zjazd PZPR.

J. Sadowska

Recenzje

Nowe opracowanie problematyki uruchamiania zakładów przemysłowych*)

Zakres zagadnień organizacyjno-technicznych, które związane są olbrzymim rozwojem inwestycji w Polsce jest niezmiernie szeroki. Obejmuje on przede wszystkim właściwą działalność inwestorską, prace projektodawcze oraz produkcję budowlano-montażową. O ile jednak w budownictwie typu ogólnego (np. w budownictwie mieszkaniowym lub administracyjnym) proces produkcji budowlano-montażowej w sensie wykończenia obiektów budowlanych wraz z instalacjami jest procesem końcowym, po którym bezpośrednio następuje pełne użytkowanie obiektu (wyposażenia mieszkań czy biur dokonuje użytkownik i nie występują przy tym żadne istotne problemy natury techniczno-organizacyjnej) — to w budownictwie przemysłowym, a również częściowo i w innych typach budownictwa specjalnego np. w budownictwie obiektów łączności, występują zagadnienia etapu przejściowego pomiędzy momentem zakończenia robót budowlano-montażowych na obiektach, a uruchomieniem pełnej eksploatacji nowych zdolności produkcyjnych czy usługowych.

W okresie poprzedzającym opracowanie Planu 6-letniego oraz w ciągu pierwszych kilku lat jego realizacji główną uwagę była skoncentrowana na rozwiązaniu zagadnień organizacyjnych i technicznych związanych z ustaleniem prawidłowej metodologii planowania inwestycji i budownictwa, ujęciem

we właściwe ramy przepisów działalności inwestycyjnej, ustawieniem organizacyjnej i technicznej bazy dla projektowania oraz podniesieniem techniki i organizacji wykonawstwa. W okresie tym niedostatecznie jednak przeanalizowano zagadnienie etapu przejściowego między zakończeniem procesu budownictwa, a okresem eksploatacyjnym i nie przygotowano w sposób należyty metody rozwiązywania tych zagadnień.

Zagadnienia etapu przejściowego należy podzielić na następujące grupy:

- 1) powiązanie planów uruchomienia zakładów z planami budowy,
- 2) przygotowanie okresu eksploatacyjnego,
- 3) odbiór gotowości technicznej obiektów uruchamianych,
- 4) okres rozruchu i okres eksploatacji wstępnej.

Wynikające w trakcie realizacji Planu 6-letniego trudności związane z uruchamianiem zakładów i stwierdzone w tym okresie poważne niedociągnięcia w zakresie oddawania do eksploatacji obiektów (np. błędne ustalanie etapów uruchamiania, niedostatecznie przygotowany i przeciągający się rozruch, niemożliwość osiągnięcia we właściwym czasie przewidzianych w projektach zdolności produkcyjnych itd.) były naturalną konsekwencją braku doświadczenia oraz nieprzygotowania organizacyjnego i technicznego tej niezmiernie odpowiedzialnej działalności.

Trzeba zdać sobie sprawę, że w okresie poprzedzającym wprowadzenie planowej gospodarki w Polsce nie budowaliśmy nigdy przemysłu w takich rozmiarach i o tak złożonej specyfice. Nie posiadaliśmy wca-

*) Cz. Babiński — „Uruchamianie zakładów przemysłowych“, Półgłos 1953 r.

le wielkich przedsiębiorstw specjalizowanych dla budowy i uruchamiania zakładów przemysłowych o określonej specyfice, jak to np. miało miejsce w Niemczech dla budowy zakładów energetycznych itd.

Stworzony na przełomie r. 1950/51 specjalny aparat dla realizacji budownictwa przemysłowego w Polsce opanywał i w zasadzie opanywał w pierwszym rzędzie bardzo złożone zagadnienia budownictwa i montażu przemysłowego o niezmiernie różnorodnej specyfice technicznej. Wielką w tym zakresie pomocą była możliwość wykorzystania bogatych doświadczeń budownictwa radzieckiego. Jednakże w zakresie przygotowania uruchomienia zakładów byliśmy zdani przede wszystkim na własne siły, a doświadczenia nabywaliśmy bezpośrednio na budowanych zakładach, nie mając oparcia o literaturę techniczną, której w tej dziedzinie praktycznie nie było.

Na półkach księgarskich ukazała się niedawno praca dr. Cz. Babińskiego pt. „Uruchamianie zakładów przemysłowych”, która w poważnym stopniu zapełnia stwierdzone wyżej luki w zakresie literatury poświęconej omówionym zagadnieniom. Z uwagi na szeroki zakres zagadnień poruszonych w książce konieczne jest krótkie omówienie podstawowej problematyki jaką ona zawiera.

W rozdziale I autor nasświetla niektóre podstawowe problemy projektowania zakładów przemysłowych (hutniczych, chemicznych, energetycznych, przemysłu budowy maszyn itp.) a w szczególności programu i sortymentu produkcji, wyboru terenu, układu planu generalnego i zabudowy przestrzeni. W rozdziale tym umieszczone są również uwagi na temat nadzoru autorskiego. Omówienie tematyki projektowania w ramach zagadnień uruchamiania zakładów autor uzasadnia „koniecznością świadomej w tej dziedzinie współpracy inwestora z projektantem i ich wpływu na przygotowanie eksploatacji i uruchomienia”. Oczywiście wtłoczenie tak obszernego tematu w ramy książki zaważyło na wyraźnej fragmentaryczności ujęcia tego rozdziału.

W rozdziale II omówione są zagadnienia współpracy organizacji realizujących inwestycje. Szczegółowo określając obowiązki inwestora i generalnego wykonawcy, autor poświęca specjalną uwagę zagadnieniom struktury organizacyjnej generalnego wykonawstwa na budowach przemysłowych.

Pierwsze dwa rozdziały stanowią jedynie przygotowanie do właściwego rozwinięcia podstawowego tematu, jakim są problemy etapu przejściowego, a którym poświęcone są następne rozdziały książki. W rozdziale III „Przygotowanie eksploatacji” autor wskazuje na luki w istniejących przepisach o dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji. W przepisach tych stwierdza autor brak szeregu podstawowych materiałów, niezbędnych dla przygotowania eksploatacji zakładów przemysłowych. Autor wysuwa propozycje dotyczące usystematyzowania tych materiałów, które powinny być opracowane w postaci „projektu organizacji eksploatacji”.

Następnie omówiona została organizacja przedsiębiorstw w budowie z punktu widzenia podwójnego charakteru ich działalności, z jednej strony jako realizatorów inwestycji, a z drugiej — jako jednostek przygotowujących eksploatację nowobudowanych zakładów przemysłowych. Szczególną uwagę poświęca autor analizie struktury organizacyjnej tych jednostek i etapowości ich rozbudowy.

Odrębnie omówione są zagadnienia przygotowania procesu technologicznego i produkcyjnego, przy czym rozważane są m. in. przypadki dotyczące szczególnie przemysłu chemicznego, gdy opracowanie procesu technologicznego odbywa się w skali pół bądź ćwierćtechnicznej w trakcie budowy zakładu. Wreszcie autor poświęca wiele uwagi zagadnieniom przygotowania kadr, a szczególnie szeroko omawia zagadnienia związane z przygotowaniem zamaszynowania zakładów.

Rozdział IV poświęcony jest sprawom planowania uruchomienia zakładu w powiązaniu z planami robót

budowlano-montażowych. Rozdział ten poświęcony jest zagadnieniu planowania rozruchu, którego stroną organizacyjną i techniczną omawia autor w rozdziale VII zajmując się między innymi metodą ustalania kompleksów i minimum rozruchowych oraz dokumentacją planowania rozruchu jako jednego z podstawowych elementów określających planowanie roczne i operatywne robót budowlanych i montażowych.

Rozdział V poświęcony jest zagadnieniom jakości i warunków technicznych prowadzenia robót, jak również organizacji kontroli jakości na budowach. Problemy te, ważne zresztą nie tylko dla budownictwa przemysłowego, są o tyle związane z problemami uruchamiania zakładów, że w praktyce na skutek niezachowania warunków technicznych i niedostatecznej kontroli jakości, błędy i usterki stwierdzone są często w okresie uruchamiania (szczególnie dotyczy to błędów montażu konstrukcji i maszyn). Powoduje to konieczność przeróbek lub też kosztownych i pracochłonnych poprawek, a w ostatecznym wyniku zawsze wpływa na szkodliwe przedłużanie się okresu rozruchowego i przesuwanie terminów uruchomienia zakładów, ze stratą dla produkcji.

Z tego samego punktu widzenia omawia autor w rozdziale VI zagadnienia organizacji odbioru, a w szczególności dokumentacji odbiorów technicznych i organizacji odbioru wstępnego gotowych obiektów lub zespołów obiektów przez komisję zakładową (odbior wstępny poprzedzający odbiór przez komisję rządową lub resortową).

Jednym z najciekawszych rozdziałów książki jest niewątpliwie rozdział VII poświęcony organizacji i technice rozruchu, w którym podane są również doświadczenia z realizacji rozruchu walcowni-zgniatacza w Hucie „Bobrek” i rozruchu pierwszego wielkiego pieca w Hucie im. B. Bieruta.

Stosunkowo najkrótszym rozdziałem jest rozdział VIII — ostatni, poświęcony zagadnieniom eksploatacji wstępnej. Omawia tu autor 3 okresy eksploatacji wstępnej — próbny, regulacyjny i czasowy oraz rozważa zagadnienia odbioru ostatecznego (jako aktu przekazania do stałej eksploatacji całości lub części nowobudowanego zakładu przemysłowego).

Oczywiście powyższy krótki przegląd nie może pretendować do przedstawienia w sposób wyczerpujący niezmiernie bogatej problematyki ubocznej, poruszanej przez autora jakby na marginesie podstawowych zagadnień związanych z uruchomieniem zakładów przemysłowych.

Książka zawiera poza właściwym wykładem, niezmiernie obfity materiał przykładowy w postaci instrukcji i wzorów, oraz jest bogato ilustrowana (schematy planów generalnych, zdjęcia poszczególnych węzłów oraz ciekawszych stadiów budowy i montażu zakładów przemysłowych, wykresy, tabele itd.)

Przy ustosunkowaniu się do materiałów zawartych w książce i do sposobu jego ujęcia należałoby uwzględnić warunki, w których ona powstała. Opracowanie książki miało miejsce w trakcie bezpośredniego kontaktu autora z zagadnieniami rozruchu szeregu wielkich obiektów lub zakładów przemysłowych, (zgniatacz w Hucie „Bobrek”, wielkie piece w Hucie „Kościuszko”, zespół wielkopiecowy w Hucie im. Bolesława Bieruta i inne). Warunki te wpłynęły niewątpliwie na zwiększenie walorów opracowania jeśli idzie o szczegółowość oraz wnikiwość w istotną, praktyczną problematykę odbiorów i rozruchu. Z drugiej zaś strony nie mogły one wpłynąć sprzyjająco na sprawę doboru i właściwego przesiewu materiałów, na zawartość i harmonijność opracowania.

Uwagi dotyczące ujęcia przedmiotu i sposobu przedstawienia go należy poprzedzić wskazaniem na przeznaczenie książki i możliwości wykorzystania materiału przez ten krąg pracowników, dla których jest przeznaczony. Jak wynika z wypowiedzi autora, umieszczonej na wstępie książki obsłużyć ma ona bardzo szeroki i niejednorodny krąg czytelników, a mianowicie pracowników inżyniersko-technicznych budownictwa przemysłowego, personel techniczny służb inwestycyjnych oraz specjalizujących się studentów wy-

działu budownictwa przemysłowego na wyższych uczelniach technicznych.

Jest rzeczą niewątpliwą, że w praktyce realizowania wielkich obiektów budownictwa przemysłowego spotkalimy się dotychczas i napotykamy się jeszcze z brakiem dostatecznej ilości wysoko wykwalifikowanej i wszechstronnie obeznanej z różnorodnymi, zazębiającymi się w tego rodzaju inwestycjach dziedzinami techniki i organizacji, brakiem kadry inżynierskiej na poziomie kierowniczym, kadry organizatorów skomplikowanych budów przemysłowych i kadry organizatorów eksploatacji w nowych zakładach przemysłowych. Kadry te niewątpliwie rodzą się wciąż i wzrastają w oparciu o nabyte doświadczenie własne, lecz często wzrost ten odbywa się przy nieuniknionych w tych warunkach tu i ówdzie potknięciach oraz błędach, spowodowanych niedostatecznym przygotowaniem w zakresie specyficznego „encyklopedycznego” wykształcenia technicznego, niezbędnego dla kierowania złożonym procesem uruchamiania zakładów przemysłowych.

Wydaje się, że autor pragnął dać w książce taki materiał, który by jednocześnie wprowadzał czytelnika w istotę zagadnień podstawowych, rozszerzył przy tym jego horyzont myślowy (np. w zakresie zagadnień projektowania, poruszanych w rozdziale I), a równocześnie zapoznawał ze szczegółowym i specyficznym materiałem instrukcyjnym, wchodzącym częściowo w skład jakby „minimum technicznego” kierownictwa robót (np. wyciągi z PMB-11, dzienniki budowy i przebiegu robót) lub też pomocnym dla działalności przedsiębiorstw lub brygad specjalizowanych (jak np. obszerne instrukcje i wzory dla odbioru aparatury elektrycznej, zasady kontroli technicznej spawania konstrukcji stalowych itd.)

W słowie wstępnym autor przyznaje, że obfitość materiałów przykładowych wpłynęła na osłabienie przejrzystości książki jednakże przyczyną, która skłoniła go do ich umieszczenia było nastawienie na pomoc w rozwiązywaniu określonych trudności, spotykanych w praktyce. Podlega dyskusji czy jest celowe zestawienie w jednej książce materiału tak różnorodnego z punktu widzenia przeznaczenia.

Na podstawie ogólnej analizy materiału, ujętego w książce nasuwają się następujące wnioski:

Po pierwsze — fragmentarycznie ujęte zagadnienia projektowania nie są w istocie rzeczy powiązane z problematyką uruchamiania zakładów. Stanowią by one mogły raczej przyczynek do dyskusji na łamach prasy technicznej w zakresie specyficznych zagadnień projektowania technologicznego zakładów przemysłowych. Z punktu widzenia różnorodnego poziomu czytelników książki zagadnienia te zresztą mogłyby być interesujące, tylko dla nielicznej grupy odpowiednio przygotowanych generalnych projektantów.

Po drugie — również zagadnienia normalnych stosunków wykonawcy z inwestorami i zagadnienia struktury generalnego wykonawstwa wiąże się tylko w sposób bardzo luźny z podstawowym tematem książki. Analogicznie — odrębnym zupełnie tematem są zagadnienia jakości i technicznych warunków robót.

Po trzecie — materiał instrukcyjny zawarty w książce zestawiony jest z trzech źródeł: częściowo z materiałów radzieckich, częściowo zaś obowiązujących lub projektowanych przepisów polskich. Czytelnik nie zawsze łatwo odróżni na których z tych źródeł opierają się sformułowania. Poza tym materiał ten, podany w formie wyciągów nie może stanowić wyczerpującej pomocy dla praktyków, a jest niewątpliwie zbyt obszerny jako materiał ilustracyjny.

Reasumując powyższe uwagi, wydaje się konieczne aby w ewentualnym następnym wydaniu ograniczyć materiał, ujmując wyłącznie elementy istotnie związane z tematyką uruchamiania zakładów przemysłowych, eliminując natomiast zagadnienia projektowania oraz jakości robót i znacznie ograniczając omówienie zagadnień dotyczących normalnej współpracy inwestora i wykonawcy w czasie budowy.

Wydawałoby się również celowe zmniejszyć wydatnie, po odpowiednim przesiewie, materiał o charakte-

rze instrukcji, ograniczając go do rozmiarów niezbędnych dla ilustracji tekstu a odsyłając czytelnika w razie potrzeby (dla celów praktycznego wykorzystania) do właściwych publikacji, tak czy owak niezbędnych.

Podkreślenia wymaga jednak jeszcze jeden moment. Problemy organizacyjno-techniczne, związane z budową i uruchomieniem wielkich obiektów przemysłowych, zostały podane w książce w ujęciu systematycznym i syntetycznym. Może to stanowić podstawę do rozszerzenia i uogólnienia tej problematyki, jako części dyscypliny ekonomiczno-technicznej obejmującej zarówno organizację budowy jak i organizację eksploatacji.

We wstępie autor stawia wprawdzie posulaty rozwinięcia całkowicie nowej dyscypliny: technologii i organizacji uruchamiania i wprowadzania do eksploatacji nowych zakładów przemysłowych. Wydaje się jednak, że na obecnym etapie należałoby raczej wzbogacić prowadzone wykłady z zakresu organizacji robót o problematykę budownictwa i montażu przemysłowego (przy bezwzględnym postulatcie przyciągnięcia inżynierów praktyków jako wykładowców) oraz rozszerzyć tę dyscyplinę o zagadnienia kompleksowego planowania budowy i rozruchu oraz przygotowania eksploatacji.

Co do merytorycznego ujęcia poszczególnych problemów organizacji i techniki rozruchu oraz planowania organizacji eksploatacji wstępnej, wydaje się, że brak jeszcze dostatecznych danych porównawczych i analizy wyników, aby szczegółowo dyskutować koncepcje autora. Ważne jest to, że koncepcje te zostały sformułowane na bazie dotychczasowych doświadczeń i że są częściowo w dalszej realizacji. Niewątpliwie jest również, że rozwiązania proponowane i wprowadzane przez autora ulegać będą na placach budów dalszym zmianom i udoskonaleniom. Należy więc oczekiwać, że owocna dyskusja zagadnień organizacji planowania i rozruchu zakładów przemysłowych rozwinię się na łamach prasy fachowej oraz że weźmie w niej udział szeroka grupa realizatorów i organizatorów budownictwa przemysłowego.

Znaczenie książki nie ogranicza się do przygotowania już na bieżącym etapie kadr powołanych do uruchamiania znajdujących się dopiero w budowie kombinatów przemysłowych. Szereg wniosków w niej zawartych może już stanowić podstawę rozważania na szczeblu resortów i na szczeblu międzyresortowym z punktu widzenia wzbogacenia przepisów i norm dotyczących organizacji etapu przejściowego.

Książka stanowi poważny wkład do naszej literatury naukowej z zakresu organizacji i planowania gospodarczego. Należy podkreślić, że autor w opracowaniu opierał się w poważnym stopniu nie tylko na doświadczeniach budownictwa przemysłowego w Polsce, lecz na studiach różnorodnych materiałów budownictwa radzieckiego, które jak wiemy, posiada w zakresie masowego uruchamiania zakładów przemysłowych najbogatsze doświadczenie i najpoważniejsze osiągnięcia.

Recenzentem książki był znakomity specjalista radziecki, doradca budownictwa przemysłowego dla budowy kombinatu hutniczego im. Lenina, zmarły w roku ubiegłym inż. Demakow. Przedmowę książki napisał prof. dr inż. W. Poniż.

Na zakończenie należałoby wspomnieć marginesowo sprawę nakładu i ceny. Książka została wydana osobno w niewielkim nakładzie (2.000 egzemplarzy i w dość wysokiej cenie) (zł 56.50), co ogranicza w znacznym stopniu możliwość dotarcia jej do szerokiego grona czytelników, dla których jest przeznaczona. Wydaje się, że przez ewentualne przepracowanie jej i związane z tym sprowadzenie do właściwych rozmiarów, można by było z pożytkiem obniżyć cenę i zwiększyć nakład. W ten sposób szerokim rzeszom pracowników budownictwa, przemysłowego, służb inwestycyjnych przemysłu i studiującym rzeczywiście udostępniono by zapoznanie się z zagadnieniami dziedziny uruchamiania nowych obiektów przemysłowych, dziedziny tak ciekawej i niewątpliwie mającej przed sobą dalszy wielki rozwój w warunkach budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

W. Z.

Jedność polityki i ekonomiki w problematyce ekonomicznej czasopisma „Kommunist”

Do najważniejszych zagadnień marksistowsko-leninowskiej nauki należy zasada nierozdzielnej jedności polityki i ekonomiki. Ażeby prawidłowo rozwiązywać zagadnienia nasuwające się w praktyce budownictwa gospodarczego i kulturalnego, kadry partyjne i gospodarcze powinny głęboko rozumieć politykę partii i powinny dokładnie znać teorię rewolucyjną. Przykładem tego stanowiska może być tematyka artykułów zamieszczonych w ostatnim okresie w teoretycznym i politycznym organie prasowym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „Kommunist”.

W każdym numerze tego czasopisma — obok artykułów dotyczących zagadnień politycznych — drukowane są artykuły o tematyce gospodarczo-politycznej. Zgodnie z zasadami marksizmu - leninizmu każdy działacz partyjny i gospodarczy powinien być nie tylko specjalistą w swoim zawodzie, lecz również powinien być działaczem polityczno - społecznym, który interesuje się rozwojem całego kraju, zna prawa rozwoju społeczeństwa, umie wykorzystywać wymogi tych praw dla przyspieszenia dalszego rozwoju kraju.

Jeżeli chodzi o bieżącą problematykę ekonomiczną, to można o niej ogólnie powiedzieć, że problematyka ta dotyczy przede wszystkim aktualnych zadań stawianych przez partię przed radziecką gospodarką narodową. Dlatego też w numerach „Kommunisty” wydanych w drugiej połowie ubiegłego roku oraz numerach wydanych dotychczas w roku bieżącym na czoło problematyki ekonomicznej wysuwają się artykuły dotyczące rozwoju rolnictwa, wzrostu produkcji artykułów powszechnej konsumpcji oraz opracowania omawiające wpływ rozwoju gospodarki narodowej w najbliższych dwóch — trzech latach na dalsze podnoszenie stopy życiowej ludności ZSRR. Duża ilość pozycji omawiających polepszenie wskaźników ekonomicznych działalności gospodarczej wskazuje na bezpośredni związek jaki zachodzi pomiędzy działalnością gospodarczą a wzrostem dobrobytu ludności.

W ramach tematyki ogólnoeconomicznej do najciekawszych z opublikowanych pozycji należą „konsultacje” i zblizone do nich ujęciem „odpowiedzi na zapytania czytelników” np.: F. Wasyliew „O najbardziej ogólnych prawidłowościach rozwoju produkcji” (nr 14/53 r.). A Fiodorowa „Praca w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu” (nr 17/53 r.), K. Ostrofitanow „O przedmiocie ekonomii politycznej” (nr 4/54 r.).

Pod względem formy ujęcia do tej samej grupy opracowań można zaliczyć również niektóre pozycje działu artykułowego, jak np.: E. Maniewicz „Podział według pracy a problemy organizacji plac w przemyśle ZSRR”, M. Jowczuk „N. G. Czernyszewski — wielki rosyjski uczony i rewolucjonista” (oba w numerze 11/53 r.), J. Kronrod „Spożycie narodowe w warunkach ustroju socjalistycznego” (nr 16/53 r.), J. Aleksandrow „Sojusz klasy robotniczej i chłopstwa — wielka siła w walce o komunizm” (nr 17/53 r.).

Uwagę zwracają na siebie dwa poważne opracowania omawiające zagadnienia materialnego zainteresowania produkcji (J. Głotowa¹⁾ w numerze 1/54 r. i G. Glezermana w numerze 4/54 r.) Zadaniem tych opracowań jest zwrócenie uwagi działaczy gospodarczych na konieczność prawidłowego łączenia interesów społecznych z interesami osobistymi, przy podporządkowaniu interesów osobistych interesom społecznym. Zagadnienie to — jako mające poważne znaczenie praktyczne w obecnym etapie poruszają również inne gospodarze czasopisma radzieckie, jak np. „Woprosy Ekonomiki”: P. Biełow „W. I. Lenin o zasadzie materialnego zainteresowania w warunkach ustroju socjalistycznego” (nr 1/54 r.) oraz A. Bołgow „O materialnym zainteresowaniu kółchozów i kółchożników w rozwoju gospodarki zespolowej” (nr 2/54 r.).

Prawidłowe łączenie interesów społecznych i interesów osobistych ludzi pracy jest zagadnieniem skomplikowanym. Osiągnięcia w dziedzinie budownictwa socjalizmu ZSRR w znacznej mierze wynikają z faktu prawidłowego uwzględnienia interesów osobistych w ramach interesów ogólnospołecznych. Obecnie w warunkach

stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, w walce o szybszy rozwój gospodarczy całego kraju, o wykorzystanie wszelkich rezerw wzrostu produkcji — wrześniowe (1953 r.) Plenum KC KPZR oraz odbyte w pół roku później ostatnie Plenum KC KPZR wskazały, że realizacja zasady materialnego zainteresowania kółchozów oraz kółchożników oraz pracowników stacji maszynowo-tractorowych i sowchozów jest ważnym czynnikiem, którego wykorzystanie zadecyduje o pomyślnym wykonaniu zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

Artykuł Glezermana w stosunku do opublikowanych do tej pory opracowań na ten sam temat odznacza się jasnym, niemniej jednak poważnym wykładem problemów znaczenia prawidłowego łączenia interesów osobistych i ogólnych w walce o zbudowanie socjalizmu i komunizmu, obiektywnych warunków harmonijnego łączenia interesów osobistych i społecznych, a także znaczenia polityczno - wychowawczej pracy partii komunistycznej w tym zakresie.

„W radzieckim społeczeństwie socjalistycznym — pisze m. in. Glezerman — ludzie pracują na siebie, na swoje społeczeństwo. Oni wiedzą, że nieprzerwany wzrost produkcji i umocnienie socjalistycznej własności zapewnią dalszy wzrost znaczenia kraju, wzrost dobrobytu społeczeństwa i każdego człowieka pracy. Toteż każdy człowiek radziecki żywo interesuje się rozwojem produkcji socjalistycznej, wzrostem wydajności pracy, obniżką kosztów własnych i polepszeniem jakości produkcji, wzrostem urodzajów i produktywności hodowli. W Związku Radzieckim robotnicy, chłopci i inteligencja działają wspólnie, ich dążenia skierowane są na osiągnięcie wspólnego celu jakim jest dobro ojczyzny, zbudowanie komunizmu.

W warunkach ustroju socjalistycznego społeczeństwo troszczy się o jednostkę, o zaspokojenie jej potrzeb i zabezpieczenie jej interesów, a jednostka troszczy się o potrzeby społeczeństwa i dba o jego interesy”.

Na przestrzeni drugiego półrocza ubiegłego roku oraz pierwszego kwartału bieżącego roku szczególnie obszernie potraktowana została problematyka ekonomiczna rolnictwa. W jej zakres wchodzi — przykładowo wyliczając — artykuły: wstępny „Pilne zadanie ogólnonarodowe”, N. S. Chruszczow „O środkach dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR” (oba w numerze 14/53 r.), M. Łucenko „Poważny rozwój hodowli — pilne zadanie rolnictwa”, A. Kidin „Podnieść poziom pracy partyjno-politycznej w kółchozach” (oba w numerze 15/53 r.), wstępny „Praca masowo polityczna w toku wykonania zadań dalszego rozwoju rolnictwa”, E. Kar-nauchowa „Zagadnienia rozwoju uprawy zboża w ZSRR” (oba w numerze 17/53 r.), wstępny „Wzmocnienie MTS, kółchozów, sowchozów wykwalifikowanymi kadrami — główny czynnik walki o dalszy rozwój rolnictwa”, I. Laptiew „Ustrój kółchozowy a walka partii komunistycznej o obfitość płodów rolnictwa”, S. Butuzow „Zagadnienia pracy partyjnej w MTS” (wszystkie w numerze 18/53 r.), T. Achazow „O powoływaniu i kształceniu kierowników kółchozów” (nr 2/54 r.), P. Kuczumow „Po gospodarsku wykorzystywać potężną technikę MTS” (nr 3/54 r.) oraz artykuł czołowy „Pilne zadanie ogólnonarodowe” a także L. Le-biediew „Mocniej związać pracę masowo-polityczną z życiem kółchozów” (oba w numerze 4/54 r.).

Ostatni z wymienionych artykułów (wstępny w numerze 4/54 r.) nawiązuje do uchwały ostatniego Plenum Komitetu Centralnego KPZR w sprawie dalszego wzrostu produkcji zboża i wzięciu pod uprawę ziem dotychczas nie uprawianych oraz odłogów. Wykonanie tego zadania zadecyduje o wzroście skupu i zakupu zboża w najbliższych latach o 35 do 40% w porównaniu z 1953 r. Wzięcie pod uprawę odłogów i ziem dotychczas nie uprawianych w regionach Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża a częściowo także w regionach północnego Kaukazu umożliwi w latach 1954 — 1955 zwiększenie

1) Omówienie tego artykułu zamieszczone zostało w numerze 3/54 r. „Gospodarki Planowej” w dziale „Z doświadczeń radzieckich”.

powierzchni upraw o 13 mln ha oraz otrzymanie w 1955 r. z tych ziem 1,1 do 1,2 mln pudów zboża, w czym 800 do 900 mln pudów zboża towarowego.

Wspomniany artykuł wstępny nawiązuje również do roli organów planowania w wykonaniu tego zadania. „Praktyka wykazuje, że zbytnia centralizacja planowania hamuje inicjatywę kolchozów, stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów w rozwoju produkcji rolnej. Ostatnie Plenum KC KPZR poleciło Komisji Planowania ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa ZSRR i Ministerstwu Sowchozów ZSRR, aby w porozumieniu z republikami związkowymi w przeciągu dwóch miesięcy opracowały i przedstawiły do oceny Rady Ministrów ZSRR zarządzenia w sprawie zmiany praktyki planowania w rolnictwie, mając na uwadze pozostawienie większej inicjatywy organizacjom terenowym w planowaniu rolnictwa”.

Realizacja zadań na odcinku rolnictwa posiada poważne znaczenie dla realizacji całego programu budownictwa komunizmu w ZSRR. Pomyślnie wykonanie zadań zależy od twórczej aktywności nie tylko ludzi pracy na wsi, lecz również robotników wszystkich gałęzi przemysłu, transportu, instytucji naukowych. Komunist pisze:

„Pracownicy przemysłu powinni wykonywać państwowe plany produkcji traktorów, maszyn i części zamiennych, nawozów sztucznych oraz chemikaliów do walki z chorobami i szkodnikami roślin, umacniać materiałowo-techniczną bazę rolnictwa. Zadaniem pracowników transportu jest terminowe przewożenie ładunków skierowywanych do stacji maszynowo-traktorowych, sowchozów i kolchozów. Obowiązkiem uczonych radzieckich jest pełne opracowywanie zagadnień związanych z walką o wzrost produkcji rolnictwa, uogólnianie doświadczeń przodowników pracy”.

Ostatnie Plenum KC KPZR wezwało wszystkich komunistów i komсомółców wiejskich, wszystkich kolchoźników oraz pracowników stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów do szerokiego rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego o poważny wzrost produkcji zboża, o znaczny wzrost urodzajów, o dalszy wzrost pogłowia bydła i wzrost jego produktywności.

Osiągnięcia w zakresie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa stwarzają warunki wszechstronnego rozwoju produkcji artykułów powszechnej konsumpcji. Przykładem uwzględnienia tej tematyki w czasopiśmie „Komunist” może być artykuł I. Siwołapa „Najważniejsze zagadnienia rozwoju przemysłu artykułów spożywczych” (numer 16/53 r.) oraz artykuł A. Kosygina „Program poważnego rozwoju przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku” (nr 18/53 r.). W artykule swym Kosygin między innymi przytacza ciekawe dane dotyczące rozwoju przemysłu lekkiego w ZSRR. W związku Radzieckim stworzony został przodujący i wszechstronny przemysł lekki, który zdolny jest do produkowania znacznych ilości artykułów powszechnego użytku odznaczających się doskonałą jakością. Produkcja przemysłu lekkiego w ZSRR wzrosła w ciągu ostatnich 28 lat 12-krotnie, wykazując nadal coraz szybsze tempo wzrostu.

Jeżeli w latach 1937 — 1940 przeciętny roczny przyrost produkcji wynosił 6,6%, to w latach 1950 — 1953 osiągnął on 12,1%. Dodać należy, że wartość 1% przyrostu produkcji przemysłu lekkiego w latach 1937 — 1940 przeciętnie wynosiła 780 mln rubli, podczas gdy obecnie wartość jego obliczona w porównywalnych cenach hurtowych wynosi 1,2 mld. rubli.

Produkcja tkanin bawełnianych w 1955 r. przewyższy prawie 3-krotnie poziom 1913 r. W Ministerstwie Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR produkcja tkanin bawełnianych w okresie dwóch lat 1954 — 1955 wzrosła prawie do 1 mld metrów. Znacznie wzrosła produkcja tkanin wełnianych. Wzrost produkcji ustalony na 1954 r. jest równy wzrostowi produkcji w ciągu ostatnich trzech lat. W 1956 r. należy wyprodukować 290 mln metrów tkanin wełnianych.

Produkcja tkanin jedwabnych w zakładach Ministerstwa wzrosła w ciągu trzech lat więcej niż półtora-krotnie i osiągnie w 1956 r. 650 mln metrów, tj. 10-krotnie więcej niż w 1940 r. W Rosji przedrewolucyjnej tkaniny jedwabne były artykułem luksusowym, którego robotnicy i chłopcy nie byli w stanie kupować. W 1913 r. wyprodukowano jedynie około 40 mln me-

trów tkanin jedwabnych. W 1956 r. zakłady ministerstwa wyprodukują 260 mln sztuk białej trykotażowej, tj. 3-krotnie więcej niż w 1940 r. Zakłady Ministerstwa Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR wyprodukują w 1956 r. odzieży w wartości około 40 mld rubli. Produkcja ta w latach 1953 — 1956 wzrosła więcej niż półtora-krotnie. Produkcja obuwia skózanego wyniesie w 1956 r. 290 mln par, tj. prawie 2-krotnie więcej niż w 1940 r.

Przemysł artykułów powszechnego użytku podległy Ministerstwu znacznie przed terminem wykona zadania ustalone w piątym planie 5-letnim. W zakresie tkanin jedwabnych zadanie to wykonano w ciągu 3 lat, w zakresie tkanin wełnianych i wyrobów trykotażowych oraz odzieży a także w zakresie produkcji obuwia pilśniowego i galanterii włókienniczej zadania te zostaną wykonane w ciągu 4 lat.

Ciekawe cyfry przytacza Kosygin co do inwestycji. W najbliższych latach zdolności produkcyjne zakładów przemysłu artykułów powszechnego użytku będą wzrastały w jeszcze szybszym tempie aniżeli do tej pory. Plan inwestycyjny na lata 1954 — 1955 przewiduje budowę znacznej ilości nowych zakładów i poważną istniejących. W latach 1954 dodatkowo oddane zostaną do użytku następujące zdolności produkcyjne:

Tabela 1

W przemyśle włókienniczym:	Razem	W tym w 1954 r.
wrzecion przedziałnianych maszyn tkackich	ok. 2 mln. ok. 55 tys.	480 tys. 15,5 tys.
W PRZEMYŚLE SKÓRZANYM I OBUWNICZYM		
produkcja obuwia	55 mln par	20 mln. par
produkcja skór twardych	14,5 tys. ton	6,4 tys. ton.
produkcja skór chropowatych	385 mln. dcm ²	85 mln dcm ²
produkcja skór juchtowych	250 mln. dcm ²	105 mln. dcm ²
W PRZEMYŚLE TRYKOTAŻOWYM:		
produkcja pończoch i skarpet	58 mln. par	22 mln. par
POZA TYM:		
oddanie do użytku nowej powierzchni mieszkaniowej	1.850 tys. m ²	685 tys. m ²
budowa ogródków jordanowskich	22 tys. miejsc	10.215 miejsc
budowa żłobków	15.430 miejsc	6.705 miejsc

Inwestycje w Ministerstwie Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR w 1954 r. kosztować będą 5.850 mln rubli, czyli przeszło 2-krotnie więcej aniżeli przewidziano w planie na 1953 r. Ze środków tych odda się do użytku szereg nowych zakładów, przeprowadzi się rekonstrukcję szeregu zakładów istniejących, rozpocznie się budowę około 100 nowych wielkich kombinatów i zakładów. Budowa nowych zakładów obejmie wszystkie gałęzie przemysłu lekkiego. Łącznie w Ministerstwie buduje się około 400 nowych zakładów. Kosztorysowa ich wartość przekracza sumę 20 mld rubli. W toku rozbudowy i rekonstrukcji jest ponad 800 istniejących zakładów. Nowe zdolności produkcyjne oddane zostaną do użytku w okresie najbliższych 2 lat.

Cała produkcja socjalistyczna skierowana jest na polepszenia bytu człowieka. Przykładami artykułów dotyczących bezpośredniego zagadnienia wzrostu stopy życiowej ZSRR mogą być artykuły wstępne nr 12 i 15 1953 r. „Komunista” oraz artykuł I. Władimirowa o handlu pt. „Ważny czynnik wzrostu dobrobytu ludności” zamieszczony w numerze 17/53 r.

W ostatnim z wymienionych artykułów — wskazując między innymi na rolę handlu w realizacji aktualnych zadań gospodarki narodowej oraz podkreślając, że handel jeszcze długo w przyszłości będzie podstawową formą rozdziału artykułów powszechnego użytku — autor na tle dotychczasowego rozwoju handlu radzieckiego analizuje aktualne jego zadania. Wśród tych zadań szczególną uwagę zwraca Władimirow na usprawnienie współpracy z przemysłem, na polepszenie działalności zakładów żywienia zbiorowego oraz działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na wsi, a także na konieczność osiągnięcia obniżki kosztów obrotu.

„Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed spółdzielczością zaopatrzenia w zakresie rozwijania handlu detalicznego na wsi. Szybki wzrost dochodów kolchoźników, zwiększa ich popyt na różne artykuły przemysłowe. Znacznie wzrasta popyt ludności wiejskiej na towary użytku produkcyjne i gospodarskiego w związku z nowym systemem państwowych zakupów produktów hodowlanych. Spółdzielczość zaopatrzenia musi także uwzględnić wzrost popytu wynikający z faktu, że do pracy w stacjach maszynowo-tractorowych, kolchozach i sowchozach skierowano wielką ilość radzieckich specjalistów“.

Rozwój obrotu towarów na wsi przyspieszać będzie rozwój rolnictwa socjalistycznego a także wzrost dobrobytu kolchoźników. Równocześnie rozwój handlu państwowego i spółdzielczego pójdzie w parze z rozwojem rynku kolchozowego. Poważnym zadaniem handlu radzieckiego jest podniesienie kultury handlu, polepszenie obsługi nabywców, rozszerzenie sieci (sklepów, magazynów itp.) oraz jej prawidłowe rozmieszczenie, a także przygotowanie dostatecznej ilości wykwalifikowanych kadr.

Ważnym czynnikiem wzrostu dobrobytu jest budownictwo mieszkaniowe, które to zagadnienie omówione zostało w obszernym artykule A. Szarowa zamieszczonym w numerze 4/54 r.

Realizacja aktualnych zadań gospodarki narodowej nie byłaby pełna gdyby w parze z ilościowym wzrostem produkcji nie szło polepszenie ekonomicznych wskaźników działalności gospodarczej. Tematykę tę w czasopiśmie „Kommunist“ reprezentują między innymi artykuły: B. Gafurow (Sekretarz KC KP Tadżykistanu) „O kontroli wykonania“ i K. Płotnikow „Budżet pokojowego rozwoju ZSRR“ (oba w numerze 12/53 r.), A. Wiatkin²⁾ „Problemy polepszenia jakości produkcji przemysłowej“ (numer 13/53 r.), L. Majzenberg „Problemy obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej“ (numer 15/53 r.), N. Szynnikow³⁾ „Problemy polepszenia ekonomicznej pracy transportu kolejowego“, M. Włochina (Sekretarz komitetu partyjnego leningradzkiego Kombinatów Tkanin Cienkich i Technicznych im. Thaelmanna „Partyną organizacja w walce o wykorzystanie rezerw wewnętrznych zakładu“ (oba w numerze 2/54 r.).

W zakresie problematyki zagranicznej Komitet redakcyjny „Kommunista“ dużo wagi poświęca rozwojowi gospodarczemu krajów obozu pokoju a przede wszystkim Chin Ludowych, o których zamieszczono 3 artykuły (w numerach 13 i 15/53 oraz 3/54 r.) Przykładem opracowań dotyczących rozwoju ekonomicznego krajów obozu pokoju mogą być również artykuły: I. Dudińskiego „Europejskie kraje demokracji ludowej na drodze rozwoju gospodarczego i podnoszenia stopy życiowej ludności“ (numer 11/53 r.) N. Inozimcowa „Niemiecka Republika Demokratyczna — ważny czynnik umocnienia pokoju w Europie“ (numer 15/53 r.) E. Hodża „W Albańskiej Republice Ludowej pomyślnie buduje się podstawy socjalizmu“.

W każdym prawie numerze kolegium redakcyjne zamieszcza co najmniej po 1 a czasem nawet po kilka opracowań dotyczących rozpadu ekonomiki krajów kapitalistycznych oraz krytyki pseudonaukowych burżuazyjnych teorii ekonomicznych, jak na przykład: A. Popow „Redakcyjne teorie o zaludnieniu“ (numer 12/53 r.), W. Czajczkow „Zaostrzenie konkurencji krajów imperialistycznych w państwach Ameryki Łacińskiej“ (nr 13/53 r.), M. Ławryczenko „Cieźka sytuacja chłopów w krajach kapitalistycznych“ (14/53 r.) F. Kłaubin „Hiszpania pod naciskiem reakcji faszystowskiej i amerykańskiego imperializmu“ (numer 16/53 r.), W. Antonow „Włochy pod uciskiem monopolu“ (numer 2/54 r.), S. Wisznioz „Zaostrzenie trudności gospodarczych w krajach kapitalistycznych“ (3/54 r.).

J. Kotkowski w artykule pt. „Uzdrowienie handlu międzynarodowego wzmocni sprawę pokoju“ (numer 4/54 r.) nawiązuje do możliwości wzmocnienia wymiany międzynarodowej poprzez nawiązanie stosunków handlowych „Wschód — Zachód“.

Zagadnienia ekonomiczne są również często przedmiotem recenzji zamieszczanych w obszernie potraktowanym dziale „Krytyka i bibliografia“ oraz w dziale „Przegląd czasopism“ (np. „Systematycznie i fachowo oświetlać zagadnienie rolnictwa“ (nr 18/53 r.).

Niezależnie od działów „Krytyka i bibliografia“ oraz

„Przegląd czasopism“, w których zamieszczane są recenzje książek i czasopism, kolegium redakcyjne w ciągu omawianego okresu parokrotnie poruszyło sprawę poziomu pracy wydawniczej jako ważnego czynnika w walce o realizację bieżących zadań: M. Domraczew „Podnieść rolę pracy terenowej w budownictwie gospodarczym i kulturalnym“ (numer 11/53 r.), W. Woroncow „Zadania wydawnictw książkowych“ (numer 12/53 r.). Duże zainteresowanie komitetu redakcyjnego tymi zagadnieniami jest wywołane rolą jaką prasa i wydawnictwa radzieckie odgrywają w pracy ideologiczno-wychowawczej i kulturalnej w Związku Radzieckim. W wyniku troski partii i rządu o rozwój polityczny i kulturalny narodu radzieckiego rokrocznie wydaje się więcej literatury. Ogólny nakład wszystkich książek wydanych w Rosji w 1913 r. wynosił 86,7 mln egzemplarzy; w 1940 r. w ZSRR wydano 451,7 mln egzemplarzy, tj. 5-krotnie więcej. W okresie drugiej wojny światowej działalność wydawnicza nieco osłabła, jednak po jej zakończeniu produkcja książek stale wzrasta i już w 1952 r. wydano 851,5 mln egzemplarzy, tj. 88,5% więcej niż w przedwojennym 1940 r. i prawie 10-krotnie więcej niż wydawano w Rosji przedrewolucyjnej. Produkcja książek i czasopism w najbliższych latach będzie wzrastała w jeszcze szybszym tempie. Już w najbliższym czasie roczny nakład wszystkich książek wydawanych w ZSRR dojdzie do 1 miliarda egzemplarzy.

Woroncow m. in. dużo uwagi poświęca planowaniu działalności wydawniczej. „Plan określa całą działalność wydawnictwa: kierunek, treść i rozmiar jego pracy, jego celowość i aktywność, skład autorów książek — a więc wszystko co charakteryzuje oblicze poszczególnego wydawnictwa. Plan jest w rękach wydawnictwa orężem, przy którego pomocy ono organizuje swoją całą działalność. W planowaniu pracy wydawniczej — jak i w każdej innej działalności — należy przestrzegać ustalonych zasad i działać z rozmysłem. Plany wydawnicze należy omawiać na zebraniach organizacji partyjnych i społecznych, na zebraniach rad narodowych i na konferencjach z czytelnikami. Wydawnictwa powinny utrzymywać ścisły kontakt z bibliotekami i księgarniami, gdzie czytelnicy codziennie składają wiele wniosków — co i jak należałoby wydawać.

Praktyka wskazuje, że wydawnictwa książkowe nie powinny ograniczać się do planowania bieżącego, tj. opracowywania planów tematycznych (co najwyżej rocznych). Trzeba opracowywać również plany perspektywiczne na szereg lat. Różnica między planami perspektywicznymi polega nie tylko na tym, że plan perspektywiczny opracowuje się na szereg lat, a plany bieżące na okresy krótkie. Różnica ta jest głębsza. Roczne i kwartalne plany tematyczne dotyczą w znacznej mierze pozycji już opracowanych. Dla opracowania książki a tym bardziej serii książek z zakresu jakiegokolwiek gałęzi wiedzy trzeba znacznie więcej czasu aniżeli na samo wydanie książki. Toteż nie można dobrze pracować bez planów perspektywicznych.

W. Woroncow podkreśla również, że planu tematycznego nie należy rozumieć dogmatycznie. Wydawnictwo książkowe powinno podchodzić do swojej pracy twórczo, w razie potrzeby przeglądając plany tematyczne opracowane na początku roku i wnosząc do nich poprawki oraz skreślając z planu niektóre pozycje i dopisując inne, których wydanie wymaga konkretna sytuacja. Jednakże zmiany należy wprowadzać do planu jedynie w przypadku kiedy one poprawiają plan a nie pogarszają, zawiadamiając organ nadrzędny zatwierdzający plan i uzyskując jego zgodę.

Jednak ażeby plany nie były pustymi deklaracjami ale aby były one realne oraz aby były wykonywane — nie należy mylić dwóch rodzajów planowania pracy wydawniczej: planowania opracowania redakcyjnego i ustalania tematycznych planów produkcji książek. Plany opracowania redakcyjnego mogą zawierać określoną część propozycji autorskich, tematów oczekiwanych rękopisów oraz konspektów przyszłych książek. Tematyczne plany produkcji książek powinny być ustalane jedynie na podstawie posiadanych już przygotowanych względnie przygotowywanych do druku rękopisów. Wnosić do zatwierdzenia w charakterze planu produkcji książek to czego jeszcze nikt nie

napisał to znaczy w rzeczywistości dopuszczać się zamydlania oczu.

Wydawnictwa muszą więcej uwagi przywiązywać również do ustalania nakładów wydawanych książek. „Nadszedł już czas ażeby wydawnictwa nie tylko produkowały literaturę, lecz również współdziałały przy jej rozprowadzaniu i ponosiły materialną odpowiedzialność jeżeli ta produkcja nie cieszy się popytem. Trzeba by również zobowiązać wydawnictwa do matrycowania cenniejszych książek wydawanych w ograniczonych nakładach, aby w każdym czasie można było wydrukować nakład dodatkowy“.

Woroncow poświęca również dużo uwagi koordynacji pracy wydawnictw. Do 1953 r. w Związku Radzieckim nie istniał organ koordynujący, mimo że w ZSRR istnieje ponad 200 centralnych, republikańskich, krajowych i obwodowych wydawnictw. Dopiero stworzenie w ubiegłym roku Ministerstwa Kultury ZSRR umożliwiło skoncentrowanie w tym ministerstwie odpowiedzialności za skoordynowanie pracy wszystkich wydawnictw.

Ostatni rozdział swojego opracowania poświęcił autor roli organizacji partyjnej w kierowaniu pracą wydawnictw książkowych.

Czasopismo „Kommunist“ jest potężnym orężem komunistycznego wychowania mas pracujących. Jeden z autorów⁴⁾ artykułu drukowanego w omawianym okresie napisał: „prasa posiada poważne osiągnięcia. Pomaga ona narodowi radzieckiemu uzyskiwać sukcesy we wszystkich gałęziach gospodarki i kultury. Jednak życie nie stoi na miejscu: przed krajem stają nowe zadania, i nowe stale rosnące wymagania stawia się organizacjom partyjnym i prasie. Prasa powinna się stale rozwijać. Jest to ostry i elastyczny instrument w rękach komitetów partyjnych. Prasie szczególnie obcy jest zastój i samozadowolenie“. Tematyka „Kommunisty“ jest wiernym odbiciem tej zasady.

St. J.

²⁾ Patrz „Gospodarka Planowa“ nr 12/52 r., str. 48.

³⁾ Patrz „Gospodarka Planowa“ nr 4/54 r., str. 48.

⁴⁾ M. Domraczew — w numerze 11/53 r., str. 56.

Bibliografia

Ekonomika przemysłu mleczarskiego. Praca zbior. pod red. J. Szalewicz, Warszawa 1954, PWG, s. 210, tbi. 16, zł 13.10.

Praca omawia wyczerpująco zagadnienia dotyczące przede wszystkim technologii surowca i jego przetworów oraz organizację i planowanie w przemyśle mleczarskim. Autorzy podali również zarys rozwoju i charakterystykę przemysłu mleczarskiego w Polsce oraz omówili znaczenie i podstawowe zadania tego przemysłu. W dalszych rozdziałach omówiono organizację bazy surowcowej przemysłu mleczarskiego oraz zagadnienia związane z planowaniem, w szczególności: produkcji, zaopatrzenia materiałowego, zatrudnienia i płac, finansów. Osobny rozdział poświęcono omówieniu rozwoju techniki w przemyśle mleczarskim. Tekst słowny jest bogato ilustrowany wykresami, wskaźnikami i przykładami liczbowymi (umownymi). Książka przeznaczona jest dla pracowników inżynierjno-technicznych i planistów przemysłu mleczarskiego. Bibliografia — 13 pozycji.

FRAJER S.: Organizacja pracy MTS w kołchozach. Przekład zbior. z ros. Warszawa 1954. PWRiL, s. 346, tbi. 115, rys. 12, zł 37.50.

W książce omówione są podstawowe zagadnienia organizacji prac MTS w kołchozach. Szczególnie wyczerpująco przedstawił autor zasady planowania oraz zagadnienie walki o obniżenie kosztów produkcji. Osobne rozdziały poświęcone są sprawom: parków ciągników i organizacji brygad ciągnikowych, normowania pracy MTS i systemowi płac, oraz nowych, postępowych metod organizacji pracy — ilustrowanych przykładami o godzinowym planie pracy i metodzie Inż. Kowalowa. Pozostałe rozdziały mówią o organizacji pracy ciągników przy uprawie roli, siewach i pielęgnowaniu roślin, przy ich sprężeniu, przy mechanizacji pracochłonnych procesów w hodowli i wreszcie przy pracach melioracyjnych. W zakończeniu omówione jest kierownictwo działalnością produkcyjną MTS. Książka ułatwi państwowym ośrodkom maszynowym i spółdzielniom produkcyjnym korzystanie w codziennej praktyce z olbrzymich doświadczeń stacji maszyn i traktorów w ZSRR.

KALKUTIN W., MITROFANOW W.: Riewizija i kontrol chozajstwiennoj diejatelności promysленных priedpriatij. (Przegląd i kontrola działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych). Moskwa 1953. Gosfinizdat, s. 251, tablice rb. 6,75 (zł 3,40).

Książka zawiera wykład z zakresu zagadnień organizacyjnych, metodologicznych oraz technicznych, wewnętrznozakołdowej kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstwa przemysłowego. W oparciu o doświadczenia z praktyki omówione zostały w niej między innymi zasady przeglądu dokumentacji dotyczącej operacji finansowych przedsiębiorstwa (gotówkowych i kredytowych), gospodarki materiałowej (surowców i wyrobów gotowych) oraz sprawozdawczości. Podano również metody analizy wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w oparciu o zaksięgowane materiały.

Temat jest ujęty zgodnie z programem kursu zagadnień finansowo-gospodarczych w planie nauki szkół wyższych i w związku z tym książka jego dopuszczona w charakterze materiałów pomocniczych do użytku słuchaczy wydziałów finansowo-gospodarczych właściwych szkół.

KAWALEC R., SACKIEWICZ D.: Planowanie nakładów handlowych w wielosklepowym przedsiębiorstwie handlu detalicznego. Warszawa 1954. PWG, s. 128, tbi. 43, zł. 11.50.

Książka omawia sposoby planowania nakładów handlowych w wielosklepowym przedsiębiorstwie handlu detalicznego oraz wykazuje znaczenie właściwego planowania nakładów w walce o obniżkę kosztów obrotu towarowego. Autorzy przedstawili metodę i technikę planowania nakładów w oparciu o przykłady praktyczne. Główną tezę pracy stanowi stwierdzenie, że plan nakładów handlowych można dobrze opracować jedynie drogą szczegółowych obliczeń. Autorzy ograniczyli się do omówienia zagadnień związanych ze sporządzaniem planu rocznego. Opierając się w zasadzie na rozwiązaniach już znanych praca wprowadza szereg stwierdzeń nowych. Obok planowania nakładów związanych z ubytkami towarowymi oraz nakładów na opakowania, szczególnie szeroko omówili autorzy nakłady osobowe i nakłady na przewóz towarów. Książka przeznaczona jest dla pracowników komórek planowania przedsiębiorstw handlowych i pracowników wydziałów handlowych, zatrudnienia oraz dla kierowników sklepów. Bibliografia — 27 pozycji).

LEBIEDIEW Je. P.: Transportnaja statistika (Statystyka transportu). Moskwa 1953. Gosstatizdat, s. 334 rb. 7,20 (zł 3,60).

Książka zawiera wykład statystyki z zakresu wszelkich rodzajów transportu lądowego, wodnego i powietrznego. Wyjaśnia przedmiot, zakres i rodzaje statystyki transportu. W szczególności omawia źródła pozyskiwania materiałów statystycznych w Związku Radzieckim. W poszczególnych rozdziałach omawia następujące zagadnienia: Statystyka przewozów towarowych i pasażerskich. Eksploatacja urządzeń dla transportu. Fundusze podstawowe i gospodarka finansowa. Praca i zatrudnienie. Zaopatrzenie materiałowo-techniczne. Opisuje rozwój statystyki transportu w Związku Radzieckim. Materiały zebrane w książce oparte zostały o doświadczenia z praktyki radzieckiej i są zgodne z obowiązującymi przepisami.

Książka jest przeznaczona jako podręcznik dla słuchaczy szkół ekonomicznych na wydziałach statystyki i transportu.

MACHNICKI J., RABINOWICZ J., ŚLIWA S.: Piekarnictwo. Warszawa 1954. PWT, s. 188, tbi. 26, rys. 47, zł. 14.20.

Książka zawiera rys. historyczny piekarnictwa w Polsce, podstawowe wiadomości o planowaniu i organizacji pracy w piekarnictwie, o surowcach piekarniczych oraz o technologii wyrobu pieczywa żytniego i pszennego. Omawia organizację piekarnictwa, wyjaśnia przebieg szeregu procesów poprzedzających wypiek pieczywa — oraz sam wypiek, podaje opis maszyn i urządzeń piekarniczych oraz schematy prowadzenia ciast żytnich, pszennych i mieszanych. Książka przeznaczona jest dla przyuczonych i wykwalifikowanych robot-

ników zatrudnionych w przemyśle piekarniczym. Bibliografia — 22 pozycje.

MADEJ R.: *Oszczędna gospodarka parą w przemyśle*. Warszawa 1953. PWT, s. 150, tbl. 33, rys. 127, zł 15,80.

W ramach zagadnienia oszczędnej gospodarki węglem i energią cieplną autor omawia szczegółowo zasady racjonalnej gospodarki parą w przemyśle w ogóle i osobno w niektórych gałęziach przemysłu. Ten ekonomiczny wstęp pracy stanowi punkt wyjścia dla opisu szeregu technicznych sposobów usprawnienia gospodarki cieplnej, objaśnionych licznymi wykresami, rysunkami, tablicami oraz przykładami obliczeniowymi. Książka jest przeznaczona w zasadzie dla techników i mistrzów zatrudnionych w gospodarce cieplnej. Bibliografia — 36 pozycji.

MINC B.: *Wzrost wydajności pracy społecznej w Polsce Ludowej*. Warszawa 1954, PWG, s. 129.

Książka zawiera naukowe uogólnienie dotychczasowych doświadczeń w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Ma ona charakter popularno-naukowy i przeznaczona jest dla szerokiego aktywnego społeczeństwa. Autor omawia na wstępie znaczenie wydajności pracy społecznej jako decydującego kryterium rozwoju społeczno-gospodarczego, a następnie wskazuje i analizuje przyczyny niskiego poziomu wydajności pracy w Polsce kapitalistycznej. W dalszych rozdziałach przechodzi autor do zagadnień wzrostu wydajności pracy w Polsce Ludowej, omawiając szczegółowo czynniki wpływające na wzrost wydajności pracy oraz wskazując jako najistotniejsze: socjalistyczne stosunki produkcji oraz postęp techniczny. Osobne rozdziały poświęcone są omówieniu nowych czynników wzrostu wydajności pracy w gospodarce socjalistycznej (wzrost dobrobytu mas pracujących, podniesienie poziomu kulturalnego i technicznego, właściwy system norm i płac, usprawnienie organizacji pracy, umocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy, socjalistyczne współzawodnictwo pracy, pomoc radziecka i wykorzystanie doświadczeń radzieckich), zagadnieniom wzrostu wydajności w rolnictwie, wzrostowi wydajności pracy w planie 6-letnim oraz problemowi wydajności pracy w planie pięcioletnim.

NASYRIEW S., SIDIELNIKOW M., MISIEJUK K.: *Kredytowanie kołchozów sielchozbankom*. (Kredyty bankowe dla kołchozów). Moskwa 1953. Gosfinizdat, s. 154, rb. 6,65 (zł. 3,40).

Książka wyjaśnia zasady radzieckiego systemu kredytowego dla rolnictwa i podaje praktyczne wskazówki korzystania z tych kredytów przez kołchozy. Omawia tryb udzielania kredytów na zakup inwentarza, nasion nawozów i maszyn. Kredyty budowlane. Zapomogi dla przesiedlanych kołchozników. Rozwój radzieckiego systemu kredytowego dla rolnictwa. Planowanie kredytów hodowlanych, na elektryfikację, melioracje i na cele inwestycyjne. Organizacja spłat. Sprawozdawczość.

Książka jest przeznaczona dla rolników, księgowych i bankowców.

Organizacja socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych. (Druk na prawach rękopisu).

Cz. I — *Podstawy socjalistycznego rolnictwa*. Praca zbior. pod red. M. Kwietnia, s. 182.

Cz. II — *Państwowe gospodarstwa rolne*. Oprac. R. Mantteuffel, s. 166.

Cz. IV — *Państwowe ośrodki maszynowe*. Oprac. Z. Grochowski, s. 108. Warszawa 1953, PWRLL.

W cz. I. — mającej charakter podręcznika ogólnego — omawiają autorzy przedmiot i zakres nauki ekonomiki rolnictwa i organizację socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych oraz ich typy, sytuację rolnictwa w Polsce w okresie międzywojennym (strukturę organizacyjną, produkcję rolniczą, politykę kredytową, zagadnienie demograficzne) i socjalistyczną przebudowę wsi w Polsce, a na tym tle organizację rolnictwa — zarówno z punktu widzenia administrowania, jak też organizacji nauki rolniczej oraz szkolenia kadr rolniczych. Obszernie omówione są zagadnienia dotyczące zasad planowania w socjalistycznym rolnictwie, rodzaje planów i tryb ich sporządzania, zadania rolnictwa w planie 6-letnim, zadania statystyki rolniczej i metody badań statystycznych, zagadnienia rejonizacji i specjalizacji produkcji rolniczej, środki produkcji w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych i wreszcie system płac w tych przedsiębiorstwach. Osobny rozdział poświęcony jest omówieniu socjalistycznej przebudowy wsi w ZSRR — na poszczególnych etapach jego rozwoju. Książka stanowi pomoc dla tych, którzy pragną zapoznać się w przystępny sposób ze strukturą naszego rolnictwa. Bibliografia — 18 pozycji.

Cz. III. — ma charakter specjalistyczny i poświęcona jest omówieniu całokształtu zagadnień związanych z zadaniami,

organizacją pracy, planowaniem i finansowaniem PGR. W poszczególnych rozdziałach omówił autor charakter, zadania i strukturę organizacyjną PGR, organizację pracy i układ zbiorowy w nich, organizację produkcji roślinnej i zwierzęcej. Dokładnie naświetlone są sprawy związane z planowaniem gospodarczo-finansowym oraz z planowaniem operatywnym. Ostatnie rozdziały zawierają wiadomości o finansowaniu PGR oraz ich rachunkowości i sprawozdawczości. Praca ujęta jest w formę wykładów bogato ilustrowanych rysunkami, wykresami, tabelami i wzorami matematycznymi. Zatwierdzona została przez Min. Rolnictwa jako materiał pomocniczy dla techników rolniczych wszystkich specjalności. Zainteresuje ona niewątpliwie szersze grono czytelników spośród planistów i ekonomistów, których praca łączy się z tą gałęzią gospodarki narodowej.

W cz. IV. — autor przedstawia rolę, zadania i strukturę organizacyjną POM. Szczególną uwagę poświęca węzłowemu zagadnieniu jakim jest umowa POM ze spółdzielnią produkcyjną. Rozdziały omawiające planowanie, organizację pracy, sprawozdawczość — uzupełniają wiadomości o całokształcie problematyki POM. W pracy podkreślono znaczenie wykorzystania doświadczeń radzieckich Stacji Maszynowo-Traktorowych będących pierwowzorem naszych POM.

OSTROWSKI W.: *Lokalizacja i planowanie terenów przemysłowych*. Warszawa 1953. PWT, s. 468, rys. 223, zł 40,70.

Praca jest pierwszą w naszej literaturze publikacją oryginalną, ujmującą całokształt zagadnień związanych z lokalizacją i planowaniem terenów przemysłowych. W cz. I. sformułował autor zadania wiążące się z lokalizacją i planowaniem terenów przemysłowych oraz omówił zasady i wytyczne pracy urbanisty. W szczególności naświetlone zostały tu sprawy dotyczące przemysłu w planowaniu przestrzennym, szczegółowej jego lokalizacji, planowania dzielnic i zespołów przemysłowych, generalnego planu zakładu przemysłowego. Cz. II. zawiera zwięzłą charakterystykę wybranych grup zakładów przemysłowych (różnych branż), przy czym autor zwraca uwagę na konsekwencje wynikające z technologii procesu produkcyjnego dla planowania urbanistycznego. Cz. III. zawiera zestawienia i wskaźniki określające dane dotyczące niektórych zagadnień związanych z lokalizacją i planowaniem zakładów przemysłowych (charakterystyka zakładów przemysłowych uciążliwych dla otoczenia, przepisy wstępne do normatywów stref ochronnych, wskaźniki zanieczyszczania ścieków przemysłowych, wskaźniki zapotrzebowania terenu i in.). Praca zaznajamiająca nie tylko z lokalizacją i planowaniem terenów przemysłowych ale wprowadzająca także w zagadnienia technologii i architektury przemysłowej, przeznaczoną jest zarówno dla urbanistów jak i dla projektantów i inwestorów przemysłowych oraz dla studiujących problematykę przestrzennego zagospodarowania kraju. Bibliografia — 207 pozycji.

PIATNICKI P. P.: *Oplata trudu w kołchozach*. (Wynagrodzenie za pracę w kołchozach). Moskwa 1953. Gosjurizdat, s. 93, rb. 1,10 (zł 0,55).

Książka zawiera zbiór przepisów obowiązujących w Związku Radzieckim w zakresie ustalania należności z tytułu dniówki obrachunkowej i z tytułu wynagrodzenia personelu administracyjnego w kołchozach oraz podaje zasady wynagrodzenia pracowników ośrodków maszynowo-tractorowych. Wyjaśnia również sposoby regulowania sporów na tym tle. Jest przeznaczona dla użytku pracowników księgowości.

PITAJEWSKI P. I.: *Planowanie gospodarki rejonu*. Planowanie gospodarki terenowej i rozwoju kulturalnego w rejonie. Tłum. z ros. K. Sokołowski, Warszawa 1954, PWG, s. 374, tbl. 46, zł 28,70.

Książka — zatwierdzona przez Min. Szkół Wyższych ZSRR jako podręcznik dla wyższych uczelni ekonomicznych — omawia zasady sporządzania terenowych planów gospodarczych, organizację planowania terenowego w zakresie poszczególnych działów gospodarki narodowej, zagadnienia budżetu terenowego, zadania rejonowych komisji planowania. Celem pracy jest pokazanie jak realizuje się w rejonie — (rejon u nas: powiat) wspólne dla całego systemu planowania — metodologiczne i organizacyjne zasady państwowego planowania gospodarki narodowej. Ograniczając tematykę ściśle do zagadnień związanych z planowaniem rejonu — podręcznik nie zawiera szczegółowego wykładu ogólnych zagadnień teorii planowania państwowego, jak również nie zawiera charakterystyki całego systemu organów planowania ZSRR i organizacji planowania gospodarki narodowej w skali ogólnopaństwowej. Ujęty w książce materiał dotyczy w zasadzie planowania przedsiębiorstw wytwórczych oraz zakładów

świadczących usługi kulturalne i bytowe — podporządkowanych rejonowej radzie delegatów ludu pracującego i jej komitetowi wykonawczemu. Jako dodatek załączono wzory tablic stosowanych przy opracowywaniu planu rozwoju gospodarki terenowej rejonów RFSRR na rok 1952. Książka stanowi pomocniczą lekturę dla pracowników aparatu terenowego planowania gospodarczego.

Przepisy o gospodarowaniu, eksploatacji i ruchu pojazdów samochodowych. Opracował R. Oleszyński.

Warszawa 1954. WP, s. 1032, wzory, załączniki, zł. 59, 85.

Przepisy podają stan prawny na dzień 15.XI.1953, poza tym podaje autor tytuły i źródła przepisów, które ukazały się następnie do dnia 20 stycznia 1954 r. Praca stanowi kolejny XIV tom wydawnictwa: „Ustawodawstwo Gospodarcze — Teksty”.

Przepisy ogólne prawa cywilnego oraz przepisy wprowadzające. Według stanu na dzień 1 lutego 1954 roku. Wydanie IV. Warszawa 1954. WP, s. 23, zł. 1,55.

SAWICZOW P., IWANOW N.: Bilans promysłennego przedsiębiorstwa i jego analiz (Analiza bilansu przedsiębiorstwa przemysłowego). Pod red. K. A. Fiedosiejewa. Moskwa 1953. Gosfinizdat, s. 189, tabl. 18, załączniki, rb. 4,35, (zł. 2,20).

Przedmiotem rozważań autorów jest wyjaśnienie problemów związanych z procesem księgowania operacji finansowych dokonywanych w przedsiębiorstwach przemysłowych i ich związku z wynikami działalności tych przedsiębiorstw. W książce omówione zostały: tryb sporządzania bilansu, zakres bilansu i jego struktura oraz sprawa dokumentacji zapisów. W dalszej treści wskazane zostały w oparciu o praktykę radziecką zasadnicze wskaźniki umożliwiające ocenę działalności gospodarczej przedsiębiorstwa oraz zalecenia co do wyboru najbardziej celowych metod analizy stosownie do rodzaju przedsiębiorstwa i charakteru produkcji. Zagadnienia takie, jak gospodarka materiałowa, kalkulacja itp. potraktowane zostały jedynie jako materiał ilustracyjny w miarę potrzeby.

Książka jest przeznaczona dla personelu zatrudnionego w księgowości zakładów przemysłowych i jednostek gospodarczych.

STROGÓW N. I.: Organizacja i technika handlu promysłennymi towarami (Organizacja i technika handlu artykułami przemysłowymi). Moskwa 1953. Gostorgizdat, s. 392, rys. 184, rb. 7,00 (zł. 3,50).

Książka zawiera wykład dotyczący przedmiotu i zakresu handlu artykułami przemysłowymi. W oparciu o stan i zadania handlu radzieckiego w tym zakresie przedstawiono w niej organizację i strukturę tego handlu jak również podstawowe problemy techniki zaopatrzenia placówek oraz rozprawienia towarów. Przedmiotem poszczególnych rozdziałów są zagadnienia popytu, asortymentu, reklamy, zaopatrzenia składów i gospodarki magazynowej oraz zagadnienia organizacji miejsc pracy, organizacji pracy i płac, planowania w handlu itp.

Książka jest przeznaczona do użytku szkół handlowych w charakterze podręcznika.

ŚWIECICKI A.: Ekonomia i planowanie przemysłu rolnospożywczego. Wyd. 2. (Maszynopis powiel.). Warszawa 1953. PWN, cz. I, s. 223, zł. 16,95, cz. II, s. 194, zł. 14,70.

Celem pracy — ujętej w usystematyzowany wykład — jest zebranie dotychczas zdobytych doświadczeń w zakresie planowania i ekonomiki w przemyśle w ogóle i wykorzystanie ich w przemyśle rolnym i spożywczym. W cz. I omawia autor przedmiot i zakres nauki ekonomiki i planowania przemysłów rolnych i spożywczych, zadania i rolę tych przemysłów w życiu gospodarczym państwa oraz daje charakterystykę gospodarki i struktury przemysłu spożywczego.

Wnikliwie charakteryzuje przemysł spożywczy ZSRR w okresie międzywojennym oraz w okresie pięcioletki 1946—50. Ponadto porusza zagadnienia dotyczące powiązania planów przemysłu rolnego i spożywczego z planami rolnictwa, kontraktów oraz bazy surowcowej tego przemysłu w Polsce Ludowej, a wreszcie sprawy związane z przemysłem jako dostawcą pasz dla rolnictwa. Cz. II, poświęcona jest omówieniu przemysłu spożywczego w Polsce kapitalistycznej, powiązaniu planów przemysłu rolnego i spożywczego z planami handlu i spożycia, importu i eksportu przemysłów rolnych i spożywczych, planowania i analizy gospodarczej wewnątrz przemysłu oraz inwestycji.

TIEPŁOW G. W.: Planowanie na maszynostroitelnych zawodach. (Planowanie w zakładach budowy maszyn). Wyd. 2. przerobione i uzupełnione. Moskwa 1953. Maszgiz, s. 511, tbl. 69, rys. 63, rb. 14,40 (zł. 7,20).

Książka zawiera wykład metody kompleksowej analizy sporządzania oraz kontroli wykonania planu produkcji w zakładach budowy maszyn. Omawia zakres planu z uwzględnieniem maksymalnego wyzyskania mocy produkcyjnej maszyn i urządzeń oraz racjonalnego wykorzystania surowców. Szczegółowej analizie poddano zagadnienie rytmiczności produkcji, podniesienie jakości wyrobów i obniżenia kosztów własnych produkcji. Autor wskazuje środki dalszego podnoszenia zdolności produkcyjnej zakładu i sposoby planowania na tym odcinku. Problemy ujmowane są w organicznym związku z planami ogólnonarodowymi i działowymi. Książka jest przeznaczona jako pomoc naukowa dla personelu inżyniersko-technicznego w instytucjach przemysłowych i uczelniach, specjalizujących się w budowie maszyn. Może ona być użyteczna dla praktyków w tym zakresie.

Urządzenia sportowe. Wytyczne do projektowania. Praca zbior. pod red. R. Wirszyłło i T. Kuchara. Warszawa 1954. PWT, s. 267, tbl. 23, rys. 365, zł. 34,00.

Książka stanowi pierwsze w naszej literaturze krajowej opracowanie dotyczące architektury i założeń urbanistycznych urządzeń sportowych. Przy opracowywaniu książki uwzględniono jedynie urządzenia dla sportów uprawianych w kraju, wykluczając urządzenia dla konkurencji typowych w sporcie elitarnym (golf, polo konne itp.) oraz dla konkurencji wyrabiających brutalność, a tak charakterystycznych dla krajów kapitalistycznych (rugby). Pierwszy rozdział daje opis urządzeń sportowych w rozwoju historycznym, następnie dotyczą planowania urządzeń sportowych w miastach, podają zasady i wytyczne ich lokalizacji, określają elementy poszczególnych urządzeń, ich układy funkcjonalne i rozwiązania plastyczne. Treść słowna ilustrowana jest bogato fotografiami i rysunkami różnych urządzeń sportowych, określającymi ich wielkość, usytuowanie w terenie oraz ich funkcjonalność. Książka przeznaczona jest dla projektujących urbanistów, architektów i dla instytucji portowych. Zainteresuje również niewątpliwie wszystkich zajmujących się planowaniem inwestycji sportowych. Bibliografia — 90 pozycji.

WOROBIEWA A. W.: Chozrasczot w czornoj mietallurgii. (Różrachunek gospodarczy w hutnictwie). Moskwa 1953. Miettallurgizdat, s. 213, tabl. 21, rb. 8,80 (zł. 4,40).

Książka zawiera wyniki ustaleń naukowych z praktyki radzieckiej z zakresu rozrachunku gospodarczego w zakładach hutniczych. Zadaniem jej jest upowszechnienie najbardziej skutecznych metod opartych o doświadczenie, w tym zakresie. Podaje wszechstronny przegląd systemów rozrachunku gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem wewnętrznozakładowego rozrachunku i wewnętrzno-zakładowej akumulacji środków.

Książka jest przeznaczona dla inżynierskiego i techniczno-ekonomicznego personelu zakładów przemysłu hutniczego i metalurgicznego.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 13, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Żurawia 3, PKPG blok II pok. 6, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG 183/Cz/54 z dn. 11.IV.1954 r. Podp. do druku 30.IV.1954 r. Druk ukończono 10.V.1954 r. Nakład 8646 egzemplarzy Ark. wyd. 13,3. Zam. 1979/C. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego, 5-B-14941

PKPG, będące jednostkami bilansującymi, przedstawiają opracowane bilanse ostateczne Przewodniczącemu PKPG do decyzji. W ciągu 14 dni od dnia otrzymania egzemplarza zatwierdzonego bilansu ostatecznego jednostki bilansujące zawiadamiają ministerstwa (centralne urzędy), które zgłosiły zapotrzebowania zbiorcze, o ostatecznych przydziałach maszyn na r. 1955.

Zarządzenie przekazuje prezydium wojewódzkich rad narodowych uprawnienia Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła w zakresie tworzenia i łączenia powiatowych i miejskich przedsiębiorstw przemysłu terenowego oraz przydzielania im środków potrzebnych do wykonywania planowych zadań.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 9 marca 1954 r. z mocą od dnia 1 stycznia 1954 r.

23.II.1954 r. Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła w sprawie przekazania prezydium WRN uprawnień Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła w zakresie tworzenia i łączenia powiatowych (miejskich) przedsiębiorstw przemysłu terenowego oraz przydzielania im środków do wykonywania planowych zadań (Mon. Pol. nr A-23, poz. 381).

24.II.1954 r. Rozporządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zatwierdzenia norm państwowych ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny, dotyczących hutnictwa (Dz. Ust. nr 11, poz. 39).

24.II.1954 r. Rozporządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zatwierdzenia norm państwowych ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny dotyczących kruszywa mineralnego (Dz. Ust. nr 11, poz. 40).

25.II.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie planów handlowo-finansowych na r. 1954 (Biul. PKPG nr 8, poz. 36).

26.II.1954 r. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia jako powszechnie obowiązujących cenników kosztorysowych na roboty budowlane, montaż konstrukcji oraz montaż maszyn i urządzeń przemysłowych (Mon. Pol. nr A-23, poz. 378).

4.III.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ogólnych warunków dostawy narzędzi i zmiany ogólnych warunków podstawowych artykułów przemysłu hutniczego i żelaznego (Biul. PKPG nr 8, poz. 38).

7.III.1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie sporządzania bilansu przekazania zakładów lub ich części samodzielnie nie bilansujących oraz rozliczeń z tym związanych (Mon. Pol. nr A-24, poz. 392).

8.III.1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie zasad i trybu akumulacji przeznaczonej na inwestycje z części funduszu amortyzacyjnego przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rachunku gospodarczego (Mon. Pol. nr A-27, poz. 429).

Rozporządzenie niniejsze zatwierdza jako normy państwowe zalecone na całym obszarze Państwa przy wykonywaniu wewnętrznej kontroli produkcji normy ustalone przez Polski Komitet Normalizacyjny, których spis podaje. Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do metali i wyrobów metalowych przeznaczonych na eksport gdy zamawiający stawia inne warunki oraz do prac naukowo-badawczych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 11 marca 1954 r.

Rozporządzenie zatwierdza jako normy państwowe dotyczące kruszywa mineralnego obowiązujące na całym obszarze Państwa normy ustalone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Spis ich znajduje się w niniejszym rozporządzeniu. Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do kruszywa mineralnego przeznaczonego na eksport gdy zamawiający stawia inne warunki, oraz do prac naukowo-badawczych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 11 marca 1954 r.

Zarządzenie poleca ministerstwom (centralnym urzędom) po otrzymaniu z PKPG zadań planowych dla resortów, opracowanie zadań planowych dla centralnych zarządów lub jednostek równorzędnych handlu i żywienia zbiorowego oraz dla prezydium WRN. Ministerstwa przesyła odpisy nadesłanych im zadań planowych do PKPG — Departament Handlu. Jednostki organizacyjne podporządkowane centralnym zarządom lub jednostkom równorzędnym handlu i żywienia zbiorowego opracują na podstawie otrzymanych zadań planowych, plany handlowo-finansowe na r. 1954.

Zarządzenie obowiązuje od dn. 27 lutego 1954 r.

Zarządzenie zatwierdza tymczasowe cenniki kosztorysowe na roboty budowlane, montaż konstrukcji oraz montaż maszyn i urządzeń przemysłowych jako powszechnie obowiązujące dla celów kosztorysowania i rozliczania robót ujętych w tych cennikach. Spis tych cenników znajduje się w załączniku do omawianego zarządzenia. Przeliczanie kosztorysów opracowanych na podstawie obowiązujących cenników kosztorysowych na poziom cen bieżących dokonywać należy zgodnie z instrukcją podaną w załączniku do niniejszego zarządzenia.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 9 marca 1954 r. z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie ustala ogólne warunki dostaw narzędzi w obrocie krajowym. W załączniku do niniejszego zarządzenia omówiony został zestaw narzędzi do których stosuje się ustalone w zarządzeniu warunki dostaw, omówiono przedmiot świadczenia, ceny i rozliczenia, jakość towaru, badanie techniczne towaru, opakovanie, dostawę, wydawanie towaru ze składu sprzedawcy (zakładu produkcyjnego lub hurtowni).

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 15 marca 1954 r.

Z ustalonego dla całości przedsiębiorstwa przekazującego normatywy środków obrotowych należy ustalić normatyw środków obrotowych, przypadający na dzień przekazania dla przedmiotu przekazania. Na dzień przekazania przeprowadza się inwentaryzację, którą należy objąć wszystkie składniki majątkowe stanowiące przedmiot przekazania. Inwentaryzację przeprowadza komisja inwentaryzacyjna, którą powołuje jednostka nadrzędna strony przekazującej. W zakresie techniki spisu oraz zasad wykazania w bilansie przekazania aktywów i pasywów stosuje się odpowiednie przepisy zarządzenia Ministra Finansów. Remonty kapitalne rozpoczęte, przeprowadzane w obiektach podległych przekazaniu, wykazuje się w aktywach bilansu przekazania w wysokości rzeczywiście poniesionych nakładów, dotyczy to również rozpoczętych inwestycji limitowych podlegających przekazaniu. Bilans przekazania podlega zatwierdzeniu przez jednostki nadrzędne przekazującego i przyjmującego według zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dn. 24 lutego 1954 r. Zarządzenie ustala tryb wypłat i rozliczeń w zakresie amortyzacji indywidualnej i nadwyżek amortyzacji zarówno w przedsiębiorstwach rozliczających się za pośrednictwem centralnego (terenowego) zarządu, jak i w przedsiębiorstwach rozliczających się bezpośrednio z budżetem. Zarządzenie reguluje również zagadnienie nadpłat na amortyzację i trybu zaliczania ich na okresy późniejsze; ustala cele na które przeznaczane są środki akumulowane na rachunkach amortyzacji scentralizowanej, sposoby dokonywania przelewów i rozliczeń amortyzacji scentralizowanej itd. W załączniku podano wzór formularza na rozliczenia amortyzacji przeznaczonej na sfinansowanie inwestycji oraz na rozliczenie amortyzacji scentralizowanej.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 22. III. z mocą od 1 stycznia 1954 r.

SPOTKANIE REDAKCJI „GOSPODARKI PLANOWEJ” Z CZYTELNIKAMI W POZNANIU

**odbędzie się dnia 20 maja 1954 r. o godz. 16,00
w lokalu WKPG (ul. Stalingradzka 18).**

Celem spotkania będzie poddanie krytycznej ocenie numerów „Gospodarki Planowej” wydanych w roku bieżącym. Dyskusja koncentrować się będzie przede wszystkim wokół następujących zagadnień:

1. W jakim stopniu artykuły zamieszczone w numerach 1 — 5/1954 r. „Gospodarki Planowej” pomogły czytelnikom w ich pracy zawodowej? (podać przykłady).
2. Jakie luki dostrzegli czytelnicy w tematyce „Gospodarki Planowej” w numerach wydanych w bieżącym roku oraz jakie propozycje wysuwają co do tematyki czasopisma w pozostałych numerach roku bieżącego?
3. Jakie uwagi mają czytelnicy co do układu (działów) „Gospodarki Planowej” w bieżącym roku?
4. Jakie błędy są w kolportażu czasopisma oraz jak jest zorganizowane i rozwija się czytelnictwo „Gospodarki Planowej”?

Materiały ze spotkań z czytelnikami stanowią dla Redakcji „Gospodarki Planowej” ważny czynnik podniesienia poziomu czasopisma. W związku z tym Redakcja prosi czytelników o jak najliczniejszy aktywny udział oraz o przygotowanie jak najbardziej konkretnych wypowiedzi.

„Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Ekonomicznego” podaje bieżącą bibliografię książek i artykułów ekonomicznych polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej. Każda pozycja zaopatrzona jest w krótką adnotację, uwypuklającą zasadnicze tezy i wnioski autora oraz podkreślającą przydatność publikacji dla określonych celów. Czołowe pozycje książkowe opatrzone są adnotacjami krytycznymi, opracowanymi przez wybitnych specjalistów“.

Ponadto „Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Ekonomicznego” zamieszcza przeglądy literatury i zestawienia bibliograficzne z różnych dziedzin gospodarki narodowej.

Czasopismo to przeznaczone jest dla pracowników naukowych, publicystów, aktywu partyjnego i związkowego, dla studentów szkół wyższych i zawodowych oraz dla bibliotekarzy. Przydatne jest również dla praktyków gospodarczych zainteresowanych w pogłębieniu swej wiedzy w zakresie określonych dyscyplin ekonomicznych.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Hoża 35, III p. Tel.: 803-13, wewn. 34.